

**BIULETYN POLSKIEGO TOWARZYSTWA
JĘZYKOZNAWCZEGO**

**BULLETIN DE LA SOCIÉTÉ POLONAISE
DE LINGUISTIQUE**

ZESZYT LXII – FASCICULE LXII

UNIVERSITAS

BIULETYN POLSKIEGO TOWARZYSTWA
JĘZYKOZNAWCZEGO

BULLETIN DE LA SOCIÉTÉ POLONAISE
DE LINGUISTIQUE

ZESZYT LXII – FASCICULE LXII

UNIVERSITAS

KOMITET REDAKCYJNY

Redaktor: Roman Laskowski

Członkowie: Andrzej Bogusławski, Stanisław Karolak, Ruta Nagucka,
Krystyna Pisarkowa, Aleksander Szulc

Sekretarz: Krzysztof Ozga

ADRES REDAKCJI:

al. Mickiewicza 31
31-120 Kraków
e-mail: romanl@poczta.ijp-pan.krakow.pl
kozga@poczta.fm

Książka dofinansowana przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Nakład: 800 egz.

ISSN 0032-3802

© Copyright by Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych
UNIVERSITAS, Kraków 2006

SPIS RZECZY – TABLE DES MATIÈRES

Wspomnienia

K. Polański (Katowice), Marian Jurkowski (4 XI 1929–30 VI 2005) . . .	5
W. Witkowski (Kraków), Profesor Teotyn Rott-Żebrowski (18 XII 1919– 4 VIII 2004)	9

Artykuły

A. Furdal (Wrocław), Kilka słów na 80-lecie Polskiego Towarzystwa Językoznawczego	15
J.S. Bień (Warszawa), Aparat pojęciowy wybranych systemów przetwarza- nia tekstów polskich	19
M. Świdziński, M. Rudolf (Warszawa), Narzędzia informatyczne obsługi wielkich korpusów tekstów: wyszukiwarka Holmes	31
M. Marciniak, A. Mykowiecka (Warszawa), Powierzchniowe przetwa- rzanie składniowe na potrzeby automatycznej ekstrakcji informacji z ra- portów medycznych	45
M. Łaziński, M. Szewczyk (Warszawa), Słowa klucze w semantyce i sta- tystyce. Słowa tygodnia „Rzeczpospolitej”	57
M. Kuratczyk (Warszawa), Narzędzia korpusowe w leksykografii dwuję- zycznej	69
M. Turska, N. Kotsyba (Warszawa), Polsko–ukraiński korpus równoległy (PolUKR)	83
I. Loewe (Katowice), Internet i jego zasoby w polskich badaniach lingwi- stycznych. Rekonesans	93
A. Tereszkiwicz (Kraków), Analiza gatunkowa encyklopedii internetowej Wikipedia	105
M. Dąbrowska (Warszawa), (Nie)grzeczność w mediach elektronicznych	117
A. Kiklewicz (Olsztyn), Forma	129

Z. Topolińska (Skopie), Two levels of the grammatical (= morpho-syntactic) contact-induced change	147
P. Stalmaszczyk (Łódź), Przyimki zaimkowe i konstrukcje posesywne w nowożytnych językach celtyckich	157
W. Mańczak (Kraków), Nieregularny rozwój fonetyczny spowodowany frekwencją	173
C. M. Vakareliyska (Eugene, Oregon), Zróżnicowanie tożsamości językowej i kulturowej niemieckojęzycznej mniejszości ewangelicko-augsburskiej zamieszkującej tereny byłego zaboru rosyjskiego w Polsce w XIX i XX wieku	179
D. Stanulewicz (Gdynia), Zróżnicowanie regionalne prototypowych odniesień sześciu podstawowych nazw barw w języku polskim (<i>biały, czarny, czerwony, zielony, żółty, niebieski</i>) – na tle porównawczym wybranych języków słowiańskich i germańskich	199

Recenzje, polemiki

A. Kiklewicz (Olsztyn), Eugenio Coseriu, <i>Der Physei-Thesei-Streit. Sechs Beiträge zur Geschichte der Sprachphilosophie</i> . Hrsg. von R. Meisterfeld	213
W. Mańczak (Kraków), Zagadnienie praojczyzny Słowian w encyklopediach PWN	217

Bibliografia

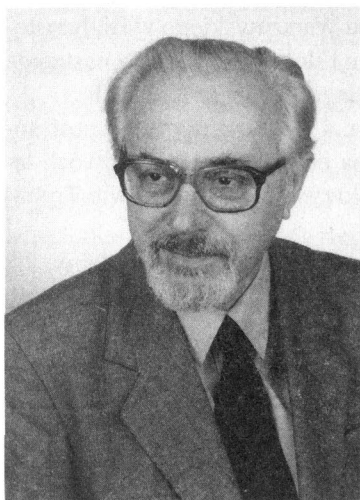
J. O z g a (Kraków), Polska bibliografia językoznawstwa ogólnego i indoeuropejskiego oraz języków nieindoeuropejskich za rok 2004 z uzupełnieniami za lata poprzednie	223
---	-----

SPRAWY ADMINISTRACYJNE

Walne Zgromadzenie Członków Polskiego Towarzystwa Językoznawczego w roku 2005	281
Program LXIII Zjazdu Polskiego Towarzystwa Językoznawczego	282

KAZIMIERZ POLAŃSKI
Katowice

Marian Jurkowski (4 XI 1929 – 30 VI 2005)



Marian Jurkowski urodził się w Poznaniu, w rodzinie kolejarskiej. Do szkoły podstawowej zaczął chodzić w Nowym Tomysłu, wielkopolskim miasteczku położonym blisko ówczesnej granicy polsko-niemieckiej. Stamtąd przeprowadził się z rodziną do Kołomyi, dokąd przeniesiono ojca.

Po wybuchu wojny rodzina Jurkowskich powróciła do Wielkopolski poprzez obozy przejściowe w Medyce i Łodzi (obywatelom polskim urodzonym na obszarach zajętych przez Niemców zezwalano na wyjazd do miejsc urodzenia). Po krótkim okresie nauki w niemieckiej szkole dla dzieci polskich Mariana Jurkowskiego skierowano do przymusowej pracy jako pasterza krów. Wykonywał ją do końca 1944 r. Wyzwolenie przez oddziały Armii Czerwonej zastało Go w Ostrowie Wielkopolskim u dziadków.

W 1951 r. ukończył gimnazjum w Poznaniu, eksternistyczną maturę zdał w Szczecinie w 1951 r.

W latach 1951–1953 studiował polonistykę na Uniwersytecie Poznańskim pod kierunkiem prof. Władysława Kuraszkiewicza. Zachęcony przez Kuraszkiewicza wybrał się na studia magisterskie w zakresie ukrainistyki do Warszawy. Ukończył je w 1955 r. pod kierunkiem prof. Przemysława Zwolińskiego.

Po ukończeniu studiów podjął pracę w Zakładzie Słowianoznawstwa PAN (dziś Instytucie Slawistyki), prowadząc równocześnie lektorat języka polskiego w grupie studiującej w Warszawie młodzieży chińskiej. W Zakładzie Słowianoznawstwa pracował w zespole badającym hydronimię polską i słowiańską. Owocem tej pracy była książka *Hydronimia Wisły. Część I* (Wrocław 1965, wspólnie z Januszem Riegerem i pod redakcją prof. Przemysława Zwolińskiego).

Hydronimów dotyczyła też Jego rozprawa doktorska *Ukraińska terminologia hydrograficzna*, oparta na materiałach zebranych podczas stypendialnego pobytu w Ki-

jowie i Lwowie (1959–1960). Obroniona na Uniwersytecie Warszawskim w 1967 r., ukazała się drukiem w 1972 r. Autor omówił w niej wszechstronnie blisko 1800 terminów wodnych, podając ich znaczenia, zasięgi terytorialne, budowę słowotwórczą, odpowiedniki w innych językach słowiańskich oraz rekonstrukcję prasłowiańską. Książka spotkała się z bardzo dobrymi recenzjami w językoznawczych czasopismach polskich i zagranicznych.

W latach 1971–1973 pracował w Instytucie Rusycystyki Uniwersytetu Warszawskiego. W r. 1974 przeniósł się na Uniwersytet Śląski i żywo włączył się w organizację Instytutu Filologii Obcych. Pełnił funkcję prodziekana Wydziału Filologicznego oraz zastępcy kierownika Zakładu Rusycystyki. Równocześnie pracował nad monografią *Semantyka i składnia wyrażeń gradacyjnych w językach wschodniosłowiańskich*, która stała się podstawą dla przewodu habilitacyjnego przeprowadzonego na Uniwersytecie Jagiellońskim (1974 r.).

W latach 1976–1980 pracował w Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, pełniąc tam funkcję pierwszego dyrektora Instytutu Filologii Polskiej, a następnie przez dwa lata był zatrudniony w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach.

W 1982 r. wrócił na Uniwersytet Warszawski. W r. 1984 otrzymał tytuł profesora. W r. 1993 ze względów zdrowotnych przeszedł na emeryturę, ale po dwóch latach podjął pracę w kieleckiej filii Akademii Świętokrzyskiej w Piotrkowie Trybunalskim.

Jego zainteresowania naukowe były rozległe i obejmowały takie dziedziny, jak historia języka polskiego, nauczanie języka polskiego jako obcego, języki wschodniosłowiańskie, a zwłaszcza ukraiński, onomastyka słowiańska, przede wszystkim hydronimia i terminologia geograficzna, słowiańska leksyka sakralna, translatoryka – zarówno w sensie teoretycznym jak praktycznym, wreszcie – językoznawstwo ogólne.

Jego pierwsze prace dotyczyły historii języka polskiego, w szczególności kontaktów językowych polsko-ukraińskich. Wiele uwagi poświęcił wpływom ukraińskim i orientalnym poprzez język ukraiński na język pisarzy polskich związanych z Kresami, a za ich pośrednictwem także na język ogólnopolski.

Z Jego prac polonistycznych warto także wymienić rozprawy poświęcone takim zagadnieniom, jak kategoria żywotności na tle słowiańskim, dopełniacz cząstkowy, wpływy obce na język polski po pierwszej wojnie światowej aż do końca lat siedemdziesiątych XX w., czy rodzaj gramatyczny rzeczowników zapożyczanych z innych języków.

Najwięcej uwagi w swojej pracy badawczej poświęcił językowi ukraińskiemu. Oprócz problematyki związanej z kontaktami językowymi polsko-ukraińskimi wymienić tu trzeba Jego studia poświęcone zabytkom staroruskim, folklorowi, kształtowaniu się ukraińskiego języka literackiego w XIX w. i językowi dziewiętnastowiecznych pisarzy i poetów ukraińskich. Zajmował się także problemami innych języków wschodniosłowiańskich. Jak wspomniałem wyżej, swoją rozprawę habilitacyjną poświęcił konstrukcjom gradacyjnym w tych językach.

Ważne miejsce w Jego pracy badawczej zajmowały zagadnienia onomastyczne. Do najważniejszych pozycji z tego zakresu należą: opracowana pod redakcją Prze-

mysława Zwolińskiego wspólnie z Januszem Riegerem wspomniana już książka *Hydronimia Wisły. Część I: Wykaz nazw w układzie hydrograficznym* (Wrocław 1965) oraz książka *Ukraińska terminologia hydrograficzna* (Wrocław 1971).

Z prac o tematyce sakralnej warto wymienić Jego artykuły *Źródła staroruskich terminów sakralnych* (1983), *Źródła staroukraińskich terminów sakralnych* (1988) oraz *Nazwy Boga w poezji Tarasa Szewczenki* (1999).

Teorii przekładownstwa dotyczy bardzo ciekawy Jego artykuł *Die ersten zwei Verse der Bibel als linguistisches Übersetzungsproblem* (1993). Marian Jurkowski nie stronił także od tłumaczenia prac językoznawczych, przybliżając w ten sposób polskiemu czytelnikowi osiągnięcia lingwistyki światowej. Najważniejszą pozycją był tutaj przekład (wspólnie z Zuzanną Topolińską) *Kursu językoznawstwa współczesnego* Charlesa F. Hocketta (1968).

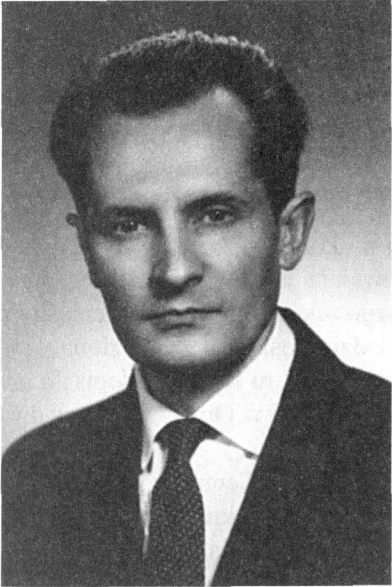
Jeśli chodzi o językoznawstwo ogólne, to w zasadzie wszystkie Jego publikacje w jakiejś mierze można do niego odnieść, albowiem zawartym w nich rozważaniom nawet o charakterze szczegółowym zawsze towarzyszy refleksja teoretyczna. Najważniejszą pozycję w tej grupie stanowi jednak niewątpliwie Jego współautorstwo w opracowanej pod moją redakcją *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego*.

Marian Jurkowski był utalentowanym wykładowcą, zawsze do słuchaczy mówił w sposób przystępny i łatwo nawiązywał z nimi kontakt. Przez wiele lat prowadził w Polskim Radio pogadanki na tematy językowe. Był znakomitym popularyzatorem wiedzy językoznawczej nie tylko w formie mówionej ale i pisanej, umiał bowiem formułować swoje myśli jasno, a Jego wywód był zawsze przejrzysty. Jest autorem dwóch znakomitych książek popularnonaukowych: *Język Kosmosu* (1986) i *Od wieży Babel do języka Kosmitów. O językach sztucznych, uniwersalnych i międzynarodowych* (1986).

Jako człowiek był bezpośredni, koleżeński i życzliwy. Wbrew przeciwnościom, których los Mu nie szczędził, nie tracił optymizmu. Daleki od wszelkiego zaciętrzewienia zawsze kierował się rzeczowością. Był wymarzonym współpracownikiem. Miałem szczęście bliżej Go od tej strony poznać zwłaszcza w okresie, kiedy współpracowaliśmy w Sosnowcu przy organizacji neofilologii na Uniwersytecie Śląskim oraz w pracy nad wymienioną już *Encyklopedią językoznawstwa ogólnego*.

WIESŁAW WITKOWSKI
Kraków

Profesor Teotyn Rott-Żebrowski
(18 XII 1919–4 VIII 2004)



Zmarł 10 sierpnia 2004 r w wieku 85 lat. Toteż nie tylko byli jego uczniowie, ale też żyjący jeszcze młodsi jego koledzy sławisci znali go już jako człowieka dojrzałego, głównie (jeśli nie wyłącznie) jako pracownika naukowego uczelni lubelskich. Nie dziw więc, iż autorzy pośmiertnych o nim wspomnień koncentrowali swoją uwagę na ostatnich czterdziestu latach jego działalności¹. Jak jednak wynika z informacji uzyskanych przez niżej podpisanego od Małżonki Zmarłego, p. Krystyny Rott-Żebrowskiej, nie mogli oni postąpić inaczej: wszystkie bowiem nieomal dokumenty osobiste Profesora zaginęły w 1946 r., w czasie ekspatriacji jego matki do powojennej Polski. Te zaś ważniejsze fakty z pierwszych lat życia przyszłego językoznawcy lubelskiego, jakie dziś jesteśmy w stanie odtworzyć w oparciu o wiadomości,

przekazane przez uprzejmą Informatorkę, zawierają niestety trudne do uzupełnienia luki.

Teotyn, syn Pawła Rott-Żebrowskiego, urodził się 18 grudnia 1919 r. w Hermanowiczach, miasteczku powiatu dziśńskiego, jaki stanowił skrajnie północną część (graniczącą przez Dźwinę z Łotwą) międzywojennego województwa wileńskiego.

Naukę szkolną rozpoczął w rodzinnej miejscowości, ukończył ją jednak najprawdopodobniej w odległych o 10 km Łużkach, miasteczku dwukrotnie większym od

¹ Jan Orłowski i Barbara Perczyńska, *Profesor Teotyn Rott-Żebrowski 1919–2004* (Wiadomości Uniwersyteckie UMCS, Lublin 2004, Nr 6, s. 10–11), Józef Zdunek, Prof. dr hab. Teotyn Rott-Żebrowski (Krotoszyn i okolice – opracowania i materiały źródłowe I, Krotoszyn 2005, s. 157–162).

Hermanowicz, liczącym w połowie lat dwudziestych XX w. blisko półtora tysiąca mieszkańców i posiadającym pełną siedmioletnią szkołę powszechną. Do gimnazjum uczęszczał w położonej nad samą Dźwiną (a oddalonej od Hermanowicz o blisko 40 km) stolicy powiatu, pięcioletniej wówczas Dziśnie².

Zapewne wkrótce po uzyskaniu świadectwa dojrzałości podjął pracę jako nauczyciel-aplikant w znanej już sobie szkole lużkowskiej.

W dniu 17 lub 18 września 1939 r. miał okazję witać, wyzwalającą jego kraj oczysty, niezwykłą Czerwoną Armię.

Z początkiem drugiej okupacji radzieckiej Wileńszczyzny (późną jesienią 1944 r.) został, już jako pełnoprawny obywatel ZSRR, powołany do służby wojskowej i po krótkim przeszkoleniu wysłany na front. Ranny ciężko w dniu 28 stycznia 1945 r. podczas forsowania pod Królewcem (niem. Königsberg, ros. Kaliningrad) rzeki Pregoly i podleczoney w szpitalu polowym, został jako inwalida wojenny zwolniony z armii. Wkrótce po powrocie do rodzinnego domu podjął znów pracę w lużkowskiej szkole.

Aby uniknąć proponowanej mu tajnej współpracy z sowieckimi organami bezpieczeństwa państwowego, zdecydował się opuścić ziemię przodków i dzięki życzliwości lokalnego pełnomocnika Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, który zgodził się dopisać go do karty ewakuacyjnej jego starszej siostry, Stanisławy Fiedorowicz, mógł z początkiem lipca 1945 r. przekroczyć legalnie granicę państwową na Bugu.

Podjęmowane przez młodego pedagoga próby uzyskania stałego zatrudnienia w organizującym się dopiero szkolnictwie polskim w okolicach Zielonej Góry, dokąd trafił ze swoją grupą przesiedleńców, nie dały zadowalających wyników. Toteż, przebidowawszy na prowizorkach do wiosny następnego roku, postanowił przenieść się do południowej Wielkopolski, gdzie, jak się dowiedział, osiadła, wywieziona wraz z innymi Polakami z powiatu dziśnieńskiego, jego matka. I tu wreszcie dopisało mu szczęście: znalazł pracę w siedmioklasowej szkole wiejskiej w Orpiszewie, a w dwa lata później (w 1948 r.) – żonę.

Z początkiem 1949 roku zgłosił się na pięciomiesięczny Centralny Kurs Języka Rosyjskiego w podwarszawskim Milanówku. Ukończenie tego kursu z ogólną oceną bardzo dobrą zachęciło go niewątpliwie do dalszego podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych. A nie było to bynajmniej łatwe ani proste. W tym samym mniej więcej czasie bowiem zmienił on miejsce pracy i musiał z Jasnegopola, gdzie mieszkał u rodziców żony, dojeżdżać do Liceum Pedagogicznego w odległym o 9 km Kroto szynie. Mimo to już w trzy lata później, w kwietniu 1952 r., poddał się w warszawskiej Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej uproszczonemu egzaminowi państwowemu na nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli w zakresie języka rosyjskiego. I egzamin ten zdał z wynikiem dobrym.

W 1954 r. (a więc już dwa lata po przeprowadzeniu się wraz z rodziną do Kroto szyna) ojciec małego Krzysia zdecydował się rozpocząć zaoczne studia rusycystyczne na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego.

² Edward Maliszewski i Bolesław Olszewicz, *Podręczny Słownik Geograficzny* t. I, Warszawa 1925.

Najwymowniejszym a bezspornym dowodem tego, jak poważnie traktował Teotyn Rott-Żebrowski obowiązki słuchacza wyższej uczelni, są oceny zdawanych częściowych egzaminów magisterskich. Przykładowo: historia literatury rosyjskiej po roku pierwszym – bardzo dobrze, historia literatury rosyjskiej po roku drugim – bardzo dobrze, historia literatury radzieckiej po roku trzecim – bardzo dobrze... wstęp do językoznawstwa po roku pierwszym – bardzo dobrze, gramatyka opisowa języka rosyjskiego po roku drugim – bardzo dobrze, gramatyka języka staro-cerkiewno-słowiańskiego po roku trzecim – dobrze, gramatyka historyczna języka rosyjskiego z dialektologią po roku trzecim – bardzo dobrze... Z powyższego wrywkowego zestawienia widać wyraźnie, że ten w pełni już dojrzały i świadomy swoich celów człowiek mógł z równym powodzeniem wybrać zarówno specjalizację historycznoliteracką, jak też językoznawczą. Obecnie chyba nie uda nam się znaleźć pewnej odpowiedzi na pytanie, co skłoniło go do wyboru tej drugiej. Możemy natomiast – znając dalsze jego losy – stwierdzić, że dokonał on wówczas właściwego wyboru. Wyboru, jaki umożliwił mu maksymalną realizację jego formujących się już planów badawczych. Prof. Leszek Ossowski, do którego zgłosił się na seminarium magisterskie, nie tylko podtrzymywał jego zainteresowanie historią języka rosyjskiego – czego widowym efektem stała się praca dyplomowa poświęcona fleksji i morfologii moskiewskiego kodeksu prawnego (судебника) z 1497 r. – nie tylko zachęcał go do zajmowania się znanymi im obu z dzieciństwa gwarami białoruskimi, a także zabytkami piśmiennictwa w tym języku, lecz też rozrzucał nad nim i w późniejszych latach naukową opiekę.

Uzyskany w styczniu 1959 r. dyplom magisterski otworzył mu drogę do następnego awansu – podjęcia w 1962 r. obowiązków wykładowcy języka rosyjskiego w kaliskim Studium Nauczycielskim.

Do Lublina, a więc na drugi bez mała koniec Polski, przeniósł się Teotyn Rott-Żebrowski w 1965 r. Złożyło się na to kilka przyczyn: z jednej bowiem strony zniechęcała go do pozostawania w Krotoszynie uciążliwa bardzo konieczność nieustannych dojazdów do Kalisza, gdzie dyrekcja Studium Nauczycielskiego nie potrafiła zapewnić mu mieszkania jak też, co nie mniej istotne, pogłoski o likwidacji owej szkoły, z drugiej natomiast skłaniały realne szanse na etat w Katedrze Filologii Rosyjskiej UMCS i związana z tym możliwość dalszego rozwoju naukowego w lubelskim środowisku akademickim. A do tego zachęta i – być może – poparcie prof. Leszka Ossowskiego. Ponadto zaś – jak się niebawem okazało – dodatkowe zatrudnienie w lubelskim II Studium Nauczycielskim.

I choć znaczne doświadczenie pedagogiczne, jakie Teotyn Rott-Żebrowski zdobył w ciągu kilkudziesięciu już lat pracy w szkolnictwie podstawowym i średnim, umożliwiło władzom lubelskiej uczelni zatrudnienie go z miejsca na stanowisku starszego asystenta, to przecież wszystkie dalsze etapy kariery naukowej w uniwersytecie musiał on przechodzić – podobnie jak jego przeważnie sporo młodszy koledzy – zgodnie z obowiązującą pragmatyką. Tak więc awans na adiunkta otrzymał w 1967 r. po obrobie w Uniwersytecie Wrocławskim pisanej pod kierunkiem prof. Leszka Ossowskiego rozprawy doktorskiej pt. *Język Sudiebnika Iwana III z 1497 r.*, awans zaś na docenta w 1975 r. po przedstawieniu dysertacji *Pismo i fonetyka Izbornika Światosława*

z 1076 roku na tle pisma i fonetyki zabytków ruskich XI w. i kanonu starosłowiańskiego (Lublin 1974), na podstawie której przeprowadzone zostało kolokwium habilitacyjne. Wreszcie, osiemnaście lat później uzyskał on tytuł naukowy profesora.

Wymienione wyżej prace lubelskiego filologa określiły główny, jakkolwiek nie jedyny kierunek jego zainteresowań naukowych i dydaktycznych.

O wybranych zagadnieniach języka *Izbornika Światosława* ogłosił on jeszcze trzy artykuły przed i jeden po pojawieniu się jego rozprawy habilitacyjnej³, własny pogląd na miejsce powstania *Ewangeliarza Ostromira* (1056–1057) przedstawił w artykule zamieszczonym w zbiorze *Slavica Lublinensia et Olomucensia* (Lublin 1977), szczegółowe problemy wokalizmu języka gramoty smoleńskiej z 1229 r. omówił w rozprawie opublikowanej w pracy zbiorowej *Z aktualnych studiów rusycystycznych* (Olsztyn 1987), monografię swoją poświęconą językowi części cyrylicy jedenastowiecznego *Ewangeliarza z Reims*⁴ dopełnił kilka lat później artykułem o tymże zabytku⁵. Również dwa uzupełniające artykuły towarzyszą jego ostatniej już monografii, traktującej o języku zachowanych szczątków najstarszego zapewne zabytku piśmiennictwa w ogóle, za jaki uchodzą fragmenty tłumaczonego z łaciny a pisanego głągolicą *Mszału Kijowskiego*⁶. Ten naturalny zgoła w badaniach najdawniejszego okresu rozwoju piśmiennictwa Słowian Wschodnich przeskok od tekstów ruskocerkiewnych do cerkiewnosłowiańskich już bez nalotów ruskich widać równie wyraźnie w jego o dziesięć lat późniejszej publikacji *Молитва Господня в древнейших памятниках славянской литературы*⁷.

Braki wielu niezbędnych pomocy dydaktycznych, jakie odczuwać musieli szczególnie dotkliwie studenci zupełnie młodej, bo dopiero powojennej slawistyki lubelskiej, stały się niechybnie zasadniczym powodem, dla którego T. Rott-Żebrowski, ograniczając w znacznej mierze swoje własne studia naukowe, uznał za konieczne zająć się opracowywaniem podręczników do wykładanych przez siebie przedmiotów. I tak oto spod jego pióra wychodziły kolejno:

1) *Gramatyka historyczna języka rosyjskiego wraz z dialektologią i historią rosyjskiego języka*. (Wskazówki metodyczne dla słuchaczy studiów zaocznych filologii rosyjskiej), Lublin 1975;

2) *Gramatyka historyczna języka rosyjskiego*, Lublin 1976;

3) *Ćwiczenia z gramatyki historycznej języka rosyjskiego*, Lublin 1978;

Najprawdopodobniej to właśnie ta praca umożliwiła autorowi zgromadzenie i analizę faktów językowych, jakie przedstawił on w ogłoszonych wkrótce po tym ar-

³ *Deklinacje rzeczowników w Izborniku Światosława z 1076 r.* (Annales UMCS, Sec. F. XXVII, Lublin 1972); *Samogłoski nosowe w Izborniku Światosława z 1076 r.* (Biuletyn LTN 15, Lublin 1973); *Ukraińskie cechy głosowe w Izborniku Światosława z 1076 r.* (Slavistický Sbornik Olomoucko-Lublinický, Praha 1974); *Język Izbornika Światosława z 1076 r. a kwestia pochodzenia staroruskiego języka literackiego* (Materiały Sesji Naukowej, Lublin 1976).

⁴ *Кирилловская часть Реймского евангелия – лингвистическое исследование*, Lublin 1985.

⁵ *Исследование о языке Реймского евангелия*, w: *Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego*. Slawistyka 5, Gdańsk 1988.

⁶ *Киевский миссал – лингвистическое исследование*, Lublin 1987; *Типы литер в najstarszym zabytku słowiańskim a problem pochodzenia głągolicy*, w: *Rozprawy Slawistyczne UMCS 10*, Lublin 1995.

⁷ *Annales UMCS, Lublin, sectio FF, vol. XIV/XV, 1996/97.*

tykułach: *Przyczynek do dyspalatalizacji afrykaty c w języku rosyjskim* (Studia Rossica Posnaniensia 1979) i *Wokół najstarszych cech głosowych języka ukraińskiego* (Slavia Orientalis 1980);

4) *Gramatyka historyczna języka rosyjskiego z ćwiczeniami*, Lublin 1981–1982; jest stereotypowym powtórzeniem pozycji 2 i 3. Jej wznowienie wyszło tamże w 1991 r.

5) *Historia pisma ruskiego*, Lublin 1983. Jej wydanie drugie, poszerzone wyszło tamże w 1987 r.

Nie jest to pierwsza publikacja autora poświęcona temu zagadnieniu: początki jego czynnych zainteresowań paleografią wschodniosłowiańską znalazły swój wyraz już w jego rozprawie habilitacyjnej, nieco zaś później w dwu artykułach, zamieszczonych w Lubelskich Materiałach Neofilologicznych: *Письмо Судебника Ивана III* (1980) i *История изображения чисел на Руси и в Польше* (1981).

6) *O pochodzeniu głagolicy*⁸, Lublin 1983. Wydanie drugie wyszło tamże w 1987 r.

7) *Historia rosyjskiego języka literackiego*, Lublin 1984.

8) *Elementarna gramatyka języka greckiego – podręcznik dla rusycystów*, Lublin 1986. Wydanie drugie wyszło tamże w 1990 r.

Opracowanie tej gramatyki przez lubelskiego slawistę pozwala przypuszczać, że sam on (prawdopodobnie w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim) od dłuższego czasu prowadził zajęcia z tego przedmiotu. Być może jeszcze przed 1970 r., jeśli już w 1971 r. pojawił się w kwartalniku „Slavia Orientalis” jego obszerny, kilkunastostronicowy artykuł *Różnice fonetyczne w zapożyczeniach greckich w języku polskim i rosyjskim*.

9) *Gramatyka języka starosłowiańskiego z ćwiczeniami dla rusycystów*, Olsztyn 1986; Jej wydanie drugie, rozszerzone (opracowane wspólnie z W. Skukowskim) wyszło w Lublinie w 1988 r.

10) *Gramatyka historyczna języka białoruskiego*. Część I – Lublin 1991, część II – Lublin 1992.

Również w 1992 r. Lubelskie Towarzystwo Naukowe wydało jego rozprawkę *U źródeł współczesnego języka białoruskiego*.

W obszernej, liczącej zapewne ponad pół setki pozycji drukowanej spuściźnie Teotyńa Rott-Żebrowskiego⁹, obok wymienionych wyżej monografii historycznojęzykowych tudzież podręczników akademickich i związanych tematycznie zarówno z jednymi, jak i drugimi artykułów naukowych, znajduje się jeszcze pewna ilość publikacji o tematyce odbiegającej dość wyraźnie od zasadniczego nurtu jego zainteresowań badawczych. W porządku czasowym zespół ten otwierają trzy rozprawki po-

⁸ W pracy tej (podobnie zresztą jak i wcześniej) przyłącza się on do poglądu tych badaczy zagadnienia, wedle których alfabet słowiański zwany głagolicą powstał później od cyrylicy i służył tajemnym przez duchowieństwo niemieckie zwolennikom obrządku cyrylometodiańskiego jako swoisty tajnopis.

⁹ Niestety, nie udało się ustalić miejsca i czasu opublikowania kilku prac Zmarłego (np.: *Miejsce przedmiotów historycznojęzykowych w nowych programach studiów rusycystycznych czy Rola języka staro-cerkiewno-słowiańskiego w kształtowaniu się rosyjskiego języka literackiego*), które, jak można wnosić z jego zachowanych notatek, napisał on i złożył do druku w drugiej połowie lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku.

święcone analizie wybranych struktur współczesnego języka rosyjskiego, jak też ich konfrontacji z odpowiednimi strukturami dzisiejszej polszczyzny. Są to: *Bezspójnikowe podrzędnie złożone zdania w języku rosyjskim* (Język Rosyjski 1971), *Najważniejsze różnice między glosownią polską a rosyjską* (Język Rosyjski 1971 i 1972) i *Różnice między fonetyką polską a rosyjską* (Lubelskie Materiały Neofilologiczne 1971). Również o konfrontacji wybranych kategorii gramatycznych obu tych języków – tyle że już w ujęciu diachronicznym – traktuje jego publikacja *Historia czasu przeszłego w języku rosyjskim i polskim* (Lubelskie Materiały Neofilologiczne 1979).

Inną dziedziną jego ubocznych zainteresowań stała się jeszcze przed końcem lat siedemdziesiątych szeroko rozumiana metodyka nauczania dyscyplin językoznawczych na studiach rusycystycznych. Swoje poglądy na ten temat wyłożył on między innymi w artykułach: *В защиту историко-сравнительного метода в процессе обучения русскому языку* (Проблемы подготовки и повышения квалификаций преподавателей русского языка и литературы. Lublin 1979), *Об использовании историко-сравнительного метода в процессе обучения русскому языку* (Четвертый международный конгресс преподавателей русского языка и литературы. Berlin 1979) i *Konfrontatywna czy porównawcza gramatyka na studiach rusycystycznych* (Przegląd Rusycystyczny 1983).

Ale i to jeszcze nie wszystko. W 1987 r., wykraczając daleko poza granice slawistyki, opracował on i wydał kilkunastostronicową broszurę *Sto lat języka esperanto*, w rękopisie zaś pozostawił 43 nowelki pod zbiorczym tytułem *Przy samowarze*.

Własnej pracy dydaktycznej nie ograniczał on, rzecz jasna, wyłącznie do zajęć audytoryjnych: ponad sto osób napisało pod jego kierunkiem swoje prace magisterskie, dwie zaś z nich – Barbara Perczyńska w 1983 r. i Włodzimierz Skukowski w 1984 r. – obroniły pod jego promotorstwem swoje rozprawy doktorskie.

Nie uchylał się też od świadczeń organizacyjno-administracyjnych na rzecz uczelni: w roku akademickim 1973/74 kierował Zakładem Języka Rosyjskiego, w latach 1976–1981 pełnił obowiązki zastępcy dyrektora Instytutu Filologii Rosyjskiej na Wydziale Filologicznym UMCS.

Nic zatem dziwnego, że zarówno za osiągnięcia naukowe i dydaktyczne, jak też za działalność administracyjną uhonorowany został licznymi nagrodami i odznaczeniami: trzykrotnie nagrodą Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, wielokrotnie nagrodami Rektora Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej, ponadto zaś Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Był członkiem Lubelskiego Towarzystwa Naukowego i Polskiego Towarzystwa Językoznawczego.

A gdybyśmy chcieli dziś, w sześćdziesiąt parę lat po zakończeniu drugiej wojny światowej, ustalić w miarę obiektywnie miejsce profesora Teoty Rott-Żebrowskiego wśród językoznawców polskich ostatniego półwiecza i ocenić jego wkład do badań nad językami wschodniosłowiańskimi, to powinniśmy poza ilością i jakością jego publikacji uwzględnić również, obcą zupełnie jego młodszemu kolegom, drogę, jaką do nich doszedł.

ANTONI FURDAL
Wrocław

Kilka słów na 80-lecie Polskiego Towarzystwa Językoznawczego

Polskie Towarzystwo Językoznawcze obchodzi dwa rodzaje jubileuszów. Jedne nawiązują do rocznic zjazdu założycielskiego we Lwowie 1925, drugie biorą za podstawę kolejną liczbę naszego corocznego spotkania. Ponieważ bywały lata, jak np. w czasie wojny 1939-1945 i naszego własnego stanu wojennego 1981-1983, że nie wolno nam było działać publicznie, okrągłe rocznice przestały zachodzić na siebie. Mogliśmy przeto trzy lata temu uroczystie otworzyć zjazd LX, a dzisiaj obchodzimy jubileusz 80-lecia naszego stowarzyszenia.

Nie jesteśmy w tym względzie wyjątkiem. Wielki polski ruch społeczny wokół Solidarności świętuje rocznicę jej powstania (31 sierpnia 1980), oficjalny zakaz działalności związany z proklamowaniem stanu wojennego (13 grudnia 1981), a potem zwycięstwo (1989). Z tym że ta ostatnia rocznica jest obchodzona w ciągu roku trzykrotnie: najpierw jest przypomnienie inauguracji Okrągłego Stołu (6 lutego), następnie wyborów do Sejmu tzw. kontraktowego (4 czerwca), wreszcie powstanie rządu solidarnościowego (12 września).

Jak z tego widać, okazji do świętowania nam w Polsce nie brakuje. Dzieje się tak nie tylko u nas. Właśnie podczas naszego obecnego zjazdu Gazeta Wyborcza opublikowała relację z Roku Andersenowskiego w Danii pod znamienym nagłówkiem „Dość tych obchodów”¹. Czyżby i u nas było ich za wiele?

Wbrew temu, co utrzymują niektórzy komentatorzy życia publicznego, uważam, że nie. W każdym razie ja osobiście jestem jak najbardziej za rocznicami i jubileuszami, ponieważ za ich przyczyną umacnia się nasza zbiorowa tożsamość. W kontaktach społecznych są one bowiem znakami o szczególnej wyrazistości. Są elementami naszego bieżącego życia, to znaczy przynależą do współczesności, ale mają oparcie w historii. Łączą zatem dzień dzisiejszy z przeszłością. Przypominając wydarzenia, które niegdyś znalazły się w centrum zbiorowej uwagi, przywodzą nam znów przed oczy fragmenty naszego rodowodu. Za ich przyczyną w nieustannym biegu codziennego życia znów czujemy się bardziej sobą, a gdy rozejrzemy się wokół, upewniamy się, że jesteśmy wśród swoich, zachowujących się podobnie jak my.

¹ W. Szablowski, *Dość tych obchodów*, Gazeta Wyborcza, Wrocław, 17 IX 2006, s.11.

W uroczystościach jubileuszowych wychodzą zwykle na plan pierwszy względy pokoleniowe. Najchętniej obchodzi się 20- i 25-lecia. Generacja, która tamte wydarzenia przeżyła, ma je wciąż jeszcze przed oczyma, a teraz już się na ogół ustabilizowała i może sobie pozwolić na chwilę zadumy nad przeszłością, a także tym, co się dzieje teraz.

A jak jest z osiemdziesięcioleciem? Bo my przecież dziś, tu, na tej sali obchodzimy taki jubileusz. I czynimy to z przejęciem i czymś w rodzaju dumy, że to już tyle lat. A przecież nikt z nas nie może pamiętać tamtych czasów.

Wiemy jednak, kto wtedy, w 1925 roku, zakładał Polskie Towarzystwo Językoznawcze. Wszystkich, którzy przyjechali tamtej wiosny do Lwowa, mamy na słynnym, nieco staroświeckim zdjęciu, które zarząd dzisiaj powielił, aby ta skromna i miła pamiątka trafiła do każdego z nas. Są wśród nich także ludzie dobrze nam znani. Niektórzy z nich byli naszymi nauczycielami i mistrzami. Z niedowierzaniem, niekiedy i wzruszeniem oglądamy ich młodzieńcze jeszcze twarze, odczuwamy wdzięczność, że wprowadzili nas w nieprzenikniony dla innych świat faktów i praw, jakimi rządzi się język. To właśnie dzisiejsze osiemdziesięciolecie łączy tak odległe od siebie w czasie generacje językoznawców i uświadamia nam ciągłość naszego działania w tej – jak nam się wydaje – pięknej, ale przecież niełatwej dziedzinie pracy, jaka się stała naszym udziałem.

Trzeba jednak przyznać, że sami pamiętamy też spory kawał dziejów PTJ-u. Dla mojego pokolenia było wydarzeniem, gdy obecny dziś na tej sali profesor Witold Mańczak został w 1954 roku sekretarzem Towarzystwa. Ta wyróżniająca go spośród nas funkcja stała się naturalnie tylko jego osobistym udziałem, ale odczuwaliśmy to, jakby splendor spłynął również na nas, jego rówieśników i przyjaciół.

Od tamtego czasu minęło już pół wieku. Dzisiaj spoglądamy na minione lata nie tylko z sentymentem ale i uważnie. Zresztą nie pierwszy raz. Kilka lat temu przegląd dziejów Towarzystwa na jego 75-lecie przedstawił profesor Marian Kucała. Co najbardziej uderza w jego sprawozdaniu, to chyba niezwykle wzrost liczby członków naszego stowarzyszenia w połowie lat pięćdziesiątych.

Nie wszyscy pamiętają, że w naszym wiecznie ubogim kraju było to związane z poszerzeniem dostępu do nauki, w tym do humanistyki, m.in. za przyczyną utworzenia szkół pedagogicznych o programie uniwersyteckim oraz powołania do życia zbiorowych pracowni w dziedzinie językoznawstwa, przede wszystkim leksykograficznych. Wszędzie było potrzeba wielu młodych językoznawców. Zyskawszy duże zaplecze personalne, Polskie Towarzystwo Językoznawcze z instytucji nieco elitarnej stało się w niedługim czasie organizacją liczącą kilkuset członków.

Kolejne dziesięciolecia to chyba najlepszy czas naszego Towarzystwa. Ustalił się jego prestiż w świecie nauki, a zjazdy odbywane zawsze na wiosnę, stały się dorocznymi świętami w naszym życiu akademickim. Za ich przyczyną pojawiały się i zyskiwały poparcie nowe metodologie lingwistyczne, nawiązywały się i utrwały kontakty między językoznawcami z różnych regionów kraju, a od chwili, gdy zjazdy poczęto organizować nie tylko w Warszawie i Krakowie, nastąpił wyraźny rozwój ośrodków regionalnych.

Młodszym spośród nas pragniemy też zwrócić uwagę, że w minionej dobie, nawet w latach ideologicznych nacisków na naukę, nasze Towarzystwo zachowało niezależność koncepcyjną i organizacyjną. Jest to zasługa naszych poprzedników, znakomych polskich językoznawców, których autorytet w kraju i za granicą sprawiał, że zawsze trzeba się było z nimi liczyć. Dzięki temu polskie językoznawstwo nie musiało przeżywać około 1989 roku żadnych renesansów czy przełomów, a wszystko, co zawiera dobrze znany lingwistyce światowej Biuletyn PTJ, będący kroniką naszej działalności, zachowuje swą aktualność.

Czym się kieruje nasza organizacja w swej pracy, już dzisiaj osiemdziesięcioletniej? Jakie są najogólniejsze zasady postępowania w jej ramach? Mamy oczywiście nasz statut, kontrolowany i w miarę potrzeby weryfikowany na Walnych Zgromadzeniach co pewien czas. Ale statut jest tylko projekcją czegoś ogólniejszego, zasad, które przyjmujemy jako oczywiste.

Otóż wydaje się, że tym co dla nas najważniejsze, jest demokratyczność naszego Towarzystwa. Wszyscy członkowie PTJ-u mają równe obowiązki i prawa. Nie podlegają weryfikacjom, a rotacja nie dotyczy młodszej kadry, lecz odnosi się tylko do władz Towarzystwa. Zwykli członkowie są nietykalni, a ich inicjatywy nie są niczym ograniczone.

Drugą cechą PTJ-u jest jego ogólnopolskość. Statut przewiduje wprawdzie możliwość tworzenia kół miejscowych, ale praktyka pokazała, że w przypadku dyscypliny metodologicznie tak ścisłej jak językoznawstwo, przy mniejszej liczbie członków niż w niektórych innych stowarzyszeniach specjalistycznych zachowanie jednego forum dyskusyjnego dla całego kraju jest bardziej korzystne. Każdy z członków, bez względu na wiek i stopień naukowy, ma prawo wystąpić na corocznym zjeździe i włączyć się w ten sposób w obrady naukowe od razu na poziomie ogólnokrajowym.

Dodajmy przy sposobności, że aby obydwie powyższe zasady mogły być realizowane, zarząd organizuje zjazdy w takiej porze roku, gdy są dla uczestników dostępne domy studenckie. Nasi członkowie są niestety i tak obciążeni wysoką składką, a udział w zjeździe jeszcze powiększa koszty, jakie trzeba ponosić, aby mieć świadomość uczestniczenia w ogólnopolskim życiu naukowym.

Pora się zastanowić nad perspektywami na przyszłość. Nie wyobrażamy sobie, by nasze Towarzystwo mogło się przestać intensywnie rozwijać, ale żeby się tak działo, muszą być odpowiednie warunki zewnętrzne i nasze własne, wewnątrzorganizacyjne. Najpierw te drugie, bo przy wszelkich pytaniach o przyszłość trzeba zaczynać od siebie.

Otóż nie da się pominąć milczeniem faktu, że prestiż PTJ-u ostatnio nieco się obniżył. Wprawdzie na zjazdach wystąpienia są ciekawe, a dyskusje toczą się po dawnemu, Biuletyn nadal reprezentuje poziom światowy, ale wielu znanych językoznawców rzadziej się pojawia na naszych spotkaniach. Po długich latach izolacji otwarły się nam drogi do innych krajów, do członkostwa w organizacjach międzynarodowych, do wykładów i sympozjów za granicą. Bywały niedawno przypadki, że ktoś, zgłosivszy referat u nas i umieszczony w programie, nie przybywał na zjazd, bo mu akurat wypadło wystąpienie gdzie indziej. Rozumiemy oczywiście taką sytuację, ale nutka rozczarowania pozostaje.

Niepokoï nas trochê tak¿e inne zjawisko. Zdarzaj¹ siê ¿wie¿o przy¿eci cz³onkowie, ktorzy wpisawszy sobie do ankiety zawodowej czynny udzia³ w jednym zje¿dzie PTJ, nie interesuj¹ siê wiêcej pracami naszego Towarzystwa. Cieszy nas, ¿e jako gremium specjalistyczne przydali¿my siê niektórym m³odym lingwistom do czego¿ w ich drodze naukowej, nie ukrywamy jednak, ¿e by³oby nam przyjemniejsze sta³e zainteresowanie nasz¹ dzia³alno¿ci¹.

Prawdê powiedziawszy – mówię to tylko w swoim imieniu – pewien niedosyt mo¿na równie¿ odczuwaæ, gdy chodzi o udzia³ w zjazdach niektórych znanych uczonych, szczególnie wyró¿nionych niegdys¿ przez PTJ. Mam na my¿li przede wszystkim cz³onków honorowych i tych, którym w swoim czasie nasze Towarzystwo powierzy³o funkcjê prezesów. Z wdziêczno¿ci¹ wspominamy lata ich aktywno¿ci i nie ukrywamy, ¿e pragnêliby¿my ich widzieæ w miarê mo¿liwo¿ci czê¿ciej na naszych spotkaniach.

Zdajemy sobie sprawê, ¿e gdy chodzi o przysz³o¿æ naszego Towarzystwa, najwa¿niejsza jest sytuacja zewnêtrzna. Wi¹¿e siê ona z integracj¹ europejsk¹, która zmienia dotychczasowe uk³ady spo³eczne. Unia Europejska to z pewno¿ci¹ znaczny wzrost kontaktów, przekraczanie barier pañstwowych, a przede wszystkim lepsza organizacja nauki. Ten ostatni, tak wa¿ny dla nas punkt poci¹ga za sob¹ pytanie, czy w dobrze zorganizowanym ¿wiecie bêdzie potrzeba tyle badañ naukowych, co dotychczas. Czy regionalne – w sensie kontynentalnym – inicjatywy b¹d¹ siê w przysz³o¿ci tak samo liczyæ, jak do tej pory przedsiêwziêcia podejmowane w interesie poszczególnych pañstw? Czy zespo³y uczonych dysponuj¹cych wiêkszymi ¿rodkami na badania naukowe nie zechc¹ nas w tym wyrêczaæ?

Nie l¹d¿my siê, znale¿li¿my siê w Unii Europejskiej jako ubodzy krewni. ¿ycie naukowe jest regulowane przez politykê lokaln¹ i miêdzynarodow¹ finansami. W¹tpliwe, czy na nasze badania znajdzie siê wiêcej pieniêdzy. Klasyczna ju¿ instytucja sponsora z natury rzeczy ma charakter subiektywny i dzia³a wybiórczo. Ju¿ teraz na naszych oczach upadaj¹ regionalne towarzystwa naukowe. Jak b¹dzie w przysz³o¿ci z towarzystwami specjalistycznymi, do ktorzych zalicza siê i Polskie Towarzystwo Jêzykoznawcze?

Nie wiemy. Z racji naszych tradycji, pragnienia s³u¿enia prawdzie i w³asnej spo³eczno¿ci nie tylko jeste¿my, ale te¿ musimy byæ optymistami. Zobowi¹zuje nas do tego obchodzone w³asnie osiemdziesiêciolecie. Ale te pytania b¹d¹ siê przed nami pojawiaæ w nadchodz¹cych latach i winni¿my siê z nimi liczyæ.

JANUSZ S. BIEN
Warszawa

Aparat pojęciowy wybranych systemów przetwarzania tekstów polskich

Wprowadzenie

W opublikowanym w r. 1972 artykule *O pewnych problemach przetwarzania języków fleksyjnych na maszynach cyfrowych* ([1]) przedstawiłem pewne nietradycyjne pojęcia i terminy. Jan Tokarski pisał o tym w sposób następujący ([23], s. 184):

Proponuje on pewną siatkę pojęć użytecznych w kontakcie z maszynami, a więc typu empirycznego, i próbuje je skonfrontować z niektórymi pojęciami już istniejącymi w teorii lingwistycznej. Pojęcia te powinny być jakoś roboczo nazwane, ale nazwy te nie powinny być obciążone – w miarę możliwości – uwikłaniami w inną terminologię do tego nieprzystosowaną, stąd dziwność jego propozycji nie powinna być interpretowana jako niemotywowane nowinkarstwo.

Jednym z kluczowych pojęć jest niewątpliwie pojęcie wyrazu. W książce *Z pogranicza metodyki i językoznawstwa* ([22]) Tokarski zwracał uwagę na trudności, jakie pojęcie to sprawia w nauczaniu szkolnym; trudności te zresztą istnieją do dzisiaj, jak pokazuje to artykuł Lipińskiej i Saloniego: *Uczymy w szkole posługiwać się terminem w sposób stopniowo coraz bardziej wieloznaczny, czyli coraz bardziej mętnie* ([9], s. 106). Tokarski pisał w szczególności ([22], s. 32–33, wyróżnienia moje)

Innym kryterium klasyfikacyjnym w y r a z ó w jest kryterium formalne, czyli t y p z a s o b u f o r m, jakimi rozporządza dany wyraz. To kryterium pozwala na łatwe i bezsporne wyodrębnienie np. rzeczowników – jako wyrazów odmieniających się przez przypadki, ale nie przez rodzaje, oraz przymiotników – jako wyrazów odmieniających się przez przypadki i przez rodzaje. [...]

Imiesłowy przymiotnikowe według tego kryterium znalazłyby się w klasie przymiotników, nie mówiąc już o formach nieodmiennych, które musiałyby wejść do klasy wyrazów nieodmiennych.

We wspomnianym artykule argumentowałem, że takie rozumienie terminu *wyraz* jest najbardziej właściwe. W późniejszych swoich pracach uściślałem stopniowo,

o jakie „typy zasobu form” chodzi, jednocześnie uzupełniając i modyfikując terminologię. Prace te zostały podsumowane w książce [2], w której wprowadziłem nowy termin na oznaczenie tak rozumianego wyrazu, a mianowicie neologizm-internacjonalizm *f l e k s e m* (*flexeme*) – por. [2], s. 16.

Termin ten okazał się bardzo przydatny w pracach nad korpusem języka polskiego, prowadzonych w Instytucie Podstaw Informatyki PAN, o których będzie jeszcze mowa niżej. Jest on tam nie tylko wykorzystywany roboczo, ale znalazł się nawet w tytule jednej z publikacji: *A Flexemic Tagset for Polish* ([15]), co w swobodnym tłumaczeniu brzmi *Klasyfikacja fleksemów w języku polskim*.

W artykule [1] wprowadziłem również neologizm-internacjonalizm *l e k s* (ang. *lex*), traktowany jako reprezentacja specyficznie rozumianego *l e k s e m u*.

Obecnie próbuję pokazać, że terminy te – choć rozumiane inaczej – mogą być z pożytkiem wykorzystane do opisu niektórych współczesnych systemów komputerowych przetwarzających język polski. Skoncentruję się na następujących systemach:

1. *P o M o r* (*Polska Morfologia* lub *Polish Morphology*), analizator morfologiczny Roberta Wołosza, przedstawiony w książce [29]. Ściśle rzecz biorąc, Wołosz jest tylko autorem danych lingwistycznych wykorzystywanych przez program *Hu Mor* (*High-speed Unification MORphology*, por. [12]), opracowanego przez węgierską firmę Morphologic (<http://www.morphologic.hu/>). Jest on wykorzystywany m.in. w polsko-angielskim słowniku elektronicznym oferowanym przez tę firmę ([13]). Jest to jeden z najwcześniejszych analizatorów morfologicznych dla języka polskiego (był prezentowany w kuluarach konferencji „Język i Technologia” w 1995 r. w Poznaniu), ale informacje o jego budowie zostały przedstawione publicznie dopiero w r. 2000 w pracy doktorskiej Wołosza ([28]). Miałem okazję osobiście korzystać z tego programu, ale ze względu na jego komercyjny charakter robiłem to w sposób ograniczony.
2. *M o r f e u s z*, analizator morfologiczny Marcina Wolińskiego, przedstawiony w jego pracy doktorskiej *Komputerowa weryfikacja gramatyki Świdzińskiego* ([26]). Morfeusz jest w pewnym sensie następcą analizatora SAM ([21]), stworzonego przez Krzysztofa Szafrana ponad 10 lat temu. Oba analizatory są oparte na opracowanym przez Saloniego indeksie Tokarskiego polskich form wyrazowych ([24]), oba też są do celów badawczych dostępne bezpłatnie w Internecie. Choć zostały opracowane na potrzeby analizy składniowej ([3], [27]), oba systemy znalazły też dodatkowe zastosowania, w szczególności Morfeusz był intensywnie wykorzystywany przy tworzeniu korpusu IPI PAN.
3. *P o l i q a r p* (*POLyinterpretation Indexing Query and Retrieval Processor*), wyrafinowany program do przeszukiwania korpusu IPI PAN. Autorami programu są Zygmunt Krynicki i Daniel Janus ([16]). Podobnie jak sam korpus, został on stworzony w latach 2001–2004 w ramach grantu KBN (nr rejestracyjny 7T11C 043 20) realizowanego pod kierunkiem Adama Przepiórkowskiego, a obecnie jest rozwijany w ramach prac własnych IPI PAN. Korpus i program Poliqarp są dostępne w Internecie na witrynie <http://korpus.pl> dla wszystkich zainteresowanych. Założenia i sposób korzystania z korpusu są bogato udokumentowane

w licznych publikacjach, dostępnych na tej samej witrynie; tutaj najczęściej odwołuję się do książki [14], istniejącej również w wersji angielskojęzycznej.

4. A M O R i H o l m e s, narzędzia lingwistyczne Michała Rudolfa, przedstawione w jego pracy doktorskiej *Metody automatycznej analizy korpusu tekstów polskich: pozyskiwanie, wzbogacanie i przetwarzanie informacji lingwistycznych* ([17]), której rozszerzona i poprawiona wersja ukazała się drukiem ([18]). Opracowanie tych programów zostało sfinansowane przez grant KBN (numer rejestracyjny 5 H01D 019 20) realizowany w latach 2001–2004 pod kierunkiem Andrzeja Markowskiego. Niestety, nie miałem możliwości obejrzeć programów w działaniu i nie są mi znane żadne informacje na temat ich dostępności.

Cechą wspólną tych systemów jest pośrednie lub bezpośrednie nawiązywanie przez ich autorów do tzw. niebieskiej gramatyki Saloniego i Świdzińskiego ([20]). I tak Robert Wołosz pisze ([29], s. 11): «Rozumienie terminów *słowo, forma hasłowa, forma wyrazowa i leksem* przejmuję z pracy: Saloni-Świdziński 1998.». Michał Rudolf stwierdza ([17], s. 13): «W niniejszej pracy przyjmuję w większości opis fleksji i składni polskiej przedstawiony w *Składni współczesnego języka polskiego*). Marcin Woliński zapowiada ([26], s. 49): «Punktem wyjścia dla dalszych rozważań będzie system pojęciowy *Składni współczesnego języka polskiego*». Adam Przepiórkowski informuje ([14], s. 18): «Wiele rozwiązań opisanych w niniejszym rozdziale zostało zaczerpniętych z prac Zygmunta Saloniego i jego współpracowników».

2. Teksty i metateksty

Przetwarzanie tekstów wymaga wprowadzenia ich do komputera, co może odbywać się na kilka sposobów. Historycznie najstarszy i nadal najbardziej podstawowy sposób to ręczne wprowadzenie tekstu z klawiatury i zapisanie go w pamięci maszyny w ten sposób, że każdemu z *n a k o w i p i ś m i e n n e m u* (ang. *character*) odpowiada pewna liczba. Taki sposób reprezentacji tekstu nazywam symbolicznym w odróżnieniu od np. reprezentacji graficznej wskanowanego tekstu.

To, jaki jest dopuszczalny repertuar znaków piśmiennych i jaka liczba reprezentuje konkretny znak, jest określone przez stosowany kod. Obecnie najważniejszą rolę odgrywa tzw. uniwersalny kod znaków opisany w standardzie *Unicode* – por. np. [6].

Jak pisze Rafał Prinke, rzeczywiste teksty pozbawione elementów metatekstowych praktycznie nie istnieją ([11], s. 53). Rozumie on metatekst inaczej, niż jest to powszechnie przyjęte, ale jego sposób rozumienia tego terminu uważam nie tylko za w pełni uzasadniony, ale i bardzo przydatny w praktyce. Tutaj ograniczymy się do typowego przykładu tekstu drukowanego, gdzie jako informację metatekstową będziemy traktować w szczególności wyróżnienia typograficzne. Ponieważ ze względów technicznych maszynopis autorski takich wyróżnień nie zawierał, autor, redaktor merytoryczny i redaktor techniczny nanosili kolejno na tekst odręczne adnotacje. Proces ten nosił nazwę adiustacji (po angielsku proces nazywał się *marking up*, a jego wynik – *markup*).

Potrzeba adiustacji występuje również w przypadku tekstów elektronicznych. Służy do tego wstawianie do tekstu tzw. znaczników (ang. *tags*), które mogą zawierać bogate i różnorodne informacje. Zasady budowy i wykorzystania znaczników określone są między innymi przez takie standardy, jak SGML (*Standard Generalized Markup Language*) czy XML (*Extensible Markup Language*). Do celów lingwistycznych stosowane są takie ich adaptacje, jak rekomendacja TEI (*Text Encoding Initiative*) czy XCES (*XML Corpus Encoding Standard*).

Dla przykładu, zdanie

Pisze się o literaturze jako kolekcji nazwisk albo prądów artystycznych.

z *Korpusu polszczyzny lat sześćdziesiątych* ([10]) – potocznie nazywanego korpusem słownika frekwencyjnego – w formacie XCES ma postać:

```
<tok>
<orth>Pisze</orth>
<lex disamb="1"><base>pisać</base><ctag>fin.sg:ter:imperf</ctag></lex>
</tok>
<tok>
<orth>się</orth>
<lex disamb="1"><base>się</base><ctag>qub</ctag></lex>
</tok>
<tok>
<orth>o</orth>
<lex disamb="1"><base>o</base><ctag>prep.loc</ctag></lex>
</tok>
<tok>
<orth>literaturze</orth>
<lex disamb="1"><base>literatura</base><ctag>subst.sg.loc:f</ctag></lex>
</tok>
<tok>
<orth>jako</orth>
<lex disamb="1"><base>jako</base><ctag>prep.loc</ctag></lex>
</tok>
<tok>
<orth>kolekcji</orth>
<lex disamb="1"><base>kolekcja</base><ctag>subst.sg.loc:f</ctag></lex>
</tok>
<tok>
<orth>nazwisk</orth>
<lex disamb="1"><base>nazwisko</base><ctag>subst.pl.gen:n</ctag></lex>
</tok>
<tok>
<orth>albo</orth>
<lex disamb="1"><base>albo</base><ctag>conj</ctag></lex>
</tok>
<tok>
```

```

<orth>prądów</orth>
<lex disamb="1"><base>prąd</base><ctag>subst:pl:gen: m3</ctag></lex>
</tok>
<tok>
<orth>artystycznych</orth>
<lex disamb="1"><base>artystyczny</base><ctag>adj:pl:gen:m3:pos</ctag></lex>
</tok>
<ns/>
<tok>
<orth>.</orth>
<lex disamb="1"><base>.</base><ctag>interp</ctag></lex>
</tok>

```

Warto podkreślić, że w praktyce tak adnotowane teksty stanowią przede wszystkim dane dla odpowiednich programów, w konsekwencji użytkownik ogląda je już przetworzone do bardziej czytelnej postaci.

W praktyce często mówimy nie o całych tekstach, lecz o ich pewnych fragmentach. W angielskojęzycznej terminologii informatycznej ciągi znaków, stanowiące dane przetwarzane przez program lub wchodzące w skład wyników jego działania, noszą nazwę *character string* lub po prostu *string*. W polskiej terminologii stosuje się niekiedy w tym znaczeniu termin *łańcuch*, ale osobiście zdecydowanie wolę i od dawna używam terminu *napis*. W konsekwencji również w tym artykule dowolny ciąg znaków dowolnej długości będziemy zawsze nazywać *n a p i s e m*. Jak jednak zobaczymy dalej, jeden z cytowanych autorów używa tego terminu w specyficznym odmiennym znaczeniu.

W niniejszym artykule będziemy cytować napisy kończące się znakiem interpunkcyjnym, dla większej przejrzystości będziemy je więc w razie potrzeby ujmować w znaki «».

3. Słowa i znaki interpunkcyjne

Na wstępie warto zauważyć, że *słowo* nie jest pojęciem czysto lingwistycznym. Na potrzeby takich zastosowań, jak obliczanie opłaty za telegram lub ogłoszenia drobne, już dawno zostały sformułowane precyzyjne definicje tego pojęcia, które nie były jednak szerzej znane. Obecnie dla większości użytkowników komputerów *stówo* ma bardzo konkretne znaczenie – jest to fragment tekstu zaznaczany przez podwójne pstryknięcie myszą; w wielu programach komputerowych są też dostępne skróty klawiaturowe dla poleceń typu „przesuń kursor o jedno słowo do przodu”, „przesuń kursor o jedno słowo do tyłu” itd.

Niebieska gramatyka ([20]) definiuje słowo w następujący sposób:

Ciąg liter pomiędzy sąsiednimi spacjami będziemy nazywać *słowem*.

Definicja ta jest, moim zdaniem, ewidentnie błędna, nie wspomina bowiem o znakach interpunkcyjnych jako ogranicznikach słów. Łagodniej na jej temat wypowiada

się Woliński ([26], s. 50): „Definicja słowa, choć przejrzysta, nie odpowiada w pełni intuicji językowej”. Píše on dalej:

Wydaje się bowiem, że Autorzy *Składni* nie są skłonni uważać znaków apostrofu i łącznika za litery. Tymczasem wydaje się wygodne uznanie napisu *Lagrange'a* za jedno słowo. Dotyczy to również napisów takich jak *ping-pong* i *PRL-u*. W niniejszej pracy będę traktować je jako pojedyncze słowa. Kolejnym problematycznym znakiem jest kropka, która występuje w tekście w dwóch funkcjach: jako znak interpunkcyjny oraz jako obowiązkowa część skrótu. W tym drugim wypadku kropkę traktuję jako część słowa.

Nic dziwnego, że w opisie korpusu IPI PAN ([14], s. 19–20) słowa również są rozumiane

[...] jako maksymalne ciągi znaków niebędących separatorami słów, gdzie *separatorami słów* są odstępki oraz znaki interpunkcyjne z wyłączeniem dywizu, kropki będącej częścią skrótu oraz apostrofu w formach takich jak *Chomsky'ego* i *(de) l'Hospitala*.

Wołosz w swojej pracy definicję słowa z niebieskiej gramatyki modyfikuje następująco ([29], s. 13)

Przedmiotem analizy są słowa graficzne, rozumiane jako ciągi liter między dwoma spacjami lub znakami o wartości spacji.

Píše on dalej

Do alfabetu wejdą pewne znaki na prawach liter:

- a) apostrof – w języku polskim najczęściej w środku słowa, por. *dell'arte* (SJPDor.), *Kennedy'ego*, wyjątkowo po spacji *Solidarność '80*;
- b) cyfry – pisane łącznie z tradycyjnymi literami alfabetu, por. *126p, F-16*;
- c) ukośnik (kreska ukośna: /) – pisany z tradycyjnymi literami alfabetu, por. *m/s* (SPP);
- d) łącznik, czyli dywiz – czasami pojawia się on w sposób ustabilizowany w słowach, których części nie funkcjonują samodzielnie, por. *tse-tse, cza-cza, tam-tamista* (SJPDor.), – inaczej niż mający wyraźne cechy samodzielnego słowa człon polsko- w złozeniach typu *polsko-radziecki*, które omówione zostaną nieco dalej.

Kropkę Wołosz traktuje identycznie, jak Woliński i Przepiórkowski ([29], s. 13–14):

Nie zaliczymy do liter znaków przestankowych ani znaków graficznych. Należy jednak uczynić wyjątek dla kropki w ustabilizowanych skrótach. Ciąg znaków *prof.* opisany będzie jako poprawny i istniejący w polszczyźnie, ciąg *prof* zaś nie będzie rozpoznany.

Inaczej mówiąc, dla Wołosza napis «*prof.*» jest poprawnym słowem.

Przyjrzyjmy się teraz, jak terminy *napis* i *słowo* definiuje Michał Rudolf (s. 13 i 16)

Napisem nazywać będę dowolną sekwencją znaków (liter, cyfr), być może zawierającą dywiz, która stanowi samodzielny fragment tekstu, to jest zarówno przed nią, jak i po niej znajduje się spacja, znak interpunkcyjny lub granica wypowiedzenia.

Słowo to napis niebędący znakiem interpunkcyjnym, interpretowany bez uwzględniania kontekstu.

Jak widać, *napis* u Rudolfa odpowiada w przybliżeniu pojęciu słowa u innych autorów, natomiast *słowo* jest rozumiane w jeszcze inny sposób. Kropkę traktuje Rudolf wyłącznie jako znak interpunkcyjny, choć dyskutuje jej dwuznaczność jako elementu skrótu i granicy zdania (s. 63–64). Ciekawe, że nie odnosi się on wprost do zjawiska, które Przepiórkowski nazywa *h a p l o l o g i ą k r o p k i* ([14], s. 36–37), czyli *j e d - n o c z e s n e g o* pełnienia przez kropkę funkcji oznaczenia skrótu i końca zdania.

W świetle powyższych cytatów nie ulega wątpliwości, że wygodnie jest traktować jako samodzielne jednostki pewne napisy zawierające znaki nieliterowe. Nasuwa się jednak pytania, czy napisy te muszą być nazywane *s ł o w a m i*. Moim zdaniem, jest to niewskazane, ponieważ jednostki te są bilateralne ([19]) w sensie [4], tzn. algorytmy do ich rozpoznawania odwołują się do własności należących do wyższych piętér opisu językowego.

Uważam więc, że termin *słowo* należy rozumieć unilateralnie, jako podstawowe jednostki nawigacji wewnątrz tekstów edytowanych lub oglądanych za pomocą powszechnie stosowanych programów.

Nie wszystkie programy zachowują się pod tym względem jednakowo, ale istnieje tendencja do ujednociania interfejsów użytkownika, co powoduje, że coraz więcej programów jest dostosowywane pod tym względem do wspomnianego wcześniej standardu Unicode. Zgodnie z tym słowami są nie tylko ciągi liter, ale i liczby, a także napisy literowo-liczbowe, np. *126p*. Znak «-» dostępny bezpośrednio z klawiatury stanowi zawsze granicę słowa, ale w sposób mniej lub bardziej skomplikowany można wprowadzić znak o identycznym wyglądzie, lecz jednoznacznie wskazanej funkcji: łącznika, dywizu lub znaku minus; łącznik przynajmniej przez niektóre programy będzie traktowany jako element słowa. Apostrof z reguły (niektóre programy dostosowują interpretację apostrofu do języka tekstu) jest traktowany jako litera, czyli element słowa, kropka zawsze jest tylko znakiem interpunkcyjnym.

4. Leksy i leksemy

Mówiąc w uproszczeniu, *leks* to tekstowa reprezentacja *l e k s e m u* (*leksem* na razie rozumiemy intuicyjnie). Leks jest, podobnie jak napis i słowo, ciągiem znaków, ale jego granice nie są już wyznaczone arbitralnie (jak w przypadku napisu) czy mechanicznie (jak w przypadku słowa). Rozpoznanie leksów w tekście może wymagać wiedzy lingwistycznej, a czasami i zrozumienia tekstu. W konsekwencji bardziej precyzyjne określenie leksu brzmi następująco:

Leks to taki napis, który w pewnym kontekście może stanowić reprezentację pewnego leksemu.

Ze względów technicznych jest wygodne – choć nie niezbędne – aby cały tekst można było traktować jako ciąg leksów. Wymaga to zaliczenia do leksów również znaków interpunkcyjnych, co oczywiście wymaga odpowiedniego rozszerzenia pojęcia leksemu. Tak właśnie jest to zrobione w korpusie IPI PAN, do czego jeszcze wrócimy.

Druga klasa leksów to lekсы powstałe z podziału niektórych słów, powstałych w skutek „pisowni łącznej”, jak określają to zasady ortografii. Szczegółowo na ten temat pisze Wołosz ([29], s. 29–34), stwierdzając m.in., że takie słowa *muszą być analizowane jako ciągi zapisanych łącznie dwu form wyrazowych, z których każda podlega osobnej analizie*. Woliński pisze słusznie ([26], s. 51):

Może się wydawać, że formy aglutynacyjne czasownika *być* pojawiają się jedynie w kontekstach nacechowanych i niezbyt częstych tekstowo i że w związku z tym można je pominąć w analizie automatycznej. Jednak w pewnych kontekstach formy takie występują obligatoryjnie, mianowicie w zdaniach wprowadzanych spójnikiem lub partykułą kończącą się częścią *by*:

..., *gdybyś naprawdę mnie kochał*.

*..., *gdyby naprawdę mnie kochałeś*.

Poza tego typu oczywistymi podziałami Woliński i Przepiórkowski traktują jako złożone – za Tokarskim i Salonim – również formy formy czasu przeszłego i trybu przypuszczającego, tradycyjnie opisywane jako syntetyczne.

Do tej samej klasy leksów zaliczyć należy ściągnięcia typu *doń* (por. Wołosz [29], s. 29).

Trzecia klasa leksów to napisy zawierające więcej niż jedno słowo. Zgodnie z innymi postulatami Wołosza można za lekсы uznać m.in. niektóre napisy z łącznikiem, takie jak *ping-pong*, *tse-tse*, *cza-cza* czy *PRL-u*; tak właśnie są one traktowane przez Wolińskiego i w korpusie IPI PAN.

Do tego typu leksów można również zaliczyć „burkinostki” czyli jednostki wielowyzrazowe – pojęcie wprowadzone przez Derwojedową i Rudolfa w artykule [8]. Korzyści z takiego rozwiązania ilustruje Rudolf przykładem słowa *mimo*, które występując samodzielnie jest przyimkiem, ale może być również składnikiem partykuło-przysłówka *mimo to* lub spójnika *mimo że*.

Do tej klasy zaliczamy również skróty pisane z kropką i liczby porządkowe. Do sprawy haplogonii kropki wrócimy później.

Last but not least, czwarta klasa leksów to lekсы odpowiadające pojedynczym słowom. Prawdopodobnie do tej właśnie klasy najwygodniej zaliczać słowa z apostrofem, traktując apostrof po prostu jako literę.

Dodatkowe komplikacje ilustruje poniższy przykład pokazujący to samo zdanie umieszczone w dwóch kontekstach:

Coś przyniósł? Nic nie przyniósł.

Coś przyniósł? Przyniosłem książkę.

Drugi przykład jest równoważny znaczeniowo zdaniu «*Co przyniosłeś?*», a więc słowo *Coś* składa się w nim z dwóch leksów, podczas gdy w przykładzie pierwszym słowo

wo to stanowi samodzielny leks. Segmentacja izolowanych zdań nie może być więc przeprowadzona w sposób mechaniczny.

W ogólnym przypadku leksy w tekście nie układają się więc w ciąg, ale z powodu takich wieloznaczności segmentacyjnych tworzą tzw. acykliczny graf skierowany. Woliński sformułował przykład, który pokazuje, że pewne wieloznaczności na poziomie czysto syntaktycznym są nie do usunięcia:

Miałem miał.

Oprócz takiej interpretacji, jak w przykładzie «Czy miał posypany chodnik? Miałem miał.», są też dwie inne, w których pierwszy leks jest, lub nie jest rzeczownikiem:

Miał+em miał.

Czytelnicy zaznajomieni z korpusem IPI PAN zorientowali się już zapewne, że proponowane przeze mnie pojęcie *leksu* pokrywa się niemal całkowicie ze stosowanym w dokumentacji korpusu i – co może ważniejsze, interfejsie użytkownika programu Poliqarp – pojęciem *segmentu*.

Drugie interesujące nas pojęcie, mianowicie *leksem*, w omawianych pracach definiowany jest niejawnie, ale w sposób bardzo precyzyjny – dla każdego leksu w jego opisie wskazany jest leksem, który jest przez dany leks reprezentowany. W najprostszym przypadku wystarczy w tym celu wskazać *formę podstawową*, bardziej skomplikowane przypadki omawia Woliński w artykule [25] (s. 43).

5. Leksy a wyrazy

Jak pamiętamy, leksy są ciągami znaków piśmiennych. Zgodnie z koncepcją przedstawioną w artykule [7] będziemy leksy traktować jako *ksztalty* odpowiednich wyrazów. Zgodnie z terminologią wprowadzoną w książce [2] i dodatkowo uzasadnioną m.in. w artykule [5] rozróżniamy wyrazy morfologiczne i morfosyntaktyczne. Wyniki analizatora Wołosza bliższe są pojęciu wyrazu morfologicznego, podczas gdy w korpusie IPI PAN mamy do czynienia z wyrazami morfosyntaktycznymi.

Przyjrzyjmy się dokładniej fragmentowi korpusu w formacie XCES:

```
<tok>
<orth>Pisze</orth>
<lex disamb="1"><base>pisać</base><ctag>fin:sg:ter:imperf</ctag></lex>
</tok>
```

Leks *Pisze* ma tylko jedną interpretację (*disamb="1"*) w postaci wyrazu morfologicznego o następujących własnościach

- forma podstawowa *pisać* wskazuje na odpowiedni leksem;
- klasa fleksyjna *fin* wskazuje na typ fleksemu nazywany *formą nieprzeszłą*, co determinuje pozostałe własności morfosyntaktyczne:

- liczba pojedyncza: sg;
- osoba trzecia: ter;
- aspekt niedokonany: imperf.

Drugi przykład pokazuje, że kropka jest pełnoprawnym leksemem, który ma swoją formę podstawową (tego samego kształtu) i swoją „klasę fleksyjną” – znak interpunkcyjny: interp.

```
<tok>
<orth>.</orth>
<lex disamb="1"><base>.</base><ctag>interp</ctag></lex>
</tok>
```

Można więc mówić – i ze względów technicznych może to być wygodne – że istnieje odpowiadający temu leksowi wyraz morfologiczny i leksem.

Wspomniana wcześniej haploglia kropki nie stanowi problemu – kiedy trzeba ją „rozdwoić”, pojawia się ona wówczas jeden raz jako kształt wyrazu interpunkcyjnego, a drugi raz w formie podstawowej odpowiedniego skrótu czy liczby porządkowej ([14], s. 20–21, 36).

6. Zakończenie

Rozważania nad aparatem pojęciowym nie są tylko czysto teoretyczną dyskusją. Im spójniejszy i bardziej elegancki jest ten aparat, tym łatwiej jest zaprojektować np. interfejs użytkownika dla wyszukiwarki korpusowej, łatwiej go udokumentować i łatwiej użytkownikowi nauczyć się nim posługiwać. Jak widać po danych cytowanych publikacji, tworzenie takiego aparatu nie jest procesem szybkim i nie można go jeszcze uznać za zakończony.

Summary

Several computer systems are discussed. PoMor is a commercial product (morphological analyser and spelling checker) developed by Robert Wołosz for Mor-phologic. Morfeusz is a morphologic analyser developed by Marcin Woliński. Poliqarp (POLyinterpretation Indexing Query and Retrieval Processor) developed by Zygmunt Krynicki and Daniel Janus is used to search in a corpus of Polish (<http://korpus.pl>). Both Morfeusz and Poliqarp are freely available for reasearch purposes. The linguistic tools of Michał Rudolf are also mentioned.

The paper advocates the use of *lex* instead of *word* or *segment* for better precision and clarity.

Bibliografia

- [1] Bień, Janusz S. (1972): O pewnych problemach przetwarzania języków fleksyjnych na maszynach cyfrowych. *Prace Filologiczne*, XXIII: 187–191.
- [2] Bień Janusz S. (1991): *Koncepcja słownikowej informacji morfologicznej i jej komputerowej weryfikacji*. Rozprawy Uniwersytetu Warszawskiego t. 383. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- [3] Bień, Janusz S. (1997): Komputerowa weryfikacja formalnej gramatyki Świdzińskiego. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* z. LII, s. 147–164.
- [4] Bień Janusz S. (2001): O pojęciu wyrazu morfologicznego, w: Włodzimierz Gruszczyński, Urszula Andrejewicz, Mirosław Bańko, Dorota Kopcińska (red.), *Nie bez znaczenia... Prace ofiarowane Profesorowi Zygmuntowi Saloniemu z okazji 15 000 dni pracy naukowej*. Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok, s. 67–77.
- [5] Bień, Janusz S. (2004): Wyrazy morfologiczne i morfosyntaktyczne w praktyce, w: Andrzej Moroz, Marek Wiśniewski (red.), *Studia z gramatyki i semantyki języka polskiego. Prace dedykowane Profesor Krystynie Kallas*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika: Toruń, s. 171–182.
- [6] Bień, Janusz S. (2004): Standard Unicode 4.0. Wybrane pojęcia i terminy. *Biuletyn GUST* z. 20, s. 9–14.
- [7] Bień Janusz S., Saloni Zygmunt (1982): Pojęcie wyrazu morfologicznego i jego zastosowanie do opisu fleksji polskiej (wersja wstępna). *Prace Filologiczne*, XXXI: 31–45.
- [8] Derwojedowa Magdalena, Rudolf Michał (2003): Czy Burkina to dziewczyna i co o tym sądzą ich królewskie mości, czyli o jednostkach leksykalnych pewnego typu. *Poradnik Językowy* 5: 39–49.
- [9] Lipińska Halina, Saloni Zygmunt (1982): Pojęcia odpowiadające terminowi „wyraz” w nauczaniu szkolnym. *Polonistyka* nr 2 (196). R. XXXV. Marzec-kwiecień, s. 106–112.
- [10] Ogrodniczuk Maciej (2004): From SGML to XML with TEI: Automated Conversion of a Corpus of Polish from P3 to P4 Format. *Investigationes Linguisticae*, December.
- [11] Prinke Rafał (2004): *Fontes ex machina. Komputerowa analiza źródeł historycznych*. Centrum Elektronicznych Tekstów Historycznych: Poznań 2000.
- [12] Prószyński, Gábor (1995): Humor (High-speed Unification Morphology). A Morphological System for Corpus Analysis. Heile Rettig (ed.). Proceedings of the First European Seminar LANGUAGE RESOURCES FOR LANGUAGE TECHNOLOGY. Tihany, Hungary, September 15 and 16, pp. 149–158.
- [13] Prószyński Gábor, András Földes (2005): An Intelligent, Context-Sensitive Dictionary: A Polish-English Comprehension Tool, 2nd Language & Technology Conference: Human Language Technologies as a Challenge for Computer Science and Linguistics, April 21–23, Poznań, Poland.
- [14] Przepiórkowski Adam (2004): *Korpus IPI PAN. Wersja wstępna. The IPI PAN Corpus. Preliminary version*. Instytut Podstaw Informatyki PAN: Warszawa.
- [15] Przepiórkowski Adam, Woliński Marcin (2003): A Flexemic Tagset for Polish. *Proceedings of the Workshop on Morphological Processing of Slavic Languages, EACL vi*, 2003, pp. 33–40.
- [16] Przepiórkowski Adam, Krynicki Zygmunt, Dębowski Łukasz, Woliński Marcin, Janus Daniel, Bański Piotr (2004): A Search Tool for Corpora with Positional Tagsets and Ambiguities. *Language Resources and Evaluation, LREC 2004*, Lisbon, pp. 1235–1238.

- [17] Rudolf Michał (2003): *Metody automatycznej analizy korpusu tekstów polskich: pozyskiwanie, wzbogacanie i przetwarzanie informacji lingwistycznych* 2003. Praca doktorska (promotor Marek Świdziński). Wydział Polonistyki, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- [18] Rudolf Michał (2004): *Metody automatycznej analizy korpusu tekstów polskich*. Pozyskiwanie, wzbogacanie i przetwarzanie informacji lingwistycznych. Uniwersytet Warszawski, Wydział Polonistyki: Warszawa 2004[2005].
- [19] Saloni Zygmunt (1996): Unilateralne i bilateralne podejście do znaków języka (naturalnego). J.J. Jadacki, W. Strawiński (eds.), *W świecie znaków*. Warszawa, s. 287–294.
- [20] Saloni Zygmunt, Świdziński Marek (2001): *Składnia współczesnego języka polskiego*. Wydanie piąte. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- [21] Szafran Krzysztof (1997): Automatyczne hasłowanie tekstu polskiego, *Polonica XVIII*, pp. 51–64, Kraków.
- [22] Tokarski Jan (1967): *Z pogranicza metodyki i językoznawstwa*. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa.
- [23] Tokarski Jan (1972): Dialog człowiek–maszyna cyfrowa. Poszukiwanie wspólnego języka. *Prace Filologiczne*, XXIII: 183–185.
- [24] Tokarski Jan (2001): *Schematyczny indeks a tergo polskich form wyrazowych*. Opracowanie i redakcja Zygmunt Saloni. Wydanie drugie. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- [25] Woliński Marcin (2003): System znaczników morfosyntaktycznych w korpusie IPI PAN. *Polonica XXII–XXIII*, s. 39–55.
- [26] Woliński Marcin (2004): Komputerowa weryfikacja gramatyki Świdzińskiego. Niepublikowana praca doktorska. Instytut Podstaw Informatyki PAN, Warszawa.
- [27] Woliński Marcin (2005): An efficient implementation of a large grammar of Polish. 2nd Language & Technology Conference: Human Language Technologies as a Challenge for Computer Science and Linguistics, April 21–23, Poznań, Poland.
- [28] Wołosz, Robert (2000): Efektywna metoda analizy i syntezy morfologicznej w języku polskim. Niepublikowana praca doktorska (promotor Zygmunt Saloni), Wydział Polonistyki, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- [29] Wołosz, Robert (2004): Efektywna metoda analizy i syntezy morfologicznej w języku polskim. Akademicka Oficyna Wydawnicza EXIT: Warszawa.

MAREK ŚWIDZIŃSKI, MICHAŁ RUDOLF
Warszawa

Narzędzia informatyczne obsługi wielkich korpusów tekstów: wyszukiwarka Holmes

1. Wstęp

Niniejszy artykuł wprowadza w problematykę automatycznej analizy tekstów języka wysoce fleksyjnego. Przedstawimy w nim informację o projekcie naukowo-badawczym „Zaawansowane narzędzia komputerowe do obsługi wielkich korpusów tekstów dla potrzeb leksykograficznych”, realizowanym w Instytucie Języka Polskiego Uniwersytetu Warszawskiego w latach 2001–2004. Produktem końcowym tego projektu jest program ujednoznaczniania morfologicznego – wyszukiwarka **Holmes**. Stanowi ona poręczne narzędzie przeszukiwania korpusu tekstów polskich, przede wszystkim dla celów leksykograficznych. Założenia teoretyczne i możliwości wyszukiwarki będą tu przedmiotem uwagi.

2. Lingwistyka korpusowa

Lingwistyka XXI wieku staje w obliczu wyzwań automatycznego przetwarzania wielkich korpusów tekstowych zapisanych na nośniku elektronicznym. Wyzwanie to, rzecz znamienna, jest natury praktycznej, nie teoretycznej. Skład komputerowy, który w ciągu ostatnich dekad wyeliminował ostatecznie tradycyjne techniki wydawnicze, oraz równoległy, błyskawiczny rozwój pamięci masowych przyniósł w efekcie gigantyczne zbiory empirycznych danych językowych. Ręczny dostęp do tych zbiorów jest, wobec ich rozmiarów, absolutnie niemożliwy. Lingwistyka współczesna to zatem w znacznej mierze inżynieria korpusowa, a przetwarzanie tekstów języka naturalnego (*NLP*) zapewnia byt milionom informatyków na całym świecie.

Korpusy tekstowe jako źródło informacji lingwistycznej wiążą się przede wszystkim z leksykografią. Aby pozyskanie tej informacji było możliwe, potrzebne są narzędzia bilateralizacji, czyli przechodzenia od poziomu słowa, jednostki unilateralnej, do obiektów bilateralnych – form wyrazowych i leksemów. W wypadku języków wysoce fleksyjnych narzędzia te muszą się opierać na wyczerpującym opisie gramatycznym takiego języka. Ponieważ problemem kluczowym jest rozwiązywa-

nie homonimii, moduł składniowy tego opisu jest równie istotny jak morfologiczny. Narzędzia dehomonimizacji dają jako produkt końcowy albo korpus znakowany (*tagged corpus*), albo wynik kwerendy – podzbiór korpusu spełniający zadane przez użytkownika warunki.

Warto tu wspomnieć, że jedno z pierwszych w świecie przedsięwzięć lingwistyki korpusowej miało miejsce w Polsce i polszczyzny dotyczyło. W latach 1967–1971 powstał w Uniwersytecie Warszawskim półmilionowy zrównoważony korpus znakowany, który posłużył za bazę empiryczną słownika frekwencyjnego języka polskiego. Znakowania dla ujednoznaczenia słów dokonywano ręcznie, ale listy frekwencyjne zostały sporządzone komputerowo. Słownik ukazał się najpierw w postaci pięciu tomów (w jedenastu woluminach) pod tytułem *Słownictwo współczesnego języka polskiego. Listy frekwencyjne* Idy Kurcz, Andrzeja Lewickiego, Jadwigi Sambor i Jerzego Woronczaka (S-LF 1974–1977). Tomy te wyszły potem w postaci zbiorczej pod redakcją Zygmunta Saloniego jako *Słownik frekwencyjny polszczyzny współczesnej* (SFPW 1990).

Oto przykładowa próbka korpusu SFPW (1990):

DR*4

nie ma znaczenia121. we66 s'nie nic41 nie ma znaczenia121.. drogiemu koledze dobrze tak mOwic', dla62 pana121 może5 nie miec' znaczenia121. ale ja jestem czLowiekiem powaZnym251, obdarzonym251 zaufaniem spoLeczen'stwa121.. to9 po64 co44 siE panu koledze w+og0le cos'41 s'ni501.. to41 moja sprawa.. aha7, zaczynam rozumiec'.. co44 pan111 kolega zaczyna rozumiec'.. nic41, nic41.. niechZe drogi211 pan111 kolega powie55..

Jest to, według naszej wiedzy, pierwszy korpus znakowany w historii polskiej lingwistyki. Dostępny obecnie na współczesnych nośnikach informacji, zachował atrakcyjność (choć nie leksykograficzną) po dziś dzień (por. Świdziński 1996).

3. Projekt naukowo-badawczy

W latach 2001–2004 realizowany był w Instytucie Języka Polskiego Uniwersytetu Warszawskiego, we współpracy z Redakcją Słowników PWN i na jej zamówienie, projekt „Zaawansowane narzędzia komputerowe do obsługi wielkich korpusów tekstów dla potrzeb leksykograficznych” (grant **KBN 5 HO1D 019 20**). Projektem kierował Andrzej Markowski, głównymi wykonawcami byli Marek Świdziński oraz Mirosław Bańko, który reprezentował równolegle Redakcję Słowników PWN. W pracach zespołu badawczego uczestniczyli Magdalena Derwojedowa, Dorota Kopcińska, Joanna Rabiega-Wiśniewska oraz Michał Rudolf, który odpowiadał za aspekty informatyczne projektu. Jego dziełem jest całe oprogramowanie, w szczególności – wyszukiwarka **Holmes**.

Zadaniem projektu było przygotowanie oprogramowania do obsługi wielkich korpusów tekstów polskich. Odbiorcami mieli być przede wszystkim leksykografowie. Dzięki udziałowi Redakcji Słowników PWN w projekcie członkowie zespołu

nie musieli podejmować trudu budowy korpusu od początku, jak to zwykle praktykuje się w lingwistyce korpusowej. Redakcja umożliwiła dostęp do obszernych fragmentów własnego korpusu. Zrównoważone jego wycinki o długości od 2 do 40 mln słów służyły jako podstawa dla prac programistycznych i testerskich.

Korpus roboczy miał długość 1.9 mln słów (496 plików, 34.5 MB), korpus do testowania – ok. 40 mln słów (3468 plików, 710 MB). Korpus zamykający grant o długości ok. 7 mln słów obejmował dwa podkorpusy: podzbiór zrównoważonego Korpusu PWN o długości 3,6 mln (661 plików, 68 MB) oraz niezrównoważony korpus „Rzeczpospolita” (3,4 mln (75 plików, 63MB).

Obsługa korpusu obejmowała następujący kompleks zadań:

- segmentacja tekstu na wypowiedzenia,
- analiza gramatyczna słów (w tym: lematyzacja),
- analiza gramatyczna nieznanych słów na podstawie zakończeń,
- ujednoznacznianie jakościowe.

Przygotowywane oprogramowanie pomyślane zostało jako narzędzie do prowadzenia zaawansowanych kwerend, a nie znakowania tekstu. Oznacza to, że nie chodzi o *tagger*, tylko *disambiguator*, czyli narzędzie ujednoznaczniania morfologicznego: dehomonimizacji i desynkretyzacji; w tekście polskim ponad 40% słów to homofornie (por. Awramiuk 1999, Świdziński, Derwojedowa i Rudolf 2004). Wyniki poszukiwania, mające postać odpowiednich podzbiorów korpusu, są dostępne natychmiast. Monografia Michała Rudolfa *Metody automatycznej analizy korpusu tekstów polskich* zdaje sprawę z prac nad przetwarzaniem korpusu, rzucając relacjonowane przedsięwzięcia na szerokie tło współczesnej lingwistyki informatycznej (Rudolf 2004).

4. Oprogramowanie

Dla potrzeb grantu powstały między innymi następujące programy:

- ZDANIA
- NIEZNANE
- SLOWOTWORCA
- REGULY
- FREQ

Wykorzystany też został powstały jeszcze przed rozpoczęciem projektu program AMOR Joanny Rabiega-Wiśniewskiej i Michała Rudolfa; por. Rabiega-Wiśniewska i Rudolf (2003a).

Program ZDANIA służy segmentacji tekstu na wypowiedzenia, czyli wyrażenia, które otwiera wielka litera (niepoprzedzona niczym lub poprzedzona znakiem końca), a zamyka znak końca (Saloni i Świdziński (2001: 41–42)). Działanie programu sprowadza się do odgadnięcia właściwej interpretacji pewnych znaków interpunkcyjnych „typu kropki”; kropka, jak wiadomo, występuje w tekście polskim również, między innymi, jako składnik niektórych skrótów. Por. Rudolf (2004: 57–71).

Program AMOR jest narzędziem analizy morfologicznej. Oparty jest on na zbudowanym specjalnie słowniku gramatycznym. Interpretuje on wczytane słowo jako

należące do określonego leksemu lub leksemów (lematyzacja lub dehomonimizacja słaba) i przypisuje mu wszystkie możliwe pakiety parametrów morfologicznych (interpretacja morfologiczna lub desynkretyzacja słaba). AMOR opiera się na morfologii głębokiej Zygmunta Saloniego, wyłożonej m.in. w podręczniku Saloniego i Świdzińskiego (2001: 84–231); por. też Saloni 1992 i Tokarski 1993. Szczegółowy opis założeń teoretycznych programu podany jest w artykułach Rabiega-Wiśniewskiej i Rudolfa (2003b) oraz Rabiega-Wiśniewskiej (2004) oraz w cytowanej monografii Rudolfa (2004: 29–42). Zbiór znaczników morfologicznych obejmuje 435 wartości, gdzie dany znacznik jest *n*-tką indeksów morfologicznych typu wykrzyknik; li-czebnik, dopełniacz, rodzaj* (gdzie rodzaj* oznacza wartość dowolną); czasownik, 2, lp, rozk, ndk itp.

Programy NIEZNANE oraz SLOWOTWORCA służą interpretacji gramatycznej słów, których AMOR nie rozpoznaje, a więc takich, dla których wynik lematyzacji jest niepomysłny (odpowiednich jednostek nie ma w słowniku). Pierwszy z nich korzysta z listy zakończeń słów polskich (Tokarski 1993), stawiając hipotezy charakterystyki fleksyjnej lub odgadując czy postulując leksem. Drugi program przeprowadza analizę derywacyjną – odcina afiksy lub pseudoafiksy i próbuje przekształcać „formę pochodną” na „formę podstawową”; por. Rudolf (2004: 43–55), Rabiega-Wiśniewska (w druku).

Program **FREQ** oblicza frekwencję jednostek tekstowych.

Program **REGULY** korzysta z wyników pozyskanych przez podane wyżej programy. Jest on właściwym narzędziem ujednoznacznienia. Omówię go dokładniej w następnym punkcie.

Całe to oprogramowanie wykorzystywane jest przez aplikację **Sherlock**, pracującą w środowiskach Linux, DOS oraz Windows. Wizualizację wyników umożliwia aplikacja **Holmes** w środowisku Windows. Wyniki podawane są między innymi w postaci plików HTML.

5. Ujednoznacznianie morfologiczne

Przez ujednoznacznienie rozumiemy tutaj desynkretyzację mocną i dehomonimizację mocną, innymi słowy – rozpoznanie właściwej formy wyrazowej i właściwego leksemu. Synkretyzm to równokształtność form wyrazowych wewnątrz jednego leksemu (*dziewczyny* ∈ DZIEWCZYNA: (1) dopełniacz liczby pojedynczej, (2) mianownik, (3) biernik lub (4) wołacz liczby mnogiej), homonimia – równokształtność form różnych leksemów (*świeca* ∈ (1) ŚWIECA lub (2) ŚWIECIĆ).

W procesie automatycznego ujednoznaczniania danego tekstu generuje się najpierw dla wszystkich słów tego tekstu zbiór wszystkich możliwych interpretacji morfologicznych, czyli przeprowadza desynkretyzację słabą i dehomonimizację słabą. Następnie zbiór ten próbuje się ograniczyć poprzez odrzucanie interpretacji niewłaściwych. Chodzi o to, by – w ideale – dla danego wystąpienia homoformy pozostawić jedną interpretację:

Znam tamte dziewczyny.

dop,lp
mian,lm
bier,lm
woł,lm

Szukaj go ze świecą.

ŚWIECA
ŚWIECIĆ

Istnieją różne metody ujednoznaczniania mocnego. Wszystkie one, mówiąc intuicyjnie, wymagają jakichś danych dodatkowych. Zwykle przeciwstawia się sobie dwa typy takich metod: ilościowe i jakościowe. Pierwsze wykorzystują rozmaite modele statystyczne – odpowiedni program ujednoznaczniający, wytrenowany na oznakowanym ręcznie zbiorze tekstowym, ma odnajdywać najbardziej prawdopodobne interpretacje (znaczniki) dla słów analizowanego korpusu. W sprawie metod statystycznych odesłać można do studiów Łukasza Dębowskiego (2001), (2003).

Projekt referowany tutaj wykorzystuje jednak metodę drugiego typu. Metody jakościowe opierają się na zbiorze szczegółowych reguł lingwistycznych, które stanowią zapis subtelnych obserwacji czysto dystrybucyjnych. Są one zazwyczaj kontekstowe. W artykule Świdzińskiego, Derwojedowej i Rudolfa (2004) postulowano podejście „prymitywnie składniowe” do problemu ujednoznacznienia. Nie zakłada się tam analizy składniowej (parsowania) – chodzi tylko o szukanie wykładników opozycji w najbliższym sąsiedztwie, ujmowanym czysto morfologicznie. Propagatorem metody lingwistycznej na gruncie języków słowiańskich jest Karel Oliva (por. Oliva 2003).

Oto przykłady takich reguł:

- (1) reguła **Dwie finitywne formy czasownika muszą być rozdzielone przecinkiem lub spójnikiem.**
- (2) reguła **Dość blisko przed formą miejscownika występuje albo inny miejscownik, albo jeden z przyimków NA, W, O, PRZY, PO.**
- (3) reguła **Słowo *nie*, jeśli nie występuje po przyimku, jest formą partykuły *nie*.**
- (4) reguła **Słowo *musi* jest formą czasownika *musieć*.**
- (5) reguła **Przymiotnik i następujący po nim rzeczownik są uzgodnione pod względem przypadku, rodzaju i liczby.**

Zaproponowano 110 reguł lingwistycznych – z zadaniem ręcznie stopniem niezawodności. Są wśród nich reguły ogólne – np. (1) i (2), leksykalne – przykład (3), frekwencyjne – przykład (4) i heurystyczne – przykład (5). Reguły są stosowane od najbardziej niezawodnej do najmniej niezawodnej. Reguły heurystyczne, mniej pewne, włączane są wówczas, gdy nie poskutkowały poprzednie. U Rudolfa (2004: 93–103) znaleźć można kilkadziesiąt takich reguł z ilustracją empiryczną.

6. Jak działa Sherlock

Opisywana tu aplikacja jest narzędziem wyszukiwania jednostek tekstowych spełniających zadane warunki. Tekst do przeszukiwania musi być najpierw przetwo-

rzony za pomocą zestawu przedstawionych wcześniej programów. W wyniku działania tych programów otrzymuje się częściowo ujednoznaczony tekst z informacjami morfologicznymi, który może być następnie przeszukiwany według różnych kryteriów. Zasady wprowadzania kwerend przedstawimy w następnym punkcie.

Przetwarzany tekst zostaje najpierw posegmentowany na wypowiedzenia (dokonuje tego program ZDANIA). Ponieważ **Sherlock** operuje na plikach Korpusu PWN, jest możliwość ujawniania lokalizacji pozyskiwanych wypowiedzeń.

Następuje teraz etap analizy morfologicznej. Program AMOR przypisuje poszczególnym słowom zbiory interpretacji morfologicznych. Programy NIEZNANE oraz SŁOWOTWORCA próbują odgadnąć interpretacje słów, które nie zostały rozpoznane przez program AMOR. Tekst oznakowany będzie teraz obiektem przeszukiwania.

W końcu wczytywane są i sortowane reguły lingwistyczne (program REGULY). Dla każdego wypowiedzenia reguły są stosowane w kolejności ich niezawodności. Jeżeli któraś z reguł doprowadzi do usunięcia pewnej interpretacji, cała procedura rozpoczyna się od początku. Proces kończy się w momencie, gdy żadna z reguł nie pozwala na usunięcie z danego wypowiedzenia dodatkowych interpretacji.

Wyniki są zapamiętywane w postaci plików dla programów **Sherlock** (kwerendy) i **FREQ** (statystyka). Danych ilościowych użytkownik może sobie zażyczyć w programie **Sherlock** – oznacza to jedynie tyle, że wyniki nie będą wypisane, a jedynie zliczone.

Pokażmy teraz, jak funkcjonują podane wyżej reguły.

Poniższa reguła:

REGUŁA Dwie finitywne formy czasownika muszą być rozdzielone przecinkiem lub spójnikiem.

pozwała wyeliminować interpretację homoformy *powstanie* w wypowiedzeniu *Szczególnie groźne wydawało się **powstanie** w Tarnowskich Górach w roku 1534.* [Suchodolski Bogdan „Dzieje kultury polskiej”] jako formy wyrazowej o opisie czasownik, 3, lp, rodzaj*, przyszły, ozn, dk. Poprzedzające ją słowo *wydawało*, które ma jednoznaczną interpretację czasownikową, nie jest w żaden sposób odseparowane od podejrzewanego o czasownikowość słowa *powstanie*. Dzięki tej regule możliwa jest właściwa lematyzacja jednostki *powstanie*: POWSTANIE.

Kolejna reguła jest skutecznym narzędziem rozwiązywania synkretyzmów, w jakie uwikłany jest miejscownik w polszczyźnie:

REGUŁA Dość blisko przed formą miejscownika występuje albo inny miejscownik, albo jeden z przyimków na, w, o, przy, po.

Formę *szybkości* o opisie rzeczownik, miejscownik znajdujemy tylko w pierwszym spośród poniższych trzech przykładów:

*A w tym położeniu, przy takiej **szybkości** pewna śmierć.* [Żukrowski Wojciech „Kamienne tablice”:118].

*Określenie **szybkości** składowych jest zadaniem interpolatora.* [various „Problemy”:110]

Pracuje nad projektem samolotu poruszającego się z szybkością bliską szybkości dźwięku, Sonic Cruiserem. [various „Rzeczpospolita”:264]

Następna reguła:

REGUŁA Słowo *nie*, jeśli nie występuje po przyimku, jest formą partykuły *nie*.

pozwała skutecznie rozwiązywać homonimię słowa *nie*, którego obie interpretacje, partykułowa i zaimkowa, są tekstowo częste:

– *Ballad nie pisze się po to, by w nie wierzono.* [Sapkowski Andrzej „Miecz przeznaczenia”:144]

W powyższym przykładzie dla pierwszego wystąpienia słowa *nie* wykluczona jest interpretacja zaimkowa – jako formy poprzymikowej zaimka trzeciosobowego.

Formuła podana niżej jest nieformalnym zapisem intuicji „reguły leksykalnej”. W zbiorze 110 reguł lingwistycznych są dwie takie reguły – o bardzo wysokiej i wysokiej niezawodności. Każda z nich ma listę interpretacji, które są nieprawdopodobne bądź mało prawdopodobne i które należy usunąć. Na przykład:

REGUŁA Słowo *musi* jest formą czasownika *musieć*.

Prawdopodobieństwo interpretacji słowa *musi* jako będącego formą wyrazową leksemu przymiotnikowego MUSZY, z opisem przymiotnik, mianownik, lm, mos, jest znikome; można tę interpretację odrzucić.

Wreszcie reguła ostatnia:

REGUŁA Przymiotnik i następujący po nim rzeczownik są uzgodnione pod względem przypadku, rodzaju i liczby.

zastosowana do analizy wypowiedzenia *Istnieją skuteczne metody, głównie chemiczne, zwalczania chorób i szkodników roślin, a tym samym ograniczania szkód.* [Fereniec Jan „Zarys ekonomiki i organizacji rolnictwa”: 284], pozwala wykluczyć interpretację słowa *skuteczne* jako formy o opisie mianownik, lp lub biernik, lp (bo sąsiad, słowo *metody*, ma inny opis) oraz słowa *metody* jako formy dopełniacz, lp (z tego samego powodu).

7. Holmes

Przedstawimy wrywkowo składnię poleceń dla wyszukiwarki **Sherlock**. Jak wspomnieliśmy wyżej, **Holmes** to jej interfejs graficzny dla środowiska **Windows**. Jego okno wygląda następująco (rys. 1).

Użytkownik może wprowadzić od jednego do czterech warunków prostych. Jest siedem typów takich warunków:

- **słowo:** poszukiwanie zadanego kształtu ortograficznego; także – znaku interpunkcyjnego;
- **leksem:** poszukiwanie dowolnej formy wyrazowej zadanego leksemu;



Rys. 1

- **wzorzec:** poszukiwanie słowa zadanego przez napis szkieletowy, gdzie ? – brakujący znak, * – brakujący ciąg znaków, być może, pusty;
- **charakterystyka fleksyjna:** poszukiwanie formy wyrazowej o zadanym opisie morfologicznym, niekoniecznie dokładnym ani pełnym; w warunku może być alternatywa wartości (znak + między wartościami) lub negacja (znak ! przed wartością);
- **uzgodnienie** (tylko w warunku złożonym): poszukiwanie słowa reprezentującego formę wyrazową uzgodnioną w zakresie zadanych parametrów fleksyjnych ze słowem z poprzedniego warunku;
- **nie słowo:** poszukiwanie kształtu ortograficznego różnego od zadanego;
- **nie leksem:** poszukiwanie form wyrazowych leksemów różnych od zadanego.

Wybraniu typu warunku służy kolumna druga okna; w trzeciej wpisuje się zadaną wartość. Specjalne okno pozwala wybrać odpowiednie wartości charakterystyki fleksyjnej (rys. 2).



Rys. 2

Warunki złożone formułuje się jako koniunkcję warunków prostych. Oto przykład zapytania formułującego warunek złożony (rys. 3).



Rys. 3

Użytkownik szuka frazy nominalnej opartej na formie wyrazowej leksemu KOT, po której bezpośrednio występuje forma przymiotnikowa.

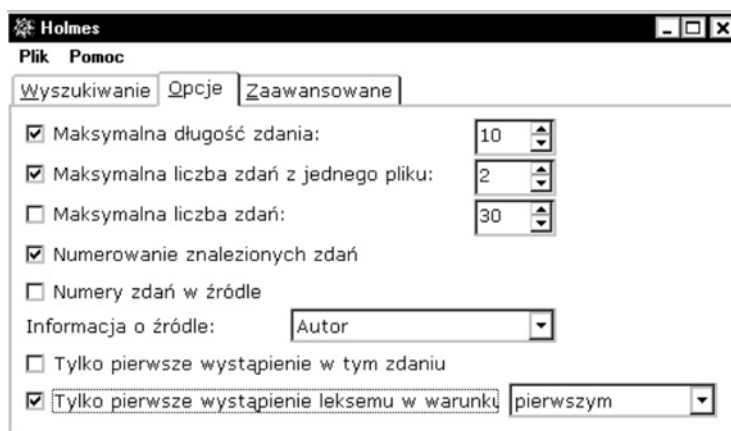
Pierwsza kolumna okna pozwala określić kontekst dla jednostki poszukiwanej w kolejnych warunkach – drugim, trzecim lub czwartym. Warunki te mogą dotyczyć:

- słowa następnego,
- słowa poprzedniego;
- tego samego słowa;
- słowa sąsiedniego (czyli poprzedniego lub następnego);
- słowa obok (zakres: dwa słowa w prawo i dwa w lewo) lub w pobliżu (zakres: cztery słowa w prawo i cztery w lewo);
- słowa dalej (do końca wypowiedzenia) lub wcześniej (od początku wypowiedzenia);
- dowolnego słowa.

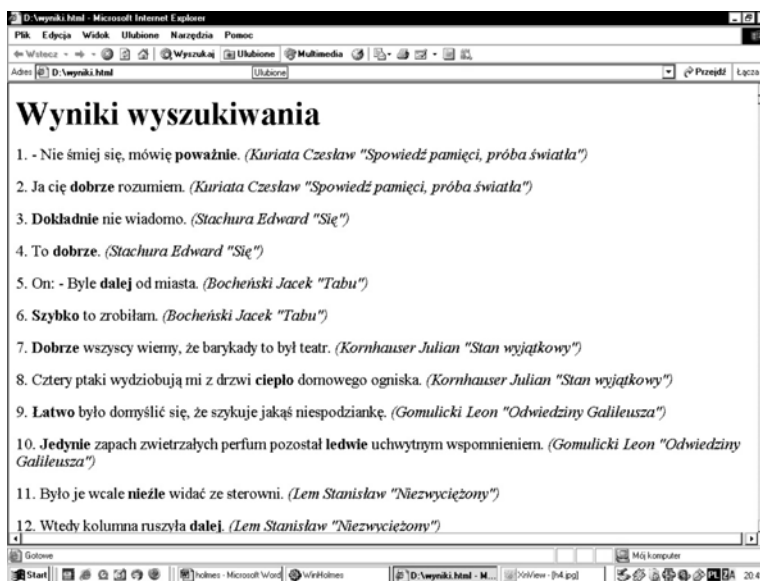
Użytkownik może też modyfikować sposób wybierania wyników i metodę prezentowania. Służą temu okna **Opcje** i **Zaawansowane** (to drugie tutaj pomijamy) (rys. 4).

Ograniczeniu ilości przykładów i różnicowaniu jakościowemu danych służą trzy pierwsze opcje. Dwie kolejne pozwalają kontrolować sposób numerowania przykładów oraz podawania informacji o źródle. Przedostatnia nie jest zbyt istotna. Ostatnia ma sens leksykograficzny: umożliwi ograniczenie materiału ilustracyjnego dla danej jednostki słownikowej poprzez zablokowanie wyświetlania przykładów – poza pierwszym spełniającym zadany warunek.

Wyniki mają postać pliku HTML (kwerenda dotyczyła charakterystyki przyszłych słówek) (rys. 5).



Rys. 4



Rys. 5

8. Zastosowania

Wyszukiwarka **Holmes** funkcjonuje już trzeci rok w Redakcji Słowników PWN jako narzędzie kwerend leksykograficznych. Nie jest to jednak jedyne zastosowanie. W Instytucie Języka Polskiego Uniwersytetu Warszawskiego korzystają z niej niektórzy pracownicy naukowcy, studenci, magistranci i doktoranci. Obroniono kilka prac magisterskich wykorzystujących **Holmesa**. Co najmniej dwie dysertacje doktor-

skie, które właśnie powstają, opierają się na materiale empirycznym Korpusu PWN i Korpusu „Rzeczpospolita”, przeglądanych przy pomocy tego narzędzia.

Warto pokazać kilka przykładowych zapytań.

- [1] **charakterystyka** przyimek
- [2] **następny** **leksem** godzina
- [*] **tylko pierwsze wystąpienie leksemu w warunku** pierwszym

Otrzymamy listę 18 przyimków, które wprowadzają leksem GODZINA: są to przyimki OD, W, PO, O, ZA, PONAD, NA, PRZED, DO, PRZEZ, Z, DLA, CO, POZA, KOŁO, BEZ, MIĘDZY. Jest to informacja istotna dla leksykografa szukającego danych do informacji składniowej o leksemie GODZINA albo dla gramatyka, który zajmuje się, powiedzmy, frazami luźnymi czasowymi.

- [1] **charakterystyka** rzeczownik
- [2] **następny** **leksem** o
- [3] **następny** **charakterystyka** przymiotnik, miejscownik
- [4] **następny** **charakterystyka** rzeczownik, miejscownik

W siedmiomilionowym korpusie **Holmes** znalazł 2603 zdania zawierające wyrażenie o strukturze *dziewczyzna o niebieskich oczach*, modnej przed trzydziestoma laty na pograniczu składni i kultury języka.

- [1] **leksem** bowiem
- [2] **poprzedni** **słowo** ,

Dowiadujemy się, że spójnik BOWIEM, na 2985 wystąpień w 7-milionowym korpusie, poprzedzony jest przecinkiem ortograficznym w 265 przykładach. Potwierdza to trwanie we współczesnej polszczyźnie osobliwości składniowej tego spójnika, który sytuuje się wewnątrz zdania składowego podrzędnego, nie zaś w pozycji inicjalnej, jako pierwsze słowo tego zdania.

- [1] **wzorzec** anty*
- [2] **następny** **charakterystyka** rzeczownik+przymiotnik
- [*] **tylko pierwsze wystąpienie leksemu w warunku** drugim

Holmes wyrzuca listę form rzeczownikowych lub przymiotnikowych z prefiksem rozpoczynających się od ciągu liter *anty-*. Obok odgadnięć chybionych, takich jak *antyk*, *antykwarium* czy *antylopa*, znajdujemy na niej kandydatów na leksemy z prefiksem ANTY- – na przykład ANTYUTOPIA, ANTYKONSTYTUCYJNY czy ANTYKATOLICYZM.

- [1] **charakterystyka** liczebnik_zbiorowy
- [2] **następny** **charakterystyka** rzeczownik
- [3] **ten sam** **nie leksem** dziecko

Wyszukiwanie dało nam 153 wypowiedzenia z konstrukcjami z liczebnikiem typu *dwoje* i frazą nominalną różną od opartej na formie leksemu DZIECKO. Włącza-

jąc opcję [*] (pierwsze wystąpienie), dostaniemy listę 57 leksemów rzeczownikowych mających łączliwość z takim liczebnikiem.

9. Zakończenie

XXI wiek jest stuleciem lingwistyki informatycznej. Oznacza to, że przetwarzanie tekstów języków naturalnych, które stanowi oczywistą potrzebę chwili, pozostanie pierwszoplanowym zadaniem dla lingwistów przez dziesięciolecia. Polszczyzna jest dziś dobrze opisana gramatycznie. Niestety, stopień zaawansowania przedsięwzięć technicznych wykorzystujących tę wiedzę nie zadowala. Tym większa jest potrzeba podejmowania prac z kręgu *NLP* nad polszczyzną.

W roku 2004 dobiegł końca inny projekt naukowo-badawczy z tej dziedziny – „Anotowany korpus pisanego języka polskiego z dostępem przez Internet (z uwzględnieniem zastosowań w inżynierii lingwistycznej)” – kierowany przez Adama Przepiórkowskiego w Instytucie Podstaw Informatyki Polskiej Akademii Nauk. Przyniósł on w efekcie wyszukiwarę **Poliqarp** (por. Przepiórkowski 2004). Aplikacje typu **Holmesa** czy **Poliqarpa** będą się niewątpliwie rozwijać; będą też powstawać nowe, wykorzystujące różne metody rozwiązywania homonimii.

Artykuł niniejszy jest głosem oddanym za metodami lingwistycznymi. Jest dla nas rzeczą niewątpliwą, że droga do otrzymania optymalnych narzędzi dezambiguacji korpusu tekstów polskich wiedzie przez wnikliwą, subtelną analizę dystrybucyjną – przez poszukiwanie wykładników kontekstowych wszystkich opozycji w zbiorze jednostek tekstowych polszczyzny.

Summary

Large text corpora management requires sophisticated computational tools. For highly inflecting languages like Polish homonymy is a challenge computer men have to face; in Polish texts, every 42nd word per 100 is grammatically ambiguous. A search engine **Holmes**, designed by Michał Rudolf, works as a disambiguator, rather than a tagger. It operates on texts which are morphologically marked before by special programs. After the user keyboards her query **Holmes** examines sets of tags for each word, rejecting as many improper interpretations as possible. **Holmes** makes use of linguistic, not statistical methods of disambiguation. It is based upon a number of rules formalizing various contextual restrictions on words. Query results are obtainable online.

Bibliografia

- Awramiuk, Elżbieta (1999): *Systemowość polskiej homonimii międzyparadygmatycznej*. – Białystok: Wydawnictwa Uniwersytetu w Białymstoku.
- Dębowski, Łukasz (2001): *Tagowanie i dezambiguacja. Przegląd metod i oprogramowania*. – *Raport techniczny 934*, Warszawa: Instytut Podstaw Informatyki PAN.

- Dębowski, Łukasz (2003): A reconfigurable stochastic tagger for languages with complex tag structure. – [w:] *Proceedings of Morphological Processing of Slavic Languages EACL'03*; Budapest, 63–70.
- Oliva, Karel (2003): Linguistics-based PoS-tagging of Czech: disambiguation of *se* as a test case. – [w:] *Investigations into Formal Slavic Linguistics. Contributions of the Fourth European Conference on Formal Description of Slavic Languages – FDSL IV, held at Potsdam University, November 28–30th, 2001*. Red. Peter Kosta i in.; Frankfurt am Main: Peter Lang GmbH., 299–314.
- Przepiórkowski, Adam (2004): *Korpus IPI PAN. Wersja wstępna*. – Warszawa: Instytut Podstaw Informatyki PAN.
- Rabiega-Wiśniewska, Joanna (2004): Podstawy lingwistyczne automatycznego analizatora morfologicznego AMOR. – *Poradnik Językowy* 10, 59–78.
- Rabiega-Wiśniewska, Joanna (w druku): A new classification of Polish derivational affixes. – [w:] *Investigations into Formal Slavic Linguistics. Contributions of the Fourth European Conference on Formal Description of Slavic Languages – FDSL V, held at Leipzig University, November 26–28th, 2003*; Frankfurt am Main: Peter Lang GmbH.
- Rabiega-Wiśniewska, Joanna, Rudolf, Michał (2003a): AMOR – program automatycznej analizy fleksyjnej tekstu polskiego. – *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego LVIII*, 175–186.
- Rabiega-Wiśniewska, Joanna, Rudolf, Michał (2003b): Towards a bi-modular automatic analyzer of large Polish corpora. – [w:] *Investigations into Formal Slavic Linguistics. Contributions of the Fourth European Conference on Formal Description of Slavic Languages – FDSL IV, held at Potsdam University, November 28–30th, 2001*. Red. Peter Kosta i in.; Frankfurt am Main: Peter Lang GmbH. 363–372.
- Saloni, Zygmunt (1992): Rygorystyczny opis polskiej deklinacji przymiotnikowej. – [w:] *Filologia Polska. Prace Językoznawcze* 16; Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 215–228.
- Saloni, Zygmunt, Świdziński, Marek (2001): *Składnia współczesnego języka polskiego*. – Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, Wyd. V.
- Świdziński Marek, Derwojedowa Magdalena, Rudolf Michał (2003): Dehomonimizacja i de-synkretyzacja w procesie automatycznego przetwarzania wielkich korpusów tekstów polskich. – *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego LVIII*, 175–186.
- Tokarski, Jan (1993): *Schematyczny indeks a tergo polskich form wyrazowych*. Opracowanie i redakcja Zygmunt Saloni. – Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- S-LF (1974–77): Ida Kurcz, Andrzej Lewicki, Władysław Masłowski*, Jadwiga Sambor, Jerzy Woronczak: *Słownictwo współczesnego języka polskiego. Listy frekwencyjne*. T. I-V. – Warszawa: Polska Akademia Nauk – Instytut Badań Literackich [*: T. III].
- SFPW (1990): Ida Kurcz, Andrzej Lewicki, Jadwiga Sambor, Krzysztof Szafran, Jerzy Woronczak: *Słownik frekwencyjny polszczyzny współczesnej*. Red. Zygmunt Saloni. – Kraków: Polska Akademia Nauk – Instytut Języka Polskiego.
- Świdziński, Marek (1996): *Własności składniowe wypowiedników polskich*. – Warszawa: Dom Wydawniczy ELIPSA.

MAŁGORZATA MARCINIAK, AGNIESZKA MYKOWIECKA
Warszawa

Powierzchniowe przetwarzanie składniowe na potrzeby automatycznej ekstrakcji informacji z raportów medycznych

1. Wprowadzenie

Dostępność wielkich zbiorów danych wyrażonych w postaci tekstowej spowodowała powstanie zapotrzebowania na programy komputerowe ułatwiające automatyczne wydobywanie z nich konkretnych informacji. Jedną z pierwszych tego typu aplikacji działających na tekstach w języku polskim prezentujemy w niniejszym artykule. Celem pracy było wydobywanie z krótkich notatek, dołączanych przez lekarzy do zdjęć mammograficznych, maksymalnie wielu istotnych z medycznego punktu widzenia informacji oraz przedstawienie ich w sposób ustrukturalizowany, tak by można było je następnie zapisać w bazie danych. Uzyskane informacje mogą być przedmiotem dalszych badań, zwłaszcza analiz statystycznych. Podobne projekty były realizowane dla języka angielskiego (Hahn i inni, 2002, Hripesak i inni, 2002), jednak nie są nam znane tego typu próby podejmowane dla danych w języku polskim.

W eksperymencie wykorzystano około 2000 raportów mammograficznych pochodzących z 3 różnych źródeł.

Raporty przetwarzane są za pomocą sekwencji wyspecjalizowanych programów, a końcowym wynikiem jest wypełniona baza danych, której schemat odpowiada uproszczonemu modelowi dziedziny.

2. Przetwarzanie płytkie tekstów – krótki opis systemu SProUT

Wykorzystanie języka naturalnego jako środka komunikacji między ludźmi opiera się na rozumieniu sensu słyszanych bądź czytanych tekstów. Niestety, komputerowe metody analizy języka nie są jeszcze na tyle zaawansowane, by nawet w przybliżeniu naśladować ten proces. Z tego względu, aby w sposób automatyczny odszukać choć część zawartych w tekście informacji, stosuje się obecnie techniki polegające na wyszukiwaniu w tekście fragmentów pasujących do zdefiniowanych uprzednio wzorców. Odpowiednie wyrażenia mogą zawierać warunki dotyczące pojawienia się w tekście określonych słów, ich konkretnych form czy wartości wybranych

cech (na przykład kategorii gramatycznej). Opisane ograniczenia mogą dotyczyć zarówno szukanych elementów, jak i tych występujących w ich sąsiedztwie. Ponieważ stosując tę metodę nie analizujemy całych zdań, nie musimy opisywać dokładnie ich składni, a informacje semantyczne możemy ograniczyć tylko do tych nas interesujących. Dzięki temu uzyskujemy szybki czas działania programu i unikamy przykładowo problemu tworzenia przez analizatory składniowe (np. GFJP (Świdziński, 1992), której implementacja jest opisana w pracy (Woliński, 2005)) zbyt wielu rozbiorów (bądź braku jakiegokolwiek analizy). Oczywiście taka „wrywkowa” analiza niesie niebezpieczeństwo mylnej interpretacji wyrwanego z kontekstu fragmentu i dlatego stosując tę metodę trzeba liczyć się z popełnianiem błędów, a zaimplementowany system musi podlegać dokładnej weryfikacji na danych testowych.

Scharakteryzowane powyżej pokrótce zadanie nazywane jest ekstrakcją informacji i stanowi obecnie jeden z najczęściej realizowanych celów systemów przetwarzających teksty w języku naturalnym. Technika wykorzystywana do ekstrakcji informacji zwana jest parsowaniem powierzchniowym (ang. shallow parsing), gdyż analizie poddawane są jedynie frazy budowane wokół istotnych dla dziedziny słów kluczowych. W prezentowanym eksperymencie do realizacji zadania ekstrakcji informacji wykorzystany został system SProUT (Drozdzyński i inni, 2004) opracowany w DFKI w Saarbrücken. Jest on przystosowany do współpracy z 11 językami, w tym z polskim (Piskorski i inni, 2004). Do systemu można dołączać komponenty językowe takie, jak: tokenizatory, analizatory morfologiczne, tagery oraz słowniki dziedzinowe i tym samym dostosować go do kolejnych języków i konkretnych zastosowań. W szczególności, do analizy morfologicznej tekstów polskich wykorzystany został program morfologiczny Morfeusz (Woliński, 2006). SProUT łączy technikę automatów skończonych rozpoznających wyrażenia regularne z formalizmem unifikacyjnym, który ma wbudowaną ścisłą kontrolę typów.

3. Jakość danych

Jednym z problemów, z jakim przyszło się zmierzyć przy realizacji opisywanego projektu, jest niska edytorska jakość analizowanych tekstów. Opisy zdjęć mammograficznych to notatki przeznaczone do czytania zarówno przez samego pacjenta jak i ewentualnie przez innego lekarza, a mimo to nie są pisane starannie i zawierają wiele błędów typograficznych. Przykładowe błędy to częste pomijanie znaków diakrytycznych czy niestandardowe użycie interpunkcji. W szczególności, nie są przestrzegane zasady używania kropek po skrótach.

Pojawiające się w analizowanych tekstach błędy na ogół nie utrudniają zbyt wiele czytelnikowi ich prawidłowego zrozumienia, mimo iż wymagają w istocie zaangażowania bardzo złożonych mechanizmów rozumienia tekstów. Przyjrzyjmy się następującym dwóm przykładom, pochodzącym z oryginalnych raportów:

- w napisie „o śr. IO mm”, człowiek niewątpliwie zinterpretuje z łatwością ciąg „IO” jako liczbę 10, podczas gdy automatyczna analiza tekstu nie przewiduje zastępowania cyfr literami i napis ten nie będzie interpretowany jako liczba,

- w napisie „*trzy zagęszczenia o śr 10,15 i 5 mm*” człowiek bez problemu zidentyfikuje rozmiary trzech zmian, podczas gdy w wyniku analizy automatycznej rozpoznane zostaną dwa rozmiary: 10,15 mm i 5 mm. Niestety, aby poprawić „drobny błąd”, jakim jest w powyższym przykładzie brak spacji, wymagane jest zrozumienie semantyki użytego liczebnika „trzy”. W przypadku interpretacji tekstu przez człowieka niewątpliwie pomocna jest także wiedza pragmatyczna, która podpowiada nam, że rozmiary zmian w radiologii nie są podawane z dokładnością do setnych części milimetra.

Z drugiej strony, analizowane raporty mammograficzne zawierają wiele napisów, które nie znajdują się w ogólnych słownikach języka polskiego, ale są w tej konkretnej dziedzinie poprawne i nie powinny być zmieniane. W szczególności w tekstach występuje wiele skrótów (często wiele z nich odnosi się do tego samego pojęcia), których interpretacja jest ściśle związana z dziedziną. Oto kilka przykładów:

- napisy „*ww*” lub „*w. – chl*” są to skróty oznaczające węzły chłonne,
- „*o śr. ok. 10mm*” reprezentuje rozmiar zmiany, której średnica wynosi około 10 mm,
- „*kl. piersiowej*” – skrót kl. oznacza klatkę.

Raporty zawierają też sporo słownictwa specyficznego dla dziedziny. Słowa te niosą istotną informację, więc bardzo ważna jest ich poprawna pisownia. Niestety wiele z nich nie występuje w ogólnodostępnych komputerowych słownikach języka polskiego, nie są więc znane programom sprawdzającym pisownię. Próby poprawiania tekstu, za pomocą np. programu Word, nie przyniosą zatem pożądanych rezultatów – zarówno słowo napisane poprawnie jak i niepoprawnie uznane zostaną za słowa błędne (czasem podana będzie zupełnie nieadekwatna podpowiedź, jak je poprawić).

Należy bardzo mocno podkreślić, że jakość wyników uzyskanych przez program służący do automatycznego przetwarzania tekstów (w tym przypadku do ekstrakcji informacji) bardzo silnie zależy od jakości tekstów, które są poddawane analizie. Błąd w słowie kluczowym powoduje niemożność rozpoznania ważnej informacji. W początkowym etapie tworzenia oprogramowania teksty zostały poprawione ręcznie przy wsparciu programu Word. W kolejnej fazie projektu, aby umożliwić pełną komputeryzację procesu przetwarzania raportów mammograficznych, opracowano program automatycznej korekty tekstów o ograniczonym słownictwie opisany w (Mykowiecka, Marciniak, 2006).

4. Problemy językowe

Zaletą płytkiego przetwarzania tekstów jest szybkość działania zaimplementowanych programów. Niestety, nie wszystkie sformułowania są proste do zinterpretowania przez program komputerowy oparty o płytką analizę tekstów.

Jednym z problemów, które pojawiają się zawsze w aplikacjach związanych z przetwarzaniem języka naturalnego, są wieloznaczności. Spotykamy się z nimi tak-

że w przypadku prezentowanego tu zastosowania. Te same słowa użyte w różnych kontekstach mają inne znaczenie. Przeanalizujemy następujące przykłady¹:

- [W sutku lewym] widoczne[**nieregularne** zagęszczenie] [o śr. 10mm]
- [o **nieregularnej** tkance gruczołowej].
- [Tkanka gruczołowa] [**nieregularna**].

Słowo „*nieregularny*” w zależności od kontekstu może oznaczać kształt zmiany oraz cechę utkania wskazującą na nieprawidłowości w strukturze tkanki gruczołowej. Jeśli słowo to jest rozpoznane przez regułę uwzględniającą kontekst, tak jak to jest w przypadku pierwszych dwóch przykładów, możemy łatwo rozstrzygnąć, o które znaczenie chodzi. Jednak w przykładzie trzecim omawiane słowo jest rozpoznawane bez kontekstu. Musimy je więc interpretować na dwa różne sposoby, a wybór właściwego znaczenia może nastąpić dopiero na etapie dalszego przetwarzaniu wyekstrahowanych informacji.

Kolejnym ważnym i trudnym problemem w kontekście powierzchniowej analizy tekstu jest negacja. Umiejętne radzenie sobie z nią jest jednym z ważniejszych problemów w naszym systemie. Poniżej przytaczamy kilka przykładów:

- [Zmian ogniskowych podejrzanych o złośliwość nie wykazano],
- [bez patologicznych mikrozwapnień]
- Opisywane [w badaniu poprzednim z dnia 22.12.98 r.] [zagęszczenie] [w sutku prawym] obecnie nie jest widoczne.

Aby prawidłowo zinterpretować pierwszy z nich, nie możemy ograniczyć się do rozpoznawania fraz wokół słów kluczowych², ale konieczne jest rozpoznanie całego zdania. Niesie ono bardzo ważną informację służącą w kolejnych etapach przetwarzania do klasyfikacji raportów na badania, w których wykryto zmiany mogące być zmianami złośliwymi i te, w których takich zmian nie rozpoznano. W celu prawidłowego zinterpretowania drugiej z przytoczonych fraz, trzeba było w regule rozpoznającej opisy zmian uwzględnić możliwość pojawienia się przyimka *bez*. Niestety, przykład trzeci reprezentuje typ zdań, których znaczenie, w obecnej wersji systemu, nie zostanie poprawnie rozpoznane. W tym przypadku, dla prawidłowej interpretacji potrzebna jest analiza całego zdania.

Podając się analizy składniowej, zwykle napotykamy na problemy związane z koordynacją. Poniżej przytoczone są dwa przykłady fraz współrzędnie złożonych pochodzące z raportów mammograficznych. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z koordynacją kilku lokalizacji i dotyczącą ich wszystkich diagnozą. Natomiast drugi przykład pokazuje negację wystąpienia więcej niż jednego typu zmian:

- [doły pachowe skóra i brodawki sutkowe wolne],
- [bez obecności masy guza i patologicznych mikrozwapnień].

¹ W poniższych przykładach nawiasy kwadratowe wskazują na granice rozpoznawanych fraz.

² W tym przypadku są to „*zmiany ogniskowe*”.

Pierwszy przykład frazy koordynowanej jest przez nas prawidłowo rozpoznawany, natomiast problem negacji skoordynowanej frazy nadal wymaga dopracowania.

Ciekawym zagadnieniem wymagającym rozwiązania okazały się odniesienia anaforyczne. Niektóre zmiany opisywane są jedynie przez odniesienie do poprzednio opisanej zmiany. Są to sformułowania: „*podobna zmiana*”, „*druga*”, „*zmiana o podobnej wielkości i charakterze*”. W zależności od tego, jakie sformułowanie wystąpiło, należy na etapie przetwarzania wyekstrahowanych danych mieć możliwość skopiowania odpowiednich informacji związanych z poprzednią zmianą. Analizując poniższy przykład, po rozpoznaniu frazy *o podobnym charakterze* zaznaczamy, że wszystkie cechy poza wielkością owej zmiany są takie same, jak cechy zmiany poprzedniej. Pozwala nam to skopiować później stosowne informacje.

- „*W sutku prawym w KGW 5mm dobrze ograniczone zagęszczenie (łagodne), drugie w KGZ o śr. 10mm również o podobnym charakterze.*”

Problem odniesień anaforycznych również występuje w przypadku opisu lokalizacji zmiany. Przykładowo, pojawiają się frazy typu „*w tym sutku w KGZ*”, które wymagają interpretacji zaimka wskazującego „*tym*” jako odniesienia do wcześniej opisywanej piersi. W raportach pojawiają się też lokalizacje wyrażane przez frazy „*sąsiadujący*”, „*w jej okolicy*”, które wymagają odniesienia się do całego opisu lokalizacji.

Prawidłowe rozpoznawanie lokalizacji oraz zmian, w tym również tych opisanych wyrażeniami anaforycznymi, jest bardzo istotne w procesie grupowania wydobytých informacji w spójne bloki informujące o utkaniu i rodzaju wykrytych zmian. Umiejętna analiza omawianych tu fraz znacznie poprawia osiągane wyniki.

Cechą charakterystyczną analizowanych tekstów jest niemal całkowity brak czasowników. Informacje przekazywane są w postaci równoważników zdań, np.: „*Sutki o utkaniu tłuszczowo-włóknistym.*” lub „*Doły pachowe prawidłowe.*”. Nie stanowi to jednak problemu przy zastosowaniu powierzchniowych metod analizy tekstów.

5. Słownik dziedzinowy

Jednym z udogodnień, jakich dostarcza system SProUT, jest możliwość korzystania z własnego słownika dziedzinowego. Słownik taki umożliwia powiązanie ciągu znaków z określonymi pojęciami pochodzącymi z hierarchii pojęć danej dziedziny oraz daje możliwość przypisania mu informacji gramatycznej. Mogą znaleźć w nim swój opis zarówno słowa, jak i specyficzne dla opracowywanych tekstów skróty, które nie są uwzględnione przez ogólny słownik, a także słowa znajdujące się w ogólnym słowniku, które jednak chcemy powiązać z określonymi pojęciami semantycznymi.

W systemie SProUT słownik dziedzinowy jest plikiem tekstowym, którego wiersze reprezentują kolejne wejścia słownikowe. Informacje oddzielane są separatorem, którym w poniższym przykładzie jest znak „|”. Linia rozpoczyna się od napisu, który ma być rozpoznawany w tekście jako element pochodzący ze słownika dziedzinowego. Napisy te mogą zawierać znaki interpunkcyjne: „*ca.*”, łączniki: „*hist-pat*”, a na-

wet spacje – wówczas rozpoznawany jest cały napis np: „*węzły chłonne*”. Zadaniem atrybutów GTYPE i G_CONCEPT jest przypisanie napisowi informacji semantycznych. Natomiast kolejne atrybuty: G_CASE, G_NUMBER i G_GENDER służą do zakodowania informacji gramatycznych, o ile jest taka potrzeba. Poniżej przytaczamy fragment słownika opracowanego dla potrzeb przetwarzania raportów mamograficznych:

```
mastopatia | GTYPE:gaz_med_budowa_piersi | G_CONCEPT: mastopat | G_CASE:
  nom | G_NUMBER:singular |
  G_GENDER:fem
mastopatyczne | GTYPE:gaz_med_budowa_piersi | G_CONCEPT: mastopat |
  G_CASE:nom |
  G_NUMBER:plural | G_GENDER:fem
włókniste | GTYPE:gaz_med_budowa_piersi | G_CONCEPT: mastopat-fibr|
  G_CASE:nom | G_NUMBER:plural | G_GENDER:fem
```

Słowa: „*mastopatia*”, „*mastopatyczne*” nie są rozpoznawane przez słownik ogólny, zostały więc umieszczone w słowniku dziedzinowym. Słowo: „*włókniste*”, pomimo że znajduje się w słowniku morfologicznym, zostało umieszczone w słowniku dziedzinowym w celu powiązania go z interpretacją semantyczną. Określenie to jest jednym z kluczowych słów służących do ustalenia typu utkania, informacji bardzo istotnej dla lekarzy.

Napisom rozpoznawanym przy pomocy słownika dziedzinowego przypisywana jest struktura typu gazetteer, natomiast tym pochodzącym ze słownika morfologicznego struktura typu morph. Pewną niedogodnością jest brak możliwości równoczesnego korzystania z informacji pochodzących ze słownika morfologicznego i dziedzinowego. Z tego powodu, do słownika dziedzinowego należy osobno wprowadzić wszystkie formy słowa, które chcemy rozpoznawać.

6. Krótko o modelu dziedziny

Celem systemu jest przetłumaczenie raportów napisanych w języku naturalnym na zapis, który może posłużyć na przykład do wyszukiwania ciekawych przypadków lub do badań statystycznych. Opracowana reprezentacja wykorzystuje struktury atrybutów (ang. AVM – Attribute Value Matrix) i zdefiniowaną hierarchię pojęć, szerzej omówione w pracach (Marciniak i inni, 2005, Mykowiecka i inni, 2005). Model dziedziny jest opisany przez 57 atrybutów, z czego 14 to atrybuty ogólne, 12 opisuje cechy i typy utkania, 29 – zmiany, a 5 – lokalizacje.

Dla przybliżenia sposobu reprezentowania informacji przytoczymy atrybuty związane z lokalizacją. Są to:

- BODY_PART: część ciała, np.: pierś, dół pachowy,
- L_R : oznacza lateralizację i ma wartości lewa lub prawa,
- LOC_A: część anatomiczna, np.: brodawka sutkowa, węzeł chłonny,
- LOC_CONV: lokalizacja konwencjonalna: KDW, kwadrant górny-zewnętrzny,

- LOC_CONV1: lokalizacja konwencjonalna wskazująca głębokość np. przy klatce piersiowej.

Poniższe teksty:

- „*sutek prawy w KDW*”
- „*w kdw sutka prawego*”
- „*w sutku prawym, w kwadrancie dolnym-wewnętrznych*”

są reprezentowane w postaci następującej struktury:

LOC BODY_PART: breast	← pierś
LOC_CONV: liq	← kwadrant dolny wewnętrzny (ang. <i>lower inner quadrant</i>)
L_R: right	← prawa strona

7. Przykład raportu

Wszystkie analizowane raporty mammograficzne mają podobną strukturę. Rozpoczynają się informacjami służącymi do identyfikacji badania, po których następuje zwięzły tekst stanowiący krótki opis badania.

Początek opisu zawiera informacje o ewentualnych zabiegach chirurgicznych oraz o rodzaju utkania sutka, które wskazuje, na ile badanie mammograficzne jest wiarygodne. Następnie opisywane są zmiany – ich lokalizacja oraz wygląd na kliszy rentgenowskiej. Między innymi, charakteryzowane są: kształt, rozmiar, wysycenie, oraz ewentualnie, jeśli lekarz ma ku temu podstawy, interpretacja obrazu, czyli stwierdzenie, że może on odpowiadać na przykład torbieli. W końcowej części opisu zawarta jest informacja mówiąca o stanie dołów pachowych oraz ogólna ocena badania wraz ze wskazaniem dotyczącymi dalszego postępowania. Poniżej przytoczony jest typowy opis badania.

Badanie: MAMMOGRAFIA.

Identyfikator badania: 26321

Identyfikator pacjenta: 38499

Data badania: 2001-12-07

Opis: Sutki o resztkowym utkaniu gruczołowym z przewagą tkanki tłuszczowej. W sutku prawym w KGZ widoczne owalne, słabo wysyczone, dobrze ograniczone zagęszczenie o wym. 15×10 mm odpowiadające zmianie łagodnej – najpewniej torbieli. Zmian podejrzanych o złośliwość nie wykazano. Doły pachowe wolne. Kontrolna mammografia za rok.

W raporcie tym ocena rodzaju tkanki dotyczy obu sutków, i jest to utkanie tłuszczowo-gruczołowe (pierwszy rodzaj utkania w nazwie wskazuje na jego przewagę). W celu ustalenia lokalizacji rozpoznana została jednowyrazowa fraza „*sutki*”, która wskazuje zarówno na sutek prawy jak i lewy. Frazy opisujące rodzaj utkania budowane są wokół słów kluczowych „*utkanie*” oraz „*tkanka*”. Poszukiwane są wówczas

słowa określające rodzaj tkanki: „*gruczołowa*”, „*tuszczowa*”, „*włóknista*” wraz z informacją o ilości, np.: „*przeważająca*”, „*reszkowa*”.

Następny fragment tekstu dotyczy obserwowanej zmiany. Do ustalenia miejsca, gdzie się ona znajduje, wykorzystywane są reguły gramatyczne wykrywające lokalizację. Tym razem znaleziona fraza jest bardziej złożona i wskazuje na sutek prawy w jego części zwanej kwadrantem górnym zewnętrznym (KGZ). Kolejne reguły wykorzystywane do analizy raportu są zbudowane wokół słów: „*zmiana*”, „*zagęszczenie*”, „*zaciemnienie*” itd., które określają wygląd zmiany oraz jego cechy: w tym przypadku kształt określa słowo „*owalne*”, granice zmiany są „*dobrze ograniczone*”, wysycenie jest określone słowem „*słabo*”, a wymiary to „*15×10mm*”. Opisana w powyższym raporcie zmiana została zinterpretowana jako torbiel – co zostało ustalone przy pomocy reguły gramatycznej zbudowanej wokół słów oznaczających interpretację zmiany. Są to: „*tuszczak*”, „*gruczołako-włókniak*”, „*torbiel*” lub „*rak*” określany jako „*ca.*”, „*meta*”, lub „*neo-mal*” lub też „*wewnątrzsutkowy węzeł chłonny*”.

W ogólnej ocenie raportu stwierdzono brak złośliwych zmian, prawidłowy stan dołów pachowych oraz zalecono przeprowadzenie badań mammograficznych za rok. Każda z tych informacji jest ustalana przez odpowiadający jej zestaw reguł gramatycznych.

8. Opis przykładowej reguły gramatycznej

Dla rozpoznania w tekście interesujących informacji sformułowano gramatykę powierzchniową liczącą obecnie 193 reguły, które opisują różnorodne frazy w tekstach diagnozy mammograficznej. Poniżej zacytowana jest reguła gramatyczna o nazwie `utk_przewaga`, rozpoznająca następujące typy fraz mówiących o przewodzie pewnego typu utkania:

- „*o utkaniu z przewagą tłuszczowego*”,
- „*o budowie z przeważającą tkanką tłuszczową*”,
- „*o przewodzie utkania tłuszczowego*”,
- „*z przewagą utkania tłuszczowo-włóknistego*”,
- „*z przewagą tkanki gruczołowej*”,
- ...

```
utk_przewaga:> (morph & [POS prep, SURFACE „o”, INFL infl_prep & [CASE_PREP #c1]])?
(@seek(utk_tkan)& [C #c1])?
(morph & [POS prep, SURFACE „z”, INFL infl_prep & [CASE_PREP ins]])?
(morph & [STEM “przewaga”] | morph & [STEM “przeważać”])
(@seek(utk_tkan)& [C gen])?
(gazetteer & [GTYPE gaz_med_utkanie, G_CONCEPT #typ])
->btiss_str & [BTISSUE gl & # typ].
```

Pierwsza linia reguły gramatycznej opisuje obiekt pochodzący ze słownika morfologicznego (typu morph) będący przymikiem o formie „o”. Linia ta jest zakończona znakiem zapytania, co oznacza, że obiekt ten nie musi wystąpić w tekście. W kolejnej linii odwołujemy się do innej reguły gramatycznej (utk_tkan), rozpoznającej różne formy słów oznaczających utkanie lub tkanę. Kolejna linia służy do rozpoznania przymika „z”, a następna do rozpoznania słowa kluczowego o formie podstawowej „przewaga” lub „przeważać”, wokół którego zbudowana jest interesująca nas fraza. W przedostatniej linii zawarty jest warunek rozpoznający wystąpienie jednego ze słów, któremu w słowniku dziedzinowym (struktura typu gazetteer), przypisano informację oznaczającą rodzaj utkania (GTYPE gaz_med_utkanie). Rozpoznany rodzaj tkanki jest utożsamiony ze zmienną #typ. Na wyjściu reguły otrzymujemy strukturę atrybutów typu btiss_str opisującą utkanie, która zawiera atrybut BTISSUE. Wartością tego atrybutu jest typ będący unifikacją typu opisującego resztkową tkankę gruczołową (gl) z typem rozpoznanej tkanki (zmienna #typ). W efekcie, pierwsze trzy spośród zacytowanych powyżej fraz, zostaną rozpoznane jako opisujące tkankę tłuszczowo-gruczołową, czwarta – tłuszczowo-włóknisto-gruczołową, a piąta gruczołowo-tłuszczową.

9. Przetwarzanie informacji

W efekcie działania reguł gramatycznych uzyskujemy struktury reprezentujące znaczenie poszczególnych rozpoznanych fraz. Na wyjściu programu służącego do ekstrakcji informacji otrzymujemy zatem listę struktur wynikowych, w której należy wyodrębnić spójne bloki informacji.

Proces ten przebiega kilkietapowo. W pierwszym kroku wyodrębniane są: bloki zawierające opisy wykrytych zmian, blok zawierający opis utkania piersi oraz bloki informacji ogólnych, w skład których wchodzi, między innymi, informacje dotyczące przeprowadzenia badania (data, numer), ogólna diagnoza oraz zalecenia lekarskie.

W kolejnym kroku dzielony jest blok zawierający opis utkania piersi, tak aby można było ustalić lokalizację i cechy tkanki resztkowej i dominującej. Proces ten bywa dość złożony ze względu na nieciągłość opisu informacji dotyczących utkania. Dla przykładowego zdania: „*Sutek prawy o resztkowym utkaniu gruczołowym w kwadrancie górno-zewnętrznym z przeważającą tkanką tłuszczową.*” chcemy, aby został utworzony blok reprezentujący informację o resztkowej tkance gruczołowej w kwadrancie górno-zewnętrznym prawej piersi, oraz drugi, mówiący, że w prawej piersi występuje dominująca tkanka tłuszczowo-gruczołowa³.

Ostatnim etapem przetwarzania informacji mammograficznych jest automatyczne tworzenie podsumowania raportu, w skład którego wchodzi trzy atrybuty: ogólna diagnoza, informacja, czy badanie jest wiarygodne oraz czy w raporcie opisane są zmiany. Ogólna diagnoza ustalana jest na podstawie diagnoz poszczególnych zmian oraz na podstawie zaleceń. Przykładowo, jeśli jednym z zaleceń jest konsultacja on-

³ Algorytm dokonujący tego podziału został opisany w (Mykowiecka i inni, 2005).

kologiczna, to opisane w raporcie zmiany są podejrzane o złośliwość. Wiarygodność badania jest ustalana na podstawie rodzaju i cech utkania, lub znajdującej się w raporcie jawnej informacji o trudności w ocenie badania.

W efekcie działania powyższych algorytmów przykładowy raport z rozdziału 7 jest reprezentowany następująco⁴:

```

EXAM_ID:26321 || PATIENT_ID:38499
up
log      LOC|BODY_PART:breast||LOC|L_R:left-right
utp
log      LOC|BODY_PART:breast||LOC|L_R:left-right
tog      BTISSUE:fat_gl
utk
utp
log      LOC|BODY_PART:breast||LOC|L_R:left-right
gland    GLAND|QUANT:rem
utk
uk
zp
  LOC|BODY_PART:breast||LOC|LOC_CONV:uoq||LOC|L_R:right
  ANAT_CHANGE:density||CONTOUR:circumscribed||GRAM_MULT:
    singular||SATURATION:low||SHAPE:oval
  DIM:mm||NUM1:15||NUM2:10
  DIAGNOSIS_RTG:benign
  INTERPRETATION:cyst
  DIAGNOSIS_RTG:no_susp
zk
  DIAGNOSIS_RTG:no_susp||LOC_D|BODY_PART:armpit||
    LOC_D|L_R:left-right
rp
  RECOMMENDATION|FIRST:mmg||TIME|DESCRIPTOR:rok
  MMG_REL:reliable
  REPORT_CLASS:diag_benign
  REPORT_WITH_FINDINGS:yes

```

10. Wyniki

W wyniku działania systemu ekstrakcji informacji z raportów mammograficznych uzyskaliśmy znormalizowane dane, które służą do wypełnienia bazy danych. System został poddany ocenie na losowo wybranych 705 badaniach, które nie były

⁴ Dodane etykiety: up, uk, zp, zk, rp wyznaczają granice bloków utkania, zmian i końcowych informacji. Pozostałe to etykiety pomocnicze.

wykorzystywane w procesie tworzenia systemu. W poniższej tabelce przedstawiamy ocenę paru wybranych parametrów:

	precyzja	pełność
rozpoznanie zmiany	90.76	97.38
ustalenie początku bloku	81.25	97.07
rozpoznanie lokalizacji	98.42	99.59
wyznaczenie bloku utkania	96.48	99.07

Z uwagi na wysoki stopień skomplikowania zadania, wyniki te są zadowalające, a w przypadku praktycznego wdrożenia projektu mogłyby być jeszcze poprawione. Dla niektórych zjawisk lingwistycznych (np. negacja czy koordynacja) możliwe jest dodatkowe dopracowanie gramatyk służących do ekstrakcji informacji. Możliwe jest także ulepszenie algorytmów stosowanych przy wyznaczaniu bloków spójnych informacji. Pewnym problemem jest też stosunkowo niewielka liczba dostępnych raportów, które nie dają pełnego obrazu różnorodności fraz, które mogą wystąpić w tego typu tekstach.

Należy zaznaczyć, że prezentowany system jest dostosowany do konkretnej dziedziny – mammografii. Prezentowana metoda postępowania może być z powodzeniem zastosowana do innych dziedzin, ale każde nowe zastosowanie wymagać będzie sformułowania nowego zestawu reguł.

Summary

The paper presents a system for automatic content extraction from mammogram reports written in Polish. The system combines general information extraction (IE) techniques with external post-processing aimed at structuralizing the results. The paper contains a characteristics of the specific type of texts as well as a description of the results obtained together with a short analysis of advantages and disadvantages of shallow text processing.

Bibliografia

- Drożdżyński, Witold, Krieger, Hans-Ulrich, Piskorski, Jakub, Schäfer, Ulrich, Xu Feiyu (2004): Shallow Processing with Unification and Typed Feature Structures – Foundations and Applications. *German AI Journal KI-Zeitschrift*, 01/04.
- Hahn, Udo, Romacker, Martin, Schultz, Stefan (2002): MEDSYNDIKATE – a natural language system for the extraction of medical information from findings reports. *International Journal of Medical Informatics*, 63–74.
- Hripcsak, George, Austin, John, Alderson, Philip, Friedman, Carol (2002): Use of Natural Language Processing to Translate Clinical Information from a Database of 889,921 Chest Radiographic Reports. *Radiology*, 157–163.

- Świdziński, Marek (1992): *Gramatyka formalna języka polskiego*. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego. Warszawa.
- Marciniak, Małgorzata, Mykowiecka, Agnieszka, Kupść, Anna, Piskorski, Jakub (2005): Intelligent Content Extraction from Polish Medical Reports, Bolc, Leonard, Michalewicz, Zbigniew, Nishida, Toyooki (red.): *Intelligent Media Technology for Communicative Intelligence*. Springer-Verlag, 68–78.
- Mykowiecka, Agnieszka, Kupść, Anna, Marciniak, Małgorzata (2005): Rule-based Medical Content Extraction and Classification, *Proceedings of ISMIS 2005*, Springer-Verlag.
- Mykowiecka, Agnieszka, Marciniak, Małgorzata (2006): Domain-driven automatic spelling correction for mammography reports, *Proceedings of ISMIS 2006*, Springer-Verlag
- Piskorski, Jakub, Homola, Petr, Marciniak, Małgorzata, Mykowiecka, Agnieszka, Przepiórkowski, Adam, Woliński, Marcin (2004): Information Extraction for Polish using the SProUT Platform. *Proceedings of ISMIS 2004*, Springer-Verlag, 225–236.
- Woliński, Marcin (2005): An efficient implementation of a large grammar of Polish. *Proceedings of 2nd Language & Technology Conference*. Wydawnictwo Poznańskie Sp.z.o.o, 343–347.
- Woliński, Marcin (2006): Morfeusz – a practical solution for the morphological analysis of Polish. *Proceedings of ISMIS 2005*, Springer-Verlag.

MAREK ŁAZIŃSKI, MONIKA SZEWCZYK
Warszawa

Słowa klucze w semantyce i statystyce. Słowa tygodnia „Rzeczpospolitej”

1. Co to są słowa klucze?

Pojęcie słów kluczy zajmuje ważne miejsce w badaniach semantycznych m.in. w teorii Anny Wierzbickiej, w semantyce kognitywnej i teorii językowego obrazu świata. O słowach kluczach piszą także historycy literatury i badacze kultury w najszerszym sensie tego słowa.

Pojęcie to ważne jest oczywiście także w badaniach statystycznych. Spróbujmy przyjrzeć się jego eksplikacjom u badaczy poszczególnych nurtów.

1.1. Słowa klucze Anny Wierzbickiej

U Wierzbickiej termin ten pojawia się w tytule ważnej książki (Wierzbicka 1997). *Słowo klucz* określa pojęcie szczególnie ważne dla danej kultury. Rolę słowa klucza podkreśla:

- definicja i użycie inne niż słów podobnych w innych językach lub
- wyraźnie wyższa frekwencja niż frekwencja słów podobnych lub identycznych znaczeniowo w innych językach (odnośnik).

Do tych dwóch cech słów kluczy należy jeszcze dodać ich wieloznaczność i silną dyspersję, tj. obecność w wielu typach tekstów i kręgach tematycznych.

Nie każda różnica frekwencji jest istotna. Zdaniem Wierzbickiej nioskowanie o różnicach w sposobie myślenia w kulturze rosyjskiej i angielskiej na podstawie różnic frekwencji względnej spójnika *es'li* (0,2%) i *if* (0,24%) byłoby naiwnością (Wierzbicka, 12).

Jeśli jednak frekwencja rosyjskiego *rodina* jest 34 razy większa niż angielskiego *homeland* (odpowiednio 5 i 172 na milion słów), to takiej różnicy nie można zignorować. W internetowym Korpusie Języka Polskiego¹ wielkości 22 mln słów, *ojczyzna*

¹ W chwili pisania artykułu sieciowy zbiór KJP PWN zawierał 22 miliony słów z 386 książek

ma frekwencję 1289, czyli 58,6 na milion. Na tej podstawie mamy prawo wnioskować (nie wdając się w analizy socjologiczne ani historyczne), że Rosjanie i Polacy częściej piszą i mówią o ojczyźnie niż Anglicy.

Słowa klucze poszczególnych języków są źródłem wiedzy nie tylko o tym, o czym najczęściej się mówi, lecz także – jak się mówi. Frekwencja obraźliwych określeń głupoty jest kilkakrotnie wyższa w korpusie rosyjskim i polskim niż angielskim (ros. *durak* 122 na milion słów, *glupyy* 99, *idiot* 29, pol. *głupi* 73,8, ang. *fool* 43, *stupid* 25, *idiot* 4). Może to świadczyć o stylu dyskusji, skłonności do mocnych ocen w danej kulturze.

Nie da się ustalić wielkości różnicy częstości danego słowa lub słów odpowiadających pokrewnym pojęciom w językach A i B, która upoważniałaby do uznania słowa o wyższej randze w jednym z języków za kluczowe dla danego języka.

Największa różnica frekwencji wyrazów odpowiadających danemu pojęciu zachodzi wtedy, gdy w jednym z porównywanych języków dane znaczenie da się wyrazić pojedynczą jednostką leksykalną, a w drugim nie. Tak jest w przypadku ksenizmów związanych z rzeczywistością jednego tylko kraju. Ksenizmy, jak *gulag* czy *kolchoz* nie są dla Wierzbickiej słowami kluczami. Aby można było mówić o kluczowości jednostki leksykalnej, treść jednostki z języka A musimy móc porównać z treścią jednostki w języku B.

Przykładem wyłącznie polskiej jednostki w polu semantycznym ojczyzny, której mogłyby odpowiadać, ale nie odpowiadają oddzielne leksemy w innych językach, jest *wynarodowić* (*się*). Dla Weissa (2006) powoływanie się na niebezpieczeństwo wynarodowienia w *Ustawie o języku polskim* jest świadectwem szczególnej roli tego leksemu w polszczyźnie i w polskiej tradycji.

Porównanie frekwencji (ze świadomością niepełnej reprezentatywności korpusów) jest dla Wierzbickiej tylko wstępnym etapem wyznaczenia słów kluczy dla danej kultury. Słowa te powinny być cegiełkami, z których zbudowane są większe konstrukty kulturowe, pojęcia lub pola semantyczne takie jak *przyjaźń*, *wolność*, *ojczyzna*. Ostatnie 3 słowa stanowią tytuły rozdziałów w Wierzbicka 1997 (dwa ostatnie także w przekładzie polskim Wierzbicka 1998). Główna część analizy semantycznej Wierzbickiej opiera się na kontekstach wybranych z różnych źródeł bez systematycznego korpusu².

1.2. Słowa klucze Firtha i Williamsa

Inspiracji dla dzisiejszej metody kontekstowej analizy znaczeń na podstawie wielkich konkordancji można szukać w koncepcjach Johna Firtha. W roku 1935 zaproponował on termin *focal words* oraz *pivotal words* na oznaczenie słów, w których ogniskuje się kultura społeczeństwa (focus ‘ognisko’), lub na których się ta kultura zasadza (pivot ‘sworzeń’).

(41% zbioru), 977 numerów gazet (45,5%), nagranych rozmów (4,5%), druków ulotnych (5,5%) i tekstów ze stron www (3,5%). Korpus dostępny jest na stronie <http://korpus.pwn.pl>.

² Weiss (2006) podaje w wątpliwość wiele wniosków Wierzbickiej i podkreśla przypadkowość wykorzystanych przez nią cytatów.

„The study of such words as work, labour, trade, employ, occupy, play, leisure, time, hours, means, self-respect, in all their derivatives and compounds in sociologically significant contexts during the last twenty years would be quite enlightening. (Firth 1935, 45).”

Termin *key words* jako ‘klucze, które otwierają drzwi do zrozumienia danej kultury’, rozpowszechnił w językoznawstwie Williams w swym słowniku: *Keywords. A Vocabulary of Culture and Society* (1976). „Certain uses [of words] bound together certain ways of seeing culture and society” (op.cit. 15).

Dla Firtha, a współcześnie także Sinclaira (1991), Stubbsa (1996) oraz innych przedstawicieli lingwistyki i leksykologii korpusowej, słowa klucze są podstawowym pojęciem analizy znaczenia na podstawie konkordancji typu KWIC – Key Word in Context. Konkordancje te służą przede wszystkim do opisu znaczenia i warunków użycia danego słowa, nie zaś do wyrokowania o roli tego słowa w całej kulturze.

Termin *słowa-klucze* stosował na gruncie polskim także Kazimierz Wyka (1962) w teorii literatury. Przejął go od francuskiego literaturoznawcy Pierre’a Guirauda (1959), który opracował metodę interpretacyjną opartą na analizie związków semantycznych i stylistycznych zachodzących pomiędzy słowami szczególnie istotnymi dla zrozumienia sensu danego utworu lub scharakteryzowania stylu pisarza (franc. *mots-clés*). Giraud porównywał listy frekwencyjne słów prozy francuskiej oraz słów utworu lub utworów konkretnych pisarzy.

Wyka nie mógł zastosować tej metody wiernie do badania literatury polskiej, brak było bowiem list frekwencyjnych polskiej prozy. Statystykę językową zastąpił więc intuicją badacza, który podczas wielokrotnej i bardzo uważnej lektury odnajdywał w utworze słowa szczególnie ważne.

Inną drogę badania słów kluczy współczesnej kultury wybrał Pisarek (2002). Nie interesuje go frekwencja słów w tekstach, lecz ich ocena w ankietach rozdanych respondentom. W ankietach znajdują się słowa wybrane intuicyjnie jako symbole kulturowe lub słowa sztandarowe, czyli takie, które nadają się na transparent *Niech żyje x* lub *Precz z x* (Pisarek 2002, 8 nn).

Na liście ważności słów sztandarowych zestawionej przez Pisarka *ojczyzna* znalazła się na 11 miejscu wśród słów ocenianych pozytywnie.

2. *Work, praca i robota.*

Słowa klucze w zrównoważonym korpusie angielskim i polskim

Stubbs (1996, 176nn), idąc śladem Firtha sprawdza kolokacje leksemów (czasownikowych i rzeczownikowych) *work* w angielszczyźnie. Uwagę autora zwraca m.in. rozszerzanie zasięgu derywatu *worker*, który wypiera bardziej konkretne nazwy zawodów, np. *bank clerk* > *bank worker* (Stubbs 178).

Leksem *work* ma dziś na liście frekwencyjnej języka angielskiego częstość względną niższą niż polskie leksemy *praca* i *pracować*. *Work* (rzeczownik i czasownik) ma w BNC frekwencję 130 090 na 100 mln (0,13%); *praca* i *pracować* ma w KJP PWN 36 285 na 22 mln (0,165%).

Porównanie angielskich kolokacji leksemu *work* i derywatów oraz ich polskich odpowiedników zwraca uwagę na oczywisty fakt, że polska *praca* jest mniej produktywna słowotwórczo niż angielskie *work*, ponieważ funkcję podstawy słowotwórczej w znacznej części przejęła archaiczna dziś *robota*, por. *roboczy*, *robotnik*, *robotniczy* itp. Słowo *robotnik* różni się w polszczyźnie wyraźnie od *pracownika* odniesieniem do rodzaju wykonywanej pracy i statusem społecznym.

Stopień kluczowości słowa zależy oczywiście od wachlarza tekstów porównawczych. Jeśli ustalimy wysoką rangę frekwencyjną słowa w tekstach specjalistycznych z jednej dziedziny, nie możemy na tej podstawie wyrokować o jego kluczowości dla przeciętnych tekstów tego języka i związanej z tym językiem kultury.

Porównajmy częstości dwóch nazw wykonawców czynności z pola semantycznego *pracy* na liście frekwencyjnej zrównoważonego KJP PWN oraz na liście słów korpusu „Rzeczpospolitej”, dziennika ogólnego (piszącego o wszystkich sferach życia publicznego), ale poświęcającemu szczególnie dużo miejsca problemom ekonomicznym³.

Na liście frekwencyjnej tekstów „Rzeczpospolitej” *pracownik* ma rangę 205 i częstość 1952, *robotnik* zaś rangę 3090 i częstość 143. Na liście słów zrównoważonego korpusu *robotnik* ma rangę 1287 i częstość 382, *pracownik* zaś rangę 306 i częstość 1283. Choć kolejność dwóch nazw pozostała taka sama, to przedział między rangami jest znacznie mniejszy w korpusie zrównoważonym, obejmującym także teksty z lat PRL, kiedy słowo *robotnik* było politycznym fetyszem.

Jeszcze wyraźniejsza jest służebna funkcja polityczna przymiotnika *robotniczy*, który w zrównoważonym korpusie PWN jest częstszy niż *pracowniczy*, a w korpusie współczesnym „Rzeczpospolitej” oczywiście rzadszy. Kolokacje *ruch robotniczy* występują w próbce zrównoważonej 47 razy, a rozwinięcie skrótów PZPR i PPR 23 razy. Słowo *pracowniczy* występuje w próbce „Rzeczpospolitej” 186 razy, a w próbce PWN 100 razy.

Kolejność rang i stosunek częstości derywatów od *pracy* i *roboty* w korpusach „Rzeczpospolitej” i PWN

	PWN		Rzeczpospolita	
	stosunek rang	stosunek częstości	stosunek rang	stosunek częstości
praca: robota	43:1127	15,4	68:2830	29,7
pracownik: robotnik	306:1287	3,45	205:3090	13,7
pracowniczy: robotniczy	4193:1087	0,23	184:4736	33,1

³ Listy frekwencyjne tekstów zebranych w wersji demo zrównoważonego KJP PWN (3 700 000 słów) oraz korpusu Rzeczpospolitej (3 550 000 słów).

Stosunek częstości *pracy* i jej derywatów w korpusie PWN i „Rzeczpospolitej”

	PWN	Rzeczp.	stosunek
praca	6511	4758	1,37
pracownik	1283	1952	0,66
pracowniczy	100	186	0,54

Pracownik i *pracowniczy* to słowa związane z dyskursem ekonomicznym, politycznym i społecznym. Pierwsze słowo rzadko, a drugie wręcz sporadycznie występuje w języku ogólnym wspólnostylowym. Porównanie częstości tych słów potwierdza oczywisty fakt, że korpus „Rzeczpospolitej” nadaje wyższą rangę słowom związanym z gospodarką niż korpus zrównoważony.

Charakterystykę tematyczną „Rzeczpospolitej” potwierdza także porównanie częstości innych słów z pierwszej setki listy frekwencyjnej gazety z częstością tych słów w korpusie zrównoważonym.

słowo	ranga w KJP PWN	ranga w korpusie Rzeczp.
milion	853	45
tysiąc	337	49
cena	229	50
spółka	2416	51
firma	297	56
bank	293	60
rynek	487	61
prawo	150	52
ustawa	801	74
minister	566	75

Wszystkie wyrazy z tej listy są kandydatami na słowa kluczowe „Rzeczpospolitej”, a szerzej wiadomości prasowych w stosunku do korpusu zrównoważonego, tyle że dla uzyskania wiarygodnego wyniku korpus zrównoważony musiałby być większy.

3. Słowa tygodnia „Rzeczpospolitej”

W dalszej części artykułu pokażemy słowa kluczowe na liście tekstów względnie ograniczonych tematycznie – codziennych wiadomości prasowych „Rzeczpospolitej”. Słowa kluczowe tygodnia wybiera co poniedziałek zespół Korpusu Języka Polskiego PWN. Pochodzą one z tekstów z działów *Kraj* i *Świat* z wydań gazety poprzedniego tygodnia, nadsyłanych regularnie przez zespół „Rzeczpospolitej” online.

Wybierane są słowa, których frekwencja względna w danym tygodniu jest znacznie wyższa niż analogiczna frekwencja w korpusie porównawczym z 3 ostatnich miesięcy. Korpus porównawczy jest około 12 razy większy od korpusu danego tygodnia.

Słowa tygodnia publikowane są regularnie w witrynie internetowej www.rzeczpospolita.pl.

Pomysł na regularne wybieranie słów tygodnia zaczerpnęliśmy z Uniwersytetu Lipskiego, który każdego ranka umieszcza na stronie internetowej www.wortschatz.uni-leipzig.de słowa kluczowe bieżącego dnia.

Lista *Wörter des Tages* powstaje poprzez porównanie tekstów ściągniętych w nocy ze stron internetowych różnych gazet z tysiącrotnie większym korpusem referencyjnym prasy współczesnej. Korpus referencyjny jest niezmienny i pochodzi sprzed dwóch lat.

Słowa kluczowe to tylko rzeczowniki w formie podstawowej bez uwzględnienia odmiany, grupowane w następujących kategoriach semantycznych: 1. sportowcy, 2. sport, 3. politycy, 4. organizacje, 5. wydarzenia, 6. miejsca, 7. hasła (Schlagwort), 8. osoby ze świata kultury, 9. inne osoby.

W odróżnieniu od listy lipskiej *Słowa tygodnia* „Rzeczpospolitej” nie dotyczą sportu (chyba, że wydarzenie sportowe było tak ważne, że znalazło się w dziale *Kraj* lub *Świat*). Kategorie słów tygodnia to:

- osoby (nazwiska i pseudonimy),
- miejsca i mieszkańcy (w tym nazwy narodowości),
- inne nazwy własne (firm, partii, wydarzeń),
- rzeczowniki pospolite (w tym nazwy gatunkowe wydarzeń, miejsc i osób) oraz inne części mowy.

Program wybierający słowa dnia w Lipsku działa na słowach tekstowych będących formami hasłowymi rzeczowników, a inne formy fleksyjne rzeczowników (w niemieckim deklinujących się z ograniczoną zmiennością formy) pomija. Nie wybiera w ogóle czasowników, które wymagałyby uwzględnienia bardziej skomplikowanej odmiany.

Lista „Rzeczpospolitej” oparta jest na porównaniu częstości leksemów zlematyzowanych. Służy do tego program budowy list frekwencyjnych uwzględniający odmianę. W wypadku homonimii międzyleksemowej (np. *premiera* M lp. ż. lub B/D lp. mos.) program oblicza alternatywne częstości na podstawie zadanej uprzednio proporcji, opartej na częstości w *Słowniku frekwencyjnym polszczyzny współczesnej* oraz w ręcznie zlematyzowanej próbce tekstu. (Por. Łaziński, Linde-Usiekiewicz 2003)

Słowa tygodnia „Rzeczpospolitej” z 6–11 czerwca 2005:

typ słowa	słowo	frekwencja od 6 do 11.6 i wcześniej	stosunek frekwencji względnych	l. tekstów z danym słowem w tygodniu
osoba	Małgorzata Pawlisz (domniemana przywódczyni tajemniczej sekty)	22:0	–	4
osoba	Henryka Bochniarz (kandydatka PD na prezydenta)	11:1	114,4	2
osoba	Antoni Macierewicz	35:40	9,1	6

osoba	Jan Kulczyk	66:84	8,2	9
miejsca i mieszkańcy	Lwów, lwowski	41:45	9,5	6
miejsca i mieszkańcy	Cmentarz Orłąt	20:24	8,7	6
inne n. własne	Diagnos (firma, która wygrała przetarg w Instytucie Hematologii)	29:0	–	4
inne n. własne	Instytut Hematologii	20:2	104	4
rz. pospolite i inne słowa	sekta	83:3	287,7	5
rz. pospolite i inne słowa	teczka	62:93	6,9	12
rz. pospolite i inne słowa	przetarg (w Instytucie Hamatologii)	21:34	6,4	5
rz. pospolite i inne słowa	ojczyzna (słowo na pomniku na Cmentarzu Orłąt)	19:19	10,4	11

Słowa tygodnia nie są oczywiście słowami kluczami kultury w rozumieniu Wierzbickiej. Na liście czerwcowej znalazła się co prawda *ojczyzna*, ale nie znaczy to, że była słowem często używanym w polskiej prasie. To napis *ojczyzna* na pomniku orłąt we Lwowie był w czerwcu 2005 kością niezgody lwowskich radnych.

Lipska lista porównawcza jest aż 1000 razy większa od zbioru danego dnia, ale złożona z tekstów zgromadzonych w korpusie przed rozpoczęciem publikowania *Słów dnia* i od tamtej pory niezmienna. Ponieważ lista ta nie jest aktualizowana, słowo nowe związane z wydarzeniami danego dnia, pozostanie kluczowe za miesiąc i za rok, nawet jeśli będzie się pojawiać w prasie z coraz mniejszą frekwencją.

Korpus referencyjny *Słów tygodnia* „Rzeczpospolitej” jest tylko 12 razy większy od zbioru tekstów danego tygodnia, a więc malutki w porównaniu z ogromem danych przerabianych w Lipsku. Jednak ten korpus referencyjny zmienia się co tydzień. Dlatego nowe słowo będzie kluczowe przez dwa lub trzy tygodnie, a potem jego częstość w korpusie porównawczym przekroczy częstość danego tygodnia w tej samej lub porównywalnej proporcji co proporcja wielkości obu korpusów.

W kategorii osoby za okres od 9 do 23 kwietnia (dwutygodniowa przerwa z przyczyn technicznych) kluczowym imieniem „Rzeczpospolitej” jest oczywiście Benedykt XVI (i Joseph Ratzinger). Imię *Benedykt XVI* pojawia się w omawianym okresie 59 razy⁴.

W następnym tygodniu od 25 do 30 kwietnia to samo imię pojawia się 16 razy, co wobec 59 w korpusie referencyjnym nie stanowi o kluczowości. W tym tygodniu

⁴ Od dnia śmierci do dnia pogrzebu Jana Pawła II informacje na ten temat były w Rzeczpospolitej zamieszczane częściowo w specjalnych dodatkach, które nie weszły do korpusu *Słów tygodnia*.

nazwiska kluczowe to Konrad Hejmo (75 wobec 3 w korpusie referencyjnym) oraz aresztowany w Niemczech gangster Ryszard Niemczyk (35 wobec 4).

W korpusie lipskim imię *Benedykta XVI* było kluczowe znacznie dłużej, jeśli w ogóle pojawiło się danego dnia w prasie.

3.1. Kategorie słów najczęstszych

Słowa kluczowe danego tygodnia skupiają się wokół osoby, tematu i wydarzenia, które budziło największe zainteresowanie mediów. Słowa te nie muszą być kluczowe dla tekstów prasowych w dłuższym przedziale czasowym, jeśli zainteresowanie tematem zniknie. Jeśli utrzyma się ono na stałym poziomie, kluczowość słowa będzie stopniowo maleć wraz ze wzrostem liczby wystąpień w korpusie porównawczym.

Są wreszcie takie słowa, które w żadnym tygodniu nie będą kluczowe, chociaż ich frekwencja przez całe trzy miesiące, objęte przez korpus porównawczy, jest wyższa niż w jeszcze większym korpusie porównawczym.

Oto lista słów kluczowych kolejnych tygodni pierwszego półrocza 2005 (bez nazw własnych):

Data	słowa pospolite
3–8.1	katakлизм, konsorcjum (Eureko)
10–15.1	Holokaust, celnik, kamienica, dżandżalid
17–29.1	obóz koncentracyjny (rocznica wyzwolenia), buława (Juszczenki)
31.1–5.2	lista (Wildsteina), (posiadanie) narkotyków
7–12.2	wizy (do USA)
14–19.2	pożyczka (dla szpitali), szpital, zdrowie
21–26.2	malarz (Beksiński), bilety (na koncert U2)
28.2–4.3	hormon (wzrostu dla dzieci), preparować zwłoki
6–11.3	lobbysta (Dochnał), asystent (posła Gruszki)
13–26.3	ekstradycja, (afery) paliwowa
26.3–9.4	Wielkanoc, ksiądz, egzamin
11–23.4	kardynał, konklawe, wędlina, mięso
22–30.4	dominikanin, donosić, gimnazjum (egzamin)
2–14.5	wojna (II światowa), teatr
16–21.5	wydalenie (dyplomatów), dodatki (dla emerytów)
23–28.5	policeja, komenda, sąd koleżeński, synowa (Zyty Gilowskiej)
30.5–4.6	referendum (konstytucyjne w Unii Europejskiej)
6–11.6	sekta, teczka, przetarg, ojczyzna (słowo na pomniku)
13–18.6	parada (równości), równość (parada), komisarz (unijny), teczka
20–25.6	instrukcja (w teczce Marka Belki), uchodźca, skłamać
27.6–2.7	beatyfikacja, proces beatyfikacyjny, Sługa Boży, osadnicy (izraelscy), liceum, liceum profilowane

Podzielmy te słowa na kategorie słów kluczowych trwałych i efemerycznych.

Do pierwszej kategorii słów, których popularność jest jednorazowa i efemeryczna, należą m.in.: *teatr* (Bolszój – rzekomo bojkotowany w Polsce po uroczystościach moskiewskich), *dominikanin* (ojciec Hejmo), *kardynał*, *konklawe*, *wędliny*, *mięso* (afery w kieleckiej firmie Constar), *ekstradycja* (wniosek o ekstradycję Edwarda Mazury), *asystent* (posła Gruszki, podejrzany o szpiegostwo), *malarz* (Zdzisław Beksiński), *bilety* (na koncert U2 sprzedawane w nieoficjalnym obiegu), *hormon* (wzrostu dla dzieci – brak na rynku), *zwłoki* i ich *preparowanie* (planowane na Śląsku przez Gunthera von Hagen), *wizy* (do USA wśród tematów rozmów polityków), *buława* (prezydenta Juszczynki), *kataklyzm* (w Azji), *kamienica* (podwyżka czynszów), *celnik* (przeniesienia celników po wejściu Polski do UE), *referendum* (konstytucyjne), *sekt*a (wpływająca rzekomo na polską politykę).

Do tej samej kategorii należą słowa związane z wydarzeniami powtarzającymi się co rok lub z rocznicami wydarzeń z przeszłości: *egzamin*, *matura*, *II wojna światowa*, *Holocaust*, *obóz koncentracyjny*, *Wielkanoc*. Słowa te są, co prawda, obecne w korpusie stale, ale ich frekwencja w czasie rocznicy wzrasta znacznie w stosunku do korpusu referencyjnego.

Słowa drugiej kategorii oznaczają zjawiska i pojęcia na dłużej grające ważną rolę w polskim życiu publicznym: *szpital*, *konsorcjum*, *narkotyki*, *lista* (Wildsteina), *lobbysta*, *afery paliwowa*, *donosić*. Frekwencja tych słów utrzymuje się na mniej więcej równym poziomie lub powoli opada. Przy podobnej frekwencji w kolejnych tygodniach kluczowość danego słowa maleje wraz ze zwiększaniem się frekwencji w korpusie referencyjnym.

Słowa kwartału i słowa „Rzeczpospolitej”

Aby otrzymać słowa częste, intuicyjnie ważne dla czasu, w którym żyjemy, ale nie zmieniające wyraźnie frekwencji z tygodnia na tydzień, musimy zwiększyć korpus tak, by obejmował dłuższy odcinek czasu.

Poniżej przedstawimy listę 15 słów kluczowych korpusu tekstów drugiego kwartału 2005 na tle korpusu tekstów „Rzeczpospolitej” od początku publikowania *Słów tygodnia*, tj. od lipca 2003. Oba zbiory mają odpowiednio 391 000 słów w 1550 tekstach oraz 4 015 000 słów w 11 000 tekstów⁵.

Benedykt XVI/ Joseph Ratzinger, Konrad Hejmo, Jan Paweł II, papież, Constar, Białoruś, IPN, Wojciech Jaruzelski, Andżan (rozruchy w Uzbekistanie), *SB, Bolszój, ZPB* (Związek Polaków na Białorusi), *Moskwa*.

Na liście uderzające są nazwiska i imiona dwóch papieży. Jeśli chodzi o inne osoby publiczne, to kwartał upłynął pod znakiem ojca Hejmy i Wojciecha Jaruzelskiego, którego nazwisko wróciło na łamy prasy po dość długiej nieobecności w związku z udziałem generała w moskiewskich obchodach zakończenia wojny.

⁵ To porównanie wykonano w programie WordSmith bez uwzględnienia lematyzacji. Jednak, jak sprawdziliśmy na małych próbkach, jeśli jakiś rzeczownik ma wyróżniającą częstość w małym korpusie jako leksem, to także jedna z jego form ma taką częstość.

W pierwszej pięćdziesiątce słów kluczowych kwartału powtarzają się słowa pospolite z pierwszej grupy, kluczowe dla poszczególnych tygodni: *konklawe, kardynał, wędlina*. Taki rozkład potwierdza zasadę, że kluczowe dla kwartału są słowa związane z wydarzeniami i obchodami cyklicznymi oraz ze szczególnie ważnymi wydarzeniami aktualnymi. Słowa kluczowe kwartału nie ujawniają natomiast innych słów istotnych dla życia politycznego w dłuższym okresie.

Aby zwiększyć korpus referencyjny, porównamy zbiór tekstów „Rzeczpospolitej” od lipca 2003 do lipca 2005 wielkości 4 015 000 słów ze zbiorem tekstów prasowych korpusu PWN od roku 1990 wielkości 17 875 000 słów. Zbór referencyjny jest 4,5 raza większy od mniejszego zbioru.

W czołówce słów kluczowych lat 2003–2005 są przede wszystkim nazwy własne i pospolite, które pojawiły się lub upowszechniły w naszym życiu politycznym po roku 2002 czy stosunkowo niedługo przed nim:

PIS, SDPL, LPR, Lew Rywin, komisja śledcza, IPN, SLD, UE.

Słowa te nie są kluczowe dla „Rzeczpospolitej” jako konkretnej gazety, lecz dla całego słownictwa wiadomości prasowych w danym przedziale czasowym. Aby znaleźć słowa charakterystyczne dla jednej gazety, należałoby porównać korpusy obejmujące ten sam okres z tekstów tej gazety i innych gazet codziennych.

Na liście „Rzeczpospolitej” (przynajmniej w pierwszej czterdziestce) nie ma jednak słów uznanych za kluczowe dla ostatniego kwartału. Sugeruje to wniosek, że kluczowość słów prasy codziennej liczonych dla krótkich odcinków czasu jest przemijająca.

Summary

The article discusses the notion of *key words* in linguistics, from cultural semantics to the strictly statistical approach of determining the words that identify texts of particular authors or periods.

The authors then present *words of the week* of the Polish daily newspaper *Rzeczpospolita* – lists of proper names and common words whose relative frequency of occurrence in particular weeks is distinctly higher compared to the last quarter. The key words of consecutive weeks were categorised according to their durability over longer periods of time: in a quarter as compared to the last three years and in the last three years as compared to the vocabulary of the Polish press of the 1990's to date from the PWN Corpus of Polish.

It has been found that key words in the language of the press are connected with current affairs and none of them are words considered to be of key importance for Polish culture in general by researchers in cultural semantics.

Bibliografia

- Firth, John (1935): The technique of semantics. – *Transactions of the Philological Society*, 36–72.
- Guiraud, Pierre (1959): *Problemes et méthodes de la statistique linguistique*. – Paryż.
- Linde-Usiekiewicz, Jadwiga; Łaziński, Marek (2003): „Słownik frekwencyjny polszczyzny współczesnej” w badaniach nad słownictwem polszczyzny dzisiejszej. – [w:] Linde-Usiekiewicz J. (red.) *Prace językoznawcze dedykowane Profesor Jadwidze Sambor*. – Warszawa, 112–124.
- Pisarek, Walery (2002): *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*. – Kraków.
- Sinclair, John (1991): *Corpus, concordance, collocation*. – Oxford.
- Stubbs, Michael (1996): *Text and Corpus Analysis. Computer-assisted Studies of Language and Culture* – Oxford.
- Weiss, Daniel (2006): *Zur linguistischen Analyse polnischer und deutscher «key words» bei Anna Wierzbicka* (w druku).
- Wierzbicka, Anna (1997): *Understanding Cultures Through Their Key Words*. – New York –Oxford: OUP.
- Williams, Raymond (1976): *Keywords. A Vocabulary of Culture and Society*. – New York –Oxford: OUP.
- Wyka, Kazimierz (1962): Słowa-klucze. – [w:] *O potrzebie historii literatury*. – Warszawa: PIW 1969, 199–234.

MAGDALENA KURATCZYK
Warszawa

Narzędzia korpusowe w leksykografii dwujęzycznej

Na wstępie pozwolę sobie na dygresję – wspomnienie sprzed 10 lat. Podczas Zjazdu PTJ w 1995 r. odbywającego się w Lublinie przeprowadzona została ankieta dotycząca projektu stworzenia elektronicznej bazy polskich tekstów. Nie pamiętam niestety z czyjej inicjatywy. Utkwiło mi w pamięci to zdarzenie, ponieważ realizacja podobnego projektu wydawała się wówczas szczytem marzeń o narzędziach lingwistycznych. Dziś językoznawcy mają do dyspozycji rozmaitego rodzaju instrumenty elektroniczne wspierające prace badawcze, jednak nie wszyscy o nich wiedzą, a jeszcze mniej z nich korzysta.

Jako pierwsi zalety automatycznego pozyskiwania informacji z dużych zbiorów tekstów (korpusów) dostrzegli leksykografowie – entuzjaści lingwistyki informatycznej – zajmujący się opracowywaniem słowników jednojęzycznych. Dane korpusowe stały się dla wielu z nich podstawą definiowania znaczeń i źródłem przykładów słownikowych.

Prezentowany tekst dotyczy praktyki wykorzystania narzędzi korpusowych w leksykografii dwujęzycznej, w pracy nad obszernym przekładowym słownikiem z językiem rosyjskim i polskim (w wersji drukowanej). Chodzi w tym przypadku nie o słownik wtórny, bezkrytyczny w stosunku do wcześniej wydanych, ale twórczy, który w maksymalnym stopniu prezentuje nowe oraz wcześniej pominięte wyrażenia i znaczenia. Przekładowy charakter takiego słownika polega na tym, że proponowane w prawej części artykułu hasłowe wyrażenie ma być rzeczywistym tekstowym zamiennikiem jednostki wejściowej (ekwiwalentem), a nie objaśnieniem jej znaczenia przy pomocy środków drugiego języka. Słuszność podsuwanych użytkownikowi propozycji przekładowych jest wcześniej weryfikowana w tekstach.

Przedstawione poniżej obserwacje opieram na doświadczeniu w pracy nad trzema opracowaniami leksykograficznymi: dwoma już opublikowanymi (WSRP, WSPR) i przygotowywanym obecnie słownikiem wyrazów i zwrotów pominiętych w wydanych dotychczas wielkich słownikach rosyjsko-polskich i polsko-rosyjskich.

Twórcy słownika przekładowego pragnący przedstawić możliwie aktualny stan opisywanych języków nieustannie mają do czynienia z opracowywaniem artykułów hasłowych od podstaw. W wielu wypadkach wyrażenia proponowane do roli czy to

lewego, czy prawego członu pary przekładowej, nieobecne są nawet w najnowszych jednojęzycznych słownikach objaśniających. Podstawowym źródłem informacji językowej i świadectwem wiarygodności przyjętych rozstrzygnięć leksykograficznych coraz częściej stają się w takich wypadkach teksty – a ściślej – skomputeryzowane korpusy tekstowe.

Kwestia tego, jakie zbiory tekstów mogą być uznane za korpus, nie była dotąd na gruncie polskim przedmiotem głębszego namysłu¹. Definicja korpusu umieszczona na „korpusowej” internetowej stronie PWN jest bardzo ogólna: korpus to „dowolny zbiór tekstów, w którym czegoś szukamy”. Ponieważ współcześnie istnieją już rozmaitego rodzaju elektroniczne bazy tekstów potrzebne sprecyzowanie samego pojęcia korpusu elektronicznego i wyodrębnienie różnego rodzaju korpusów.

Przez **korpus** należałoby w moim przekonaniu rozumieć elektroniczny zbiór tekstów wyposażony w wyszukiwarkę do automatycznego pozyskiwania zawartych w nim informacji. Pojmowany w ten sposób korpus może się odnosić do różnego rodzaju elektronicznych zbiorów tekstów. Proponuję w związku z tym rozróżnić trzy typy korpusów:

1. Korpus językowy (lingwistyczny) – główny obiekt zainteresowań lingwistyki korpusowej – przeznaczony bądź na potrzeby wąskiego grona użytkowników, bądź ogólnodostępny, jak np. korpus PWN², korpus IPI PAN³, Rosyjski Korpus Narodowy⁴. Ich wspólne cechy to:

- zamiar dokumentacji użycia języka,
- reprezentatywność i nieprzypadkowość, tj. ustalona struktura zachowująca proporcje tekstów:
 - ze względu na ich rodzaj (literatura piękna, periodyki, teksty mówione, druki ulotne itp.),
 - ze względu na czas powstania,
- ograniczona przez twórców wielkość,
- otagowanie (inaczej anotowanie), tj. opatrzenie wszystkich form informacją metajęzykową,
- brak wglądu do pełnych wersji tekstów zawartych w korpusie,
- udostępnianie wyników poszukiwania zazwyczaj w postaci konkordancji, tj. uporządkowanego zbioru kontekstów obejmującego wszystkie wystąpienia danego słowa w danym korpusie (brak programu konkordancyjnego w Rosyjskim Korpusie Narodowym).

2. Korpus tekstowy (inaczej biblioteka lub czytelnia elektroniczna), np. Polska Biblioteka Internetowa⁵, rosyjska Biblioteka Moszkowa⁶. Zbiory tego rodzaju charakteryzują się tym, że:

1 Jedyną pracą, do której udało mi się dotrzeć już po napisaniu tego tekstu był artykuł J. Walińskiego (Waliński 2005). Zawiera on również próbę typologii korpusów.

2 <http://korpus.pwn.pl>

3 <http://korpus.pl>

4 *Национальный корпус русского языка* – <http://corpora.yandex.ru> lub <http://ruscorpora.ru>

5 <http://www.pbi.edu.pl/index.html>

6 *Библиотека Максима Мошкова* – <http://lib.ru>

- w przeciwieństwie do korpusów językowych umożliwiają dostęp do kompletnych plików tekstowych (od początku do końca).
- są nieprzypadkowe, co w tym przypadku oznacza dobór tekstów głównie ze względu na ich wartość (lektury szkolne, klasyka literatury, bestsellery itp.),
- ich narzędzia automatycznego dostępu są niezbyt wyrafinowane: szukanie możliwe jest zwykle według autora, tytułu lub – niekiedy – kategorii (np. poezja, proza, kryminały, nowości),
- wyniki szukania edytowane są w postaci wykazu tytułów i autorów będących równocześnie linkami do plików tekstowych,
- teksty pozbawione są informacji metajęzykowej, wskutek czego niemożliwie jest m.in. uzyskanie informacji o obecności w nich tego czy innego wyrażenia. Wyjątkiem jest pod tym względem Biblioteka Moskwa opcjonalnie umożliwiająca wyszukiwanie pełnotekstowe.

Do potrzeb leksykograficznych korpusy tekstowe pozbawione narzędzi przeszukiwania są mało przydatne.

3. Korpus sieciowy (teksty opublikowane w Internecie). Charakteryzuje się tym, że jest:

- przypadkowy, spontaniczny,
- „zaszumiony”, pełen błędów,
- żywy, natychmiast reagujący na wszelkie nowinki językowe,
- dostępny wyłącznie on-line przy pomocy standardowych wyszukiwarek (np. Google⁷, AltaVista⁸, Yahoo⁹, czy rosyjskiego Yandex¹⁰),
- zwraca wynik wyszukiwania w postaci listy adresów stron internetowych zawierających poszukiwane wyrażenie. Przy adresach podane są fragmenty tekstów z tym wyrażeniem, co w pewnym stopniu stanowi namiastkę konkordancji.

W swoich pracach leksykograficznych informacji o faktach językowych szukam przede wszystkim w dwóch ogólnodostępnych korpusach językowych: Rosyjskim Korpusie Narodowym i korpusie PWN oraz w zasobach internetowych przeszukiwanych głównie przy pomocy wyszukiwarki Google, najbardziej obecnie popularnego serwisu wyszukiwawczego, przechowującego informacje o ponad 8 miliardach stron WWW. W swoich kwerendach korzystałam z dostępnej w Google’u możliwości ograniczenia wyszukiwania do stron z określonych domen, w tym przypadku pl i ru.

Rosyjski Korpus Narodowy (RKN) – w moim przekonaniu największy i najbardziej przyjazny ze wszystkich dostępnych w sieci korpusów rosyjskich, a na dodatek bezpłatny – obejmuje głównie teksty współczesne (od połowy XX w.) i zawiera ponad 65 milionów wyrazów (wg stanu z końca sierpnia 2005 r.). RKN ma rozbudowany system anotacji, częściowo wyeliminowaną homonimię, częściowo rozstawione akcenty. Posiada też kilka innych interesujących właściwości. Szukać w nim można nie tylko konkretnych wyrażeń, lecz również klas wyrazów o zadanych właś-

7 <http://www.google.pl>

8 <http://www.altavista.com>

9 <http://www.yahoo.com>

10 <http://www.yandex.ru>

ciwościach gramatycznych, słowotwórczych, semantycznych i składniowych. Możliwe jest np. szukanie według 20 grup tematycznych (m.in. nazw osób, narodowości, pokrewieństwa, zwierząt, roślin, budowli, instrumentów muzycznych itd.), albo według krzyżujących się kryteriów (można np. sporządzić konkordancję zdrobniałych nazw zwierząt występujących w korpusie w formie mianownika liczby mnogiej).

Korpus PWN – jedyny polski w swobodnym dostępie i nie wymagający dodatkowych rekomendacji – funkcjonuje, jak wiadomo, na krążku CD i w dwóch wersjach sieciowych: bezpłatnej demonstracyjnej o objętości ok. 7,5 miliona wyrazów, która nie daje możliwości wyszukiwania kontekstowego, i płatnej, znacznie większej, liczącej 34,5 miliona słów, oferującej określone dodatkowe opcje.

Poniższe obserwacje dotyczą pracy z korpusami wyłącznie z perspektywy użytkownika – leksykografa dwujęzycznego. Być może jednak okażą się przydatne również dla tłumaczy, nauczycieli języków obcych oraz twórców i teoretyków korpusów pracujących nad ich rozbudową i doskonaleniem.

Spróbuję krótko zaprezentować powszechnie dostępne, choć wciąż niezbyt intensywnie wykorzystywane (przynajmniej w odniesieniu do wzajemnych relacji polszczyzny i ruszczyzny) możliwości, jakie dostęp do korpusów otworzył przed leksykografią dwujęzyczną. Następnie przedstawię słabe strony korpusów językowych i powody, dla których odpowiedź na szereg problemów przekładowych można znaleźć tylko w sieci (poza korpusami). Na koniec wymienię te wady wyszukiwarek sieciowych, które najbardziej komplikują prace słownikowe.

Wyjściową siatkę haseł dużego słownika przekładowego tworzy się zazwyczaj na podstawie współczesnych, cenionych leksykonów jednojęzycznych, przede wszystkim objaśniających i ortograficznych, które zwykle są pierwszym miejscem fiksacji słownikowej nowych wyrazów. W pracy z materiałami dwóch języków stosunkowo łatwo zauważalna jest pewna asymetria słowników jeśli chodzi o zakres prezentacji współczesnego słownictwa. W najnowszych polskich słownikach ogólnych (USJP, ISJO, NSO) można znaleźć np. wyrazy i wyrażenia *billing*, *billboard*, *bokserki* ‘spodenki’, *kominiarka* ‘czapka’, *limonka*, *mailować*, *pistolet* ‘figura sportowa’, *reality show*, *silikon*, dla których próżno szukać odpowiedników w analogicznych słownikach rosyjskich. Z kolei słowniki rosyjskie (SO, SK, ROS) rejestrują szereg wyrazów nazywających obiekty niewątpliwie wyodrębniane nazwowo i w polszczyźnie, lecz – przynajmniej na razie – nazwy te nie zostały potwierdzone w polskich słownikach ogólnych (np. *авиашоу*, *буги-вуги*, *дискофил*, *картридж*, *лоббировать*, *пуховик* czy też znane miłośnikom jazdy figurowej na lodzie nazwy skoków: *аксель*, *румтбергер*, *лутц*, *флин*).

Spora część nowego słownictwa, skądinąd znanego, nie stała się jeszcze przedmiotem opisu ani w polskich słownikach ogólnych, ani w rosyjskich, np. *blog*, *catering*, *cyfrówka* (cyfrowy aparat fotograficzny), *polar* ‘tkanina’, *zakupoholizm*; *блог*, *кейтеринг*, *цифровик*, *флис*, *полар*, *шопоголизм*. Wiele takich wyrazów i zwrotów włącza WSRP i WSPR. Część nadal czeka na opracowanie.

Problemy związane z wprowadzeniem do słownika przekładowego zwłaszcza nowej leksyki najskuteczniej, w moim przekonaniu, pozwala rozwiązać dostęp do korpusów, w których łatwo znaleźć obszerną i wszechstronna dokumentację faktów

językowych. Jeśli tradycyjna kartoteka słownikowa, np. kartoteka *Słownika Doroszewskiego* obejmowała 6,5 mln cytatów, co przy 130 tysiącach wyrazów hasłowych dawało średnio 50 kontekstów użycia każdego z nich, to korpus obejmujący 65 mln wyrazów (i tym samym cytatów) daje statystycznie 500 kontekstów, a wyszukiwarka sieciowa – nawet setki tysięcy oraz możliwość automatycznej dalszej selekcji.

Wśród ważniejszych możliwości płynących z przyjęcia korpusów w charakterze empirycznej bazy słownika przekładowego warto wymienić:

1. Modyfikowanie (poszerzanie bądź redukowanie) siatki haseł w stosunku do prezentowanej w słownikach jednojęzycznych: kwerenda w korpusach pozwala poświadczyć językową realność jednostek nowowprowadzanych i, z drugiej strony, eliminować hasła bytujące w słownikach, ale nie potwierdzone w praktyce językowej. Przykład: *Rosyjski słownik ortograficzny* (ROS) rejestruje takie jednostki, jak *дизайн-издание*, *мультимедиа*, które – jeśli wziąć pod uwagę ich zerową frekwencję w korpusach – można w słowniku dwujęzycznym pominąć.
2. Ustalanie (oparte nie wyłącznie na intuicji, ale na faktach) właściwości językowych jednostek nieobecnych w słownikach jednojęzycznych, które zamierzamy włączyć do dwujęzycznego, np. rekcji czasownika *lobbować*: *kogo-co, za kim-czym czy na rzecz kogo-czego?*
3. Wyszukiwanie ekwiwalentów drugojęzycznych. Dzięki stosowaniu rozmaitych technik (o czym niżej) możliwe jest skuteczne dotarcie do jednostek leksykalnych wcześniej nie znanych autorom, albo nie uświadomionych. Pozwala to ograniczyć nękanie zaprzyjaźnionych nosicieli języka problemami odpowiedniości międzyjęzykowych oraz umożliwia uzyskanie szerszej i bardziej obiektywnej informacji.
4. Szeregowanie ekwiwalentów bądź ich wariantów w kolejności nie przypadkowej, ale zgodnie z danymi o ich frekwencji, np. **alkomat** алкотестер / алкометр; **биллинг** billing / biling. Ekwiwalenty podane na pierwszym miejscu są zdecydowanie częstsze.
5. Weryfikacja ekwiwalentów proponowanych przez wcześniej wydane słowniki.

Na podstawie obszernych danych korpusowych możliwe jest udokumentowanie krytyki leksykograficznej faktami, z którymi trudno dyskutować: uzasadnienie nie trafności wyrażen proponowanych w słownikach do roli ekwiwalentów, udokumentowanie zasadności przyjęcia innych rozwiązań.

Niechlubną, lecz niestety często stosowaną praktyką słowników przekładowych jest podawanie objaśnień zamiast tekstowych zamienników.

Hasło *alkomat* – nieobecne jest nawet w najnowszym wydaniu słownika HS. W niektórych mniejszych słownikach polsko-rosyjskich można je spotkać, ale zamiast jednowyrazowego ekwiwalentu (raczej trudno sobie wyobrazić, żeby język rosyjski nie miał jakiejś poręcznej nazwy tego urządzenia) ma objaśnienie: «прибор для определения уровня алкоголя в крови». Dostęp do korpusów umożliwia nie tylko wykazanie, że taka kolokacja w języku rosyjskim jest co najmniej rzadka (w każdym razie w tym kształcie nie występuje w sieci), lecz także – dzięki zastosowaniu odpowiedniej metody wyszukiwawczej – pozwala dotrzeć do realnie funkcjonujących nazw tego przyrządu: *алкотестер*, *алкометр*, *алкомат*, *алкомер*. W pra-

cach nad WSPR spośród tych czterech określeń wybrane zostały dwie pierwsze, jako najczęściej używane i zaświadczone w ROS (zob. Tabela). O kolejności ich podania zdecydowała frekwencja.

Słownik HS podaje wyrażenie «марш с перебежками» w charakterze ekwiwalentu dla *marszobiegi*. Jedyne zaświadczenie takiego wyrażenia można znaleźć w rosyjskojęzycznej wersji pewnej polskiej strony internetowej, co pozwala sądzić, że nie jest ono produktem języka rosyjskiego, a jedynie wspomnianego słownika polsko-rosyjskiego.

Hasło *luksfer*, nieobecne w największych polsko-rosyjskich słownikach ogólnych, w najnowszym wydaniu słownika naukowo-technicznego (SN-TPR) otrzymało w charakterze ekwiwalentu wyrażenie «квадратное призматическое стекло». Tymczasem wpisanie takiej kolokacji w okienko wyszukiwarki daje wynik negatywny (zero wystąpień).

Hasło *кровезаменитель* ma w słowniku Mir. ekwiwalent «płyn zastępczy krwi», którego próżno szukać w korpusach. Znaleźć w nich można natomiast określenia *preparat*, *środek* i *płyn krwiozastępczy*.

Bywa, że leksykograf, nawet jeśli jest nosicielem języka polskiego, może nie mieć pewności, czy *каркас абазура* to po polsku *szkielet*, *stelaż*, czy może właśnie *konstrukcja abażuru*. Kwerenda w korpusie pomaga błyskawicznie ustalić, czy i których z tych połączeń używa się najczęściej. Pozwala też stwierdzić na dostatecznie reprezentatywnej próbie, że z całą pewnością nie używa się określenia *karkas abażuru*, które proponuje słownik Mir.

Do interesujących obserwacji prowadzi próba wyjaśnienia, czy dobrze w Polsce znane ostrzeżenie *uwaga! zły pies!* rzeczywiście funkcjonuje w Rosji w kształcie proponowanym w słownikach, tj. *берегись собаки!*

W korpusie rosyjskim (RKN) wyrażenie *берегись собаки!* nie pojawia się ani razu. Znaleźć tam można natomiast przykłady świadczące o zwyczaju umieszczania na płotach czy furtkach ostrzeżenia w postaci *осторожно, злая собака!* (5 wystąpień). Dane Runetu dają dla *осторожно, злая собака!* wynik aż 5030 wystąpień, natomiast dla *берегись собаки* – zaledwie 85. To ostatnie wyrażenie nie jest więc obce ruszczyźnie, ale – jak wynika z przeglądu kontekstów pojawia się głównie w towarzystwie łacińskiego *cave canem*, jako przekład.

Kwerendy w korpusie i w sieci często wzajemnie się uzupełniają. Bywa jednak i tak, że korpus językowy okazuje się mniej pomocny niż sieciowy. Wynika to z kilku przyczyn:

1. Powszechnie dostępne korpusy językowe mają ograniczone – zwykle niezbyt wielkie jak na potrzeby leksykograficzne – rozmiary, stąd nieobecność wyrazu czy wyrażenia w korpusie nie musi dowodzić jego braku w języku¹¹. Słownictwo zawarte w korpusie jest pochodną założeń przyjętych przez jego twórców (m.in.

11 Spośród 10 pierwszych wyrazów na K umieszczonych w USJP bez kwalifikatora lub z kwalifikatorem *pot.* w pełnej wersji Korpusu PWN znalazły się tylko trzy: *kabaret*, *kabel* i *kabelek*, tymczasem np. *kabaczek* czy *kabanos* nie pojawiają się ani razu.

dążenia do stworzenia korpusu zrównoważonego, spełniającego kryteria reprezentatywności), tymczasem słownictwo funkcjonujące się w sieci nie jest w żaden sposób ograniczone. O obecności wyrazu lub wyrażenia decydują wyłącznie potrzeby twórców tekstów. Jeśli więc np. dla wyrażenia *hossa na telefony komórkowe* wyszukiwarka po przeszukaniu ponad 8 miliardów stron internetowych zwraca jako rezultat wyszukiwania zero, to są to poważne podstawy do przypuszczeń, że – być może wbrew intuicji – taką kolokację można uznać za sztuczną, a w każdym razie mieć na względzie, że nikt dotąd nie odczuł potrzeby umieszczenia jej w Internecie. Tymczasem w USJP jest to jedyny przykład ilustrujący użycie wyrazu *hossa* w znaczeniu ‘wzrost popytu, zapotrzebowania na coś...’¹².

2. Korpus językowy jest sam w sobie pewną operacją, produktem wyboru dokonanego przez jego twórców. Pewne typy tekstów (np. mówionych, potocznych) prezentowane są w niewielkim zakresie lub pomijane, inne z kolei uwzględnia się i przedstawia szerzej (zwykle nadreprezentowane są teksty literatury pięknej). Tymczasem dziedziny w których najintensywniej przybywa nowych wyrazów dotyczą głównie sfery życia codziennego, sfery technicznej, politycznej, gospodarczej, społecznej, życia codziennego.
3. Stosunkowo wysoki stopień komplikacji wyszukiwania i niewielka popularność czynią korpusy narzędziem dla wtajemniczonych.
4. Proces tworzenia korpusu językowego wymaga czasu, wskutek czego zaprezentowany w nim obraz języka może być nieco spóźniony w stosunku do aktualnego.

Z ograniczeń korpusów wynika częsta potrzeba sięgania do najobszerniejszego, choć nie tworzonego z myślą o jego dokumentacyjnej funkcji, żywiołowego zbioru tekstów, jakim jest Internet. Zbiór ten nie spełnia warunku reprezentatywności, pełen jest błędów językowych, penetrowany może być tylko za pomocą ogólnie dostępnych wyszukiwarek, nie pomyślanych jako narzędzie pracy lingwistycznej, jednak – jeśli wypracować zasady poruszania się w nim – może znacznie ułatwić pracę słownikową.

Przeszukiwanie zasobów sieciowych, oprócz tego, że uzupełnia kwerendę w korpusie, otwiera też możliwości, których korpusy językowe dawać nie mogą. Najważniejsze z nich to:

1. Możliwość potwierdzenia zarówno faktu istnienia wyrażenia, jak i jego językowego kształtu (lub kształtów), w przypadku, gdy zawodzą słowniki papierowe i korpusy językowe. Wyszukiwarka sieciowa pozwala na przykład na:
 - a. Dotarcie do rosyjskich wyrazów *вранглеры, левисы, шапка-маска, боксёрки* jako ekwiwalentów dla polskich (usankcjonowanych słownikowo) *wrangle-ry, lewisy, kominiarka, bokserki*, bądź odwrotnie – znalezienie i potwierdzenie faktu używalności w języku polskim wyrazu *puchówka* ‘kurtka’ (w sa-

12 Wyrażenia tego nie ma w żadnej wersji korpusu PWN, na który USJP powołuje się jako na podstawę źródłową. Nie ma go również w ISJP, który – jak nietrudno sprawdzić – rzeczywiście z korpusu korzysta.

- mej tylko formie mianownika liczby pojedynczej ponad 7 tysięcy wystąpień w Google'u) jako ekwiwalentu dla rosyjskich *пуховик*;
- b. Rozstrzygnięcie kwestii pisowni czy odmiany wyrazów nieobecnych w słownikach, np. *kartridż* czy *cartridge*, *napelnianie kartridży* czy *napelnianie cartridge'ów*; *бонсаи* czy *бонзаи* 'bonsai, bonzai', *хостес*, *хостесс* czy *хостесса* 'hostessa';
 - c. Wybór neologizmu, który w przypadku „niedoborów leksykalnych” drugiego języka dałyby się wykorzystać w charakterze ekwiwalentu. Np. dla rosyjskiego *дискофил* 'miłośnik, zbieracz płyt gramofonowych' można zaproponować nieobecny w słownikach języka polskiego, ale spotykany w sieci odpowiednik *plytoman* (kilkanaście wystąpień).
2. Korpusy językowe służą przede wszystkim do szukania informacji o jednostkach znanych pod względem swego kształtu. Zalety szukania w sieci ujawniają się wówczas, gdy chcemy dotrzeć do wyrażenia, którego kształtu nie znamy. Skuteczne może się okazać w takich razach:
 - a. Szukanie za pośrednictwem definicji:
 - słownych

Obecność w sieci dużej liczby najrozmaitszych, często specjalistycznych, słowników, encyklopedii, glosariuszy umożliwia szybkie znalezienie odpowiedzi na rozmaite problemy translatoryczne, np. czy *pistolet* 'figura sportowa, np. w jeździe na łyżwach', to po rosyjsku *пистолет*, czy może jakoś inaczej. Wpisanie do wyszukiwarki sekwencji *пистолет присед на одной ноге* lub ewentualnie *пистолет приседание* w ciągu kilku sekund pozwala rozstrzygnąć problem.
 - ikonograficznych

Korpusy udostępniają jedynie tekst, Internet – także obraz, dzięki czemu dla nieobecnych w słownikach objaśniających wyrazów nazywających rozmaite przedmioty materialne możliwe jest uzyskanie definicji ikonograficznych. W ten sposób łatwo sprawdzić, że po rosyjsku np. *стеклоблоки* oznaczają to samo, co *lüksfery*, a *толстовка* to nie tylko ulubiony fason koszuli Lwa Tołstoja, ale współcześnie również gruba puchata bluza sportowa ze ściągaczem u dołu.
 - b. Szukanie poprzez wyrazy kluczowe

Jeśli np. przy poszukiwaniu ekwiwalentu dla przymiotnika *wstrząsoodporny* 'odporny na trzęsienie ziemi' wpisać w okno wyszukiwarki Google sekwencję *строительство + землетрясение*, to zwraca ona listę 158 000 kontekstów, wśród których już w pierwszej dziesiątce pojawiają się kolokacje sugerujące rozwiązanie: *сейсмостойкое строительство*, *сейсмостойкий дом*. Po sprawdzeniu właściwości językowych tego przymiotnika otrzymujemy materiał potrzebny do zbudowania artykułu słownikowego.
 - c. Szukanie przez trzeci język

Internet jest w przeciwieństwie do korpusów wielojęzyczny, co umożliwia łatwe wyszukiwanie za pośrednictwem innych języków, np. *oregano* – *lac.* *origanum vulgare* – *ros.* *душица*; przeglądarka (internetowa) – *ang.* *browser* – *ros.* *браузер*.

Sama przez się zrozumiała jednojęzyczność korpusów językowych ma w przypadku korpusu rosyjskiego (RKN) ten negatywny skutek, że uniemożliwia wyszukiwanie rozpowszechnionych współcześnie hybryd językowych – wyrazów składających się częściowo z liter łacińskich i pisanych z łącznikiem. Można więc znaleźć wszystkie użycia wyrażenia *SMS* (a także *SMSka*) albo użycia wyrazu graficznego *сообщение*, ale nie *SMS-сообщение*, *SMS-запрос*, *SIM-карта*, *CD-duck*, na które w tym korpusie można się przypadkiem natknąć przy okazji innych wyszukiwań. Zbitki literowe najwyraźniej nie zostały przez twórców korpusu opatrzone informacją metajęzykową (tj. otagowane), nie są tym samym dostępne dla wyszukiwarki.

Do atutów wyszukiwarki sieciowej (Google) w stosunku do wyszukiwarek tworzonych z myślą o korpusach językowych należy to, że:

1. Pod względem aktualności góruje ona – podobnie jak inne wyszukiwarki sieciowe – nad regularnymi korpusami narodowymi (przynajmniej polskim i rosyjskimi), których planowe rozszerzanie wymaga więcej czasu.
2. Oferuje prosty sposób wyszukiwania formy z wykluczeniem sąsiedztwa określonej innej. Korpusy językowe albo takiej opcji nie mają, albo skorzystanie z niej wymaga specjalnej wiedzy, np. w RKN – wpisania przed niepożądanym wyrazem dwóch operatorów: gwiazdki (*) i minusa (-).
3. Nie narzuca ograniczeń przy szukaniu kontekstowym, podczas gdy wyszukiwarka korpusowa domaga się sprecyzowania odległości między wyrazami, co może komplikować dotarcie do potrzebnej informacji.
4. Umożliwia szukanie zarówno według określonych języków, jak i domen (np. tekstów rosyjskich pochodzących z polskiej domeny. Pozwala to m.in. na wychwytywanie rozmaitych jednostek niby-rosyjskich i wskazuje w ten sposób kierunki pracy słownikowej. Jeśli więc np. wyrażenie *гостиничные сутки* w znaczeniu ‘doba hotelowa’ występuje w sieci wyłącznie na stronach informacyjnych tłumaczonych z polskiego (575 wystąpień), to jest to wyraźny sygnał naruszenia reguł języka rosyjskiego: tłumacz, nie znajdując potrzebnego wyrażenia w słownikach, dokonał przekładu dosłownego. Dla słownikarza jest to tym samym sygnał do poszukiwań jednostki rosyjskiej rzeczywiście używanej dla określenia doby hotelowej i argument za koniecznością wprowadzeniem jej do słownika przykładowego. To samo można powiedzieć o wyrażeniu *палаточное поле* spotykanym jedynie na stronach WWW polskich biur turystycznych i będącym kalką *polo namiotowego* czy o konstrukcji *бросить эсмес*, używanej rzekomo w znaczeniu ‘wysłać SMS’, ale występującej w Internecie tylko raz – wstyd przyznać – na stronie Studium Języków Obcych UW w standardach wymagań z języka rosyjskiego.

Z kolei do słabości wyszukiwarki sieciowej (Google) można zaliczyć:

1. Utrudnione uzyskiwanie informacji o frekwencji leksemów: ponieważ Google rozpoznaje tylko konkretne, niezlematyzowane formy wyrazów, otrzymanie danych o liczbie wystąpień leksemu wymaga zsumowania liczby wystąpień wszystkich składających się na niego form.
2. Problemy z homonimią, wynikające zwłaszcza z nierozróżniania wielkich i małych liter.

język polski	liczba wystąpień w				rejestracja w słownikach				język rosyjski		liczba wystąpień w		rejestracja w słownikach		
	korpusie IPI PAN	korpusie PWN		sieci .pl ¹	jednojęzycznych		dwujęzycznych polsko-ros.		alkoholtester	korpusie RKN	sieci .ru	jednojęzycznych		dwujęzycznych rosyjsko-pol.	
		CD	demo		ISJP	ISJP	NSO	HS				WSPR	SO	SK	ROS
alkomat	18	0	9	60	37200	+	+	+	alkометр	1	851	-	-	-	+
billboard	6	2	34	160	48400	+	+	+	алкомер	0	68	-	-	-	-
biling	1	0	1	10	5120	-	-	-	билборд	5	6170	-	-	-	+
billing	2	0	5	37	27900	+	-	-	билборд	3	3690	-	-	-	-
bokserki (spodenki)	1	5	5	30	214000	+	-	-	биллинг	0	11600	-	-	-	-
cartridge	0	1	8	8	136000	-	-	-	труссы-боксеры	0	988	-	-	-	-
casting	19	3	16	113	269000	+	+	+	боксеры (труссы)	0	1010	-	-	-	-
catering	2	2	5	28		-	-	-	картридж	20	192000	-	-	+	+
cellulit	0	0	1	71	34900	+	-	+	кастинг	44	94700	-	-	+	+
cellulitis	0	0	5	53	39700	+	+	+	кейтеринг	1	51800	-	-	-	-
kominiarka (czapka)	11	2	14	85	7100	+	+	+	целлюлит	34	102000	-	-	+	+
lobbować	6	0	4	22	738	-	-	-	шапка-маска	0	155	-	-	-	-
polarowy (z polaru)	1	0	0	0	3500	-	-	-	лоббировать	231	20200	-	-	+	-
silikon	8	2	3	53	77500	+	+	+	флисовый	2	947	-	-	-	-
sylikon	0	0	0	0	35900	+	-	+	полярный	0	63	-	-	-	-
wizażysta	0	0	3	20	732	+	+	+	силкон ²	20	37900	-	-	-	+
									визажист	50	29300	+	+	+	+

¹ Dane dotyczące liczby wystąpień w sieci pochodzą z sierpnia 2005 r., podawane są dla postaci słownikowej i przy ignorowaniu ewentualnej homonimii.

² Wyraz **силкон** jest odnotowany w RSU.

³ NSO rejestruje tylko nazwę żeńską **wizażystka**.

3. Brak możliwości szukania przy pomocy nazw szkieletowych, tj. z gwiazdką zastępującą dowolny ciąg liter (np. **filoz***) bądź pytajnikiem zastępującym jedną literę (np. **filozo?**).

Bez dostępu do obszernych danych tekstowych słownikarzowi pracującemu zwłaszcza na nowym materiale językowym może brakować informacji na temat uzusu. Zlekceważenie tego źródła informacji i poprzestanie na własnym wyczuciu oraz tym, co wynika systemu językowego, grozi co najmniej nieścisłościami. Przekonującym, jak sądzę, przykładem potknięcia tego rodzaju może być w WSRP hasło: **эскорт-услуги** konwój (*płatna usługa*) / konwojowanie. Wgląd do korpusów (w tym przypadku sieciowych) jednoznacznie wskazuje, że wyraz ten oznacza tylko pewien bardzo specyficzny rodzaj płatnego konwojowania – usługę świadczoną wyłącznie przez agencje towarzyskie.

Reasumując, dostęp do elektronicznych korpusów tekstowych otwiera zupełnie nowe perspektywy przed leksykografią dwujęzyczną, a dostarczając wszechstronnej dokumentacji faktów językowych ogromnie pomaga w rozwiązywaniu problemów słownikowych, choć oczywiście nie rozwiązuje wszystkich. Korpusy nie zastąpią kompetencji i intuicji językowej leksykografa ani w doborze szukanych informacji, ani przy interpretacji wyników wyszukiwania, ani w nadaniu artykułowi hasłowemu ostatecznego kształtu.

Summary

The use of monolingual electronic corpora in bilingual Polish and Russian lexicography is discussed. Starting from her own experience in dictionary building the author provides evidence that electronic corpora are most useful for the description of new words (even those not yet included in monolingual dictionaries). Electronic corpora have also proved to be an effective method for selecting equivalents in existing bilingual dictionaries. A typology of available electronic corpora is proposed.

Bibliografia

Korpusy językowe

IPI PAN – <http://korpus.pl>

PWN – Korpus Języka Polskiego Wydawnictwa Naukowego PWN: <http://korpus.pwn.pl>

RKN – Национальный корпус русского языка: <http://corpora.yandex.ru>; <http://ruscorpora.ru>

Korpus sieciowy

Google – <http://www.google.pl>

Słowniki

- HS – Dymitr Hessen, Ryszard Stypuła: *Wielki słownik polsko-rosyjski*, t. 1-2, wyd. V. – Warszawa: Wiedza Powszechna 2001.
- ISJP – *Inny słownik języka polskiego*, t. I-II. Red. nauk. Mirosław Bańko. – Warszawa: PWN 2000.
- Mir. – Anatol Mirowicz, Irena Dulewiczowa, Irena Grek-Pabisowa, Irena Maryniakowa: *Wielki słownik rosyjsko-polski*, t. 1-2, wyd. VII. – Warszawa: Wiedza Powszechna 2001.
- NSO – *Nowy słownik ortograficzny*. Red. nauk. Edward Polański. – Warszawa: PWN 1998.
- ROS – *Русский орфографический словарь Российской академии наук*. Red. nauk. Владимир Владимирович Лопатин, Москва: ЭНАС, 2004; wersja elektroniczna: http://slovvari.gramota.ru/portal_sl.html#lop
- RSU – Майя Владимировна Зарва: *Русское словесное ударение. Словарь нарицательных имён*. – Москва: ЭНАС, 2001; wersja elektroniczna: http://slovvari.gramota.ru/portal_sl.html#zar
- SK – Сергей Александрович Кузнецов: *Большой толковый словарь русского языка*, Санкт-Петербург: Норинт 2002.
- SN-TPR – *Słownik naukowo-techniczny polsko-rosyjski*. Red. Maria Martin, Janina Januszkiewicz, Mięczysław Boratyn. – Warszawa: Wydawnictwa Naukowo-techniczne, 1998.
- SO – Сергей Иванович Ожегов, Наталия Юльевна Шведова: *Толковый словарь русского языка*. – Москва: Азбуковник 2001.
- USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. I-IV. Red. nauk. Stanisław Dubisz. – Warszawa: PWN 2003.
- WSPR – Jan Wawrzyńczyk, Magdalena Kuratczyk, Eliza Małek, Halina Bartwicka, *Wielki słownik polsko-rosyjski*. Red. nauk. Jan Wawrzyńczyk. – Warszawa: PWN 2005.
- WSRP – Jan Wawrzyńczyk, Magdalena Kuratczyk, Eliza Małek, Albina Gołubiewa, Halina Bartwicka, Andrzej Wawrzyńczyk: *Wielki słownik rosyjsko-polski z kluczem polsko-rosyjskim*. Red. nauk. Jan Wawrzyńczyk. – Warszawa: PWN 2004.

Opracowania szczegółowe

- Bańko, Mirosław (2001): *Z pogranicza leksykografii i językoznawstwa*. – Warszawa, PWN.
- Klimenko, Rykov 2000 – Stanisław Владимирович Клименко, Владимир Васильевич Рыков: *Корпус текстов как принцип самоорганизации предметной области*, <http://rykov-cl.narod.ru/t.html>
- Klimenko, Rykov 2001 – Stanisław Владимирович Клименко, Владимир Васильевич Рыков: *Логическая индукция и дедукция как принципы отражения предметной области в корпусе текстов*, <http://rykov-cl.narod.ru/t.html>
- Pawłowski, Adam 2003(a): Uwagi na temat korpusu języka polskiego (reprezentatywność, aktualność, nazwa). – [w:] Stanisław Gajda (red.): *Językoznawstwo w Polsce. Stan i perspektywy*; Warszawa-Opole: PAN, Uniwersytet Opolski, s. 162-180.
- Pawłowski, Adam 2003(b): Lingwistyka korpusowa – perspektywy i zagrożenia, – *Polonica XXII-XXIII*, s. 19-32.
- Piotrowski, Tadeusz (2001): *Zrozumieć leksykografię*. – Warszawa: PWN.
- Piotrowski, Tadeusz (2003): Językoznawstwo korpusowe: wprowadzenie do problematyki. – [w:] Stanisław Gajda (red.): *Językoznawstwo w Polsce. Stan i perspektywy*. – Warszawa-Opole: PAN, Uniwersytet Opolski, s. 143-154.
- Piotrowski, Tadeusz (2004): Komputerowe korpusy tekstowe polszczyzny, <http://www.tadeuszpiotrowski.neostrada.pl/krak2004.pdf>

- Rykov 1999 – Владимир Васильевич Рыков: *Прагматически ориентированный корпус текстов*, [w:] Тверской лингвистический меридиан. Теоретический сборник. Тверь. Вып. 3. s. 89-96. (<http://rykov-cl.narod.ru/t.html>)
- Waliński, Jacek (2005): Typologia korpusów oraz warsztat informatyczny lingwistyki korpusowej. – [w:] Barbara Lewandowska-Tomaszczyk (red.): *Podstawy językoznawstwa korpusowego*, s. 27-41.
- Wawrzyńczyk, Jan, red. (2004): Korpusy języka rosyjskiego w Polsce i na świecie. – *Semiosis Lexicographica*. Vol. XVII, Warszawa.

MAGDALENA TURSKA, NATALIA KOTSYBA
Warszawa

Polsko–ukraiński korpus równoległy (PolUKR)¹

1. Korpusy i korpusy równoległe

Obecnie można zaobserwować stale i szybko rosnące zainteresowanie metodami empirycznymi w inżynierii językowej, co wymaga tworzenia dużych korpusów tekstów. Wysiłki w tym kierunku są podejmowane zarówno na świecie, jak i w Polsce, ich celem jest umożliwienie szerokiego dostępu do mono- i wielojęzycznych zasobów językowych o odpowiedniej objętości i różnorodności. Przykładowe projekty, to angielski British National Corpus (BNC), a w Polsce działalność IPI PAN, gdzie powstał najobszerniejszy korpus języka polskiego (300 mln segmentów) oraz Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie prowadzone są prace nad korpusem języka polskiego (tzw. „Polski Korpus Narodowy”) oraz równoległym korpusem polsko-angielskim. Pomimo tego, zwłaszcza dla mniej popularnych języków wciąż daje się odczuć brak dostępnych materiałów korpusowych.

Elektroniczne, wstępnie przetworzone zasoby językowe znajdują zastosowanie nie tylko w badaniach naukowych, lecz także wśród szerokiego grona użytkowników słowników i encyklopedii internetowych oraz mono- i wielojęzycznych korpusów tekstów. Zwłaszcza dla uczących się języka dwujęzyczne, równoległe korpusy stanowią w ich studiach przydatne narzędzie. Często w roli korpusu, z braku innych materiałów wykorzystywane są zasoby Internetu, dostępne dzięki sieciowym wyszukiwarkom.

Pojęciem korpusu² zazwyczaj opisuje się zbiór danych lingwistycznych, zarówno pisanych i mówionych, w jednym bądź wielu językach. Czasem nakłada się nań do-

¹ Za cel przyjęliśmy możliwie popularną prezentację korpusów tekstów i ich zastosowań. Czytelników zaznajomionych z tym tematem zachęcamy do przejścia od razu do rozdziału 5. Projekt struktury korpusu polsko-ukraińskiego.

² Definicje w tym rozdziale za: Corpus Typology <http://webdeptos.uma.es/filifa/personal/amoreno/teaching/cl/corpus-typ.html>

datkowe ograniczenia związane z jego reprezentatywnością i zrównoważeniem por. definicję EAGLES (Expert Advisory Group on Language Engineering Standards) „*korpus jest to zbiór fragmentów tekstów wybranych i uporządkowanych w oparciu o jawne kryteria lingwistyczne w celu jego użycia jako próbki języka*”. W naszym artykule będziemy stosować nazwę *korpus* do każdego zbioru tekstów, niezależnie od kryteriów przyświecających jego tworzeniu. Korpus może zatem zawierać prozę, artykuły prasowe, poezję, ale również transkrypcje wypowiedzi mówionych, instrukcje, dokumenty prawne i inne.

Na potrzeby korpusów komputerowych przyjmuje się następujące rozszerzenie definicji: korpus komputerowy to taki, który jest zapisany w standaryzowanej, homogenicznej postaci umożliwiającej automatyczne pozyskiwanie informacji.

Korpus równoległy (parallel) natomiast jest zbiorem tekstów, z których każdy jest przetłumaczony na jeden lub więcej języków. W najprostszym przypadku rozważamy jedynie parę języków. Tym niemniej korpusy równoległe mogą istnieć dla ich większej liczby, ponadto zmianie może ulegać kierunek tłumaczenia: niektóre dokumenty stworzone w języku A są tłumaczone na B (i kolejne języki), a inne napisane w B, tłumaczone na A.

Szczególnie interesująca w przypadku korpusów równoległych jest możliwość zestawienia oryginału i tłumaczeń, co pozwala na formułowanie i testowanie hipotez związanych z procesem translacji. Na takich korpusach można też sprawdzać i trenować systemy wspomagające automatyczne tłumaczenie.

Problemem w przypadku korpusów równoległych są trudności związane z pozyskaniem materiałów do nich. Duże ilości dwu- lub wielojęzycznych dokumentów powstają w państwach i organizacjach posługujących się różnymi językami, jak Unia Europejska czy Kanada. Niestety, dla mniej popularnych par języków liczba tłumaczeń dostępnych dla twórców korpusu równoległego jest zazwyczaj niewielka. W takich sytuacjach zapewnienie odpowiedniej ich liczby jest związane z dużym wysiłkiem organizacyjnym.

Często spotykane jest również pojęcie korpusu porównywalnego (comparable), rozumiane jako taki korpus, który gromadzi podobne teksty z dwu lub większej liczby języków. Co do natury tego podobieństwa nie ma jak dotąd szczegółowych standardów. Zastosowanie korpusów porównywalnych obejmuje analizę porównawczą różnych języków w podobnych sytuacjach komunikacyjnych, pozwalając na uniknięcie zniekształcenia wprowadzonego przez tłumaczenie w korpusach równoległych.

2. Znakowanie

Materiały dołączane do korpusów w większości zostały utworzone dla innych potrzeb, takich jak na przykład publikacja w gazetach czy magazynach. Takie surowe dane (primary data) nie są w żaden sposób oznakowane (anotowane) lingwistycznie, tzn. nie są pierwotnie wzbogacone o wyniki jakiegoś rodzaju analizy lingwistycznej.

Anotacja polega na konsekwentnym oznaczeniu w surowych danych informacji przydatnych do dalszych badań, jak np.: obszernych jednostek strukturalnych (roz-

działy, akapity wraz z ich tytułami, przypisami etc.), elementów mniejszych od akapitu (zdania, cytaty, nazwy własne, daty, skróty, etc.) a także informacji morfosyntaktycznej, danych dotyczących uzgodnienia tekstów równoległych (alignment), prozodii, transkrypcji fonetycznej itd.

Znakowanie może i powinno być przeprowadzone na różnych poziomach (np. segmentacja na zdania i wyrazy, znakowanie morfosyntaktyczne i uzgodnienie tekstów równoległych), jednak rezultaty różnych poziomów anotacji najczęściej są przechowywane niezależnie od danych źródłowych i niezależnie od siebie.

Analiza i anotacja morfologiczna³ polega na określeniu dla każdego występującego w tekście słowa wszystkich form wszystkich jednostek leksykalnych, których może być ono wykładnikiem. Wyniki tego etapu są zapisywane w formie znaczników morfosyntaktycznych. Dalszym etapem analizy jest ujednoznaczenie na podstawie kontekstu, którą z form faktycznie reprezentuje dane wystąpienie słowa.

Uzgodnienie równoległe to jeden z możliwych poziomów anotacji korpusu, pozwalający na zapisanie informacji o odpowiadających sobie jednostkach strukturalnych dokumentów równoległych. Jednostkami tymi mogą być całe akapity, poszczególne zdania a także pojedyncze wyrazy. Takie znakowanie pozwala później w czytelny sposób przedstawić oraz badać odpowiadające sobie fragmenty.

Anotowany morfosyntaktycznie i uzgodniony równoległe korpus wyposażony w program do tworzenia konkordancji równoległych może na wielu polach zastąpić szereg tradycyjnych słowników⁴, mając nad nimi przewagę aktualności (ze względu na możliwość ograniczenia wyszukiwania jedynie do tekstów współczesnych) i licznej bazy przykładów użycia. Pozwala to poradzić sobie z neologizmami, czy nowymi znaczeniami słów, których próżno szukać w słownikach.

Właściwie, przeglądając listę konkordancji, możemy dokonać analizy semantycznej całego hasła, przy czym dawną kartotekę hasła, która jest poprzedniczką konkordancji automatycznej, robi nam program komputerowy w nieporównywalnie krótszym czasie, z wysokim prawdopodobieństwem, że wszystkie możliwe znaczenia zostaną w niej ujęte. Równoległe konkordancje umożliwiają nam tworzenie listy wyrażeń będących tłumaczeniami hasła wejściowego w języku docelowym.

Konkordancje równoległe mają także „korzyści uboczne” w postaci twórczych wynalazków językowych tłumaczy – neologizmów, tworzonych i wprowadzanych do tekstów z konieczności (terminologia, frazeologizmy) lub trafnych opisów nowych pojęć (np. w przypadku nazw kulinarnych oraz innych realiów kulturowych). Częste są też sytuacje, kiedy w tłumaczeniach jest stosowany nie dokładny odpowiednik tłumaczeniowy, lecz jego hiperonim lub hiponim, np. ze względu na różnice kulturowe. Wymienione zamiany często pozytywnie wpływają na jakość tłumaczenia, ale nie odnajdziemy ich przykładów w słownikach.

³ Opis za (Woliński 2003).

⁴ Bliżej opisałyśmy to w (Kotsyba, Turska 2006).

3. Standard CES⁵

Ze względu na wymianę informacji i łączenie zasobów powstałych w ramach różnych projektów oraz możliwość stosowania ogólnodostępnych narzędzi komputerowych w prowadzeniu badań niezbędna jest standaryzacja korpusów. Wydaje się, że na dzień dzisiejszy standardem obowiązującym jest CES (i jego ciągle rozwijająca się wersja XCES).

CES określa minimalny poziom znakowania, który musi spełniać korpus, żeby można go było uważać za standaryzowany. Standard ten pozwala m.in. na znakowanie informacji strukturalnych (podział na rozdziały, akapity, zdania, słowa), typograficznych, morfologicznych, informacji o uzgodnieniu językowym dokumentów równoległych (alignment). Możliwe jest też zapisanie w sformalizowanej postaci licznych metadanych dotyczących tekstu (autor, edytor, data powstania, zmiany w dokumencie). CES dostarcza sposobów na anotację lingwistyczną, dostosowaną do potrzeb konkretnych projektów. Różne poziomy znakowania są zapisywane niezależnie, co pozwala na dostosowanie poziomu anotacji do możliwości i potrzeb organizacji.

CES może być zastosowany do korpusów zarówno mono- jak i wielojęzycznych. Standard CES (Corpus Encoding Standard) jest częścią wytycznych EAGLES Guidelines stworzonych przez Expert Advisory Group on Language Engineering Standards (EAGLES). CES jest zastosowaniem języka SGML zgodnym ze specyfikacją wytycznych Text Encoding Initiative *TEI Guidelines for Electronic Text Encoding and Interchange*.

4. Polsko-ukraińskie zasoby językowe

Dla pary języków: polskiego i ukraińskiego dostępność zasobów lingwistycznych jest bardzo niska⁶, zwłaszcza w przypadku źródeł elektronicznych. Jak dotąd, nie istnieje żaden równoległy korpus polsko-ukraiński, natomiast powszechnie dostępne są wspomniane na wstępie korpusy języka polskiego, zwłaszcza korpus IPI PAN (www.korpus.pl). Trwają zaawansowane prace nad korpusem ukraińskim w Kijowie, w Ukraińskiej Akademii Nauk, jednak nie jest on jeszcze udostępniony szerszemu gronu odbiorców.

W tej sytuacji dotkliwie odczuwalny jest brak polsko-ukraińskich zasobów lingwistycznych, zwłaszcza w zakresie słowników i korpusu równoległego, które posłużyłyby lingwistom, tłumaczom i osobom uczącym się języka.

Jak się wydaje, odpowiednio obszerny korpus równoległy mógłby znaleźć natchmiastowe zastosowanie jako narzędzie nauki dla studentów i pracy dla tłumaczy, zwłaszcza poprzez możliwość analizy równoległych konkordancji, a także stać się materiałem wyjściowym do analiz lingwistycznych po rozbudowaniu go o narzędzia do anotacji lingwistycznej i zaawansowanego przeszukiwania. Sądzimy także,

⁵ Corpus Encoding Standard <http://www.cs.vassar.edu/CES/CES1-0.html>

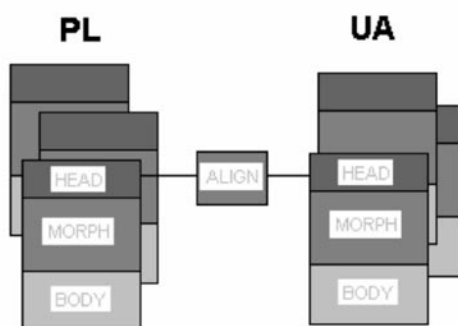
⁶ Szczegółowo opisałyśmy tę kwestię w (Kotsyba, Turska 2006).

że w oparciu o korpus równoległy możliwe jest skonstruowanie bardzo wysokiej jakości słowników odzwierciedlających bieżące zmiany w języku⁷.

5. Projekt struktury korpusu

Dokumenty składające się na korpus przechowywane są w postaci plików w formacie XCES. Każdy dokument jest złożony z części nagłówkowej (header) zawierającej metadane, faktycznej treści (body) oraz dodatkowych plików, w których zapisane jest znakowanie morfosyntaktyczne.

Dla każdego dokumentu korpusu równoległego istnieje odpowiadający mu dokument równoległy (co-text) będący jego tłumaczeniem lub oryginałem. Dodatkowo, na każdą parę tekstów równoległych (bitexts) przypada plik z informacją o uzgodnieniu.



Rys. 1. Struktura korpusu równoległego

Każdemu z tekstów korpusu przypisany jest zawarty w pliku nagłówkowym zbiór metadanych obejmujących m.in. takie informacje, jak: dane autora, tłumacza, wydawcy tekstu. Dane te mogą zostać później użyte do zawężenia zakresu poszukiwań, np. w celu znalezienia wyłącznie tekstów utworzonych w pewnym okresie. Informacje te są istotne dla ewentualnych badań na materiale korpusowym, choć ich uzyskanie w wielu przypadkach jest trudne bądź nawet niemożliwe (np. dla krótkich notatek prasowych lub dokumentów prawnych).

Nagłówek

Metadane dotyczące autorów i tłumaczy obejmują: datę urodzenia, kraj i region pochodzenia, język ojczysty, ewentualnie inne języki, wykształcenie, miejsce stałego pobytu. Dane związane z samym dokumentem zawierają m.in.: datę utworzenia,

⁷ *ibid.*

datę pierwszej publikacji, medium, wydawcę, *genre*, docelowego czytelnika oraz informacje o autorze i tłumaczu.

Uzgodnienie równoległe (alignment)

Możliwość wyświetlania dokumentów równoległych w postaci wyrównanej (*aligned*) jest niezbędna dla pełnego wykorzystania korpusu równoległego.

<p>AIIESEC (międzynarodowe stowarzyszenie studentów ekonomii i zarządzania) to niepolityczna, naukowa i niekomercyjna organizacja, w całości zarządzana przez studentów.</p> <p>Działamy w ponad 950 szkołach wyższych. Do naszej organizacji należy 60.000 studentów z 84 krajów świata.</p> <p>Naszym celem jest rozwój jednostek i krajów pod względem gospodarczym, kulturalnym i moralnym. Szczególną uwagę przywiązujemy przy tym do międzynarodowego wzajemnego zrozumienia, jedności i współpracy.</p>	<p>AIIESEC (міжнародна асоціація студентів, які займаються економією й управлінням) – неполітична, освітня і некомерційна організація, повністю керована студентами.</p> <p>Діємо в понад 950 вищих учбових закладах і об'єднуємо 60 тис. студентів з 84 країн світу.</p> <p>Наша мета – розвиток людей і країн в економічному, культурному і моральному аспектах. Зокрема, особливу увагу ми приділяємо міжнародному взаємозрозумінню, єдності і співробітництву.</p>
--	--

Rys. 2. Dokument uzgodniony na poziomie akapitów

Wyrównanie na poziomie akapitów jest wykorzystywane stosunkowo rzadko, głównie ze względu na zazwyczaj dużą objętość paragrafu. Najbardziej przydatne dla tłumaczy i studentów jest uzgodnienie na poziomie zdań. Należy zwrócić uwagę, że jedno zdanie oryginału może zostać zamienione na dwa lub więcej podczas tłumaczenia i odwrotnie (jak w drugim akapicie naszego przykładu).

<p>AIIESEC (międzynarodowe stowarzyszenie studentów ekonomii i zarządzania) to niepolityczna, naukowa i niekomercyjna organizacja, w całości zarządzana przez studentów.</p> <p>Działamy w ponad 950 szkołach wyższych.</p> <p>Do naszej organizacji należy 60.000 studentów z 84 krajów świata.</p> <p>Naszym celem jest rozwój jednostek i krajów pod względem gospodarczym, kulturalnym i moralnym.</p>	<p>AIIESEC (міжнародна асоціація студентів, які займаються економією й управлінням) – неполітична, освітня і некомерційна організація, повністю керована студентами.</p> <p>Діємо в понад 950 вищих учбових закладах і об'єднуємо 60 тис. студентів з 84 країн світу.</p> <p>Наша мета – розвиток людей і країн в економічному, культурному і моральному аспектах.</p>
--	--

Rys. 3. Ten sam dokument uzgodniony na poziomie zdań

```

<cesAlign>
  <cesHeader>
  ...
  ...
  <translations xml:base="http://corpus.domeczek.pl/corpus">
    <translation trans.loc="exampleAna.ua.xml" lang="ua" xml:
      lang="ua" n="1" />
    <translation trans.loc="exampleAna.pl.xml" lang="pl" xml:
lang="pl" n="2" />
  </translations>
</profileDesc>
</cesHeader>

<linkList>
  <linkGrp id="p1" targType="s">
    <link>
      <align xlink:href="#p1s1" />
      <align xlink:href="#p1s1" />
    </link>
    <link>
      <align xlink:href="#p1s2" />
      <align xlink:href="#p1s2" />
    </link>
  </linkGrp>
  <linkGrp id="p2" targType="s">
    <link>
<align xlink:href="#xpointer(id('p2s1')/range-to
      (id('p2s2')))" />
      <align xlink:href="#p2s1" />
    </link>
    <link>
      <align xlink:href="#p2s3" />
      <align xlink:href="#p2s2" />
    </link>
  </linkGrp>
</linkList>
</cesAlign>

```

Rys. 4. Fragment pliku z informacją o uzgodnieniu (zdania 1 i 2 z drugiego akapitu są przetłumaczone jako jedno zdanie w dokumencie równoległym)

Anotacja morfologiczna

Drugim warunkiem koniecznym dla sprawnego funkcjonowania korpusu równoległego jest jego anotacja morfologiczna, opisana krótko w punkcie 2, która umożliwia wyszukiwanie według złożonych kryteriów.

Nasz sposób anotacji morfologicznej oparliśmy na istniejącym korpusie języka polskiego IPI PAN⁸. Niezbędne jednak było rozszerzenie systemu znaczników o informację morfologiczną charakterystyczną dla języka ukraińskiego, zgodnie z rozwiązaniami przyjętymi w Ukraińskiej Akademii Nauk⁹.

Znaczniki morfosyntaktyczne są zapisywane jako ciągi wartości: klasy flektemu i kategorii gramatycznych adekwatnych w przypadku danej formy, np. dla *jechać* będzie to *fin:pl:sec:imperf*. Jeżeli dla danego segmentu występuje niejednoznaczność, podawane jest kilka znaczników.

```
<chunk type="p" xlink:href="#p5">
<chunk type="s">
  <tok>
    <orth>dokąd</orth>
    <lex disamb="1">
      <base>dokąd</base>
      <ctag>qub</ctag>
    </lex>
  </tok>
  <tok>
    <orth>jedziecie</orth>
    <lex disamb="1">
      <base>jechać</base>
      <ctag>fin:pl:sec:imperf</ctag>
    </lex>
  </tok>
  <tok>
    <orth>?</orth>
    <lex disamb="1">
      <base>?</base>
      <ctag>interp</ctag>
    </lex>
  </tok>
</chunk>
</chunk>
```

Rys. 5. Anotacja morfologiczna fragmentu tekstu

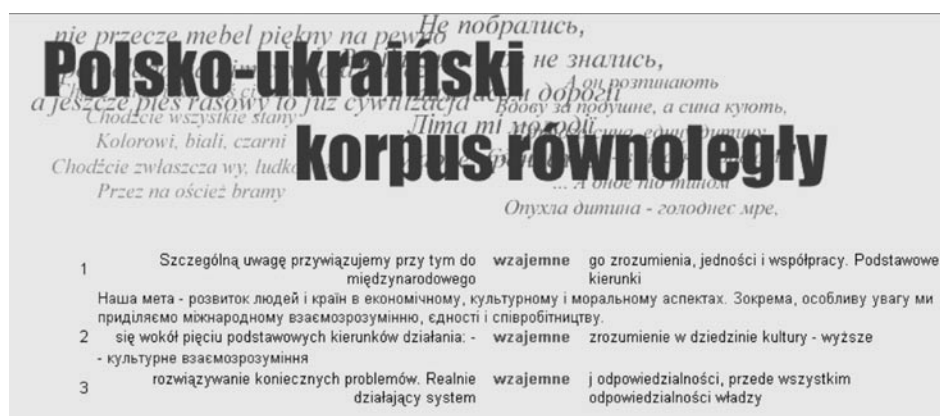
⁸ Zob. (Woliński 2003).

⁹ www.ulif.org.ua

6. Strategia rozwoju korpusu

Obecnie z korpusu polsko–ukraińskiego można korzystać poprzez stronę internetową <http://corpus.domczek.pl>. Zawiera on ok. 50 dokumentów równoległych zapisanych w standardzie XCES, jednak nie są jeszcze wydzielone segmenty zdaniowe, brak także oznakowania morfologicznego tych tekstów oraz ich uzgodnienia równoległego.

Nowe dokumenty są dołączane do korpusu w miarę ich pozyskiwania, możliwe jest ich przeszukiwanie w prosty sposób oparty na mechanizmie wyrażen regularnych. Wyniki prezentowane są w postaci konkordancji równoległych uzgodnionych na poziomie akapitów.



Rys. 6. Wynik wyszukiwania w korpusie w postaci równoległych konkordancji

Prace nad korpusem można podzielić na dwie ścieżki: organizacyjną, której celem jest przede wszystkim zapewnienie współpracy organizacji i osób, będących w posiadaniu tekstów równoległych, które chciałybyśmy włączyć do korpusu i ścieżkę techniczną, której zadaniem jest zapewnienie segmentacji i uzgodnienia dokumentów na poziomie zdań oraz anotacja morfologiczna korpusu. Dalszy etap prac na ścieżce technicznej to przystosowanie lub stworzenie od podstaw narzędzi do pracy z korpusem równoległym.

Polską część korpusu zamierzamy znakować morfologicznie za pomocą analizatora autorstwa Marcina Wolińskiego [Woliński, 2003], część ukraińską za pomocą analizatora morfologicznego opracowanego przez zespół W. Szyrokowa w Ukraińskim Funduszu Lingwistyczno-Informacyjnym Ukraińskiej Akademii Nauk.

Mamy też nadzieję zorganizować forum dyskusyjne, które może z czasem stać się punktem wymiany idei dla tłumaczy, studentów i badaczy. Liczymy na to, że efektem ubocznym tej działalności będzie stały przyrost nowych materiałów dla korpusu.

Uważamy, że korpus równoległy z wydajną wyszukiwarką, elastycznym językiem zapytań oraz przyjaznym dla użytkownika, czytelnym równoległym programem kon-

kordancyjnym będzie jednym z najbardziej pożytecznych zasobów dla wszystkich polskich i ukraińskich badaczy, tłumaczy i studentów.

Summary

A fairly considerable lack of Polish-Ukrainian electronic language resources, especially large dictionaries and parallel corpora, is presently felt among the professional translators and those who learn either language. A morpho-syntactically annotated aligned corpus with a parallel concordancer can be used in many cases as a traditional dictionary. One of its possible advantages is being an up-to-date database of numerous examples of language use, which could be of use while dealing with neologisms and new lexical meanings.

Our aim is to create such a corpus and make it publicly available through the Internet. At the moment one can advise the prototype of the parallel Polish-Ukrainian corpus on-line from the website <http://corpus.domeczek.pl>. It contains ca. 50 parallel bitexts compliant with the XCES standard. Not all sentence segments have been tagged yet, the work on morphological annotation is on-going as well. The corpus is aligned presently only at the paragraph level.

We are convinced that such a parallel corpus with an efficient search engine, a flexible query language and a friendly user interface will be one of the most powerful tools for all Polish and Ukrainian researchers, translators and students.

Bibliografia

- Corpus Encoding Standard: <http://www.cs.vassar.edu/CES/CES1-0.html>
 Corpus Typology: <http://webdeptos.uma.es/filifa/personal/amoreno/teaching/cl/corpus-typ.html>
 EAGLES Guidelines: <http://www.ilc.pi.cnr.it/EAGLES96/browse.html>
 Korpus IPI PAN: <http://korpus.pl>
 Korpus PWN: korpus.pwn.pl/
 Korpus referencyjny języka polskiego PELCRA: <http://korpus.ia.uni.lodz.pl/>
 Kotsyba, Natalia i Turska, Magdalena (2006): *Leksykografia polsko-ukraińska – stan obecny i perspektywy*. – [w:] *Semantyka i konfrontacja językowa*. T. III. Warszawa, SOW.
 PolUKR – Polsko-Ukraiński Korpus Równoległy: <http://corpus.domeczek.pl>
 Przepiórkowski, Adam (2004): Korpus IPI PAN. Wersja wstępna / The IPI PAN Corpus: Preliminary version: <http://dach.ipipan.waw.pl/~adamp/Papers/2004-corpus/>
 TEI Guidelines for Electronic Text Encoding and Interchange: <http://etext.virginia.edu/TEI.html>
 Ukraiński Lingwistyczny Portal: www.ulif.org.ua
 Woliński, Marcin (2003): System znaczników morfosyntaktycznych w korpusie IPI PAN. – *Polonica XXII-XXIII*, s. 39-55
 Широков В.А. (1998): *Інформаційна теорія лексикографічних систем*. – Київ: Довіра.
 Широков В.А et al. (2004): Технічна документація на програмні продукти та бази даних (dokument wewnętrzny ULIF).

IWONA LOEWE
Katowice

Internet i jego zasoby w polskich badaniach lingwistycznych. Rekonesans

*Wypada czekać końca historii, by ogarnąć jej materiał
w jego całości; tyle zaś czasu nie mam.*

Dilthey

Niniejszy artykuł dotyczy tylko jednego z mediów elektronicznych, mianowicie międzynarodowej sieci komputerowej Internet. Poddaję obserwacji to medium, skupiając się na tym, co na jego temat piszą polscy językoznawcy, nie zaś na tym, jak zostaje ono wykorzystane w działalności komunikacyjnej współczesnego człowieka czy też badacza języka. Choć o sieci można mówić dopiero, odkąd język dla jej wyrażenia w roku 1989 stworzył Tim Berners-Lee, to – zgodnie z tezą Diltheya – wypada już określić stan badań nad tym medium, by czegoś w przyszłości nie przeoczyć. Zagadnieniem wykorzystania Internetu w pracy naukowca zajął się kiedyś Wiesław Godzic w pracy „Humanista w cyberprzestrzeni” (1999), dlatego zawartość materiału oraz możliwości Internetu nie będą w polu mojego zainteresowania.

Internet jako środek masowej komunikacji spełnia naturalnie trzy podstawowe funkcje przypisywane każdemu innemu medium, czyli informacyjną, faktyczną i eskapistyczną. Sieć dostarcza danych, z których powstają informacje i wiedza o bliższym i dalszym otoczeniu, pozwala się uczyć i realizować zainteresowania użytkownika. Jest także substytutem towarzystwa i bliskości, stąd niezwykła popularność programów interaktywnych typu komunikatory, czaty, fora dyskusyjne, MUD-y. Wreszcie Internet potrafi dać emocjonalne odprężenie poprzez ucieczkę od własnych problemów na rzecz poznawania życia innych. Spośród tych trzech funkcji współczesna telewizja najlepiej realizuje funkcję eskapistyczną, radio zwłaszcza – informacyjną, Internetowi nie przypisuje się dominacji żadnej z ról. Wszakże wśród internautów (ok. 23% społeczeństwa) panuje przekonanie, że w największym stopniu zaspokaja potrzebę wiedzy, a w następnej kolejności przejmuje funkcję odpo-

wiednio telewizji (umożliwia ucieczkę od kłopotów i obowiązków), prasy i książek. A jednak na pytanie o to, czy sieć to informacja czy relacja, 193 osoby (25-50 lat) nie dały jednoznacznej odpowiedzi, dzieląc się na pół (Łęski, Wieczorek 2004). Być może, w związku z tymi wynikami „korzystający z Internetu zdają się nie potrzebować innych mediów” – jak wieszczy raport Pentoru, który w październiku 2003 roku przeprowadził badanie sondażowe na temat „Zmiana wzorów i sposobów korzystania z telewizji w epoce nowych technologii i fragmentacji widowni telewizyjnej” („Brief” nr 54/3). To jedno spojrzenie, Internet jako medium. Lecz inni zastanawiają się, czy można w tym przypadku w ogóle mówić o medium, gdyż

WWW (jako MTV następnej generacji, a dla innych graficzna postać Internetu – dop. I.L.) nie jest przeznaczona dla całkowicie biernych *Zombies*, obserwujących z tęym wyrazem twarzy migotające obrazy. (...) Przeciwnie WWW wymaga *doers*, działających podmiotów i to działających bardzo szybko (Godzic 1998:310-31).

Jeśli nie medium, to co pozostaje? Otóż kwestia relacji internauty w stosunku do maszyny staje się niezwykle ważka. Mark Poster powiada tak:

Internet wprowadza totalną dematerializację komunikacji i w wielu aspektach transformację pozycji podmiotu, który się w nią angażuje. W swoich podstawowych założeniach opiera się on pytaniom o wpływ cyfrowej technologii na komunikację międzyludzką. Instaluje bowiem nowy reżim relacji pomiędzy człowiekiem a rzeczami, pomiędzy materialnym i niematerialnym, rekonfiguruje zależności pomiędzy technologią a kulturą i co za tym idzie podważa stanowisko, z którego w przeszłości rozwijał się dyskurs dotyczący wpływu rozwoju technologii na formy komunikowania

Poster *Cyberdemocracy...*

A zatem nie tyle medialność sieci wzbudza zainteresowanie tych badaczy, co raczej geografia i podmiotowość, co czyni z niego przestrzeń interesującą ze względów społecznych.

Tyle możliwych kontekstów badawczych wcielić może w praktykę synkretyzujący wątki językoznawca. Lingwistyka jako jedna z dyscyplin humanistycznych ma sporo do zrobienia w sprawie nowych mediów i kontaktu z nimi współczesnego człowieka i – co najważniejsze – ma do tej pracy narzędzia. Za lingwistami jest już charakterystyka *homo oralis*, *homo cirographus*, *homo typographus*, wreszcie człowiek XX wieku uzyskał paradoksalnie status „*homo communicans*” [<http://www.cyberforum.edu.pl/newsy.php3?ITEM=52>]. Paradoksalnie, bo wszak już prehistoryczna epoka przekazów tylko oralnych wymagała od człowieka bycia w komunikacji. Dziś to więc raczej *homo multicomunicans*, wcale nie zmalała bowiem liczba danych zapisywanych na papierze (w ciągu 2000-2003 w Unii Europejskiej wzrosła ona o 43%), informacje docierają do człowieka, a w dalszej kolejności tworzy on z nich wiedzę dzięki łączom telefonicznym, radiowym, telewizyjnym i komputerowym. Usieciowienie komputera osobistego uczyniło z niego medium o doniosłej roli we współczesnym społeczeństwie, które stało się społeczeństwem informacyjnym.

Ale samo *homo communicans* daje się także obronić chociażby słowami Ryszarda Kapuścińskiego, jednego z wielkich umysłów współczesności. Pisze on mianowicie – wbrew wielu teoretykom stwierdzającym, że właściwie od odkrycia Kolumba czy

też od pierwszej mapy świata Anaksymandra z Miletu nic się nie zmieniło – że jednak nie było dotąd jednego tak potężnego

centrum wpływu dotyczącego całej planety i nie było narzędzi komunikacji, które pozwalałyby człowiekowi znajdującemu się w jakimś punkcie globu połączyć się w sekundę z innym człowiekiem przebywającym w innym punkcie tegoż globu. Tak rozumianą globalizacją „wkraczamy w nową jakość świata, którą zaledwie próbujemy zrozumieć

[<http://www.kapuscinski.hg.pl/kongres.php>]

Poniżej prezentuję problemy, które w pogoni za aktualnością i rzetelnością oraz wymogami społeczeństwa podejmują lingwiści w swoich badaniach.

Wtórna oralność

Jednym z najważniejszych zagadnień poruszanych w pracach poświęconych Internetowi jest wtórna oralność lub inaczej oralizacja pisma, rozumiana jako „przekształcenie wyrażen werbalnych z pomocą elektroniki” (Ong 1992:182). Pojęcie zaczęło funkcjonować w humanistce dzięki Walterowi Ongowi, którego książka powstała na przełomie lat 80. i 90., kiedy w Ameryce zwłaszcza, ale także w zachodniej części Europy, rosły w siłę nowe media, media elektroniczne. Za niezwykle znaczącą uznał już wówczas możliwość komunikowania się komputerów w sieci, czego najbardziej powszechnym współcześnie przykładem jest Internet.

Ong przez wtórną oralność rozumiał komunikowanie, u podstaw którego leży znajomość pisma i już ten warunek wyklucza twierdzenie, że mamy do czynienia z powrotem do oralności pierwotnej. Jest to – ze względów na dzieje człowieka i świata – niemożliwe. Wtórna oralność oznacza zorientowanie fonocentryczne, co pozwala na aktywizację na powrót zmysłu słuchu, aczkolwiek to nie wszystko, nowe media angażują po prostu więcej zmysłów niż komunikacja pierwotnie pisana (ta angażowała zwłaszcza wzrok). Pozwala to odbiorcy nowych mediów percypować bezpośrednio i organicznie. Media sytuują odbiorcę w środku, w centrum prezentowanych zdarzeń, odchodząc od historii, linearności pisma. Wątek poszukiwania zmysłu dominującego, czyli problem okularocentryzmu i fonocentryzmu pozostawiam nierozwinięty, aczkolwiek uznaję we współczesnym dyskursie humanistycznym za niezwykle interesujący (Zwiefka-Chwałek 2003).

O wtórnej oralności można mówić, odkąd doszło do zdemokratyzowania relacji między nadawcą a odbiorcą komunikatu pisanego, by pisanie było tak samo łatwe i tanie jak czytanie. Stało się to dzięki popularyzacji Internetu. Możliwości sieci pozwoliły na zredukowanie opóźnienia w odbiorze, jakie było udziałem tekstów pisanych. W tym ujęciu tekst pisany wtórnie oralny może być nadawany i odbierany jednocześnie w czasie rzeczywistym (fora dyskusyjne, czaty, programy typu IRC). Oznacza to nie tylko panowanie nadawcy nad wytwarzaniem tekstu (w tym także nad jego modyfikowaniem w tym samym czasie), ale także nad jego rozpowszechnianiem, które także staje się widoczne dla nadawcy (kliknięcie klawisza na klawiaturze i błyskawiczne pojawienie się tekstu na ekranie monitora lub telewizora). Tyle inspiracje z Onga, ale nowe sytuacje komunikacyjne opisują także inni badacze, ujmując

je w kategoriach oralnej piśmienności (tak Thomas Farrel 1991) czy też telepiśmienności (Mizrach). W tych kategoriach opisuje się najczęściej dwa poniższe językowe zjawiska sieciowe, czyli akronimy i emotikony.

Akronimy

Przykładem niejako odwrotnym do oralizacji jest wizualizacja mowy, zwłaszcza w nieoficjalnych tekstach elektronicznych, jak e-mail, czat, rozmowa przez komunikator itp. Badacze poddają oglądowi konsekwencje tendencji do skrótu, widocznej w akronimach. Z jednej strony podkreślają oni współbrzmienie tego zjawiska w przestrzeni wirtualnej z tendencją w rzeczywistości (Wyrwas 2003, 2004b, Zasepa (red.) 2001). Chodzi o skracanie zleksykalizowanych fraz, wyrażeń i zwrotów w języku komunikacji potocznej młodzieży, czyli *Jak się masz* skrócone do *Sie ma*, *W porządku* do *W porzo*, *Na razie* do *Nara*. Równocześnie młodzi Polacy wobec nowych tworów językowych chętnie stosują zabiegi ludyczne i na powrót często wydłużają ich formę, np. *Siemanko*, *Narka*, *W porząsiu*. Jak widać, najczęściej podstawą zabiegów są zdrobnienia i spieszczenia.

W sieci owe skróty przyjmują jednak postać swoistego szyfru, do którego klucz mają użytkownicy danych programów, a więc 4U oznacza *For You*, *BTW*- *By The Way*, *EOT* – *End Of Thread* itd. Dalsze przykłady także pochodziłyby z języka angielskiego, jednak powoli pojawiają się i oryginalne wersje polskie, np. *ATSD* – *a tak swoją drogą*, *MSZ* – *moim skromnym zdaniem*. Niektóre z akronimów bazują na homofoniczności liter, głosek, cyfr, o czym także muszą wiedzieć użytkownicy, by móc rozszyfrować akronim, np. *CU* – *See You*, *3maj się*, *piwo* itd. W kampaniach agitacyjnych, reklamie prasowej i zewnętrznej zabiegi te wykorzystywane już są w celach retorycznych, a przykłady określane są mianem *goldfish fingers*. Tego rodzaju hybrydy foniczno-graficzne ilustrują obecną w Internecie wizualizację mowy.

Emotikony

Najbardziej wyrazistym tego przykładem są jednak obrazki zastępujące wyrazy, frazy i zwroty, lecz związane z emocjami nadawcy tekstu elektronicznego, dlatego z języka francuskiego zwane są emotikonami. Podobnie jak akronimy stanowią swego rodzaju szyfr, którym posługują się użytkownicy danego programu komputerowego, ale w przeciwieństwie do akronimów to właśnie Internet jest ich źródłem. Na tyle ekspansywnym, że emotikony zaczęły funkcjonować w tekstach reklamowych w roli modnego nośnika informacji o postawie nadawcy tekstu. Jako elementy ikonizacyjne sprawdzają się więc one w roli stylistycznego wyróżnika modalności. Emotikony wykazują tendencję rozwojową i w Internecie odnaleźć można już przykłady daleko posuniętej ikonizacji całego komunikatu, np.

ThxThx za @->-x-, jestem :-))) a nawet %-))) :-* i [], Twoja :-)8, czyli

Dziękuję za kwiaty, jestem szczęśliwa, a nawet pijana ze szczęścia. Całuję i ścisłkam. Twoja Duża Dziewczynka (za: Kawka 2004:161).

Kultura języka

Właściwie pierwsze podejście językoznawców do komunikacji internetowej wiązało się ze zmianami języka sieciowego w porównaniu z tradycyjną komunikacją ustną (tu zwłaszcza bezpośredniość kontaktu i potoczność) i pisaną (tu zwłaszcza oficjalność). Zmiany w pozornie tym samym typie bezpośredniego kontaktu, jaki dawały połączone komputery, mające podłoże psychologiczne i socjologiczne, odbiły się na języku. Na łamach pism zajmujących się profesjonalnie językiem polskim („Poradnik Językowy”, „Język Polski”), ale nie tylko („Dialog”, „Kultura i Społeczeństwo”) lingwiści analizują i opisują stan polszczyzny sieciowej, wartościują obserwowane zjawiska (grafizacja pisma i wizualizacja mowy jako przekazywanie znaczeń oraz emocji użytkownika komputera, akronimy, emotikony, wulgaryzacja języka itp.). Ale zajmują się też zjawiskami nowymi, które zaktywizował Internet, jak *n e t y k i e t a*. Powstanie nowego rodzaju zasady grzeczności i konwencji pogawędek internetowych pozwala na przyglądanie się im z perspektywy reguł konwersacyjnych Grice’a. Jako że język dialogowych form komunikacji internetowej jest najłatwiej dostępnym obiektem językowym, toteż przez jego pryzmat często ogląda się całość możliwości medium i wydaje opinię na jego temat. Za to też sieć otrzymuje najwięcej negatywnych ocen. W sukurs idą tu prace psychologów, które w anonimowości kontaktów użytkowników Internetu widzą przyczynę dewiacji, ekshibicjonizmu i daleko idącej wulgaryzacji.

Poradnictwo językowe

Niebagatelną rolę w podnoszeniu kultury języka polskiego odgrywają internetowe poradnie językowe, funkcjonujące nie tylko na stronach uniwersyteckich wydziałów filologicznych, ale także przy instytucjach statutowo zajmujących się poprawą kompetencji komunikacyjnej Polaków jak na przykład Rada Języka Polskiego. Witryna RJP zachęca do korzystania zwłaszcza tzw. podmioty prawne, które potrzebują porady „w szczególności w sprawie nadawania nazw towarom” (art.14 ust.2 Ustawy o języku polskim). Konstrukcja strony głównej potwierdza ten profil, wszakże nie wyklucza i innego użytkownika języka polskiego, co widać w hiperłączu *Inne porady*. Szersze spektrum zagadnień będących przedmiotem działalności poradni prezentuje interfejs programu w witrynie PWN-u. Z opinii dostępnych na stronach poradni dowiedzieć się można, że jest ona ceniona za:

bycie kontrą dla wielu „śmieci, rzeczy brzydkich, odrażających i złych” w Internecie, za bezpłatny dostęp do „oazy wiedzy i informacji”,

za to, że jest „znakomitą próbą nadażania za pędzącym naprzód językiem – żaden słownik tego nie zapewni” [<http://slowniki.pwn.pl/poradnia>]. Zapewne cechy te można przypisać nie tylko tej poradni, lecz – nie zapominajmy – jest to działalność w ramach witryny instytucji komercyjnej i każdy rodzaj aktywności w przestrzeni wirtualnej przekłada się na korzyść dla firmy. W przypadku poradni jest to na pewno promocja wizerunku wydawnictwa (Loewe 2004b).

Zestawienie prac tradycyjnych poradni językowych na telefon z poradniami elektronicznymi wskazuje bezwzględna wyższość tych drugich z korzyścią równie dużą dla obu stron tej interakcji. Wymieńmy tylko oszczędność czasu pracownika i pytającego, możliwość uzyskania precyzyjnej odpowiedzi obfitującej w przykłady po stronie pytającego i mobilność samych językoznawców, którzy pracując w poradni, mogą przebywać w różnych miejscach, a do sformułowaniu odpowiedzi potrzebują tylko terminala komputerowego. Typ e-poradni pozwala ponadto na utrwalenie odpowiedzi i ich rozpowszechnienie poprzez umieszczenie w witrynie dla innych użytkowników Internetu.

E-słowniki

W związku z możliwościami sieci komputerowych problemem niezwykle aktualnym w językoznawstwie, w szczególności w leksykografii i metaleksykografii pozostaje kreowanie nowego oblicza słownika i to każdego typu. Ten punkt rekonesansu zostawiam jedynie zasygnalizowany, trzon niniejszego tomu Biuletynu PTJ stanowią bowiem artykuły poświęcone nowoczesnemu interfejsowi użytkownika leksykonu danego języka.

Hipertekst

Tekstolog i pragmalingwista znajdują w Internecie nowy rodzaj tekstu, wynikający także z nowego ukształtowania relacji nadawczo-odbiorczej. Otóż spośród tradycyjnych typów komunikacji, a jedynie zmodyfikowanych na użytek binarnego kodu, spotyka się w sieci teksty konwersacyjne typu aktualnego i nieaktualnego. Pierwsze to pogawędki internetowe, w których uczestniczą minimum dwaj użytkownicy komputerów podłączonych równocześnie do sieci; drugie to listy elektroniczne, których sens również polega na uaktywnieniu dwóch użytkowników komputerów podłączonych do sieci, lecz nierównocześnie. To znaczy, że treść listu powstaje w czasie A, a odebrana być może w czasie B (Grzenia 2004). Pierwszy typ komunikacji w sieci najintensywniej realizuje telepiśmienność czy też piśmienność oralną, drugi zaś jest w dużej mierze elektroniczną postacią piśmienności z typowymi dla niej cechami. Wreszcie jednak sieć wygenerowała trzeci swoisty typ komunikacji, a mianowicie nielinearność, niesekwencyjność, epizodyczność, fragmentaryczność i nietrwałość. To cechy tekstu sieciowego *sensu stricto*, czyli hipertekstu. Jego rozumienie językoznawcy przyjmują najczęściej za twórcą określenia Teodorem Nelsonem (Nelson 1992), który widział w nim nowy rodzaj lektury i pisania, niespotykaną do tej pory aktywność odbiorcy, który wybiera tylko to, co go w wielości sieciowych tekstów interesuje. „To wybory czytelnika – użytkownika komputera – konstytuują aktualny stan tekstu” (Żydek-Bednarczuk 2004). Jan Grzenia dostrzegając dezorientację tekstologów, wywołowaną przez pojęcie hipertekstu, podaje do wyboru trzy najpowszechniejsze określenia:

1. system interaktywnej nawigacji pomiędzy połączonymi fragmentami tekstu, w którym wyróżnione słowa prowadzą do dalszych informacji (za Czajkowski 1999);

2. komputerowa metoda prezentacji powiązanych ze sobą informacji tekstowych;
3. tekst elektroniczny zawierający widoczne odsyłacze do innych tekstów (Grzenia 2004: 23).

W związku z otwartością i mobilnością hipertekstu zupełnie inaczej jawi się kategoria delimitacji. Do tej pory z pojęciem tekstu elementarnie wiązano pojęcie jego granic, nieważne czy w postaci sygnałów, czy też symptomów zaledwie. W zakresie tego warunku tekstu absolutną władzę ma odbiorca, który w zasadzie staje się również kreatorem, czyli nadawcą poprzez swoje wybory. Hipertekst jest specyfiką witryn internetowych, które zarazem są kwintesencją komunikacji internetowej w ogóle. Hipertekstowość komunikacji internetowej stanowi dla językoznawców największy problem, modyfikuje bowiem prawie każdy elementarny składnik definicji tekstu, jaką wypracowano na gruncie współczesnej tekstologii. Zarazem jednak językoznawcy przyjmują postawę optymistyczną wobec tejże komunikacji, konsekwentnie eksplikując jej dialogowość, w przeciwieństwie do psychologów, socjologów jak i publicystów, ogłaszających dehumanizację, samotność użytkownika komputera i sieci, nierzeczywistość komunikacji i jej jednostronność (Kita (red.) 2004).

Internetowe gatunki mowy

Próby wyodrębnienia i opisu internetowych gatunków mowy dokonał Jan Grzenia w pracy pt. *Komunikacja językowa w Internecie*. Projektuje on 21 gatunków występujących w Internecie, lecz nie wszystkie z nich, oczywiście, są źródłowo z nim związane. Za specyficznie internetowe można uznać witrynę WWW, portal i gry tekstowe, tzw. MUD-y. Większość zaś wyróżnionych gatunków to *genry polimedialne*, jak e-mail prywatny lub publiczny (mający swój odpowiednik w postaci listu prywatnego lub otwartego), gazeta elektroniczna (ale wprawdzie „tylko” gazeta czy też czasopismo), blog (i analogicznie pamiętnik), czat (a wcześniej wszak rozmowa potoczna) itd. Niektóre z gatunków wymienianych przez Grznię znalazły już swą tekstologiczną charakterystykę (Grzenia 2006). O formach specyficznie internetowych pisał właśnie Grzenia (2004), o forum dyskusyjnym Katarzyna Wyrwas (2004a), o blogu Maciej Kawka (2004), o portalu internetowym oraz o stronach WWW mediów Iwona Loewe (2004, 2005).

„Stroną WWW – pisze Jan Grzenia – nazwiemy jednostkę tekstową, która powstaje na ekranie komputera jako rezultat interpretacji przez odpowiedni program komputerowy (np. przeglądarkę Internet Explorer) dokumentu napisanego w języku HTML (...) Mają one charakter trwałe i stanowią składnik struktury hierarchicznej, a ich forma jest multimedialna (...). Z kolei witryna WWW to grupa powiązanych ze sobą za pomocą hiperłączy stron o układzie hierarchicznym, które mają wspólną nazwę domenową, określonego nadawcę oraz określony temat” (Grzenia 2004: 23). Jeżeli za dialogowość uznamy konfrontowanie i uzgadnianie sensów, to strona internetowa jest w pewnym stopniu dialogowa, choć realizuje przede wszystkim hipertekstowy typ komunikacji. Klasycznie dialogicznym sposobem komunikacji internetowej są czaty i fora dyskusyjne. Przy czym czaty, pogawędki IRC-owe – wedle Wło-

dzimierza Gruszczyńskiego – „ze względu na swoiste cechy trzeba traktować jako zaczątek nowych gatunków pisarskich i komunikacyjnych” (Gruszczyński 2001: 140). Forum dyskusyjne, ale także e-mail, stanowią „internetową mutację gatunków znanych dobrze z rzeczywistości pozainternetowej” (Gruszczyński 2001: 139). Obok statusu tych gatunków w generycznej typologii badacze poddają analizie język tych tekstów (także Maliszewska 2002; Grzenia 2003), strategie retoryczne (erystyczne, perswazyjne), porównują zmiany w analogicznych tradycyjnych sytuacjach komunikacyjnych. O wiele trudniej ciągle o uporządkowanie typologii gatunków sieciowych *sensu stricto*. To, co jedni uważają za takowy, inni są skłonni traktować tylko jako mutację. Przypadkiem diagnostycznym jest blog, który Katarzyna Wyrwas w typologii Gruszczyńskiego umieszcza w gatunkach zmutowanych, zaś Maciej Kawka (za entuzjastycznie traktującym blogi Philippe'em Lejeune'em) traktuje jako nowy twór współczesnej komunikacji w 1. osobie za pośrednictwem medium. Francuski teoretyk pisze: „W 1999 roku poświęciłem im cały miesiąc (...), chodzi o osoby, których osobiście nie znamy, a którym w życiu towarzyszymy, w pewnym sensie wręcz w tym życiu uczestniczymy” (Lejeune 2002: 39: cyt. za Kawka 2004:159). Blogi są bowiem takim pamiętnikiem internetowym publikowanym na stronach on line, który można komentować. Ta ostatnia usługa dostępna w sieci czyni z monologowego dziennika formę interaktywną i czyni całkiem realnym sytuacje wpływania na czyjeś życie za pośrednictwem łączy.

Tutaj pojawia się kolejny niezwykle istotny problem poruszany w literaturze, a mianowicie typ kontaktu w sieci: dialogowość Internetu nie jest już wszakże *face to face*, lecz *interface to interface*. Trwają więc badania socjologiczno-pragmatyngwistyczne nad rozwiązaniem zagadnienia sytuacyjności, bezpośredniości kontaktów internautów.

Warto w tym miejscu, myślę, wskazać na bez wątpienia nowe zjawiska związane z publikacją w sieci. W roku 2000 po raz pierwszy doszło do sytuacji, kiedy to Internet jako medium mógł cieszyć się premierą tekstu, który wtórnie przyjął dopiero postać typograficzną. Chodzi o tekst bloga użytkownika posługującego się nickiem aalli. Blog był na tyle nowatorski w polskich zasobach internetowych i cieszył się taką popularnością, że wydano go drukiem, trudno teraz nawet powiedzieć, że rozpowszechniono, bo do tego najlepiej nadaje się Internet. Jako że ciągle tylko nieco ponad 20% Polaków ma swobodny dostęp do sieci, to ciągle (a może zwłaszcza) interfejs tekstu w postaci książki jest komercyjnie opłacalny (aalli „Świat według blondynki”). Zabieg ten zaczął być powielany, jak pisze Maciej Kawka – swoje pierwowzory sieciowe, a wtórnie postać książki, a nawet filmu miały „Nigdy w życiu” Grocholi (2001) i „Przygody Pana Bazyłka” Pałki (2002).

Na zakończenie wypada powiedzieć, że ów zwiad zagadnień na temat Internetu pojawiających się w publikacjach językoznawczych nie zamyka pola badawczego na zawsze, ale na określony czas zestawia to, czego już dokonano. Natomiast ze względu na niezwykle jak dotąd wśród mediów kalejdoskopowość Internetu, co obrazuje język, w jakim się on wyraża, hipertekst, ze względu po wtóre na niezwykle sprzężenie dwóch przeciwstawnych zjawisk: entropii i chaosu oraz porządkowaniu i systematyzacji istniejących w sieci, Internet będzie nie tylko doskonałym narzędziem ko-

munikacji, ale i wdzięcznym obiektem badań lingwistów, pracujących w symbiozie z innymi humanistami.

Summary

The Internet's mediality, geography, and communicative specificity make it a socially interesting domain of study. Linguistics as a humanistic discipline may contribute significantly to the research on the new media and their impact on contemporary society and it has the necessary tools for the task.

The article discusses the following areas of linguistic research on the Internet: secondary orality or oralisation of writing, understood as "transformation of verbal expressions by electronic means" (a secondarily oral written text may be sent and received simultaneously in real time); tendency to abbreviation, evident in acronyms; emoticons as a fashionable means of conveying information about the attitude of senders of messages; netiquette, i.e. the emergence of new conventions of politeness observed by chat users; the role of the Internet in language counselling and guidance; creating a new type of dictionary (e-dictionary) as a task for lexicographers and meta-lexicographers; hypertext as a representation of a net text *sensu stricto*; genres on the internet.

Bibliografia

Najczęściej w tomach pokonferencyjnych zebrane materiały z zakresu badań nad mediami elektronicznymi układają się w następujące rozdziały: definiowanie cyberprzestrzeni (czym zajmują się najchętniej socjologowie i kulturoznawcy), cyberkomunikacja, język i kultura w Internecie (o czym piszą językoznawcy), pedagogiczny i edukacyjny aspekt sieci (co podnoszą pedagogowie i dydaktycy) oraz ciemne i jasne strony Internetu (pozostające w gestii psychologów, filozofów i estetyków oraz językoznawców). Prezentowane publikacje zbiorowe albo w całości, albo w części mają taki układ.

Wydawnictwa zbiorowe

Bralczyk, Jerzy, Mosiołek-Kłosińska, Katarzyna, red. (2000): *Język w mediach masowych*. – Warszawa.

Bralczyk, Jerzy, Mosiołek-Kłosińska, Katarzyna, red. (2003): *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*. – Warszawa.

Drzycimski, Andrzej z zesp., red. (2000): *Komunikatorzy. Wpływ. Wrażenie. Wizerunek*. Bydgoszcz: Oficyna Branta.

Gwóźdź Andrzej, Krzemień-Ojak Sław, red. (1998): *Intermedialność w kulturze końca XX wieku*. Białystok: Trans Humana.

Haber, Jerzy, red. (2002): *Polskie doświadczenia w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego. Dylematy cywilizacyjno-kulturowe*. – Kraków.

Hopfinger, Maryła, red. (2002): *Nowe media w komunikacji społecznej w XX wieku. Antologia*. – Warszawa: Oficyna Naukowa.

- Michalewski, Kazimierz, red. (2002): *Tekst w mediach*. – Łódź: Wyd. UŁ.
- Sokołowski, Marek, red. (2004): *Oblicza Internetu*. – Elbląg: Wyd. PWSZ.
- Sokołowski, Marek, red. (2004): *Edukacja medialna. Nowa generacja pytań i obszarów badawczych*. Olsztyn: Oficyna Wydawnicza Kastalia.
- Woźny, Aleksander, red. (2003): *Translokacje i transpozycje w mediach*. – Wrocław: Oficyna Wydawnicza Arboretum.
- Zasępa, Tadeusz, red. (2001): *Internet. Fenomen społeczeństwa informacyjnego*. Częstochowa.

Monografie

- Czajkowski, Michał (1999): *Leksykon Internetu. Technologia, kultura, biznes, polityka, rozrywka*. – Warszawa: Mikom.
- Grzenia, Jan (2006): *Komunikacja językowa w Internecie*. Warszawa: PWN.
- Juszczyk, Stanisław (2000): *Człowiek w świecie elektronicznych mediów – szanse i zagrożenia*. – Katowice: Wyd. UŚ.
- Kluszczyński, Ryszard Waldemar (2001): *Spoleczeństwo informacyjne. Cyberkultura. Sztuka multimediiów*. – Kraków.
- Miczka, Tadeusz (2002): *O zmianie zachowań komunikacyjnych. Konsumenci w nowych sytuacjach audiowizualnych*. – Katowice: Księgarnia św. Jacka.
- Wilk, Eugeniusz (2000): *Nawigacje słowa. Strategie werbalne w przekazach audiowizualnych*. – Kraków: Rabid.
- Ong, Walter (1992): *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*. Przełożył i wstępem opatrzył J. Japola. – Lublin.

Artykuły

- Aptacy, Piotr: *Kulturowe przestrzenie Internetu*. – <http://www.film-i-media.soho.pl/aptacy/KultPI.htm>
- Godzic, Wiesław (1998): *Na marginesie metafor Sieci*. – [w:] Andrzej Gwóźdź, Sław Krzemień-Ojak (red.): *Intermedialność w kulturze końca XX wieku*. – Białystok: Trans Humana.
- Golus, Beata (2004): *Fenomen rozmów internetowych i ich języka*. – [w:] Jan Grzenia, Małgorzata Kita (red.): *Dialog a nowe media*. – Katowice: Wyd. UŚ.
- Gruszczyński, Włodzimierz (2001): *Czaty w sieci, czyli o (polskich) zwyczajach językowych w Internecie*. – *Dialog 2*.
- Grzenia, Jan (2003): *Internet jako miejsce dialogu*. – [w:] Małgorzata Kita, Jan Grzenia (red.) *Porozmawiajmy o rozmowie*; Katowice: Wyd. UŚ.
- Grzenia, Jan (2004): *Strona WWW jako forma dialogowa*. – [w:] Małgorzata Kita, Jan Grzenia (red.): *Dialog a nowe media*; Katowice: Wyd. UŚ.
- Jagodzińska, Joanna (2002): *Dyskurs internetowy*. – [w:] Józef Porayski-Pomsta (red.): *Czynności tworzenia i rozumienia wypowiedzi*; Warszawa.
- Kawka, Marek (2004): *Pakt autobiograficzny Philippe'a Lejeune'a a internetowe blogi – rodziny gatunku*. – [w:] Danuta Ostaszewska (red.): *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 2.: *Tekst a gatunek*; Katowice: Wyd. UŚ.
- Loewe, Iwona (2004a): *Udział Internetu w kształtowaniu kompetencji kulturowej (w tym językowej)*. – [w:] Marek Sokołowski (red.): *Oblicza Internetu*; Elbląg: Wyd. PWSZ.
- Loewe, Iwona (2004b): *Paratekst w Internecie*. – [w:] Marek Sokołowski (red.): *Edukacja medialna. Nowa generacja pytań i obszarów badawczych*; Olsztyn: Oficyna Wydawnicza Kastalia.
- Loewe, Iwona (2005): *Media w mediach*. – [w:] Marek Sokołowski (red.): *Media i edukacja*; Olsztyn: Oficyna Wydawnicza Kastalia.

- Łęski, Zbigniew, Wieczorek, Zbigniew (2004): *Internet – informacja czy relacja?* – [w:] Marek Sokołowski (red.): *Oblicza Internetu*; Elbląg: Wyd. PWSZ
- Maliszewska, Anna (2002): *Wirtualna buźka. Modyfikująca rola znaków graficznych w komunikacji internetowej.* – [w:] Kazimierz Michalewski (red.): *Tekst w mediach*; Łódź: Wyd. UŁ.
- Manovich, Lew: Kim jest autor? Modele autorstwa w nowych mediach. 22.04.2004. – <http://www.cyberforum.edu.pl/druk.php3?ITEM=94>
- Poster, Mark: *Cyberdemocracy: Internet and the Public Sphere.* – <http://www.gold.ac.uk/difference/papers/poster.html>
- Sitarski, Paweł: *Lochy fikcji. MUD-y jako akty mowy.* – www.cyberforum.edu.pl/teksty.php3?ITEM=60
- Wyrwas, Katarzyna (2003): Wporzo ‘w porządku’. – *Język Polski* z. 4-5.
- Wyrwas, Katarzyna (2004a): *Kilka uwag o dyskusji na forum internetowym.* – [w:] Jan Grzenia, Małgorzata Kita (red.): *Dialog a nowe media*; Katowice: Wyd. UŚ.
- Wyrwas, Katarzyna (2004b): Irakijski – nowy przymiotnik. – *Język Polski*, z. 5.
- Zwiefka-Chwałek, Agnieszka (2003): *Słowo Internetu: współczesne hieroglify.* – [w:] Aleksander Woźny (red.): *Translokacje i transpozycje w mediach*; Wrocław: Oficyna Wydawnicza Arboretum.
- Żydek-Bednarczuk, Urszula (2004): *Tekst w Internecie i jego wyznaczniki.* – [w:] Jan Grzenia, Małgorzata Kita (red.): *Dialog a nowe media*; Katowice: Wyd. UŚ.

Zestawienie kluczowych pozycji książkowych kulturoznawców, socjologów i psychologów badających społeczne i kulturowe aspekty Internetu i nowoczesnych technologii zawiera strona <http://republika.pl/cyberbadacz>

Znajdują się tam pozycje badaczy polskich, literatura zagraniczna, jak i jej polskie tłumaczenia. Więcej o e-literaturze i net arcie znaleźć można w artykułach: Mirosława Filiciaka „Druk kontra piksele. Hipertekst w literaturze”. „Ha!art.” nr 3, 2001, Ewy Wójtowicz „Net art. – sztuka wobec interaktywności”. „Polonistyka” 8, 2002 oraz w doskonałym studium Antoniego Porczaka „Medialna dyspersja wyobraźni” „Polski Portal Kultury” [<http://magazyn.o.pl/artukul/18/1.html>].

ANNA TERESZKIEWICZ
Kraków

Analiza gatunkowa encyklopedii internetowej Wikipedia

Ewolucja społecznych potrzeb, postęp technologiczny oraz rozwój techniki komputerowej, a przede wszystkim upowszechnienie Internetu, doprowadziły do zmian w charakterze kontaktów interpersonalnych, a także w sposobie przekazywania informacji, ich treści i specyfice. Internet, ze względu na swoją globalność, interaktywność i różnorodność spowodował nie tylko wyodrębnienie się nowych gatunków wypowiedzi typowo internetowych, takich jak blog, czat, czy lista dyskusyjna, lecz zapoczątkował szereg interesujących zmian w tradycyjnych gatunkach tekstów literackich i naukowych¹.

Jednym z ciekawszych gatunkowo zjawisk w Internecie jest Wikipedia, czyli Wolna Encyklopedia Internetowa, która stała się obecnie jednym z najpopularniejszych miejsc poszukiwania informacji w Internecie. Wikipedia jest zjawiskiem ciekawym, wykazującym interesujące i specyficzne parametry pod względem strukturalnym oraz stylistycznym.

Dotychczasowe prace badawcze poświęcone Wikipedii ograniczają się do kilku artykułów powstałych głównie w środowisku badaczy amerykańskich, takich jak A. Lih (2004), F. Viegas, M. Wattenberg, K. Dave (2004), czy S. Herring (2005). A. Lih (2004) zanalizował rozwój Wikipedii, technologię jej funkcjonowania oraz strategię działania społeczności wikipedystów umożliwiające rozwój projektu. Lih badał również zmiany i modyfikacje artykułów Wikipedii przed i po ich zacytowaniu w mediach prasowych. Wykazał wyraźne zmiany oraz poprawę merytoryczną i stylistyczną poszczególnych artykułów po tym, jak zostały wspomniane lub zacytowane w prasie. Dogłębną analizę technologii działania Wikipedii przedstawili F. Viegas, M. Wattenberg i K. Dave (2004). Wykorzystując autorski program *history flow*, monitorujący wszelkie zmiany edycyjne, poddali oni analizie metody współpracy w społecznościach internetowych, takich jak Wikipedia. Skoncentrowali się na stopniu respektowania praw autorskich, negocjowaniu wspólnego punktu widzenia pomiędzy autorami o rozbieżnych poglądach, a także na sposobach zwalczania wan-

¹ Por. Crowston, K., M. Williams (1998), Herring, S. (2005), Yates J., W. J. Orlikowski (1992).

dalizmu i antyspołecznych zachowań wśród użytkowników encyklopedii. Z kolei S. Herring (2005) skupiła się na porównaniu Wikipedii z inną encyklopedią internetową - Everything2, działającą na podobnych zasadach jak Wikipedia, lecz z mniej rygorystyczną kontrolą edycyjną. Wykazała, iż brak kontroli edycyjnej prowadzi do znacznych różnic między hasłami poszczególnych encyklopedii pod względem merytorycznym oraz stylistycznym.

Niniejsza analiza przedstawia charakterystykę schematu konstrukcyjnego Wikipedii oraz opis składniowo-leksykalny wybranych artykułów, aby wykazać, w jaki sposób Internet determinuje ich kształt.

1. Schemat konstrukcyjny Wikipedii

Angielska Wikipedia powstała w styczniu 2001 roku². Obecnie uważana jest za największą i najszybciej rozwijającą się encyklopedię na świecie. Posiada aktywnie rozbudowywane wersje w ponad stu językach³. Każdego dnia ponad 2000 artykułów dodawanych jest do Wikipedii, a artykuły już istniejące są na bieżąco modyfikowane, rozbudowywane i uaktualniane. Angielska Wikipedia zawiera ponad 500 000 haseł, nieco mniej obszerna jest niemiecka, licząca 200 000 haseł, a także francuska, szwedzka oraz japońska, zawierające po ponad 100 000 haseł. Polska wersja językowa, powstała we wrześniu 2001, obejmuje ponad 80 000 artykułów⁴.

Wikipedia opiera się na systemie wiki, zaprojektowanym w 1995 roku. Mechanizm ten umożliwia dowolnemu użytkownikowi stwarzanie oraz edytowanie stron internetowych swobodnie, stosując każdy z dostępnych typów przeglądarek. Program ten umożliwia każdemu edycję strony w dowolnym jej punkcie. Wszelkie zmiany na danej stronie są zapisywane, co pozwala prześledzić drogę jej rozwoju⁵. Dzięki temu programowi, Wikipedię, w odróżnieniu od klasycznej encyklopedii opracowywanej przez grono ekspertów określonych dziedzin, może tworzyć każdy. Jest ona kreowana w całości przez ochotników, powodowanych chęcią dzielenia się wiedzą. Ten fakt decyduje o specyficzności i wyjątkowości Wikipedii oraz ma wpływ na jej strukturę i sposób funkcjonowania.

Polska wersja Wikipedii zawiera, jak już wspomniano, 80 000 haseł przedstawionych w porządku alfabetycznym oraz przedmiotowym. Na stronie głównej encyklopedii znajduje się alfabetyczny indeks wszystkich haseł, jak również, co odróżnia Wikipedię od pozostałych encyklopedii dostępnych w Internecie, indeks haseł odpowiadających określonym dziedzinom nauki, np. Nauki humanistyczne, Matematyka, Technika, Biografia, Astronomia itd. Wikipedia oferuje także portale tematyczne za-

² www.wikipedia.org

³ Oprócz najpopularniejszych Wikipedii, takich jak angielska, niemiecka i francuska, istnieje również wersja tagalog, sanskrycka, marathi, volapuk i wiele innych, co wskazuje na ogromną popularność projektu Wiki.

⁴ www.en.wikipedia.org/wiki/Wikipedia:Multilingual_statistics

⁵ www.pl.wikipedia.org/wiki/Wiki

wierające zbiór informacji dotyczących poszczególnych dyscyplin nauki, sztuki oraz sportu, co jest użyteczne dla osób zainteresowanych danym obszarem wiedzy.

Na stronie głównej są zamieszczane także aktualne informacje dotyczące bieżących wydarzeń w Polsce i na świecie. Dzięki temu Wikipedia oprócz funkcji encyklopedycznej spełnia również rolę portalu informacyjnego oraz kalendarium prezentującego rocznice ważnych wydarzeń.

Na stronie wejściowej znajdują się ponadto linki do Wikipedii prowadzonych w innych językach, a także do siostrzanych projektów opartych również na systemie wiki, takich jak Wikimedia, Wikisłownik, czy Wikicytaty.

Hasła w encyklopedii są zróżnicowane pod względem objętości i konstrukcji. Często bardzo obszerne, wychodzą poza podstawową encyklopedyczną wiedzę, przypominając artykuły naukowe. Hasła o dużej objętości są poprzedzane spisem treści. W przypadku takich artykułów istotną rolę odgrywają często stosowane graficzne środki segmentacji, tj. oznaczenia przedziału służące wyznaczaniu systematycznej podzielności struktury tematycznej. Służy temu: stosowanie śródtytułów, różnicowanie typów i rozmiarów czcionki i układu przestrzennego tekstu. Pod każdym artykułem znajduje się również lista haseł tematycznie związanych z danym artykułem. Ponadto hipertekst umożliwia automatyczne przekierowanie czytelnika do innego hasła związanego z danym materiałem.

Tym, co zasadniczo odróżnia Wikipedię od klasycznej encyklopedii i stanowi jej istotę, jest możliwość edytowania danego artykułu w dowolnej jego części. Służy temu opcja „Edytuj”, korzystając z której każdy czytelnik może dodawać lub modyfikować informacje zawarte w danym artykule. Ponadto każdemu artykulowi towarzyszy lista dyskusyjna, na której toczą się czaty na temat danego hasła. Co więcej, każdy artykuł posiada archiwum, w którym można przejrzeć historię jego powstania i wszelkich poczynionych modyfikacji.

Cechą charakterystyczną dla Wikipedii jest także „Portal wikipedystów”, czyli portal twórców encyklopedii. Każdy użytkownik znajdzie tutaj informacje dotyczące samej encyklopedii, a także możliwości współuczestniczenia w jej tworzeniu. Portal zawiera rady i wskazówki określające zasady pisania artykułów, ich edycji, tzw. etykiety wikipedysty oraz listę artykułów, o które należy jeszcze Wikipedię wzbogacić⁶.

Zawartość encyklopedii udostępniana jest na zasadach Licencji Wolnej Dokumentacji GNU. Licencja ta gwarantuje użytkownikom wolny dostęp do wszelkich treści zawartych w encyklopedii, możliwość swobodnego ich wykorzystywania oraz rozpowszechniania⁷.

2. Struktura składniowo-stylistyczna Wikipedii

Podstawową cechą charakterystyczną dla Wikipedii, odróżniającą ją od klasycznej encyklopedii, jest to, iż w całości jest ona tworzona przez grono ochotników⁸. Są

⁶ Zob. http://pl.wikipedia.org/wiki/Wikipedia:Portal_wikipedystow

⁷ http://pl.wikipedia.org/wiki/GNU_Free_Documentation_License

⁸ Pierwotnie Wikipedia miała być tworzona tylko przez ekspertów. Twórcy Wikipedii, L. Sanger

to głównie miłośnicy nauki, którzy obok swych podstawowych specjalności i zawodów równolegle uprawiają lub interesują się daną dziedziną wiedzy. Pobudzeni chęcią dzielenia się wiedzą i popularyzacją nauki, pasją poznawczą oraz chęcią tworzenia, dobrowolnie opracowują nowe, bądź doskonałą istniejące hasła encyklopedii.

Fakt ten, decydujący o strukturze i kompozycji portalu, w istotny sposób wpływa również na strukturę językową encyklopedii. Znajdowanie szaty werbalnej dla tekstu naukowego tego typu nie jest czymś łatwym i mechanicznym. Opracowanie hasła encyklopedycznego wymaga bowiem odpowiedniego władania językiem naukowym, normą stylową. Językowe ujęcie informacji wymaga pełności i eksplicytności wyrazu (Gajda 1990: 112). Ważny jest, innymi słowy, poziom kultury języka, czyli stopnia umiejętności posługiwania się językiem, przyswojenia norm językowych. Krąg twórców Wikipedii jest bardzo zróżnicowany, stopień opanowania reguł językowych przez poszczególnych autorów jest niejednorodny, co pociąga za sobą różnorodność w doborze środków językowych przy tworzeniu i opracowywaniu haseł encyklopedycznych.

W celu zbadania istniejących ww. rozbieżności stylistycznych pomiędzy artykułami encyklopedii, posłużyłam się zbiorem 50 losowo wybranych artykułów dostępnych w Wikipedii. Hasła pochodziły zarówno z katalogu alfabetycznego i przedmiotowego. Z każdej kategorii tematycznej zostało wybranych od 2 do 4 artykułów, w zależności od dostępnej liczby haseł z określonej dziedziny. Wszystkie objęte analizą artykuły liczyły ponad 100 słów. Taki wybór pozwolił uzyskać możliwie całościowy i reprezentatywny opis języka i struktury Wikipedii oraz wykazać różnice językowe i stylistyczne haseł opracowywanych przez różnych autorów.

Wielość autorów Wikipedii stanowi, jak się okazuje, silny czynnik stylotwórczy Wikipedii, jako że ujawniają się cechy stylowe charakterystyczne dla poszczególnych twórców. Różnice są widoczne w odmiennym doborze środków składniowych oraz leksykalnych u poszczególnych autorów.

2.1. Środki składniowe

Analiza środków składniowych obejmuje stopień nominalizacji, obecność konstrukcji bezosobowych, wypowiedzeń złożonych, imiesłowowych równoważników zdań oraz konstrukcji wtrąconych.

Artykuły Wikipedii cechuje zaskakująco niski stopień nominalizacji treści. Tendencja do nominalizacji, specyficzna dla większości tekstów naukowych, wyrażająca dążenie do obiektywizacji myślenia oraz ekonomii wyrazu i kondensacji treści, nie jest wszakże charakterystyczna dla haseł Wikipedii. Autorzy nie wykazują dążności do ścisłości i oszczędności w eksplikacji. Zdania są z reguły długie, złożone, o wysokim stopniu rozbudowania wypowiedzeń (zdania z dwoma lub trzema członami podrzędnymi). Niejednokrotnie, zdania podrzędne, poddane procesowi nominalizacji, zyskałyby formę bardziej przejrzystą i czytelną.

oraz J. Wales wymagali, aby każdy autor hasła posiadał stopień doktora danej dziedziny wiedzy. Warunek ten jednak przestał obowiązywać wraz z dynamicznym rozwojem encyklopedii. http://en.wikipedia.org/wiki/History_of_Wikipedia.

W stylistyce haseł widoczna jest również bardzo znikoma ilość imiesłowowych równoważników zdań, tak powszechnych w encyklopediach klasycznych oraz internetowych. Autorzy haseł wyraźnie unikają używania tych struktur, rozbudowując wypowiedzi poprzez stosowanie osobowych form czasownika w zdaniach wielokrotnie złożonych.

Dla przykładu: *Gdy uczestniczących elektronów jest 4, mamy do czynienia z wiązaniem podwójnym, które jednak w istocie jest dwoma różnymi wiązaniami, które łączą te same atomy; oprócz tego mogą to być jednak cząsteczki, które nie wykazują żadnych kwasowych własności, lecz tylko mają „zwykły” deficyt elektronów – pojęcie elektrofila jest więc szersze od pojęcia kwasu; ze względu na komercyjne znaczenie tych związków, które są masowo stosowane w przemyśle kosmetycznym, prowadzi się na całym świecie dość szeroko zakrojone poszukiwania, aby je wynajdować; wbrew rozpowszechnionym sądom, w przemyśle rzadko stosuje się estry, a jeśli już to raczej estry kwasów aromatycznych, a nie alifatycznych, ze względu na to, że estry łatwo ulegają rozkładowi w kontakcie z wilgocią z ciała, co generuje nieprzyjemnie pachnące kwasy alifatyczne; w ramach teorii systemów formalnych, rozwijanych zwłaszcza w kontekście informatyki i teorii obliczeń, możliwa jest oczywiście budowa takich systemów, w których aksjomaty mają nawet wymyślną postać, jednak w rzeczywistych teoriach matematycznych, a zwłaszcza w takich, które są interesujące z matematycznego punktu widzenia, to znacząco generują istotne, nietrywialne i ciekawe twierdzenia, aksjomaty zawsze są zdaniami prawdziwymi i prostymi; zmysły, na skutek kontaktu z materią zewnętrzną w stosunku do człowieka, odciskają na pneumie duszy pierwotne wrażenia, które następnie, już wewnątrz duszy ulegają procesowi wzajemnych porównań i połączeń, co prowadzi do powstawania idei wtórnych i złożonych, które jednak jakościowo są zawsze tylko pochodną wrażeń zmysłowych; o związkach mających tendencję do rozpuszczania się w rozpuszczalnikach apolarnych mówi się, że mają one własności lipofilowe lub hydrofobowe, zaś o związkach łatworozpuszczalnych w polarnych rozpuszczalnikach, że są one lipofobowe lub hydrofilowe. Istnieją też związki, które są z jednej strony lipofilowe, a z drugiej lipofobowe. Nazywa się je związkami amifilowymi i mają one tendencję do formowania emulsji, a nie tzw. roztworów właściwych.*

Zdania wtrącone są powszechnie stosowane wśród twórców Wikipedii. Poprzez ich użycie, autorzy głównie zaznaczają swoją obecność w tekście danego hasła oraz nadają poszczególnym tekstom charakter wyводу naukowego. Bardzo liczne są wtrącenia typu: *mówiąc najprościej; formalnie rzecz biorąc; innymi słowy; co można wytłumaczyć jako; krótko mówiąc; mówiąc ściśle; co warto zaznaczyć; o czym warto wspomnieć.*

2.2. Struktura leksykalna

W płaszczyźnie leksykalnej obserwowalne są zwiększone proporcje czasownika do rzeczownika, co stanowi oczywistą konsekwencję wyżej wspomnianego braku nominalizacji. Jak już wspomniano, stosowanie osobowych form czasownika stanowi kolejną cechę stylistyczną charakterystyczną dla większości twórców Wikipedii. Poprzez wzrost użycia osobowych form czasownika silniej zaznacza się dynamizm

tekstu, zwiększa się aktywność zaimka i przymiotnika. Powszechne jest stosowanie czasownika w 1. osobie liczby mnogiej, szczególnie w hasłach z zakresu nauk ścisłych, co nadaje im formę wykładu naukowego. W tekstach tego typu, co więcej, najsilniej zaznaczona jest obecność autora artykułu. Jest to widoczne na następujących przykładach: *o adsorpcji mówimy; terminu tego stosujemy; możemy uprościć nasze rozważania; musimy udowodnić, że*. Stosowanie czasownika w 1. osobie liczby mnogiej szczególnie zaznacza się w przedstawianiu dowodów określonych twierdzeń, np. *przyjrzyjmy się, więc; chcemy użyć lematu, więc bierzemy; dochodzimy do wniosku; wykluczaliśmy; pokazaliśmy; zauważmy, że; przypuścimy, że*.

Często stosowane środki więzi i łączenie pomiędzy akapitami tekstu nadają poszczególnym hasłom charakter wykładu naukowego. Oprócz formalnych środków spajających, takich jak: *podsumowując; sumarycznie; następnie; co więcej*, etc. powszechne jest stosowanie w tej roli wyrażen deiktycznych, a także kolokwialnych, np. *przejdźmy do spraw nieco poważniejszych; inna wersja to; i jeszcze dwa przykłady; wspomnijmy też o; wreszcie na koniec*.

Znamienną cechą artykułów występujących w Wikipedii jest stosunkowo wysoki stopień nagromadzenia potoczizmów. W planie leksykalnym bowiem silnie zaznaczona jest obecność wyrażen potocznych oraz frazeologizmów. W obrębie leksyki kolokwialnej najczęściej występują przysłowki i przymiotniki (*zwykle, dość, zbyt, któryś, raczej, spore, nieco, niezbyt, niejako, o wiele lepszy, byle, wymyślnie, kiepsko, zbyt, banalny, po prostu, faktycznie, oplakany* (skutek)), czasowniki (*mieć do czynienia, dać się coś zrobić, obyc się, folgować sobie, naginać reguły*), frazeologizmy (*na dłuższą metę, iść pod prąd, prowadzić na manowce, na swój sposób, niepodobna jest myśleć; diabeł tkwi w szczegółach*). Wyrazy i związki potoczne pełnią tu przede wszystkim funkcję ekspresywną. Są demonstracją odczuć, przekonań, sposobem subiektywnego wartościowania treści.

Kolejną właściwością tekstów Wikipedii, wychodzącą poza cechy stylowe encyklopedii, jest właśnie ich nacechowanie subiektywnością i odautorskim komentarzem. Chociaż procesem tworzenia hasel kieruje oficjalna zasada neutralnego punktu widzenia (NPOV), zobowiązująca do unikania stronniczości i uprzedzeń przy tworzeniu tekstów, twórcom Wikipedii nie udaje się uniknąć słownictwa ujawniającego postawę nadawcy, jego intelektualne i emocjonalne oceny. Mimo tendencji do zachowania bezosobowości, nieemocjonalności, obiektywizmu, nie brak świadomie użytych środków obliczonych na wywarcie określonego wpływu na odbiorców, np. *warto pamiętać; zdumiewające jest to; łatwo zauważyć; błędem jest twierdzenie; choć wielu wydaje się, to; czy też np. nietypowe jest określanie; nie należy oczywiście traktować tej tezy poważnie; nie należy przypisywać wagi takim stwierdzeniom; najpiękniejsze w przyglądaniu się dziejom malarstwa jest (...)*.

W planie leksykalnym subiektywizm i „ja” autora wyraża się także w powszechnym i nadmiernym stosowaniu słownictwa wartościującego i oceniającego, które pozbawia tekst rzeczowości i neutralności np. *co ciekawe, paradoksalne* (konsekwencje); *nieco lepsza* (teoria); *stosunkowo prosty* (wzór); *dość ważny* (termin); (określenie) *niezbyt precyzyjne*; (twierdzenia) *nietrywialne i ciekawe*; (zasada) *świetnie zakorzeniona; kiepski; niechlujny; banalnie prosta* (krytyka).

2.3. Błędy i braki językowe

W hasłach Wikipedii widoczne są trudności w precyzyjnym wyjaśnianiu konkretnych terminów i zjawisk. Definiowanie i uściślanie pojęć następuje poprzez wprowadzenie wyrażen określających (w *tym sensie*, *że*; *to znaczy*, *że*; *przez co rozumie się*; *właśnie tak*; *jak sobie można wyobrazić*; *jako taki*), a także poprzez nadmierne stosowanie cudzysłowów (np. *atom „daje” elektrony*; *analiza podchodzi do syntezy niejako „od końca”*; *cząsteczka „lubi” elektrony*; „*narodziny*”/”*śmierć*” *rodnika*; *dobra materialne się „zjawiają”*; *zdobywa się dobra „na siłę”*).

Do wyżej opisanych błędów dochodzą także błędy typowo językowe, stylistyczne, gramatyczne i interpunkcyjne. Dla przykładu: *powoduje to, że wiązanie to; mniej często; oraz są też; w rzeczywistości blokuje więcej rzeczywistych miejsc; zastosowanie różnych definicji prowadzi do różnych rezultatów; twierdzenia, które stwierdza ją; dowód jest brzydki; twierdzenie można wysławić; empiryzm ma dwa rodzaje; wykształciło się szereg; teologia z założenia zakłada; założycielem i twórcą założeń był*. Swoista nieporadność językowa obecna jest także w dłuższych wypowiedziach, np. *Nie leczona zależność psychiczna od substancji chemicznych prowadzi najczęściej do więzienia, szpitala, a w końcu i do śmierci; Zeus miał wielu ślubnych i nieślubnych potomków, bo folgował sobie z boginiami i ziemiankami*; czy też dłuższy fragment, będący przykładem subiektywności, potoczności i stylistycznej nieodpowiedności: *Manieryzm manifestuje się w celowym naginaniu reguł anatomii. Malarz manierystyczny może dodać parę kręgów szyjnych. Może pozbawić czyjeś ciało masy i wpleść zapierającą dech w piersiach konfigurację eterycznych ciał. Gdyby epoki malarzskie krzyczały, pierwszymi słowami manieryzmu byłyby: Mogę! Mogę!*

Powyższy przykład obrazuje, iż braki tekstu mają niejednokrotnie nie tylko charakter językowy polegający na użyciu środków języka nieformalnego, potocznego, na niejasnym i nieprecyzyjnym wyrażaniu myśli, lecz także charakter treściowy wyrażający się w niepełności opisu i błędach rzeczowych.

3. Porównanie struktury składniowej Wikipedii polskiej, angielskiej oraz niemieckiej

Aby przekonać się, czy ww. braki dotyczą tylko polskiego wydania Wikipedii, porównałam ją z dwiema największymi odmianami wolnej encyklopedii - angielską i niemiecką. Za próbkę badawczą posłużyło mi 10 losowo wybranych artykułów o podobnej objętości, występujących we wszystkich trzech wydaniach Wikipedii. Artykuły pochodziły z różnych dziedzin nauki, były tworzone przez różnych autorów. Analiza obejmowała częstość występowania struktur osobowych czasownika, wskazujących na obecność autora, częstość użycia strony biernej, wyrażen kolokwialnych, zdań pojedynczych oraz długość zdań w tekście. Jak się okazuje, występują drobne różnice pomiędzy kształtem językowym poszczególnych artykułów.

Wyniki analizy przedstawiają się następująco:

1. Największa liczba czasowników w formie osobowej, oraz ilość odautorskich komentarzy występuje w tekstach polskich (28), ze znikomą ich ilością w tekstach angielskich (7) oraz niemieckich (2).

2. Stosowanie struktur w stronie biernej jest najczęstsze w tekstach niemieckich (51) oraz angielskich (47), stosunkowo rzadkie natomiast w języku polskim (20).
3. Wyrażenia kolokwialne, spotykane w wydaniu polskim (52), występują także w innych odmianach Wikipedii, lecz z mniejszą częstotliwością. W języku angielskim wyrażen potocznych wystąpiło 26, natomiast w niemieckim 13.
4. Długość zdań zaś jest porównywalna we wszystkich odmianach językowych. Najmniejsza częstotliwość zdań pojedynczych spotykana jest w języku niemieckim.

Dokładne dane dotyczące częstotliwości występowania poszczególnych struktur w analizowanych artykułach prezentuje poniższa tabela.

Tabela 1. Konfiguracja struktur składniowych w wybranych artykułach polskiej, angielskiej oraz niemieckiej Wikipedii

Artykuł	Obecność autora			Strona bierna			Potoczny			Długość zdań			Zdanie pojedyncze		
	PL	EN	DE	PL	EN	DE	PL	EN	DE	PL	EN	DE	PL	EN	DE
Twierdzenie o 4 kolorach	2	2	0	3	4	6	8	5	3	16	14	12	2	3	0
Taniec	4	0	0	1	7	9	10	2	0	12	10	18	4	2	0
Barbizończycy	4	0	0	0	2	2	6	2	0	14	10	17	1	1	0
Wiązanie chemiczne	4	2	0	4	8	6	8	4	2	16	12	18	0	2	2
Czarodziejka z księżyca	5	0	0	4	6	9	6	2	4	12	18	17	4	2	2
Rower górski	2	0	0	0	5	8	4	5	2	20	15	15	2	2	0
Degeneracja	5	1	0	2	4	4	3	2	2	18	20	20	0	0	0
Algorytm Viterbiego	2	1	0	2	5	4	3	2	0	14	18	15	1	0	0
Horoskop	2	1	0	4	6	3	4	2	0	18	18	14	0	0	2
Całość	28	7	2	20	47	51	52	26	13	16	16	16	14	12	6

Należy jednak podkreślić, iż większość twórców encyklopedii, pomimo braku odgórnych, oficjalnych kryteriów określających styl artykułów oraz braku formalnych konsekwencji w wypadku nieodpowiednio napisanego hasła, stara się stosować do ogólnie przyjętych norm języka naukowego. S. Herring (2005: 9) wyjaśnia, iż bardzo istotną rolę odgrywa grupa oddanych i ambitnych wikipedystów, którzy nieustannie poszukują oraz poprawiają wszelkie uchybienia językowe, aby nadać Wikipedii format i styl typowy dla encyklopedii. Istotniejszym wytłumaczeniem jednak wydaje się istnienie w świadomości każdego twórcy encyklopedii pewnych powszechnie przyjętych norm dotyczących gatunku encyklopedii i jej warstwy językowej. Istnienie gatunku bowiem, jak twierdzi S. Gajda (1990: 114), związane jest ze świadomością społeczną oraz ze świadomością gatunkową, która wchodzi w skład kompetencji

językowej. Tę kompetencję kształtuje układ przekonań normatywnych i dyrektywnych, które wyznaczają cele tworzenia danego dzieła. Przy bardziej rozwiniętej świadomości językowej wzrasta zdolność świadomej oceny i celowego użycia środków językowych. Nadawca wykorzystuje swoją wiedzę o języku oraz o sytuacji komunikacyjnej do optymalizacji procesu porozumiewania się. Jest w stanie twórczo posłużyć się systemem norm językowo-komunikacyjnych, uwzględniając różne typy odbiorców (Gajda 1990: 114).

Niedostateczne opanowanie tychże norm przez wybranych twórców encyklopedii prowadzi jednak do znacznych różnic językowych między artykułami. Wikipedię charakteryzuje widoczna elastyczność, otwartość i swoboda językowa. W większości artykułów dają się zauważyć synkretyzm i eklektyzm stylowy, polegające na łączeniu naukowej terminologii z leksyką kolokwialną. Widoczna jest specyficzna nieporadność językowa, trudność w operowaniu językiem teoretyczno-naukowym, w którym dokonuje się poważnych uproszczeń. Powstaje swoista hybryda języka naukowego, publicystycznego i potocznego. Taka swoboda językowa czyni jednakże Wikipedię bardziej dostępną dla większego grona użytkowników Internetu. To odejście od typowego dla encyklopedii formalizmu, ścisłości terminologicznej i suchości czyni Wikipedię nieco odmienną gatunkowo. Choć Wikipedia, jak większość encyklopedii, pełni funkcję informacyjną i dydaktyczną, stanowi także źródło rozrywki, jest miejscem ekspresji i wymiany poglądów. Wylania się tutaj problem rozwoju gatunku, ciągu gatunkowego i jego odmian. Struktura gatunkowa, co wyrażnie obrazuje Wolna Encyklopedia, jest zjawiskiem dynamicznym, ma swoją genezę i znajduje się w stanie permanentnej mniej lub bardziej wyraźnej zmiany, dyktowanej w tym przypadku potrzebami danej społeczności, a także przemianami technologicznymi.

4. Perspektywy rozwoju Wikipedii

Możliwości rozwoju Wikipedii są praktycznie nieograniczone, co stanowi jej niekwestionowany atut. Dzięki łatwości tworzenia, redagowania i uaktualniania haseł, encyklopedia może się dynamicznie rozrastać. Atrakcyjna jest ponadto możliwość wykorzystania materiałów multimedialnych (zdjęcia, nagrania, filmy) wzbogacających poszczególne informacje, jak również możliwość tworzenia portali tematycznych, gromadzących informacje określonych dziedzin wiedzy. Niewątpliwym walorem wolnej encyklopedii jest także mobilizujące poczucie wspólnoty autorów, satysfakcja ze współuczestniczenia w tworzeniu źródła wiedzy.

Nie brak jednak stron negatywnych, które wiążą się przede wszystkim z brakiem formalnych kwalifikacji zawodowych encyklopedystów i niewielkim udziałem profesjonalistów w tworzeniu Wikipedii, a przez to niezadawalającą jakością merytoryczną części haseł. Słabą stroną encyklopedii jest także opisany wyżej niewystarczający poziom językowy niektórych haseł, synkretyzm stylowy i różnice stylistyczne między artykułami.

Wikipedia będzie się bez wątpienia nadal rozwijać, co można stwierdzić na podstawie systematycznie powiększającego się grona jej twórców oraz szybko rosną-

cej liczby haseł⁹. Jej rozwój jest źródłem bogatego materiału badawczego z zakresu językoznawstwa. Niniejsza analiza stanowi zaledwie wprowadzenie i ogólne zarysowanie problemów związanych ze specyfiką tej encyklopedii. Interesująca i ważna poznawczo byłaby analiza historyczna rozwoju poszczególnych haseł, charakteru wprowadzanych zmian językowych, ich stopniowego udoskonalania stylistycznego. Kolejny materiał badawczy stanowi język i komunikacja uczestników na listach dyskusyjnych Wikipedii oraz czatach związanych z poszczególnymi artykułami. Na uwagę zasługuje również sposób kategoryzacji haseł, szczególnie w portalach tematycznych.

Wolna encyklopedia dostarcza materiału do badania nie tylko z językoznawczego, ale także z socjologicznego punktu widzenia. Twórcy Wikipedii tworzą bowiem swoistą wspólnotę internetową, której struktura oraz charakter stanowiąc mogą interesujący przedmiot badań.

Summary

The paper presents the results of a genre analysis of an online encyclopedia – Wikipedia, whose form is completely shaped by the web. The aim of the analysis was to determine characteristic features of the encyclopedia and point out the ways in which it differs from other available online encyclopedias. Analysis covered structural and stylistic features of the articles. Structural analysis defined the characteristics of the visual side of the encyclopedia, graphics, constructional elements of the site as well as systemic mechanisms. Stylistic analysis verified the language of the encyclopedia, language of articles and means of communication with the users. Linguistic analysis verified the degrees of formality, lexis as well as the most frequent syntactic structures. The results show how users acting through mechanisms provided by the system can shape the features of the content in particular ways. The paper also includes a comparative analysis of the Polish version of Wikipedia with its English and German equivalents.

Bibliografia

- Crowston, K., M. Williams (1998): Reproduced and emergent genres of communication on the www, crowston.syr.edu/papers/genres-journal.html.
- Gajda, S. (1990): *Współczesna polszczyzna naukowa. Język czy żargon?*, Opole: Instytut Śląski.
- Gajda, S., Z. Adamiszyn (red.) *Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych. Materiały konferencji z 18–20 X 1990 w Opolu*, Opole: WSP.
- Herring, S. C., W. Emigh (2005): Collaborative Authoring on the Web: A Genre Analysis of Online Encyclopedia, *Proceedings of HICSS-38*, Los Alamitos: IEEE Press.

⁹ Wikipedia prowadzi regularne statystyki pokazujące rozwój poszczególnych wersji językowych encyklopedii. <http://en.wikipedia.org/wikistats/PL/Sitemap.htm>

- Kamińska-Szmaj, I. (1990): *Różnice leksykalne między stylami funkcjonalnymi polszczyzny pisanej*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Lih, A. (2004): Wikipedia as participatory journalism: Reliable sources?, www.jmsc.hku.hk/faculty/alih/publications/utaustin-2004-wikipedia-rc2.pdf.
- Urbańczyk, S. (1991): *Słowniki i encyklopedie. Ich rodzaje i użyteczność*, Katowice: Wydawnictwo Katowickie.
- Viegas, F. B., M. Wattenberg, K. Dave. (2004): Studying cooperation and conflict between authors with history flow visualizations, *CHI 2004*, 575–582.
- Wilkoń, A. (1987): *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Yates, J., W. J. Orlikowski (1992): Genres of organizational communication: A structural approach to studying communication and the media, *Academy of Management Review* 17, 299–326.

MARTA DĄBROWSKA
Kraków

(Nie)grzeczność w mediach elektronicznych

Temat niniejszego artykułu sugeruje dość szeroki zakres badawczy, stąd na wstępie konieczne jest jego bardziej precyzyjne określenie. Pragnę się tutaj skupić na zmianach w strategiach komunikacyjnych, które szczególnie uwidaczniają się w korespondencji z wykorzystaniem listu elektronicznego (e-maila) – rzecz będzie mianowicie o zachwianiu norm tradycyjnej etykiety językowej obowiązującej w korespondencji między osobą niższą rangą a osobą wyższą rangą omówionej tu na przykładzie relacji student – wykładowca. W moich rozważaniach oprę się na przykładach korespondencji e-mailowej, której byłam adresatem, pisanej zarówno przez studentów znanych mi osobiście z zajęć, jak i osoby obce. W tym jednak miejscu należy nadmienić, że podobne przypadki, jak te opisane poniżej nie dotyczą jedynie mojej osoby – to właśnie częste rozmowy i obserwacje na ten temat czynione przez wykładowców z mojego macierzystego instytutu, również tych z większym doświadczeniem i wyższą rangą skłoniły mnie do zajęcia się tą problematyką.

Analizując proces komunikacji między osobami o odmiennej randze i pozostających w pewnej zależności od siebie, mamy do czynienia z przypadkiem, w którym dystans społeczny (ang. *power distance*) między rozmówcami jest dość wyraźny i stosunkowo jasno określony. Wymaga on zatem użycia odpowiednich form językowych dla oddania tej relacji, zwłaszcza ze strony osoby niższej rangą. Formy te można podzielić na kilka typów. Hudson (1996: 128) wymienia cztery kategorie: 1) zastosowanie odpowiednich zwrotów adresatywnych i tytułów (tak w drugiej, jak i w trzeciej osobie), 2) użycie zwrotów obniżających rangę mówiącego w stosunku do adresata, 3) wybór odpowiednich form czasownikowych oraz 4) odpowiedni typ słownictwa. Według Hudsona (1996: 126) prototypową sytuacją, w której należy zastosować powyższe strategie jest interakcja z (dalekim) zwierzchnikiem. Powyższa teoria przedstawia normy określające relacje głównie w języku angielskim, skądinąd postrzeganym jako język niezwykle demokratyczny, a jednocześnie w dzisiejszych czasach mający ogromny wpływ na inne języki (o języku angielskim będzie mowa w dalszej części niniejszego artykułu). Wydaje się jednak, że zachowania te można także zaobserwować w odpowiednich interakcjach w języku polskim.

Przy tak zdefiniowanych relacjach istnieje niejako naturalna konieczność wyboru odpowiedniego rejestru dla danego procesu komunikacji. Na dobór właściwego rejestru według Hallidaya (1978: 33) wpływ mają trzy składniki: 1) tzw. dziedzina (ang. *field*), czyli cel i temat interakcji, 2) tryb (ang. *mode*), czyli, innymi słowy, kanał komunikacyjny, prototypowo pisemny bądź ustny (obecnie jednak niektórzy językoznawcy dodają także jako trzeci język migowy i jako czwarty e-mail – por. Mesthrie et al. 2001, Crystal 2001, Stockwell 2002), oraz 3) ton (ang. *tenor*), tzn. relacje między uczestnikami procesu komunikacyjnego. Ogólna klasyfikacja poniższego materiału według tych kryteriów pokazuje, że omawiana korespondencja to w większości przypadków prośba o pożyczenie książek, napisanie opinii, ustalenie terminu konsultacji, itp. Ma ona zatem charakter oficjalny, bądź po kilku miesiącach zajęć, półoficjalny. Kanał komunikacyjny przybiera tu formę pisaną, czyli raczej formalną; również relacje między uczestnikami tego procesu komunikacji prototypowo wskazują na oficjalność kontaktu. Wywnioskować zatem można, że oczekiwany rejestr powinien być sformalizowany, utrzymany w kategoriach relacji uczelnianych. Etykieta językowa jest tu wymogiem wynikającym w pierwszym rzędzie z konwencji przynależnej takiemu typowi relacji (por. Janney i Arndt 1992, Marcjanik 2002). Gdyby jednak grzeczność wypowiedzi miała być li tylko przejawem konwencji, jej brak lub naruszenie zapewne nie byłyby szczególnie dotkliwe. Tak jednak nie jest: grzeczność to często składnik komunikacji tak oczywisty, że najczęściej niezauważalny i trudny do zdefiniowania, jednakże uchybienia w tej kwestii są najczęściej natychmiast odczuwane i komentowane. Przestrzeganie zasad etykiety językowej jest bowiem rzeczą ważną, gdyż wówczas mówiący chroni twarz rozmówcy przed zagrożeniem wynikającym z zastosowania pewnych aktów mowy. Zachowanie twarzy adresata jest zatem w interesie mówiącego, gdyż to z kolei jest sposobem na zachowanie jego własnej twarzy, czyli utrzymanie swego pozytywnego wizerunku w oczach innych (por. Goffman 1967, Brown i Levinson 1987/1994, Marcjanik 2002).

Takie są zatem ogólne założenia dotyczące formy wypowiedzi w kontekście student – wykładowca. Definiuje ją dodatkowo wspomniany już pisemny kanał tego kontaktu, czyli list, który tradycyjnie w języku polskim ma swe określone wymogi formalne, zwłaszcza w przypadku relacji oficjalnych. Pomimo iż list jako przejaw sztuki epistolarnej prawie zaniknął, obowiązujące dotychczas reguły nie zostały jeszcze oficjalnie zmodyfikowane (por. Sinielnikoff, Prechitko 1993, Markowski 2000). Wciąż obligatoryjny jest zwrot rozpoczynający list z odpowiedzią do istniejącego dystansu społecznego formą adresatywną, stosowny zwrot kończący list oraz podpis. Nadal od piszącego oczekuje się użycia słownictwa przystającego do danej relacji między nadawcą a adresatem, w tym odpowiednich form czasownika będących w znacznej mierze nośnikami grzeczności; ciągle jeszcze, zwłaszcza w listach oficjalnych, wymagana jest poprawność ortograficzna i interpunkcyjna oraz pisownia tytułów osób dużą literą.

W obecnych czasach jednak niewiele stać na luksus odręcznego pisania listów. Ich funkcję przejął w dużej mierze znacznie bardziej efektywny e-mail. Jak wspomniano powyżej, list elektroniczny postrzegany jest przez niektórych jako odrębny kanał komunikacyjny, do którego to stwierdzenia i ja się przychyłam. Już w moich

wcześniejszych badaniach analizowałam e-mail jako hybrydę mowy i pisma (por. Dąbrowska 2000, 2002). Jakkolwiek niniejsza analiza nie ma na celu szczegółowego omówienia tego zjawiska, trzeba podkreślić, iż mimo zachowania pisanej formy komunikatu, ze względu na częstotliwość i niejednokrotnie natychmiastowość komunikowania się, list elektroniczny przejmuje w dużej mierze rolę rozmowy telefonicznej. Jest to też medium, które najczęściej wykorzystuje się w komunikacji między znajomymi, przyjaciółmi, posługuje się więc ono językiem raczej potocznym, w dużej mierze demokratyzującym relacje między rozmówcami. Dlatego też, jak pisałam w swym wcześniejszym artykule, w e-mailu „tradycyjna grzeczność przeradza się w stosunki partnerskie czy nawet familiarne, niezależnie od płci i wieku korespondenta” (Dąbrowska 2000: 110). Jednak list do zwierzchnika leży zdecydowanie na obrzeżach tego medium komunikacyjnego, a to, co jest do zaakceptowania w relacjach nieformalnych, nie do końca jeszcze wydaje się właściwym sposobem wyrażania się w nadal dość mocno zhierarchizowanym kontekście formalnym.

Spójrzmy wobec tego, w jaki sposób zasady etykiety bywają naruszane przez studentów w e-mailach do swych wykładowców. Zaczniemy od aspektów formalno-wizualnych, które w listach tradycyjnych postrzegane byłyby jako brak ogłady, jednak przy tak powszechnym użyciu e-maila przechodzą już właściwie niezauważone (wszystkie podane w tekście cytaty zachowują oryginalną pisownię):

(1) Szanowna Pani Doktor,

Dziękuję serdecznie za informacje, bede na konsultacjach u Pani w piątek (13 maja) o godzinie 12. (...), XY

(2) Pani Doktor,

Dziękuję bardzo za odpowiedz. Przepraszam, ze zwracałam Pani głowe tuz przed urlopem. Dziękuję za odpowiedz i zycze udanego urlopu.

Pozdrawiam serdecznie, XY

Powyższe przykłady obrazują bardzo powszechne obecnie, i niewątpliwie stosowane także przez wielu wykładowców redukowanie polskich znaków diakrytycznych. W związku z tą ogólnie panującą tendencją (widoczną w większości zebranych przeze mnie listów) ich brak nie jest już tak rażący, jak niegdyś. Taką strategię usprawiedliwia poniekąd większa ekonomia przekazu, a przede wszystkim fakt, że nie wszystkie programy komputerowe właściwie odczytują polskie znaki diakrytyczne, utrudniając tym samym odbiór tekstu.

Już nieco bardziej negatywnie natomiast spojrzeć można na kolejny przykład (pomiędzy w tym punkcie zarówno treść tego przekazu, jak i oryginalny zwrot adresatywny):

(3) dzień dobry

mam jedno pytanie: czy wykłady na Filologii Angielskiej są od razu w j. angielskim????

proszę o szybką odpowiedź

pozdrawiam, x

List ten jest (przynajmniej trzeba, że niezbyt częstym) przykładem ignorowania w dużym stopniu zasad interpunkcji i pisowni dużą literą. Zarówno treść, jak i forma wyraźnie pokazują, że nadawca nie jest jeszcze studentem i w sposób bardzo liberalny okazuje typową dla nastolatków nonszalancję wobec norm językowych, co w efekcie postrzegane jest jako brak obycia. W tym punkcie należy dodać, że używanie dużych liter w zwrotach adresatywnych nadal stanowi normę w języku polskim (por. Markowski 2000), natomiast analizowane listy dość często łamią tę zasadę, a więc słowa *pan(i)* i *doktor* pisane są również małą literą.

Jakkolwiek nie tak radykalne, jak w poprzednim przykładzie, to jednak ignorowanie znaków interpunkcyjnych pojawia się także w listach od studentów nawet starszych lat. Poniżej przytaczam taki list; wart jest on także zainteresowania z punktu widzenia swej nietypowej zawartości, o której mowa będzie również w dalszym ciągu analizy:

- (4) Przepraszam ze tak długo nie odpisywałem ale w sobotę przeprowadziłem się do narzeczonej i przez pare dni nie miałem dostępu do internetu. Po artkul podjade sobie w piątek bo ze względu na przeprowadzke i zalatwianie roznnych spraw mam troche szalony tydzien. Z gory bardzo dziekuje i do ewentualnego zobaczenia, XY

List ten, poza brakiem interpunkcji i oryginalną treścią ukazuje także kolejny aspekt współczesnej komunikacji elektronicznej, który w korespondencji tradycyjnej zinterpretowany zostałby jako spore uchybienie wobec adresata-wykładowcy: błąd w pisowni (*artkul*). W tym przypadku jest to oczywiście jedynie literówka, jednak dość duża częstotliwość zarówno literówek, jak i, być może, jednak błędów ortograficznych wymaga tutaj choć wspomnienia. Oto kilka dodatkowych przykładów:

- (5) (...) potrzebowałabym opini po angielsku (...)
 (6) (...) Postaram się z Panbia skontaktowac przy najbliższej okazji jak tylko da mi Pani znac kiedy było by to możliwe.
 (7) (...) Czy istniała by szansa aby konsultacje odbyły się (...)
 (8) Szanowan Pani Doktor!/Szoawna Pani Doktor,

Po omówieniu mniej istotnych usterek przyjrzyjmy się teraz cechom analizowanych listów, które zdecydowanie bardziej wpływają na ogólny odbiór przekazu. Zaczniemy od zwrotów rozpoczynających list. Zauważyć tu trzeba, że mimo tendencji do maksymalnego skracania komunikatu mailowego i wyrzucania elementów „zbędnych”, zwrot taki znalazł się w prawie wszystkich analizowanych przeze mnie listach. Według norm tradycyjnej korespondencji list do wykładowcy powinien zaczynać się od zwrotu *Szanowna/-y Pani(e)* połączonego z odpowiednim tytułem naukowym (por. Markowski 2003, red.). Na 40 przeanalizowanych przeze mnie listów forma ta pojawiła się zaledwie w 6 (przy czym nie we wszystkich sześciu przypadkach wszystkie człony pisane były dużą literą). Zwroty, które również, zwłaszcza w naszej zdemokratyzowanej współczesności, można by uznać za odpowiednie w tym kontekście to: *Szanowna Pani* (2) i *Pani Doktor* (2). Funkcję tę spełniałby także zwrot *Pani Dr*, gdyby oczywiście nie fakt, że użycie skrótu wyraźnie wskazuje na

brak znajomości zasad etykiety ze strony piszącego. Jeśli dołączyć do tej listy dwa e-maile, w których zwrot adresatywny, czy jakikolwiek inny zwrot rozpoczynający list został pominięty, otrzymamy 27 pozostałych listów, które rozpoczynają się w sposób niekonwencjonalny, niestosowny, bądź też z punktu widzenia użycia języka polskiego niepoprawny. Możemy je podzielić na dwa podtypy:

– powitania:

- (9) Dzień dobry (Pani Doktor),
- (10) Dobry wieczór (Pani Doktor)
- (11) Dobry wieczór Pani Marto,
- (12) Witam (Panią)!

Formy powyższe stanowią chyba najbardziej kuriozalne zwroty otwierające list, a szczególnie list oficjalny. Ich użycie wskazuje dobitnie, iż po pierwsze, komunikacja e-mailowa rzeczywiście jest hybrydą mowy i pisma, gdyż użyte tutaj zwroty są charakterystyczne dla języka mówionego (w dodatku ostatni z nich bynajmniej nie powinien być zastosowany jako forma powitalna przez osobę niższej rangi). Język mówiony jest w swej naturze zwykle mniej sformalizowany i pozwala na większą dozę ekspresji, niż odpowiednie tytuły w języku pisanym. Zastosowane zwroty podkreślają zatem familiarność relacji, nie wskazują jednak na odmienność pozycji społecznej między nadawcą a odbiorcą. Co więcej, niektóre brzmią nawet zbyt protekcyjnie i nieadekwatnie do opisywanej relacji, na co szczególnie wskazują dwie ostatnie formy (zwrotów tego typu użyje się przede wszystkim w stosunku do osób sobie równych lub niższych rangą). Obecność przykładów z tej kategorii wskazuje więc na nieznaną odpowiednich zachowań ze strony studentów, a co za tym idzie, na braki we właściwej dla języka polskiego kompetencji komunikacyjnej.

– zwroty adresatywne będące wynikiem interferencji z języka angielskiego:

- (13) Pani Doctor,
- (14) Szanowna Pani Dąbrowska,
- (15) Dear Ms Dąbrowska,
- (16) Dear Dr Dąbrowska,
- (17) Droga Pani Doktor!

W pierwszym z omawianych przykładów anglicyzmem jest oczywiście angielska pisownia tytułu, jakkolwiek sam zwrot jest zgodny z polską normą językową. Forma użyta w punkcie (14) stanowi natomiast kalkę językową zwrotu z punktu (15) – forma ta dopuszczalna jest w potocznej bądź też humorystycznej odmianie języka polskiego, natomiast w pisemnym kontekście formalnym jest formą niepoprawną (por. Markowski 2000). Przykłady (15) i (16) są oczywiście dokładnymi cytatami form angielskich, jednak wyjaśnić tu należy, że pozostała część listu pisana była w języku polskim. Użycie to można więc interpretować dwojako: albo jako element podkreślający cechy wspólne nadawcy i odbiorcy (tu: znajomość języka angielskiego), a więc ponownie familiarność, albo też, co bardziej prawdopodobne, jako nieznaną reguł określających formy językowe odpowiednie dla tego kontekstu w języku polskim (w nieformalnych rozmowach na ten temat su-

gerowali to także inni wykładowcy), która została tu zamaskowana przez zwrot obcojęzyczny. Zastosowanie słowa *droga* w zwrocie (17), choć pozornie nie wydaje się łamać reguł polszczyzny pod względem gramatycznym, może być także wynikiem częstego stosowania angielskiego *dear*, jedynej formy używanej w zwrotach formalnych i półformalnych. Nawet jeśli tak nie jest, wybór takiej formy ze względu na swój familiarno-protekcjonalny charakter nadal nie spełnia wymogów etykiety.

Powyższe uwagi do pewnego stopnia można odnieść także do zwrotów kończących list. Jakkolwiek tradycyjny wymóg zamykania listu zwrotem pożegnalnym oraz podpisem zostaje w większości omawianych przypadków spełniony, to jednak ich zawartość niejednokrotnie zaskakuje. W prototypowym liście oficjalnym do zwierzchnika powinny pojawić się konwencjonalne zwroty typu *z wyrazami (prawdziwego/głębokiego) szacunku/z wyrazami uszanowania/ łączę wyrazy szacunku/ z poważaniem* itp. (por. Markowski 2000). Tymczasem w analizowanym materiale zdarzają się listy bez żadnego zwrotu pożegnalnego, np.:

- (18) (...) Czy mogłabym się z Panią spotkać w ten piątek pół godziny przed zajęciami, o 12.45? XY
 (19) (...) Proszę o odpowiedź. XY

Formy konwencjonalne natomiast pojawiły się w dość ograniczonym zakresie: jedna osoba zakończyła list zwrotem *łączę wyrazy szacunku*, sześć wybrało krótszą formę *z poważaniem*. Do tej grupy wyrażen w pełni spełniających wymogi formalne z pewnością zaliczyć trzeba też zwrot angielski *yours sincerely*, użyty tutaj dlatego, iż cały list pisany był w języku angielskim.

Pozostałe zwroty pożegnalne, tak jak niektóre powitalne, odchodzą od konwencji. Jest rzeczą oczywistą, że ich forma i treść zależą w dużej mierze od zawartości listu. Niekiedy na przykład pojawiają się podziękowania, które niejako zastępują zwrot pożegnalny (jakkolwiek według wymogów formalnych pojawić się powinny oba te zwroty), np.:

- (20) (...) Jeszcze raz (serdecznie) dziękuję. XY
 (21) (...) Będę wdzięczna za pomoc. XY

Jednak większość zaobserwowanych form po raz kolejny wskazuje na tendencję do zmniejszania dystansu społecznego pomiędzy nadawcą a odbiorcą. Niewątpliwie wpływ na to ma stosunkowo niewielka różnica wiekowa między studentem a wykładowcą oraz fakt, że w większości przypadków znają się oni z zajęć, jednak w ostatecznym rozrachunku powodem jest najprawdopodobniej brak znajomości zasad etykiety społecznej. Stąd też pojawienie się takich, często typowych raczej dla relacji przyjacielskich form (por. Markowski 2000):

- (22) (...) Pozdrawiam. XY
 (23) (...) Pozdrawiam (bardzo) serdecznie i do zobaczenia. XY
 (24) (...) Życzę słonecznych wakacji. XY
 (25) (...) Jak cos to bedziemy w kontakcie jeszcze raz dziekuje. XY

Spójrzmy teraz ogólnie na formę badanych listów z punktu widzenia ich stosowności w kontekście relacji student – wykładowca. Przypomnijmy przykład (4), który stanowi jeden z ekstremalnych przypadków użycia niewłaściwego rejestru. W związku z tym, że w opisywanym przypadku student ten nie pozostaje w bezpośredniej zależności od wykładowcy, innymi słowy, nie uczestniczy już w jego zajęciach, pożywanie artykułu traktuje jako zachowanie nieprototypowe, niemieszczące się w domenie (ang. *domain* – por. Fishman 1972) „uniwersytet”, w wyniku czego pojawia się tu zmiana rejestru z punktu widzenia dziedziny (nie jest związany z zajęciami) oraz tonu (wykładowca nie jest już zwierzchnikiem studenta). Możemy to zaobserwować w kolejnym przykładzie listu od tego samego autora:

- (26) Znow napisałem zanim dostałem wiadomosc od pani. W takim wypadku zycze szybkiego powrotu do zdrowia a na polke zagladne. Z gory dziekuje za pomoc. Jak cos to będziemy w kontakcie. Jeszcze raz dziekuje. XY

Jak widać, zachowane są tu pewne konwencje grzeczności, jest to jednak grzeczność typowa dla relacji równości, a nie dystansu wynikającego z różnic w randze i wieku. Można by tutaj naturalnie wnioskować, że jest to przypadek szczególnej osobowości i związanego z nią idiolektu, jednakowoż listy od innych nadawców pokazują, że nie są to sytuacje odosobnione:

- (27) Droga Pani Doktor! Prosze sie nie przejmowac na razie moja praca, ja i tak mam teraz sesje tutaj we Francji, takze nie mialabym czasu na nic innego. Zostawmy to do czerwca. Pozdrawiam serdecznie. XY
- (28) Szanowna Pani Dabrowska, Dziekuje za sprawdzenie Finlayson; oba e-maile doszly. Jesli to Pani odpowiada mozemy się spotkac w srode o 18. Z powazaniem, XY

W tych kilku zaledwie przykładach widać po raz kolejny, że nadawcy myślą dwa rejestry – oficjalny i przyjacielski – często zapewne nie zdając sobie sprawy z tego, że, prawdopodobnie mimo swych najlepszych intencji, dokonują mieszania kodów (ang. *code-mixing* – por. Wardhaugh 1991), co w efekcie nie spełnia wymogów danej sytuacji komunikacyjnej.

W tym miejscu wróćmy jeszcze na moment do wspomnianego wcześniej języka angielskiego. Jak już wykazaliśmy kilkakrotnie, język ten w większym lub mniejszym stopniu przyczyniał się do modyfikacji rejestru w omawianych kolejno punktach. Angielski jako język znacznie mniej (pozornie) sformalizowany, niż język polski z pewnością nie może pozostawać bez wpływu na język studentów anglistyki. Jego wpływ przejawia się jednak nie tylko w obniżonym rejestrze listów, ale także w mieszaniu kodów – w tym wypadku już jednak nie rejestrów, a języków. Jest to swego rodzaju żargon studentów, najpewniej studentów wszystkich filologii obcych, jednak jego obecność w listach do wykładowcy z tradycyjnego punktu widzenia wydaje się być nie na miejscu:

- (29) Dear Dr Dabrowska, jak się dowiedziałam Pani office hours wypadaja w tym tygodniu w srode a nie w poniedziałek, tak wiec nie spotkamy się dzis ale on Wednesday. (...)

- (30) Pani doktor, Chciałabym napisac moja MA thesis pod pani opieka. (...)
- (31) (...) Chciałem ponadto prosić Panią o podanie kilku pozycji książkowych jako „background” reading – co powinienem przeczytać, zanim zabiorę się do pisania...
- (32) (...) W załączniku przesyłam reszta 5 rozdziału z analiza czwartego tekstu. Niewielkie zmiany znalazły się też w conclusion do tego rozdziału. (...)
- (33) (...) wysyłam Pani mój rozdział, outline i bibliografię. (...)

Zatem, jak widać z powyższego, formalna strona korespondencji student – wykładowca niejednokrotnie pozostawia wiele do życzenia, jeśli chodzi o konwencjonalne zastosowanie wyznaczników grzeczności. Jednak uchybienia formalne to nie jedyne usterki takiej korespondencji – znacznie bardziej zaskakująca bywa także treść owych maili, której negatywną percepcję nonszalancja wobec formy jeszcze bardziej potęguje. Najwyraźniej uwidacznia się to zjawisko w przypadku próśb. Jak pisze Markowski (2000: 78) „prośba ze swej natury powinna być grzeczna, a więc wyrażona takimi słowami i formami gramatycznymi, które tę grzeczność przekazują”. W przypadku próśb oficjalnych najważniejszymi jej wyznacznikami są formy czasownika wyrażone w trybie przypuszczającym, np. *czy mógłby/zechciałby Pan...; byłbym bardzo wdzięczny/zobowiązany, gdyby...* itp., w połączeniu z treścią, która jest możliwa do zaakceptowania przez adresata (por. Brown i Levinson 1987, Wysoczański 1992, Markowski 2000, Czechowska 2005). W przeciwnym razie zachodzi tutaj zagrożenie wobec twarzy adresata, co w konsekwencji może pociągnąć za sobą także utratę twarzy przez nadawcę. Biorąc pod uwagę powyższe spostrzeżenia, przyjrzyjmy się kolejnym przykładom:

- (34) Pani Doctor. Zwracam się do Pani z prośbą – Czy istniała by szansa aby konsultacje w sprawie pracy magisterskiej odbyły się w sobote 11.06.2005 r, około 13, uwarunkowane jest to moją sytuacją w pracy. Proszę o odpowiedź. XY
- (35) dzień dobry, piszę pracę magisterską na temat ‘Politeness and gender. Comparison of American and Polish male and female perception of requests’ pod kierunkiem pani dr YZ na Uniwersytecie X. Dowiedziałam się że pani pisała rozprawę doktorską na podobny temat i w związku z tym chciałam poprosić o pomoc w skompletowaniu bibliografii jak i o wysłanie mi kopii pani pracy, jeśli to oczywiście możliwe. Będę wdzięczna za pomoc, XY
- (36) Ponieważ nie mogę skontaktować się z panią doktor poprzez pocztę elektroniczną proszę o pozostawienie w sekretariacie wiadomości kiedy mogłabym przyjechać na konsultacje w związku z rozdziałem pracy magisterskiej.
- (37) Jeśli termin piątkowych konsultacji Pani Doktor odpowiada, to bardzo bym chciał porozmawiać o fragmencie pracy, który Pani oddałem. Wchodzą w grę te konsultacje między 10, a 10:45, albo między 16, a 16:45, ewentualnie chwile przed naszymi zajęciami, które zaczynamy o 13:15, proszę zdecydować, kiedy Pani najbardziej odpowiada, dziękuję, XY

- (38) (...) Proszę mi wybaczyć typowo studencką prośbę, ale jeśli uzna Pani, że mój Rozdział I można zaakceptować jako first draft, to proszę nie zapomnieć o moim indeksie. Leży w sekretariacie i jest w zielonej oprawie z nadrukiem szkockiej kraty. (...)

Powyższe teksty to najbardziej skrajne przypadki w analizowanym materiale. Widać w nich wyraźnie, że zastosowane formy grzecznościowe zostały tu w dużym stopniu spłycone (np. *chciałam* zamiast *chciałabym* (*bardzo*) *poprosić/byłabym wdzięczna* itp., czy *proszę o odpowiedź* zamiast *byłabym bardzo wdzięczna za odpowiedź*, bądź też *proszę zdecydować* zamiast *czy mogłaby Pani zdecydować* itd.), co w połączeniu ze znacznym uchybieniem wobec twarzy adresata (student raczej niż wykładowca ustala termin konsultacji; student domaga się prezentu w postaci publikacji lub zaliczenia, student wydaje dyspozycje) zamienia prośbę w żądanie.

Podsumujmy powyższe rozważania: przedstawiona analiza dowodzi, że normy grzeczności odpowiednie dla relacji student wykładowca w języku pisanim ulegają modyfikacjom. W dużej mierze pod wpływem języka angielskiego, ale przede wszystkim w wyniku przeniesienia na tekst pisany wyznaczników języka mówionego zmienia się rejestr tego aktu komunikacyjnego sprawiając, że staje się on familiarny, potoczny, niekiedy nawet „grzeczny inaczej”. Dlaczego więc opisane powyżej cechy coraz częściej pojawiają się w korespondencji pisanej przez studentów? Wydaje się, że rzecz można w ogólnym zarysie dość prosto wyjaśnić przede wszystkim poprzez odwołanie się do teorii prototypu zaproponowanej przez Rosch (1977) i zastosowanej do zachowań komunikacyjnych m.in. przez Hudsona (1996). Teoria ta pozwala określić, w jaki sposób uczymy się rozumieć i definiować wyrażenia, pojęcia czy zjawiska. Otóż jeśli np. pewien określony typ komunikacji pojawia się jako pierwszy lub jako najczęstszy w danej sytuacji, to taki typ przyjmujemy za zachowanie prototypowe w danym kontekście. Można założyć, że we współczesnym świecie, także w Polsce, młodzież nie ma okazji do pisania listów oficjalnych, a najprawdopodobniej pierwszym, obok SMS-a, i podstawowym medium komunikowania się ze światem jest e-mail, a więc kanał o odmiennych cechach niż list. Stąd też przenoszenie wzorców typowych dla partnerskiego e-maila na list oficjalny, lecz pisany przy użyciu odmiennego medium. Wobec tego, że sytuacja ta najpewniej nie ulegnie zmianie w najbliższych dziesięcioleciach, należy chyba postawić sobie pytanie: czy powinniśmy istnienie tych różnic w rejestrze włączyć do programu edukacji szkolnej, czy też w dobie egalitaryzmu sami uznać opisane przykłady za normę?

Summary

The paper describes deviations from the conventional norms of politeness in the process of communication via e-mail between students (as subordinates) and lecturers (as their superiors) in the English Department. It has been noted that the students are to a large extent unable to use an appropriate register in their e-mail correspondence, focusing more on the aspects of solidarity between interlocutors rather than power distance between them. These modifications manifest themselves through a variety of elements, e.g. a disregard for the norms of punctua-

tion and spelling, the use of forms of address typical of the spoken interaction with peers, code-mixing between Polish and English, or the choice of vocabulary and style unsuitable for the type of relationship. All these violate the traditional linguistic etiquette. This is additionally augmented by the inappropriate phrasing of requests, which formally often employ the markers characteristic for orders. These changes are attributed to the student's predominant exposure to electronic media communication in informal contexts, which consequently acts as the prototype for the written communication process in the modern era.

Bibliografia

- Brown, Penelope; Levinson, Stephen C. (1987/1994): *Politeness. Some Universals in Language Usage*. – Cambridge: Cambridge University Press.
- Crystal, David (2001): *Language and the Internet*. – Cambridge: Cambridge University Press.
- Czechowska, Anna (2005): O sposobach wyrażania prośby w języku polskim (na przykładzie wypowiedzi cudzoziemców). – *Poradnik Językowy* 4 (623), 17–28.
- Dąbrowska, Marta (2000): Język e-maila jako hybryda mowy i pisma. – [w:] Grzegorz Szpila (red.): *Język trzeciego tysiąclecia, Kraków 2–4 marca 2000* (= *Język a komunikacja* 1). – Kraków: Tertium, 95–112.
- Dąbrowska, Marta (2002): Cechy komunikacji elektronicznej. – [w:] Grzegorz Szpila (red.): *Język trzeciego tysiąclecia, Kraków 28 lutego – 2 marca 2002*, (= *Język a komunikacja* 4. T. I. *Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie*). – Kraków: Tertium, 151–160.
- Fishman, Joshua A. (1972): *Sociolinguistics. A Brief Introduction*. – Rowley, Mass.: Newbury House Publishers.
- Goffman, Erving (1967): *Interaction Rituals. Essays in Face to Face Behaviour*. – New York: Anchor.
- Halliday, Michael (1978): *Language and Social Semiotic*. London: Arnold.
- Hudson, Richard A. (1996): *Sociolinguistics*. Wyd. II. Cambridge: Cambridge University Press.
- Janney, Richard W.; Arndt, Horst (1992): Intracultural politeness and intercultural tact. – [w:] Richard J. Watts (red.): *Politeness in Language. Studies in History, Theory and Practice*. – Berlin, Nowy Jork: Mouton de Gruyter, 21–42.
- Marcjanik, Małgorzata (2002): Proces przewartościowania polskiej grzeczności językowej. – [w:] Grzegorz Szpila (red.), *Język trzeciego tysiąclecia, Kraków 28 lutego – 2 marca 2002*, (= *Język a komunikacja* 4. T. I. *Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie*). – Kraków: Tertium, 391–396.
- Markowski, Andrzej (2000): *Jak dobrze mówić i pisać po polsku*. Warszawa: Przegląd Reader's Digest.
- Markowski, Andrzej (2003): *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN*. – Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mesthrie, Rajend; Swann, Joan; Deumert, Andrea; Leap, William L. (red.) (2000): *Introducing Sociolinguistics*. – Edynburg: Edinburgh University Press.
- Rosch, Elinor (1977): Human categorization. – [w:] Neil Warren (red.): *Advances in Cross-Cultural Psychology*. Vol. I. – New York: Academic Press, 3–49.

- Sinielnikoff, Roxana; Prehitko, Ewa (1993): *Wzory listów polskich*. – Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Stockwell, Peter (2002): *Sociolinguistics. A Resource Book for Students*. – London and New York: Routledge.
- Wardhaugh, Ronald (1991): *An Introduction to Sociolinguistics*. Wyd. II. Oksford: Blackwell.
- Wysoczański, Włodzimierz (1992): Sposoby wyrażania prośby w języku rosyjskim i polskim. – [w:] *Acta Universitatis Wratislaviensis Nr 1302*, 63–79.

ALEKSANDER KIKLEWICZ
Olsztyn

Forma

- Mały Henio rozmawia z ojcem:*
– *Tato, ten pan się ciebie przygląda.*
– *Nie ciebie, tylko tobie – poucza ojciec syna.*
– *Mi?*
– *Nie mi, tylko mnie.*
– *Noo, przecież mówię, że ciebie...*

Wstęp

Ocena córki za klasówkę z języka polskiego nie była najwyższa, gdyż niepoprawnie odpowiedziała ona na jedno pytanie: *Za pomocą ilu liter może być wyrażona jedna głoska? 1 – 2 – 3?* Poprawna odpowiedź miała brzmieć: 1 (np. *d*), 2 (np. *cz*), 3 (np. *dzi*). Córka nie poradziła sobie właśnie z tym *dzi*. Przykład ów zdaje się mieć szersze znaczenie, a mianowicie wyświetla zasadniczy problem nie tylko gramatyki szkolnej, ale także teorii języka – problem *f o r m a l i z m u*. Podejście formalistyczne do języka we współczesnych gramatykach szkolnych wywodzi się z bardzo starej tradycji gramatyk antycznych i średniowiecznych. Przez dłuższy czas historyczne językoznawstwo było *n a u k ą o f o r m a c h* językowych (a przede wszystkim – o formach gramatycznych, fleksyjnych). Na semantyczne i funkcjonalne aspekty języka poważnie zwrócono uwagę dopiero w drugiej połowie XIX w. – na początku XX w.

W XX wieku następuje pewna deprecjacja formy. Językoznawstwo strukturalne zajęło się opisem *k a t e g o r i i f o r m*, a w swoich późnych wersjach (takich, jak np. teoria pól funkcjonalno-semantycznych) – opisem relacji między kategoriami, w pewnym stopniu – opisem *k a t e g o r i i k a t e g o r i i* (czyli makrokategorii). W drugiej połowie XX w. dominującą rolę zaczęło odgrywać językoznawstwo ekologiczne („otwarte”), które przyjęło tezę o przeważającej roli *ś r o d o w i s k a* komunikacji językowej, czyli czynników parawerbalnych – formę językową uznano zaś za element jedynie wspomagający i zasadniczo fakultatywny.

Ewolucja formy w teorii języka, przy szczególnym uwzględnieniu diametralnie odmiennych – pod względem mechanizmów semiotycznych – praktyk dyskursywnych, jak można sądzić, nie stała się jeszcze obiektem wnikliwej, systemowej analizy

filozofów języka. Prezentowany artykuł stanowi próbę usystematyzowania niektórych podstawowych pojęć z tego zakresu.

1. Forma i treść w paradygmatach filozofii języka

Dychotomia formy i treści stanowi podstawę klasycznej, w swej istocie logocentrycznej, teorii języka, a także znajduje wyraz w praktykach dyskursywnych, które R. Barthes określił jako „klasyczny styl pisania” (Barthes 1983: 310 i n.). Według Barthesa, poezja klasyczna różniła się od prozy głównie ilościowo – pewną liczbą obowiązkowych elementów dekoracyjnych, tzw. tropów. Cechą charakterystyczną tekstów epoki klasycznej była zgodność treści i formy. Jak podkreślał jeden z autorytetów klasycyzmu H. Home, wyrazy w zdaniu i w tekście muszą być uporządkowane na wzór uporządkowania oznaczanych przez nie przedmiotów (Home 1977: 345 i n.).

Zupełnym przeciwieństwem klasycyzmu jest (według określenia Barthesa) współczesny styl pisania, którego istota polega na kontynualnej przyrodzie znaku, a w szczególności na tym, że izomorfizm treści i formy przestaje być obowiązujący, a granica między tymi dwoma stronami znaków staje się rozmyta. Tak więc jeden z mechanizmów semantycznych we współczesnej poezji polega na niekodowanych (tzn. okazjonalnych, występujących w obrębie danego tekstu) interpretacjach semantycznych relacji (zwłaszcza podobieństw) fonetycznych wyrazów, czyli na semantyzacji formy, która staje się częścią treści, np. w konstrukcjach chiazmu:

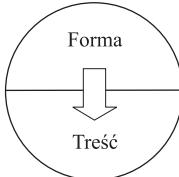
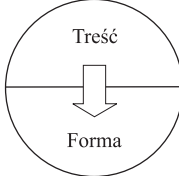
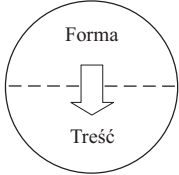
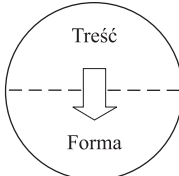
- (1) [...] moreny, mureny i morza i zorze, i ogień i ogon i orzeł i orzech –
jak ja to ustawię, gdzie ja to położę? (W. Szymborska).

Dialektyczne współdziałanie treści i formy znaków stanowi podstawę, wewnętrzny mechanizm dynamiki zarówno stylów pisania, jak i paradygmatów lingwistyczno-filozoficznych (Kiklewicz 2002: 271). Proces ich ewolucji przedstawiłem w tabeli 1.

Podzielnemu, deterministycznemu charakterowi formy i treści tekstów klasycyzmu i romantyzmu towarzyszą wręcz odmienne sposoby ich wzajemnej konfiguracji: jakkolwiek w klasycyzmie obowiązują przede wszystkim określone wymogi formalne (konstrukcyjne) (Home: 1977), to romantyzm wyraźnie opiera się na primacie treści. Pod tym względem, tj. z semiotycznego punktu widzenia, romantyzm zasadniczo nie różni się od realizmu (w polskiej terminologii – pozytywizmu) – ich różnice dotyczą głównie różnych interpretacji pojęcia „rzeczywistość” (Kiklewicz 2002: 272).

To, co R. Barthes nazywa „współczesnym stylem pisania”, także ma dwie formy realizacji. W poetyce modernizmu pojawia się (np. jako efekt atrakcji paronimicznej – p. przytoczony powyżej przykład z poezji lirycznej), „informacja o giętkości języka” (termin A. N. Kołmogorowa), która oddziałuje na rozumienie treści tekstu. Wprowadzając pojęcie „zasady konstrukcyjnej”, wybitny przedstawiciel rosyjskiego formalizmu w literaturoznawstwie J. N. Tynjanow zwracał

Tabela 1. Dynamika współdziałania formy i treści w różnych paradygmatach kultury

Paradygmaty artystyczne	Paradygmaty lingwistyczno-filozoficzne	Definicja	
Paradygmat klasycystyczny	Paradygmat racjonalistyczny	Podzielność formy i treści, dominacja formy	
Paradygmaty romantyczny oraz realistyczny (pozytywizm)	Paradygmat postracjonalistyczny	Podzielność formy i treści, dominacja treści	
Paradygmat modernistyczny	Paradygmat strukturalny	Niepodzielność formy i treści, dominacja formy	
Paradygmat postmodernistyczny	Paradygmat poststrukturalny	Niepodzielność formy i treści, dominacja treści	

uwagę na semantyczną relewancję formy i struktury tekstu artystycznego, na interpretację tego, w jaki sposób tekst „jest zrobiony”, w terminach tego, co tekst znaczy (Tynjanov 2004: 9 i n.). Dla tekstów modernistycznych charakterystyczne jest nie tylko „uwielokrotnienie” środków przekazywania treści, o którym pisze J. Sławiński (1974: 101), ale także funkcjonowanie środków przekazywania treści jako elementów treści. Znamiennym przykładem strukturalnego rozumienia języka i tekstu jest traktowanie funkcji poetyckiej przez R. Jakobsona (1989: 86) – jako „nastawienia na sam komunikat”, tzn. na jego formę językową.

Poetyka modernizmu odzwierciedla jedną z podstawowych właściwości percepcji wzrokowej, o której pisze R. Arnheim: „Forma to widzialny kształt treści [...] Każdy kształt jest semantyczny; to znaczy, że przez sam fakt, iż jest widziany, dokonuje wypowiedzi o rodzajach przedmiotów” (Arnheim 2004: 119 i n.). Jednocześnie

jednak interpretacja formy (kształtu) zależy od powiązań danego obiektu z innymi obiektami w środowisku („wpływu przeszłości”), ponieważ, jak pisze Arnheim,

każde doznanie wzrokowe osadzone jest w kontekście czasowo-przestrzennym. Na wygląd przedmiotów wpływa nie tylko to, co w danym momencie widzimy, lecz również to, co widzieliśmy dawniej (ibidem: 67).

Takie, ekologiczne ujęcie formy charakterystyczne jest w poetyce postmodernizmu: słowo tu uwalnia się od relacji wewnątrztekstowych, staje się nośnikiem informacji o środowisku pragmatycznym, tzn. o kontekstach użycia. Hasło modernizmu „Forma jest czymś większym niż treść (czyli elementem treści)” ustępuje przed hasłem: „Treść jest czymś większym niż forma (czyli elementem formy obiektów wyższego rzędu)”. Na przykładzie mitu przekonująco pokazał to R. Barthes:

Mit stanowi wtórny system semiotyczny. Znak pierwszego systemu [tj. języka naturalnego. – A. K.] staje się w tym systemie jedynie oznaczającym [...] Materialne nośniki komunikatu mitycznego (właściwie język, fotografia, malarstwo, reklama, rytuały, przedmioty itd.), stając się częścią składową mitu, sprowadzają się do funkcji oznaczania – wszystkie stanowią bowiem tylko podstawowy materiał budowlany mitu; ich jedność polega na tym, że im wszystkim jest nadawany status środków językowych (Barthes 1989: 178).

Tabela 2. Struktura semiotyczna tekstu postmodernistycznego

Forma I	Treść I	
ZNAK I Forma II		Treść II
ZNAK II		

W procesie komunikacji do znaczenia językowego tekstu (na poziomie ZNAK I) dodaje się jego k o n t a c j ę – interpretację na poziomie ZNAK II, tzn. w określonym środowisku kulturowo-historycznym, przy uwzględnieniu zarówno stereotypów kultury (a także subkultury), jak i czynników okazjonalnych, dotyczących konkretnych okoliczności kulturowania tekstu (w szczególności jego czytania). Z postmodernistycznego punktu widzenia wartość tekstu polega na zaspokojeniu określonych potrzeb społeczno-kulturowych (pozatekstowych), i jedynie w takim kontekście ekologicznym należy szukać źródła jego interpretacji semantycznej. Zrozumieć t r e ś ć t e k s t u znaczy teraz wyeksponować te fragmenty relacji społecznych, w stosunku do których tekst funkcjonuje jako f o r m a r e a l i z a c j i.

Poza kontekstem kulturowym bądź sytuacyjnym tekst postmodernistyczny staje się nierozstrzygalny. W poetyce postmodernizmu szeroko rozpowszechnione jest pojęcie d y s e m i n a c j i – „rozsadzania sensu”. Semantyka tekstu artystycznego w postmodernizmie, jak pisze E. Sławkowa (2001: 11), sprowadza się „do nieskończonej liczby odczytań, osadzonych w różnych czasowych i rozmaitych kulturowo

kontekstach”. Cecha ta staje się coraz bardziej charakterystyczna także dla współczesnych dyskursów medialnych. Jako przykład rozważmy tekst prasowy:

- (2) TRZECH PANÓW W SALI, nie licząc księdza, podpisało pakt. Wszystko było grzecznie i bez zberezeństw, bo całość transmitował Ojciec Wirgiliusz. Albo czyjś inny ojciec.

Można wątpić, czy przytoczony tekst zostanie odpowiednio odebrany przez „nieprzygotowanego” czytelnika, który nie wie o tym, że jest to tekst z charakterystycznej ze względu na stylistykę rubryki „Mazurek & Zalewski. Z życia koalicji, z życia opozycji” („Wprost” 2006/6), a także jeśli nie domyśli się, że chodzi o transmitowane tylko przez TV Trwam podpisanie w lutym 2006 roku przez liderów trzech partii – PiS, LPR oraz Samoobrony, tzw. „paktu stabilizacyjnego”. W oderwaniu od kontekstu społeczno-kulturowego ten tekst prasowy (a nie jest to przykład jednostkowy) jest niedookreślony – jego formy językowe zawierają tylko część przekazywanej treści.

2. Trzy rodzaje form językowych: eksplikacyjne, operacyjne, implikacyjne

Opisując dynamiczne zjawiska w zakresie semantyki językowej, M. Kuczyński (2004: 175) stosuje metaforę zbiornika: forma językowa to zbiornik (z którego może zostać „wypompowana” stara treść i „wpompowana” nowa). Porównanie takie uznać należy za przejaw dominującego, tradycyjnego przedmiotowego rozumienia formy językowej: forma to materialny eksponent znaczenia, np. głoska *-a* jako forma gramatyczna rzeczownika *walizka*.

Przedmiotowe rozumienie formy nie wyczerpuje jednak wszystkich możliwości wyrażania treści w językach naturalnych. Pod tym względem szczególnie ważny jest zaproponowany przez A. Schaffa (1967, 30) podział form w systemach znakowych na trzy kategorie (doniosłe znaczenie tego podziału nie było, jak można sądzić, stosownie docenione przez filozofów języka):

1. formą (Schaff pisze: „znakiem”, choć faktycznie chodzi tu o formę językową) jest przedmiot materialny (np. drogowskaz z drzewa)
2. formą jest wydarzenie materialne (np. ruch ręką, który stanowi gest zakazu)
3. formą jest właściwość przedmiotu (np. kolor czerwony)

Pojęcie formy w takim rozumieniu staje się bardziej szerokie; po pierwsze, nie jest to pojęcie wyłącznie monomorficzne, tzn. określane poprzez przyporządkowanie jednostki formy jednostce treści – zakłada się istnienie form „zdarzeniowych”, tzn. takich, które stanowią konfiguracje eksponentów. Po drugie, nie jest to pojęcie wyłącznie materialne, ponieważ status formy przypisuje się także właściwościom przedmiotów, co zasadniczo pozwala na przyznanie faktu, iż jedne znaczenia mogą być wyrażane za pomocą innych znaczeń.

W koncepcji składni funkcjonalnej (Kiklewicz 2004b: 42 i n.) wyszedłem z założenia, że właściwości zdania – jak również każdego obiektu semiotycznego (Pjatni-cyn 1979: 21) – sprowadzają się do trzech podstawowych kategorii:

1. właściwości substancjonalnych – dotyczących tego, z czego obiekt „został skonstruowany”,
2. właściwości strukturalnych (konstrukcyjnych) – dotyczących układu jego elementów oraz
3. właściwości funkcjonalnych – dotyczących relacji obiektu do innych obiektów.

Nietrudno zauważyć, że właściwości owe merytorycznie powtarzają wyeksponowane przez A. Schaffa rodzaje form znakowych. Na tej podstawie można wnioskować, że każdy aspekt znaku – substancjonalny, strukturalny oraz funkcjonalny – może występować jako źródło jego interpretacji semantycznej. Pozwala to na wyodrębnienie rejestru form językowych pierwszego, drugiego oraz trzeciego rzędu:

1. Formy pierwszego rzędu – e k s p l i k a c y j n e (monomorficzne)
 - 1.1. Formy autosemantyczne
 - 1.1.1. Formy leksykalne
 - 1.1.2. Formy gramatyczne
 - 1.2. Formy synsemantyczne (zerowe)
2. Formy drugiego rzędu – o p e r a c j o n a l n e – operacje składniowe, np. elipsa, kontaminacja, reduplikacja, parcelacja, szyk wyrazów, intonacja i in.
3. Formy trzeciego rzędu – i m p l i k a c y j n e – są rezultatem współdziałania kategorii funkcjonalnych: zawarta w znaku x treść kategorii P warunkuje treść kategorii Q .

Zilustruję powyższe typy form językowych na przykładzie realizacji funkcji stylistycznej wypowiedzi. F u n k c j a s t y l i s t y c z n a (czy też metakomunikacyjna) polega na tym, że w formie, strukturze oraz znaczeniu jednostek językowych różnego formatu (zarówno nominatywnych – leksemów, jak i komunikacyjnych – zdań) znajdują wyraz rozmaite typy zachowań komunikacyjnych, a także szerokie spektrum grup społecznych, kształtujących się na ich gruncie. Funkcja stylistyczna to informacja o przyporządkowaniu znaku określone mu kontekstowi interakcji społecznej. Por. polskie formy pożegnania, wskazujące na familiarny, uprzejmy lub neutralny stosunek mówiącego do adresata:

- (3) Do widzenia!
- (4) Do zobaczenia!
- (5) Do jutra!
- (6) Na razie!
- (7) Cześć!
- (8) Trzymaj się!
- (9) Bądź zdrów!
- (10) Muszę już pana pożegnać!

2.1. Formy eksplikacyjne funkcji stylistycznej

Funkcji stylistycznej zdania nie jest przyporządkowany żaden zamknięty rejestr wyspecjalizowanych środków formalnych. Do form eksplikacyjnych należą poszcze-

gólne leksemy, które głównie poprzez swoją formę wskazują na stylistyczne nacechowanie zdania. W opisach leksykograficznych takim wyrazom często towarzyszą kwalifikatory typu: *urzęd., książk., public., ordyn., pot. itp.*, jak np. w wypadku potocznego leksemu *walić*, por.:

- (11) – Niech pani **śmiało wali za mną**.
I poszedł do wody, a ja **śmiało walilam za nim** (S. Grodzieńska).

„Czasowniki funkcyjne” *dokonać, odbyć, uczynić* i in. w konstrukcjach analitycznych typu:

- (12) dokonać wyboru
(13) uczynić propozycję
(14) odbyć służbę

są charakterystycznym elementem stylu naukowego lub urzędowo-administracyjnego, z tym, że ich podstawowa funkcja polega na eksplikacji semantyki predykatu (‘wykonywać akcję’, ‘przebywać w stanie’). Odwrotna sytuacja występuje w języku potocznym, któremu właściwe są synkretyczne formy predykatywne, np. okazjonalnie funkcjonujące w tej funkcji zaimki typu *tego, potego*, zawierające też znaczenia kategorii określoności/nieokreśloności.

G. Freidhof (1995: 15 i n.) zwrócił uwagę na to, że leksykalne sygnały stylu potocznego występują zwykle na początku komunikatu, por.:

- (15) ros. *A ja otkuda znaju!* = ‘A ja skąd wiem!’
(16) ros. *Nu, eto ne ego delo!* = ‘Ależ to nie jest jego sprawa!’
(17) ros. *Vot vam i groznyj ataman!* = ‘Oto ci groźny ataman!’

W pozycji inicjalnej występują też kwalifikatory gatunku tekstu – podtytuły, np. takie jak: *Ballada; Rozporządzenie; Instrukcja obsługi; Deklaracja* itp. Do „sygnałów kontekstualizacyjnych” (termin J. Bartmińskiego) należą także wyrażenia performatywne typu *Opowiem anegdotę*. Jak pisze T. Dobrzyńska (2001, 52): „ich rola jest tym istotniejsza, im swobodniej i mniej stereotypowo powiązane są sekwencje znaków w tekście”.

Inicjalna pozycja operatora funkcji stylistycznej warunkuje pierwszeństwo dekodowania treści metakomunikacyjnej: percypowanie informacji o stylu i gatunku tekstu poprzedza odbiór informacji nominatywnej (Lotman 1970: 265). W niektórych typach komunikacji językowej właśnie metakomunikacyjne właściwości zdania i tekstu są dominujące. Jak twierdzi A. B. Kovel’man (1988: 96 i n.), w egipskich tekstach korespondencji prywatnej, a także w tekstach urzędowych I–IV w. n.e. przeważa funkcja stylistyczna – wykonanie pewnych technik pisania. W tym wypadku głównym tematem, a nawet głównym celem komunikacji staje się informacja stylistyczna, natomiast nominatywną bądź pragmatyczną treść komunikatu odsuwa się na drugi plan.

Do form eksplikacyjnych funkcji stylistycznej należą nie tylko formy leksykalne, ale także formy gramatyczne. Np. w języku polskim czas zaprzeszyły (plusquamper-

fectum), wskazujący na uprzedniość sytuacji referencyjnej w stosunku do innej sytuacji, która odbyła się w przeszłości, jest cechą stylu książkowego, por.:

- (18) Zobaczył zmysłem wzroku dokonanie, które **był przeżył** (S. Żeromski).
- (19) Podobną opinię – tyle że poważniej uargumentowaną – **przekazał był** poprzedniego wieczora mojemu ojcu jego partner karciany (M. Brandys).
- (20) **Mógł był** być winien zezwierzęciały łobuz, który zapłodnił wiejską kretynkę (B. Czeszko).

Na styl potoczny wskazują także czasowniki w czasie teraźniejszym, a w języku rosyjskim – również w czasie przeszłym, wyrażające znaczenie dyrektywne (zmuszanie do czynności):

- (21) Za godzinę **jesteś** w domu = ‘Za godzinę musisz być w domu’.
- (22) Natychmiast **zabierasz się** do pracy! = ‘Natychmiast musisz zabrać się do pracy’.
- (23) ros. **Pośel von!** = ‘W tej chwili musisz opuścić to pomieszczenie’.
- (24) ros. Nu-ka bystro vse **vstali!** = ‘Wszyscy muszą natychmiast się podnieść’.

2.2. *Formy operacyjne funkcji stylistycznej*

Na formy operacyjne funkcji stylistycznej składają się cechy idiomatyczne poszczególnych stylistycznych typów zdania, a mianowicie schematy oraz operacje składniowe (Kiklewicz 1999: 89). Np. cechą charakterystyczną stylu urzędowo-administracyjnego jest ekspansja konstrukcji rozwiniętych: jednorodnych członów zdania, zdań podrzędnych przydawkowych oraz tzw. adiunktów – przydawek, okoliczników, zdań podrzędnych okolicznikowych i in. Odwrotnie, w mowie potocznej często występuje brak kontroli składniowej, który znajduje wyraz w takich zjawiskach, jak anakoluty, zdania przerwane, reduplikacja i in., np.:

- (25) Czekaj **to zaraz tego / zaraz** ci to założę (przykład z pracy: Mazur 1986: 123).

Do zakresu form operacyjnych należy również układ graficzny oficjalnych tekstów pisanych, np. różnego rodzaju *f o r m u l a r z y*. B.J. Norman słusznie uważa, że forma graficzna i struktura dokumentów są nieodłączną częścią ich treści (1991, 101).

2.3. *Formy implikacyjne funkcji stylistycznej*

Źródłem form implikacyjnych funkcji stylistycznej są regularne kooperacje międzykategorialne, np. między funkcją stylistyczną a modalnością (Kiklewicz 2004b: 154 i n.). Tak więc nadmierna kategoryczność i ekspresywność wypowiedzi jest cechą charakterystyczną przede wszystkim mowy potocznej, a mianowicie, tych dyskursów potocznych, które składają się według B. Bernsteina (1980: 113) na „kod ograniczony”, a w ostatnich dziesięcioleciach są także cechą prasy popularnej, wie-

lu dyskursów politycznych (zwłaszcza populistycznych), a także tekstów reklamy. Por.:

- (26) MATKA. **Wy tam w miastach wolicie się lajdaczyć**, niż mieć dzieci. PANI. (ubawiona i nie urażona) Ha, ha. Pani mocno się wyraża (J. Szaniawski).
- (27) **Cała Polska** oszalała dla Zosi i Kuby („Angora” 2003/4).
- (28) **Czy masz inny wybór?** Wybierz Ojczyznę. **Tylko AWS gwarantuje** dbałość o dobro polskiej wsi (slogan wyborczy; przykład z: Ożóg 2004: 103).
- (29) Jakim cudem zmieścili tyle orzechów w jednej czekoladzie? **Milka – czekolada full – wypas!** (slogan reklamowy).

Potoczność wypowiedzi uwarunkowana jest również sekundarnym użyciem operatorów problematycznych (warunkowych) w celu wyrażenia znaczenia kategoriowości. Por. funkcjonowanie rosyjskiego leksemu *naverno* ‘pewnie, prawdopodobnie’ w wypowiedziach polemicznych. Na pierwszy typ takich konstrukcji składają się wyrażenia artykułowane z rozdrażnioną, napiętą intonacją; stanowią one repliki-reakcje na różnego rodzaju zarzuty, por.:

- (30) ros. Ja, **naverno**, znaju, čto delaju = ‘Na pewno, z pewnością wiem, co robię’, dosłownie: ‘Prawdopodobnie, chyba wiem co robię’.

Podobna sprzeczność semantyczna jest charakterystyczna dla sekundarnego, „gderliwego” użycia operatora apodyktycznego *musieć*, np.:

- (31) Przechodzi mrówka pod drzewem i nagle spada na nią szyszka. Po chwili udało się jej wydostać spod szyszki i mówi:
– Ja to mam pecha. Akurat **musiałam** dostać w oko.

Do drugiego typu zdań potocznych z sekundarnym użyciem operatora warunkowego należą wyrażenia ironiczne, którym towarzyszy znaczenie pragmatyczne prośby lub polecenia, por.:

- (32) ros. A s deduškoj, **naverno**, pozdorovat’sja nado! = ‘Musisz przywitać się z dziadkiem / Proszę, żebyś przywitał się z dziadkiem’, dosłownie: ‘Chyba trzeba przywitać się z dziadkiem’.

Przynależność zdania do określonego typu stylistycznego zależy także od znaczenia referencyjnego lub generycznego funkcji sytuacyjnej. Dla pewnych rejestrów mowy (np. dla mowy potocznej) są bardziej charakterystyczne wyrażenia z semantyką referencji, innym zaś typom zachowań werbalnych (np. tekstom naukowym) są właściwe wyrażenia generyczne. Por. pod tym względem dwa zdania, dotyczące tego samego tematu – „aktor”:

- (33) Aktor – artysta tworzący postacie sceniczne, grający jakąś rolę w teatrze, filmie, telewizji.
- (34) Aktor zapędziwszy się jakby w deklamacji, kolejny raz „budzi się” i spostrzega, że jest oglądany.

Pierwsze zdanie ma treść kwalitatywną, jego krąg użycia można potraktować jako „książkowy” – jest to definicja słownikowa rzeczownika *aktor*. Natomiast drugie zdanie zawiera referencję (odniesienie do konkretnej sytuacji) – za jego źródło posłużył tekst monodramu D. Kalinowskiego.

Wybór formy kategorii strony czasownika (diatezy czynnej lub biernej) jest nie tylko problemem organizacji gramatycznej zdania i nawet nie tylko problemem określenia tematu powiadomienia – strona czynna lub bierna jest relewantna pod względem stylistycznym: konstrukjom pasywnym towarzyszy nacechowanie książkowe.

Do implikacyjnych form funkcji stylistycznej należy także treść dyktalna (temat) zdania, chociaż związek między tematem a stylem nie jest ściśle determinowany. Np. tygodnik „Polityka” (2001/7) pisze o czytelnikach, nadsyłających do redakcji wiersze „w stylu Marii Konopnickiej”, por.:

- (35) Siedzi chłopak na furce
I konika popędza,
W brzuchu z głodu mu burczy,
W domu smutek i nędza.
Przyszli obcy – zabrali
chlew, oborę i sadek.
A gdyś krzyknął: – To moje!
Pokopali ci zadek.

Na „styl Konopnickiej” wskazuje tu przede wszystkim plan treści tekstu – tematyczny dobór słownictwa, system obrazów i in., choć tekst epigona oczywiście nie dorównuje poezji Konopnickiej pod względem artystyczności.

3. Problem form zerowych

Oczywiście w powyższych rozdziałach nie zostały wyczerpane wszystkie formy funkcji stylistycznej – rozpatrywaliśmy je jedynie w świetle ogólnej typologii funkcji pierwszego, drugiego i trzeciego rzędu. Specjalnie na uwagę zasługują jednak formy zerowe, czyli znaczący brak materialnego eksponenta znaku.

W zakresie funkcji stylistycznej formy zerowe, a w szczególności *m i l c z e n i e*, mogą występować jako cecha idiosylu. Za charakterystyczny przykład może posłużyć Iwona, księżniczka Burgunda ze sztuki W. Gombrowicza, o czym pisze J. Ciechowicz (2004: 139).

Inne rodzaje form zerowych – elipsa oraz kompresja – szeroko rozpowszechnione są przede wszystkim w stylu potocznym, choć oczywiście zasadniczo nie są obce także innym stylom. Tak więc dla wypowiedzi potocznych charakterystyczne jest wyzerowanie pozycji predykatu wewnętrznego w zdaniach ufundowanych na predykatkach wyższego rzędu, por.:

- (36) Lubię Borgesa = ‘Lubię czytać utwory Borgesa’.
(37) Zapytał o Jana = ‘Zapytał o to, co się dzieje z Janem’.
(38) Cieszy się z dziecka = ‘Cieszy z tego powodu, że urodziła dziecko’.

Elipsę rozpatruje się zwykle w rzedzie form autosemantycznych, tzn. kontekstowo niezależnych. Np. rosyjski badacz L.N. Murzin, twórca teorii derywacji składniowej, uważał, że elipsa pozwala na wyeliminowanie z powierzchniowej struktury zdania form wyrazowych zbytecznych z informacyjnego punktu widzenia, w rezultacie czego zmniejsza się jego długość (czyli jego forma), lecz jego treść pozostaje bez zmian (Murzin 1984: 27). S. Karolak również pisze o elipsie jako o właściwości struktury powierzchniowej zdania, jednak zwraca uwagę na to, że

przez elipsę rozumie się pominięcie elementu, który wystąpił już w kontekście poprzedzającym lub wystąpi w kontekście następującym po danym zdaniu, bądź pominięcie wykładnika treści oczywiste ze względu na kontekst sytuacyjny (Karolak 1999: 142).

Oznacza to, że warunki funkcjonowania form zerowych w zdaniu są zasadniczo tożsame z warunkami funkcjonowania zaimków anaforycznych i kataforycznych, a więc elipsa należy do kategorii znaków syntaktycznych czy też indeksowych. Wskazują na to proste porównania:

- (39) – Powiedz mamie, że siostra wraca. – Już powiedziałem mamie, że siostra wraca.
- (40) – Powiedz mamie, że siostra wraca. – Już powiedziałem jej o tym.
- (41) – Powiedz mamie, że siostra wraca. – Już powiedziałem.

Zawierające formy zerowe zdanie (41) przekazuje ten sam rodzaj informacji, co zdanie (40), w którym występują zaimki anaforyczne (osobowy oraz wskazujący). A więc twierdzenie o tym, że wyzerowanie pozycji składniowych nie oddziałuje na treść zdania, jest błędne, jako że nie uwzględnia funkcjonowania elipsy w kontekście (Kiklewicz 1991: 73 i n.; 1998: 90).

4. Formy niejęzykowe

A. Sechehaye, jeden z prekursorów współczesnej składni funkcjonalnej, w 1926 roku pisał o częściowo nierozczłonkowanych wypowiedzeniach dziecięcych typu (Sechehaye 2003: 35 i n.):

- (42) fr. *Bub bei* = ‘To noga dziecka’, dosłownie ‘Noga dziecka’.
- (43) fr. *Canne Jean* = ‘To pałka Jeana’, dosłownie ‘Pałka Jeana’.

Według Sechehaye’a, w zdaniach tego typu za pomocą form językowych wyrażana jest tylko imienna część orzeczenia, natomiast jako nośnik informacji o podmiocie występuje *syta cja p o z a j ę z y k o w a*, a mianowicie te obiekty materialne, które dziecko obserwuje w akcie mowy. Możliwe też jest sytuacyjne niewypełnienie pozycji orzeczenia (zdania takie, niezawierające struktury podmiotowo-orzeczeniowej, Sechehaye kwalifikował jako „zdania-pojęcia”):

- (44) fr. *Papa, lailait!* = ‘Tato, przyjdź zabierz mleko’, dosłownie: ‘Tato, mleko’.
- (45) fr. *Da, Mau* = ‘Tu była (jest) mysz’, dosłownie: ‘Tu mysz’.

Z powyższego wynika, że formy zerowe (w tym przypadku są to formy deiktyczne) to swego rodzaju przeniesienie odpowiedzialności za przekazywanie treści na świat, a w istocie rzeczy chodzi tu o naturalne, obejmujące wszystkie sfery działalności komunikacyjnej człowieka współdziałanie językowych i niejęzykowych nośników/źródeł informacji.

Współczesną lingwistykę komunikacyjną cechuje nie tylko teza o zasadniczym synergicznym charakterze komunikacji językowej, lecz także wyolbrzymienie roli czynników sytuacyjnych. Otwarte deklaracje tego typu znajdujemy w wydanej pod redakcją A. Awdiejewa *Gramatyce komunikacyjnej*:

„Formalne” środki na poziomach: morfologicznym, składniowym i innych mają w całym procesie przekazu rolę czynników wspomagających, ułatwiających jednoznaczny analizę i odbiór przekazanych komunikatów i dlatego są podporządkowane rozkładowi informacyjnemu (1999: 7).

Obiekty, jakie [...] należy wyodrębnić w „środowisku komunikacyjnym” dla potrzeb badania językoznawczego, to przede wszystkim: porozumiewający się ludzie [...] rezultaty ich działalności komunikacyjnej – wypowiedzi; oraz konsytuacje, w których obserwuje się werbalną i niewerbalną (inter)aktywność porozumiewających się ze sobą podmiotów (Korzyk 1999: 14).

Zgodnie z pragmalingwistyczną, w swej istocie – kontekstocentryczną, teorią języka lokucja jest podporządkowana illokucji, która z kolei jest podporządkowana perlokucji. Językowa treść wypowiedzi w teorii aktów mowy stanowi tylko sposób (co prawda nie jedyny) realizacji intencji mówiącego, co jest całkiem zgodne z postmodernistyczną filozofią języka, o której była mowa w rozdziale pierwszym.

W koncepcji M.A.K. Hallidaya, która leży u podstaw prezentowanej przez Awdiejewa gramatyki komunikacyjnej, zakłada się prymat funkcji interpersonalnej, której podporządkowana jest zarówno funkcja tekstowa (textual), jak i funkcja ideacyjna (ideational):

In the wider context, language is required to serve in the establishment and maintenance of all human relationships; it is the means whereby social groups are integrated and the individual is identified and reinforced (Halliday 2002b: 90 i n.).

Por. też twierdzenie Hallidaya, iż w wypadku funkcji interpersonalnej „the semantic system expresses the speaker’s intrusion in the speech event” (2002a, 199).

Teza o prymarnym statusie mechanizmów funkcjonowania języka, tzn. o pierwszeństwie pragmatyki przed semantyką, semantyki – przed składnią, składni – przed morfologią, jest ogólnym aksjomatem współczesnej *lingwistyki funkcjonalnej*, np. stanowi podstawowe, według określenia C. Piernikarskiego – reistyczne, założenie *Gramatyki współczesnego języka polskiego* (Topolińska 1984: 6).

Twierdzenie komunikatystów o „wspomagającym” charakterze formy językowej w dyskursie oznacza, że należy je traktować jedynie jako subkategorię, tzn. jeden z rodzajów, form. Z jednej strony, stanowisko takie zasługuje na poparcie, ponieważ jego uzasadnieniem jest szerokie funkcjonowanie w praktyce komunikacyjnej w *razie niekompozycyjnych* („beheaded parts” – w terminologii gramatyki transformacyjnej; „minimal specification view” – w terminologii semantyki kogni-

tywnej), których interpretacja semantyczna oparta jest na *inferencji* – zastosowaniu informacji kognitywno-kulturowej lub sytuacyjnej.

Z drugiej zaś strony, nie można się zgodzić ze spekulatywnym, ogólnym podporządkowaniem form językowych formom „zewnętrznym”, za którym kryje się zasadnicza deprecjacja tych pierwszych. Nie da się tu oprzeć aluzji: wylać dziecko razem z kąpielą... Za o wiele bardziej zasadne uważamy *ujęcie dialektyczne* (czy też *konfiguracyjne*), zakładające zmienny, dynamiczny układ ról języka i kontekstu sytuacyjnego w komunikacji językowej – w zależności od wielu czynników społeczno-kulturowych, np. takich, jak: stopień znajomości oraz charakter interakcji partnerów, stopień podobieństwa ich repertuarów komunikacyjnych, relacja między sytuacją komunikacyjną a sytuacją referencyjną, funkcja pragmatyczna (cel) wypowiedzi, scena aktu mowy i in. Tak więc G.P. Neščimenko (1999, 2003), autorka funkcjonalnej teorii języka etnicznego, wyodrębniła dwa typy arealów komunikacyjnych:

1. areal wyższych funkcji komunikacyjnych oraz
2. areal naturalnej komunikacji codziennej.

Dla realizacji wyższych funkcji komunikacyjnych jest charakterystyczne regulowanie zachowań komunikacyjnych (przede wszystkim pod względem poprawności językowej – formalnej) przez zewnętrzną cenzurę oraz językową samodyscyplinę nadawców. Zachowaniu werbalnemu w komunikacji codziennej, odwrotnie, towarzyszy słaba samokontrola językowa mówiących (czasem jej brak), wysoki stopień ekspresywności oraz dominująca rola kontekstu.

W poprzednich publikacjach (Kiklewicz 2001: 52, 2004a: 178, 2004b: 47) zasadę regulującą relacje między werbalnymi a pozawerbalnymi czynnikami komunikacji językowej określiłem jako *zasadę optymalności*. W komunikacji masowej i instytucjonalnej (np. w komunikacji oficjalno-urzędowej lub naukowej), tzn. w warunkach słabszego oddziaływania kontekstów sytuacyjnych, rola form językowych jest o wiele ważniejsza niż w dialogowej komunikacji potocznej, kiedy wspólna baza apercypcyjna partnerów, a także wspólna sytuacja komunikacyjna pozwala na kompresję struktury językowej komunikatu – w związku z tym badacze piszą o „kompensacyjnej funkcji kontekstu” w komunikacji potocznej (Zemskaja, Kitajgorodskaja, Širjaev 1981: 19). Przyznaje to także A. Awdiejew, który pisze, że w porównaniu z użyciem języka „w sytuacji bezpośredniego kontaktu *face to face*”

również wtórnie powstała jego zobiektywizowana realizacja w postaci tekstów graficznych, oderwanych od potencjalnego układu interakcyjnego, jest nie mniej ważnym przedmiotem badań lingwistycznych [...] W procesie swego postępu historycznego ta nowa, specyficzna forma realizacji języka przezwyciężyła trudności przekazu bezpośredniego przez wypracowanie i wprowadzenie do tekstu niezbędnych informacji tła uzupełniających brak interakcyjnego składnika pragmatycznego (Awdiejew 2004: 12).

Na ważne znaczenie form językowych jako autonomicznych, niezależnych od treści ideacyjnej środków realizacji funkcji komunikacyjnej, wskazują badania M. Kuczyńskiego (2004: 171 i n.) nad derywacją semantyczną nazw abstrakcyjnych w teks-

tach mediów masowych. Np. przymiotnik *pruderyjny* występuje nie tylko w znaczeniu podstawowym ‘nadmiernie, fałszywie skromny’, ale coraz częściej w znaczeniu sekundarnym: ‘staroświecki, zacofany’ (chodzi o zachowanie wierności małżeńskiej). Kuczyński pisze, że istota tego procesu polega na tym, że ponieważ nowa treść zostaje „umieszczona” w negatywnym „zagnieżdżeniu asocjatywnym”, więc rzutuje ono na odpowiednie wartościowanie nowej treści – odbiorca dyskursu kojarzy treść ‘wierność małżeńska’ z oceną negatywną, zakodowaną w formie leksemu *pruderyjny*.

Właściwości formalne określają nie tylko interpretację aksjologiczną wyrazów, ale także inne rodzaje interpretacji, w szczególności – ekspresywną. Efekt komiczny wielu wypowiedzi i tekstów opiera się na operacjach formalnych, por. takie zjawiska jak antymetabola (antymetateza) czy rym:

- (46) Jak się nie ma, co się lubi, to się lubi, co się ma.
- (47) Jak się nie ma, co się lubi, to się lubi, co się nie ma (w tekstach graffiti).
- (48) Niestety nie dla nas kotlety.
- (49) Mama urodziła chama i in.

„Modłę się do Ślepych Sił. Bo właśnie to one rządzą i ciałem naszym, i światem, i słowami, które wypowiadam w tej chwili” – mówi bohater Stanisława Lema. Funkcjonalności w językoznawstwie muszą zdawać sobie sprawę z istnienia tych „Ślepych Sił”, a mianowicie z tego, że o działalności komunikacyjnej nie decyduje wyłącznie funkcja, tzn. perspektywa aktu mowy – często o wiele ważniejsze są przesłanki sytuacji komunikacyjnej (Kiklewicz 2005: 12 i n.), a także to, co nazywamy *z w y c z a j e m j ę z y k o w y m*. Chodzi tu w pierwszej kolejności o *i d i o m a t y k ę* – wyrażenia stereotypowe, rutynowe, osadzone w naszej konwencji językowej, które pełnią m.in. *f u n k c j ę k r e a t y w n ą* – zakodowane w naszej pamięci formy językowe określają typy naszych zachowań komunikacyjnych. O takim powiązaniu między frazeologią a realizacją aktów mowy pisze E. Glenk (2004: 292), a także pisał – w inny, metaforyczny sposób – Ireneusz Iredyński: „W pewnym sensie jesteś w więzieniu, człowiek przecież zanurzony jest w języku jak ryba w wodzie” Por. charakterystyczne przykłady takich „klonowanych”, tzn. odtwarzalnych zachowań językowych:

- (50) – To był kapłan – odparł chłop z przekonaniem. – To musiał być sam bóg Num, bo wyszedł z pnia figowego i miał baranią głowę.
– A widziałeś, że miał baranią głowę?
– Za pozwoleniem, dobrze nie pamiętam, czy ja sam widziałem, czy tak mówili ludzie (B. Prus).
- (51) – Czym pan się zajmuje?
– Szukam pozytywnych wartości.
– Czego?
– Szukam pozytywnych wartości.
– Co to znaczy?

Nie potrafiłem wytłumaczyć jej, co to znaczy, i zastanawiając się nad sensem tego zdania, doszedłem do wniosku, że to nic nie znaczy, że powta-

rzam zdanie zasłyszane, pod które kiedyś podłożyłem zapomnianą treść (S. Dygat).

Zakończenie

Dowcip, który posłużył za motto tego artykułu, nawiązuje do dychotomii dwóch tendencji w filozofii języka – formalizmu oraz funkcjonalizmu. Choć w naiwnym obrazie świata treść/funkcja wyraźnie dominuje nad formą (por. przysłowia typu *Z pustego i Salomon nie należy* lub negatywnie nacechowane nominacje leksykalne typu *bezduszny formalista*), to jednak przez dłuższy czas w językoznawstwie panowało ujęcie formalne jednostek językowych – epoka lingwistyki funkcjonalnej zaczyna się dopiero w XX w.

Dzisiejsze holistyczne ujęcie języka ma wiele zalet, gdyż pozwala na systemowy, konsekwentny opis regularności powiązań między językiem a środowiskiem – poznawczym, kulturowym, społecznym, sytuacyjnym, fizykalnym. Forma językowa w postmodernistycznym obrazie języka stała się zatem niejako zbędna. Stanowisko takie uznać należy za rodzaj hipostazowania, a przede wszystkim lekceważenia zmiennego, dynamicznego charakteru komunikacji językowej. Działalność językowa obejmuje nie tylko szczególnie uwzględniany przez współczesnych badaczy areal bezpośredniej komunikacji codziennej (a także sfery komunikacji masowej naśladujące komunikację codzienną), w której rola środowiska interakcji (czynników synergetycznych) jest rzeczywiście bardzo znacząca, lecz także areal wyższych funkcji komunikacyjnych, w którym niezmiernie ważne są restrykcje formalno-językowe. W związku z tym warto przytoczyć trafne określenie białoruskiego językoznawcy D. G. Boguszewicza, iż konieczność uwzględnienia struktury języka uzasadniona jest jedynie w rozmowie z obcym (Boguševič 1985: 47).

Zgodnie z przyjętą w tej pracy koncepcją o „dawkowaniu” werbalnych oraz niewerbalnych nośników informacji w komunikacji językowej decyduje zasada optymalności, polegająca na tym, że rodzaj zastosowywanych środków formalnych uwarunkowany jest środowiskiem komunikacji (choć nie wyklucza się też zależności odwrotnej).

Wielu z nas pamięta słowa piosenki Bułata Okudźawy (w tłumaczeniu Witolda Dąbrowskiego): „Lecz jakże dojść do celu, gdy ciasne buty masz...” Nie można więc lekceważyć formy.

Summary

The author discusses the problem of the form of linguistic signs in different linguistic-philosophical paradigms: rationalistic (formalistic), postrationalistic, structural and poststructural. According to the author the dynamics of the linguistic-philosophical paradigms has depended on two factors: the divisibility or indivisibility of the form and the content, and also the domination of the form or the content in the structure of linguistic signs as objects of linguistic description. The author distinguishes three kinds of linguistic forms: explicative (monomorphous), operative, and

implicative, and discusses them in detail with reference to the stylistic function of the sentence in Polish and Russian. Special attention is given to zero forms, which are treated as a kind of synsemantic (index) signs, equivalent to anaphoric and cataphoric pronouns. The author considers also the problem of nonverbal forms, i.e. those which result from the cooperation of the utterance and the text with the relevant situational context. He introduces the notion of the principle of optimality, which defines the cooperation of the different factors of linguistic communication.

Bibliografia

- Arnheim, Rudolf (2004): *Sztuka i percepcja wzrokowa: psychologia twórczego oka*. – Gdańsk.
- Awdiejew, Aleksy (1999): Wstęp. – [w:] Aleksy Awdiejew (red.): *Gramatyka komunikacyjna*; Kraków, 7–8.
- Awdiejew, Aleksy (2004): *Gramatyka interakcji werbalnej*. – Kraków.
- Barthes, Roland (1983): Nulewaja stepen' pis'ma. – [w:] Stepanov J. S. (red.): *Semiotika*. – Moskwa, 306–349.
- Barthes, Roland (1989): *Izbrannye raboty. Semiotika. Poetika*. – Moskwa.
- Bogušević, Dmitrij G. (1985): *Edinica. Funkcija. Uroven' . K probleme klassifikacii edinic jazyka*. – Minsk.
- Ciechowicz, Jan (2004): Mówi, kto milczy. O kłopotach z milczeniem w teatrze. – [w:] Adolf Juzwenko, Jan F. Miodek (red.): *Między teatrem a literaturą. Księga ofiarowana Profesorowi Januszowi Deglerowi w 65. rocznicę urodzin*. – Wrocław, 133–140.
- Dobrzyńska, Teresa (2001): Od niespójności do (super)koherencji. Rola metatekstu w utworze literackim. – [w:] Anna Pajdzińska, Ryszard Tokarski (red.): *Semantyka tekstu artystycznego*. – Lublin, 47–57.
- Freidhof, Gerd (1995): *Služebnye jazykovye sredstva v strukture slawjanskogo dialoga*. – München.
- Glenk, Eva (2004): Pragmatische Aspekte verbaler Phraseolexeme: Brasilianisches Portugiesisch und Deutsch im Kontrast. – [w:] Csaba Földes, Jan J. Wirrer (red.): *Phraseologismen als Gegenstand sprach- und kulturwissenschaftlicher Forschung*; Baltmannsweiler, 287–297.
- Halliday, Michael A.K. (2002a): *Collected Works*. Vol. 1. *On Grammar*. – London–New York.
- Halliday, Michael A.K. (2002b): *Collected Works*. Vol. 2. *Linguistic Studies of Text and Discourse*. – London–New York.
- Home, Henry. (1977): *Osnowanija kritiki*. – Moskwa.
- Jakobson, Roman (1989): *W poszukiwaniu istoty języka*. T. 2. – Warszawa.
- Karolak, Stanisław (1999): Elipsa. – [w:] Kazimierz K. Polański (red.): *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. – Wrocław–Warszawa–Kraków, 142–143.
- Kiklewicz, Aleksander (1991): Slavjanskie otricatel'nye mestoimienija kak grammatičeskij klass, *Sovetskoe slavjanovedenie* 5, 69–76.
- Kiklewicz, Aleksander (1998): Die normative Modalität im Inhalt von Nullzeichen, *Zeitschrift für Slavistik* 43/1, 81–93.
- Kiklewicz, Aleksander (1999): *Lekcii po funkcional'noj lingvistike*. – Minsk.

- Kiklewicz, Aleksander (2001): Znaczenie w języku i tekście (W poszukiwaniu inwariantów semantycznych) – [w:] Nagy Laszko Kálmán N. L. (red.): *Lenguelek és magyarok Európában. Nyelv, irodalom, kultúra – parhuzamok és kapcsolatok. Tanulmányok D. Molnár István professzor tiszteére.* – Debrecen, 40–55.
- Kiklewicz, Aleksander (2002): Paradygmaty lingwistyczno-filozoficzne w kontekście słowiańskich tradycji kulturowych. [w:] Bogusław Zieliński (red.): *Narodowy i ponadnarodowy model kultury. Europa Środkowa i Półwysep Bałkański.* – Poznań, 263–278.
- Kiklewicz, Aleksander (2004a): Funkcja poetycka tekstu: paradygmaty badawcze. – [w:] Aleksander Kiklewicz (red.): *Paradygmaty filozofii języka, literatury i teorii tekstu (pogranicza metodologiczne).* – Słupsk, 167–180.
- Kiklewicz, Aleksander (2004b): *Podstawy składni funkcjonalnej.* – Olsztyn.
- Kiklewicz, Aleksander (2005): Trzy oblicza pragmatyki. – *Język Polski* 1, 8–19.
- Korzyk, Krzysztof (1999): Język i gramatyka w perspektywie „komunikatywizmu”. – [w:] Aleksy Awdiejew (red.): *Gramatyka komunikacyjna.* – Warszawa–Kraków, 9–27.
- Kovel'man, Arkadij B. (1988): *Ritorika v teni piramid. Massovoe soznanie rimskiego Egipta.* – Moskwa.
- Kuczyński Marek (2004): Transfuzja semantyczna jednostek leksykalnych a rola mediów. – [w:] Piotr P. Chruszczewski (red.): *Aspekty współczesnych dyskursów.* – Kraków, 161–182.
- Lotman, Jurij M. (1970): *Struktura chudożestvennogo teksta.* – Moskwa.
- Murzin, Leonid N. (1984): *Osnovy derivatologii.* – Perm'.
- Neščimenko, Galina P. (1999): *Ėtničeskij jazyk. Opyt funkcional'noj differenciacii. Na materiale sopostavitel'nogo izučenija slavjanskich jazykov.* – München.
- Neščimenko, Galina P. (2003): *Jazykovaja situacija v slavjanskich stranach. Opyt opisanija, Analiz koncepcij.* – Moskwa.
- Norman, Boris J. (1991): *Lingvistika každygo dnja.* – Minsk.
- Ożóg, Kazimierz (2004): *Język w służbie polityki. Językowy kształt kampanii wyborczych.* – Rzeszów.
- Pjatnicyn, Boris N. (1979): Logika kak model'. – [w:] *Logičeskij analiz estestvennych jazykov.* – Moskwa, 78–81.
- Schaff, Adam (1967): *Szkice z filozofii języka.* – Warszawa.
- Sechehaye, Albert (2003): *Očerki logičeskoj struktury predloženija.* – Moskwa.
- Sławiński, Janusz (1974): *Dzieło. Język. Tradycja.* – Warszawa.

ZUZANNA TOPOLIŃSKA
Skopje

Two levels of the grammatical (= morpho-syntactic) contact-induced change

I would like to promote the thesis that grammatical, i.e. morpho-syntactic, contact-induced change should be analysed at two levels: the more abstract functional level and the purely formal surface level. The first type of analysis is concerned with universal aspects of language evolution, while the second one deals with the concrete results of a linguistic interference.

I understand contact-induced change as a change triggered by language contact in a multilingual environment, i.e. in a community defined by administrative, political, economic and social linkages, where several linguistic codes are used in everyday communication and some of these codes have no direct common origin. At the functional level changes of this type are motivated by the need for successful communication between interlocutors speaking different languages and possessing insufficient knowledge of the language of the 'other'. In such a situation the primordial hierarchy of the importance of the information transferred comes to the fore, and the most important elements of this information get maximally clear and transparent exponents. How this is attained, i.e. which new morpho-syntactic models are introduced and/or how the functional load of some traditional models evolves, depends directly on the inherited grammatical system of the target language, and the choice of the target language (i.e. the language which undergoes changes) depends primarily on its social status (prestige) in the community and/or the social status of its speaker, which is usually, but need not be the same.

I will illustrate my discussion with examples from Macedonian, which is said to be the maximally 'balkanized' member of the so-called Balkan Linguistic League (Balkan Sprachbund). To my knowledge what we call 'Balkanization' (in the linguistic sense of the word) is a complex process characteristic of all the linguistic communities labelled as *linguistic leagues* (in opposition to *linguistic families*), and from a purely linguistic point of view it is the same complex process which in other social conditions is labelled as 'creolization'.

The first part of my discussion deals with functional (pragmatic / semantic) changes, and – as suggested above – I am interested here in the hierarchy of importance of what is said (what information is transferred) in the process of linguistic communication.

Let me begin with the definition of ‘grammaticalization’, as I understand it in this text. Two types of linguistic means are used to create a message: grammatical and lexical. Grammatical means are, by definition, more predictable and more regular. I would say that some semantic (pragmatic) item is grammaticalized in language A if it has regular and predictable exponents in some class (classes) of linguistic expressions.

It seems only logical that grammatical (and not lexical) means will be used to express what the speaker estimates as the most relevant, most important elements of the information transferred in an act of linguistic communication. Now, it is a subjective decision as to what is the most important information, and it varies from language to language; however, there are some pragmatic and/or semantic categories which seem to be universally important. And – I would like to emphasize this – there are categories which acquire special importance in a multilingual environment. These are the categories which enable us to identify successfully the events referred to in the text and the protagonists of these events. It is not by accident that the deepest contact-induced changes in both the verbal and the nominal system of the Balkan Slavic languages, Macedonian and Bulgarian, changes resulting from the influence of other, non-Slavic Balkan languages, concern precisely the emergence and/or the expansion of ‘referential’ categories: the categories of factivity and of (non-)confirmativity in the verbal system and the category of definiteness in the nominal system.

The category of factivity grammaticalizes the answer to the question whether our statements have a truth value, i.e. it answers the question whether we are speaking about (real) facts (present or past) or about virtual facts, i.e. plans, wishes, commands etc., projected into the future or not realized in the past. Balkan languages are very sensitive in this respect, much more so, for instance, than the non-Balkan Slavic languages. In the Balkan context, both the *velle*-conditional, present and past, and the *da*-subjunctive, present and past were added to the inherited universal non-factive paradigm with the formant *by/bi*, characteristic of other Slavic languages, while the inherited imperative and prohibitive compete today with a series of periphrastic constructions such as Mac. and Bulg. *ima/nema da...*, Mac. *nemoj da...*, Bulg. *nedej da...*, and others. It should be also mentioned that the subjunctive, by definition a dependent mood, secondarily can appear as an autonomous modal pattern transmitting different semantic nuances such as optative, hortative, concessive, etc.

A comment is needed concerning my treatment of the so-called *je*-constructions in Macedonian (and, *mutatis mutandis*, *ite*-constructions in Bulgarian). In the canonical grammatical descriptions of both languages they are treated as the future tense of indicative. I argue that the so-called future tense (which, by definition, is */-* indicative/), semantically is a derivative of the conditional; in Macedonian formally it is identical with the apodosis of the present conditional period.

The category of (non)confirmativity (depending on the local tradition called also category of status, of distance, with marked members labelled as imperceptive, mediative, inferential, admiring, etc.) is also strictly connected with the problem of the truth value of our statements – it allows the speaker to avoid direct confirmation that the information transferred is trustworthy. In other words, it allows to neutralize the opposition: / +/- factive /.

Another innovation, this time primarily on the /+ factive/ side, is the emerging of a whole system of resultative paradigms known as *ima*-perfect, pluperfect, etc. ‘Resultative’ should mean ‘confirming the realisation of an achievement’, however the *ima*-paradigms expand also into the non-factive semantic zone. Most interesting is the fact that these paradigms tend to neutralize the classical Slavic opposition between perfective and imperfective verbal aspect.

All the paradigms mentioned are periphrastic, which means that their formants and/or their morphosyntactic models have a transparent formal structure easy to identify in the discourse. It is interesting that the formants of the three basic non-factive moods, the potential, the conditional and the subjunctive, all are preverbal particles, *bi*, *k’e* and *da* respectively, while the non-confirmative paradigm (or paradigms, as there is a whole subsystem of the paradigms of this type both in Macedonian and in Bulgarian) is based on the auxiliary of the type ‘esse’, and the resultative subsystem on the auxiliary of the type ‘habere’. To my knowledge these are the most frequent mechanisms of introducing new verbal paradigms emerging as a result of contact changes, also in the Creole languages.

It is not without interest from the Slavistic point of view that the enlargement of the grammaticalized semantic zone in its verbal sector (and the resulting new functional load of the perfect paradigms) implied preservation of the ‘synthetic’ past paradigms, both the aorist and the imperfect, which – in a sense – double the pf ~ ipf aspect opposition. Cf. parallel – also a contact phenomenon – at the Slavic-German linguistic border.

Insofar as the nominal system is concerned the central contact innovation in the two Balkan Slavic languages is the grammatical category of definiteness, i.e. the presence of the definite article as a grammatical means for identifying referents of noun phrases. The question of whether there is also an indefinite article in the Slavic Balkan languages is open. I would opt for a positive answer, since I find in Macedonian texts several types of noun phrases with the determiner *eden* such that no indefinite pronoun can be used in the place of *eden* in their equivalents in the articleless Slavic languages. If not already grammaticalized, the indefinite article in Macedonian is certainly a grammatical category in formation (cf. Friedman 2003).

On the partial grammaticalisation of the second most important semantic category characteristic of the nominal system, the distinction [+/- human], cf. below.

I have mentioned above only the main contact innovations that shifted the borderline between the lexicon and the grammar, always in favour of the latter. It goes without saying that there are numerous minor changes, many of them repercussions of the basic ones. I tried to show that they are all pragmatically and/or semantically

motivated, and also that at the surface of the text they are all represented by analytical syntactic solutions.

The majority of entries in the canonical list of morphosyntactic Balkanisms known to the comparative grammar of Slavic languages do not concern the grammaticalization of new pragmatic and/or semantic categories but changes in the means of expressing existing, inherited grammatical categories. No information is lost in this process, but – as we shall see – usually the primary (semantic and/or pragmatic) motivation is made more transparent.

Insofar as the verbal system is concerned the most discussed change of this type is the loss of the infinitive. There is no loss on the semantic plane, since the infinitive – in all the languages where it appears as an autonomous specialized morphological unit – functions as positional variant of the subjunctive. The passage from the inherited Slavic infinitive to the Balkan subjunctive is a long and complex process; its traces can still be seen in numerous Macedonian and Bulgarian dialects.

Another change that could be also viewed as a result of Balkan interference is the reduction of the rich Indo-European participial system. Macedonian (like some other neighboring Balkan systems, e.g. Aromanian and/or Albanian) has today only one adjectival participle; it is the adjectival past participle neutral with regard to the category of voice. In its maximally unmarked form (neuter singular) it is part of the *ima*-paradigms. It could be argued that the reduction of the participial inventory means the reduction of the grammaticalized semantic zone. However, a discussion with this line of argumentation would imply both a diachronic and a synchronic analysis of the ‘Balkan status’ of the category of voice, which is beyond the framework of my paper.

As can be seen, both the abovementioned Balkan ‘verbal’ innovations of this type concern the reduction of the inherited subsystem of non-finite verbal forms.

Of minor importance for the process of Balkanization were changes in the means of expressing the varying intensity of a semantic feature (predicate) when ascribed to different objects. The so-called category of comparison is characteristic of predicates formalized as adjectives and/or adverbs of adjectival origin. In the inherited Slavic system the primary exponents of this category are the corresponding affixes, namely a suffix for the comparative forms and a combination: prefix and suffix for the superlative forms. In the Balkan Slavic languages, these are replaced with two prefixes: one for comparative and one for superlative. Such a solution augments the morphological transparency of corresponding forms.

In the nominal system, contact-induced changes in means for expressing inherited grammatical categories focus on the category of case. We are faced here with a series of complex processes labelled in comparative Slavic grammar as the ‘loss of declension’. Information grammaticalized in the category of case pertains to the semantic roles and the corresponding hierarchy of arguments implied by particular (mainly verbal) predicates and formalized as noun phrases. In other words, grammatical case represents a semantic relation between a predicate and its arguments and is realized as a syntactic relation between the noun phrase and the predicative expression where the so-called adverbial cases are concerned, and between two noun phrases when speaking of the adnominal Genitive case. If understood in this way, the Balkaniza-

tion of the category of case means a shift from the dominance of morphological to the dominance of syntactic exponents. In the process, the prototypical semantic motivation of particular cases becomes more prominent and their morphosyntactic patterns – more transparent.

According to the anthropocentric theory of case that I have proposed in some earlier papers (cf. Topolińska 1996, 2002) in Macedonian we have:

Nominative case – prototypically denoting the first human in the communicative hierarchy – argument of the corresponding predicate, ‘agens’, ‘initiator’, ‘causer’ of the event/state in question; a Nominative noun phrase is marked by categorial congruency for Number and Gender with the predicative expression; it stands usually in preposition to the verb and more often than not is referentially used, hence articulated;

Dative case – prototypically denoting the second human – argument of the corresponding predicate, ‘experiencer’, ‘beneficiens’; a Dative noun phrase is marked by the presence of the ‘grammatical’ preposition *na* and stands in postposition to the verb; when /+ definite/ (which means in over 90% of examples) it is ‘doubled’ by the corresponding pronominal replica; the reduplication is frequent also with the /- definite/, but /+ human/ NPs;

Accusative case – prototypically denoting the first (in the communicative hierarchy) material object – argument of the corresponding predicate, ‘patiens’; an Accusative noun phrase stands in postposition to the verb and – if /+ definite/ – is doubled by the corresponding pronominal replica;

Instrumental case – prototypically denoting second material object – argument of the corresponding predicate, ‘instrument’, secondarily (in derived syntactic patterns) the so-called ‘accompanying factor’; an Instrumental noun phrase is introduced by the preposition *so*;

Locative case – prototypically denoting ‘spatial localizer’, secondarily – ‘temporal localizer’ – argument of the corresponding predicate; in derived syntactic patterns also ‘cause’ of the corresponding event / process / state of affairs...; a Locative noun phrase is introduced by (primarily spatial) prepositions;

Predicative case – under this label I include in the case paradigm the noun phrase – part of the predicative expression; as such it is by definition /- definite/ and /- specified/;

Genitive case – as mentioned above, is an adnominal case; prototypically it refers to a human possessor of the referent of the dominating noun phrase (= ‘possessum’), secondarily it denotes any object functioning as point of reference in defining some other object (cf. Mitkovska 2003); consequently the Genitive noun phrase is usually /+ definite/; most often it is marked by the presence of the ‘grammatical preposition’ *na*, the same which functions also as Dative marker (cf. above), and – with a restricted class of kinship terms – also by pronominal Dative enclitics. Nevertheless, there are also several other means of expressing the Genitive case-relation (such as constructions with the preposition *od*, and/or desubstantival and pronominal possessive adjectives), which can not express the Dative case-relation.

As can be seen from that short review, all the noun phrases are marked for the case-relationship and syncretism between them is no more common than in the pure-

ly morphological case paradigmes characteristic of non-Balkan Slavic languages. The most characteristic syncretism, known as Balkanism, the parallel Dative/Genitive patterns, is resolved in the discourse (a) by the very fact that Dative is an adverbial, and Genitive an adnominal case, and (b) by the presence of the pronominal Dative replica.

On the other hand, in some Macedonian dialects the same means (clitic doubling) tends to mark /+ human/ or /+human, +masculine/ NPs, while in still other dialects the grammatical preposition *na* appears as marker for /+human/ or /+human, +masculine/ NPs both in D and A.

Leaving aside prototypical N and P which are respectively marked as theme (i.e. [+def]), and rheme (i.e. [-def]), the clitic doubling results in something like a double case paradigmme, [+def] and [-def], with regard to the two central cases, D and A; such an arrangement is to be found in Turkish and in some other oriental languages. Also, the Genitive case-relation possesses some exponents reserved for /+def/ NPs alone; such are the above mentioned (a) possessive adjectives of pronominal and/or substantival origin and (b) pronominal Dative clitics. Both these series of exponents are semantically, hence also morphologically and/or syntactically restricted.

In the majority of works dealing with the linguistic characteristics of Balkan languages appearing as a result of contact-induced changes the problem is approached on a purely formal, surface plane. This is understandable, since the similarities are often restricted to surface patterns which differ in function from one to other linguistic code. In other words, there is no clear correlation between contact-induced changes realized at the functional level on the one hand and formal morpho-syntactic patterns borrowed from one to other Balkan language on the other. While the former are triggered by the universal conditions of language evolution in a multilingual environment, the latter are in a sense Balkan specific. It is a well known phenomenon that borrowed morpho-syntactic patterns in the target language often have different functional load and/or different functional zone than in the language of origin. The same is true of the borrowed phonemes, borrowed lexemes and so-called lexical calques.

My text is written from the Slavistic perspective. It is the unique approach that I can elaborate with some competence. The happy circumstance is that, incidentally, it is, perhaps, the perspective allowing the deepest insight into the mechanism of processes labelled as (linguistic) Balkanization. We are faced with three Slavic dialect complexes undergoing the process, Macedonian, Bulgarian and South-Eastern Serbian dialects. Many times they react similarly, but also many times they react differently to the contact with non-Slavic Balkan languages, which enables us to evaluate better the impact of the multilingualism and the force of endurance of the inherited system. Although we also have today three different Romance languages in the Balkan territory, the Romanistic perspective is basically different, since the inherited Romance system, deriving from the so-called Vulgar Latin, is itself one of the main sources of Balkanisms. On the other side, Slavs are relatively late settlers in the Balkan Peninsula. Of great importance is also the fact that processes of Balkanization of Slavic dialects can be followed through the study of abundant texts of the Slavic

medieval literature, whereas such texts are completely lacking for medieval Balkan Romance.

Differences in the status of Balkan morpho-syntactic patterns in contemporary Macedonian and Bulgarian standards derive, mainly, from three sources: geography, relative chronology of standardization and also the very conception of standardization. Usually the effects of the three factors overlap and it is not easy to separate their roles from the point of view of the final results. In speaking of geography, I have in mind different locations of the Macedonian and Bulgarian dialect complexes respectively on the Balkan territory and the resulting contact of Macedonian with Aromanian and with Albanian, while for Bulgarian the main source of contact borrowings is (Daco-) Romanian; Greek influence is present in all the Balkan territory, but in the most recent centuries it has been reduced to the dialect level in the South border zone. The relative chronology of borrowings and the speed of their expansion depends, first of all, on the internal economic and religious divisions in the Byzantine and then in the Ottoman empire. As for the chronology and conception of standardization, it should be said that while in the last quarter of the 19th century the Bulgarians – on the wave of pan-Slavism – exerted themselves to ‘purify’ their language from Balkan influences and to bring it closer to other Slavic languages, with Russian as a paragon, the Macedonians, half a century later, have founded their standard on the base of the Western dialectal complex, viewed as most Balkan in the Balkan linguistic world, introducing only minimum indispensable changes.

Here are some examples of the discordant functioning of Balkan morpho-syntactic patterns in different Balkan languages:

A. In the verbal system:

Aa. velle-paradigmes: at the functional level we are faced with the full-fledged two element microsystem of conditional past and present as in the majority Balkan languages, the secondary function of the present paradigm being the ‘unmarked’ future; the second possibility, as in Standard Serbian, is only one, present paradigm with future as its primary function;

at the formal level there are two basic aspects where particular languages differ: 1. the *velle*-formant can appear as a fully inflected auxiliary verb or as a petrified adverbial particle; 2. the basic verb appears in subjunctive, in what is left of the infinitive form, or – through substitution – as present and/or as imperfect;

Ab. non-confirmative paradigmes: at the functional level the semantic focus can be on the distancing of the speaker from the responsibility for the truthfulness of the transferred information, as in Turkish and in the Balkan Slavic languages, or in the intellectual and/or emotional evaluation of the information, as in Albanian;

at the formal level the differences concern the number of the non-confirmative paradigmes (non-past, past, conditional...) and the choice and eventual formal adaptation of the exponent of non-confirmativity: a specialized suffix as and/or one of the adapted perfect paradigmes in other languages;

Ac. the habere-perfect : at the functional level the difference is in the functional zone and in the semantic markedness: for perfectivity in Romance, Greek or Albanian, where the *habere*-perfect stands in complementary distribution with the *esse*-per-

fect, and for resultativeness in Macedonian where it is characteristic of all the verbs, transitive and intransitive alike; in Standard Bulgarian it is a marginal category;

at the formal level the differences concern the number of *habere*-paradigmes and the presence or absence of categorial congruence between the participle and the object noun phrase.

Among other important differences in the framework of the verbal system is the functional and formal structure of the category of voice; the number and character of tense-paradigmes or non-factive periphrastic modal constructions can be mentioned.

B. In the nominal system:

Ba. the case system: at the functional level there are minor differences concerning the scope of the functional zones of particular case-relationships, and the overlappings between D and G, I and L and between particular prepositions in the framework of the Locative case-relation, especially in some secondary and tertiary functions of these prepositions;

at the formal level there are differences in number and in derivational restrictions concerning the residuary morphological case forms; also the functional load of the so-called *casus generalis* varies;

Bb. the clitic doubling: at the functional level the D and A doubling can be grammaticalized and function as an exponent of the /+def/ character of the doubled noun phrase and also of the case relationship (as in Standard Macedonian, in some contexts also in Bulgarian); it can also signal the /+ human/ and/or /+ human, + masculine/ character of the referent (e.g. as in some Macedonian dialects); finally, it can signalize theme (as opposed to rheme) and/or have expressive value only (as in Bulgarian and in Albanian); doubling of a pronominal noun phrase regularly marks the theme;

at the formal level there are mainly differences in the frequency and the regularity of the doubling; if not grammaticalized, it is by definition more frequent in D than in A;

Bc. the distribution of the article: at the functional level to my knowledge there are no systematic studies concerning the distribution of the article in Balkan languages; it should be one of the important future tasks of Balkan linguistics. From what is known, there are important differences, among others, in the appearance of the article with proper nouns, with possessive modifiers, with numerals, in generic noun phrases, etc. Also the conditions of complementary distribution between articles and pronominal determiners have not been investigated. Unclear is the status of the indefinite article (a category information?) and the possible Turkish influence;

at the formal level: the morphology of the article (the number of formal distinctions etc.) is language specific (often dependent on case-morphology) and irrelevant from the point of view of its function.

We can conclude that what we call Balkanisms are Balkan symptoms of the broader problem of the language evolution in multilingual environment, and these are:

a) universal tendencies to make clear and transparent the exponents of such semantic categories as the referential identification and/or specification in time and space of the events and of the protagonists of the events referred to in the discourse,

i.e. grammaticalization of these categories and giving them analytical means of expression;

b) formal consequences of these tendencies, partially realized through parallel morpho-syntactic patterns, which, usually, from language to language have different functional loads and/or functional zones.

I adhere to the theory that the evolution of language is primarily controlled at the pragmatico-semantic level, and only secondarily at the formal level. Pragmatico-semantic impulses promote analytic solutions, while the pressure of the formal system usually leads to more economic synthetic patterns. Seen from this perspective, Balkanization, Creolization and other processes characteristic of a multilingual environment are zones of the domination of the analytic tendencies.

Summary

The author argues that contact-induced morpho-syntactic changes should be discussed and interpreted separately at the functional and at the formal level. She argues that pragmatic and/or semantic changes in every multilingual environment are triggered by the same factors: the need for successful communication between interlocutors speaking different languages and possessing insufficient knowledge of the language of the 'other'. These changes are defined by the universal hierarchy of information needed for successful communication. Referential information enabling identification of the spoken of events and their protagonists comes to the fore. On the other hand, formal changes depend directly of the inherited grammatical structure of the languages in question.

In order to prove her thesis the author analyses the so-called Balkanisms in Slavic-Balkan languages, i.e. contact-induced changes deriving from the contact with the non-Slavic members of the Balkan Sprachbund.

References

- Friedman, Victor A. (2003): 'One' as an indefinite marker in Balkan and non-Balkan Slavic. – *Prilozi na OLLN MANU* 28/1, 109–151.
- Mitkovska, Liljana (2003): Izrazuvawe na posesivni relaciji vo ramkite na imenskata sintagma vo makedonskiot jazik. – *Prilozi na OLLN MANU*, 41–68.
- Topolińska, Zuzanna (1996): Anthropocentric Language Theory as Organizing Principle of the Slavic Case System. – *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* LII, 57–72.
- Topolińska, Zuzanna (1999): *Język, człowiek, przestrzeń*. – Warszawa–Kraków: TNW, 5–220.
- Topolińska, Zuzanna (2001): Comparing Balkan nominal systems. – *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* LVII 55–65.

PIOTR STALMASZCZYK
Łódź

Przymyki zaimkowe i konstrukcje posesywne w nowożytnych językach celtyckich*

1. Wstęp

Niniejszy artykuł poświęcony jest dwóm charakterystycznym cechom nowożytnych języków celtyckich: występowaniu przymyków zaimkowych (odmiennych) oraz brakowi pojedynczego czasownika o znaczeniu ‘mieć’/‘posiadać’ (wyjątkiem jest tu do pewnego stopnia język bretoński). Posiadanie często wyrażane jest poprzez łączenie odpowiedniej postaci czasownika ‘być’ (*verbum substantivum*) z formą podstawową lub osobową przymyka ‘przy’, ‘u’ lub ‘z’¹. Niniejszy artykuł poświęcony jest krótkiemu opisowi tego właśnie zjawiska a także charakterystyce przymyków zaimkowych.

Omawiane tu języki celtyckie należą do dwóch podgrup: goidelskiej (czyli Q-celtyckiej, reprezentowanej przez irlandzki, szkocki gaelicki, mański) i brytańskiej (P-celtyckiej, w skład której wchodzi języki walijski, kornicki, bretoński). Język mański wymarł w połowie XX w., język kornicki już pod koniec wieku XVIII. Obecnie czynione są próby ponownego wprowadzenia tych języków do użycia. W niniejszym artykule skupiam się głównie na formach irlandzkich i gaelickich, a w mniejszym stopniu na walijskich i bretońskich. Formy mańskie i kornickie podane są dla dopełnienia dyskusji, przy czym formy kornickie przytoczone są za współczesnymi rekonstrukcjami².

* Niniejszy artykuł stanowi uzupełnioną i rozszerzoną wersję tekstu pt. ‘Przymikowe konstrukcje posesywne w językach celtyckich’, który ukazał się w *Rozprawach Komisji Językowej ŁTN*, t. XLVIII (2003), 123–135. Jestem bardzo wdzięczny drowi Aidanowi Doyle (University College Cork) za liczne uwagi i wskazówki bibliograficzne.

¹ Jest to struktura do pewnego stopnia przypominająca rosyjskie konstrukcje typu *u menia (jest)* bądź łacińskie *est mihi*.

² Zob. gramatykę Browna (1992) oraz słownik i omówienie George’a (1993a, b).

2. Przyimki zaimkowe w językach celtyckich

2.1. Uwagi terminologiczne

Jedną z charakterystycznych cech morfologii współczesnych języków celtyckich jest występowanie form stanowiących połączenie przyimka i zaimka osobowego. W terminologii angielskiej formy te znane są jako *inflected* albo *conjugated prepositions*, a także *prepositional pronouns*, *pronominal prepositions* i *suffixed pronouns*. Lewis i Pedersen (1974) w porównawczej gramatyce języków celtyckich stosują określenie *conjugated prepositions* ('przyimki odmienne'), podobnie postępuje we wprowadzeniu do języków celtyckich Russell (1995). Morris-Jones (1913) w historyczno-porównawczej gramatyce języka walijskiego mówi o *inflected prepositions*, zaś Thurneysen (1975) w gramatyce języka staroirlandzkiego używa form *suffixed pronouns* lub *conjugated prepositions*. Porównawcze opracowanie języków goidelskich (O'Rahilly 1932) oraz gramatyki współczesnego języka irlandzkiego (m.in. Christian Brothers 1980, Bammesberger 1983, Ó Siadhail 1989, Mac Congáil 2004) zazwyczaj używają terminu *prepositional pronouns*³, czyli 'zaimki przyimkowe'. Jak zauważa Ó Dochartaigh (1993: 81), ta tradycyjna nazwa jest nieco myląca, ponieważ formy te powinno się traktować raczej jako frazy przyimkowe, w których podporządkowany element nominalny podlega odmianie przez osobę, liczbę i rodzaj (w 3 os. l. poj.). Sam Ó Dochartaigh (1993) stosuje nazwę *conjugated prepositions*. Doyle i Gussmann (1991) w polskim podręczniku do nauki języka irlandzkiego posługują się terminem *zaimki przyimkowe*, ale jednocześnie zwracają uwagę, że „równie dobrze można by je nazywać *przyimkami zaimkowymi*” (1991: 42). Takim właśnie terminem (*pronominal prepositions*) posługuje się Ternes (1993), omawiając odpowiednie konstrukcje w języku bretońskim. Gramatyki języka walijskiego stosują określenie *conjugated prepositions* (np. Thomas 1993a, Thorne 1993, Williams 1980), wymiennie z *inflected prepositions* (np. King 1993), czyli 'przyimki odmienne', a w gramatyce języka bretońskiego jest mowa o koniugacji przyimków (np. Hemon 1995: 66). W swoim opracowaniu języków celtyckich Bednarczuk (1988: 654) wprowadza jeszcze inny termin, a mianowicie *prepozycje odmienne*. Natomiast w niniejszym artykule stosowana jest nazwa 'przyimki zaimkowe', która wydaje się najlepiej opisywać charakterystyczne właściwości omawianej formy.

2.2. Właściwości przyimków zaimkowych

W językach celtyckich szereg najczęstszych przyimków ('przy', 'do', 'na', 'ponad', 'u', 'w', 'z', itd.) może łączyć się w jeden wyraz z zaimkami i przybierać odrębną formę osobową podlegającą odmianie przez osobę i liczbę, a w trzeciej osobie liczby pojedynczej również przez rodzaj.

Historyczne pochodzenie omawianych form związane jest ze ścisłym związkiem zachodzącym pomiędzy przyimkiem i podporządkowanym mu zaimkiem osobowym.

³ Przetłumaczonej na język irlandzki jako *forainmneacha réamhfhoclacha*. Zob. *Gramadach na Gaeilge agus Litríú na Gaeige. An Caighdeán Oifigiúil* (1979: 34).

W pozycji po przyimkach, zaimki osobowe występowały w formie sufiksальной, nieakcentowanej i zredukowanej, zob. Lewis i Pedersen (1974: 193), Evans (1964: 58). Zredukowane zaimki przypominają końcówki czasowników i niektórzy autorzy sądzą, że paradygmat odmiany czasowników mógł mieć wpływ na dalszy rozwój tych form (Morris-Jones 1913: 397; Evans 1964: 58). Na podobieństwo z odmianą czasowników zwracają uwagę autorzy gramatyk języka irlandzkiego (m.in. Bammesberger 1983: 56), gaelickiego (np. Holmer 1962: 78), walijskiego (np. Williams 1980: 127) i bretońskiego (Hemon 1975: 89). Według Nilsa Holmera (1962: 78) zaimek osobowy w funkcji dopełnienia (i rządony przez przyimek) najpierw podlega połączeniu ('inkorporacji') z przyimkiem, a następnie jest odmieniany na podobieństwo koniugacji czasowników. Ten ścisły związek zaimków i przyimków autorzy często określają jako 'fuzję' (Strachan 1909: 37) 'aglutynację' (Morris-Jones 1913: 397), 'inkorporację' (Holmer 1962: 78), lub 'koniunkcję' (Russell 1995: 88).

Jak słusznie zauważają Doyle i Gussmann (1991: 42), omawiane zjawisko nie jest zupełnie obce językowi polskiemu, gdzie pojawiają się, choć marginalnie, formy typu: *patrzyła nań*, *pisala doń*, *odeszła odeń*, *cierpiała przezeń*, itp. Można tu wspomnieć także formy hiszpańskie *conmigo* 'ze mną' i *contigo* 'z tobą'. W obydwu językach jednakże, występowanie tych form jest bardzo ograniczone: do trzeciej osoby rodz. m. w języku polskim, i do przyimko *con* 'z' w pierwszej i drugiej osobie liczby pojedynczej w języku hiszpańskim⁴. W przeciwieństwie do języka polskiego czy hiszpańskiego, celtyckie formy posiadają regularne paradygmaty i występują powszechnie.

Poniżej podane zostały pełne paradygmaty odmiany dla dwóch przyimków celtyckich: występującego w konstrukcjach wyrażających posiadanie przyimka o znaczeniu 'przy/u/z/od' (w skrócie PRZY), oraz, dla porównania, przyimka o znaczeniu 'na/o/przy' (w skrócie NA). Warianty goidelskie przyimka NA pochodzą od pomieszanych (czy raczej nawet 'przemieszanych') form staroirlandzkich zaimków *for* ('na; nad; ponad') oraz *ar* ('przed; dla; na') (Thurneysen 1975: 275), prawdopodobną wspólną praformą celtycką było **uor/*wor* (> st.w. *guar*, śr.w. *gor*, *gwar*, k. *gor*, *war*, st.br. *guar*, br. *war*; por. st.ir. *for*), zob. Morris-Jones (1913: 400) i Falileyev (2000: 64, 72). Formy goidelskie przyimka PRZY pochodzą od st.ir. *oc* (Thurneysen 1975: 274), natomiast wspólną formą brytańską jest **kanta* (> st.w. *cant*, śr.w. *can*, w. *gan*, k. *gans*, st.br. *cant*, br. *gant*; por. st.ir. *cét*), zob. Morris-Jones (1913: 406) i Falileyev (2000: 21).

Poniższe tabele uwzględniają dane z sześciu nowożytnych języków celtyckich i zostały zestawione na podstawie słowników, gramatyk opisowych i wybranych podręczników tych języków (szczegóły w bibliografii):

⁴ W hiszpańskim istnieje również forma zwrotna *consigo* 'ze sobą'; podobne formy występują także w innych językach iberoromańskich (portugalskim, galicyjskim), natomiast w łacinie występowało połączenie skróconej formy zaimka osobowego (*ablativus sociativus*) z przyimkiem *cum* (*mecum*, *tecum*, *secum*, *nobiscum*, *vobiscum*), zob. Wikarjak (1978: 38; 110).

Tabela 1. Przyimek PRZY

	walijski	kornicki	bretoński	irlandzki	gaelicki	mański
	gan	gans	gant	ag	aig	ec
1 l. poj.	gennyf	genev	ganin	agam	agam	aym
2 l. poj.	gennyf	genes	ganit	agat	agad	ayd
3 l. poj. m.	ganddo	ganso	gantañ	aige	aige	echey
3 l. poj. ż.	ganddi	gensi	ganti	aici	aice	eck
1 l. mn.	gennym	genen	ganimp/ ganeomp	againn	againn	ain
2 l. mn.	gennyf	genowgh	ganeoc'h	agaibh	agaibh	eu
3 l. mn.	gandynt	gansa	ganto/gante	acu	aca	oc

Tabela 2: przyimek NA

	walijski	kornicki	bretoński	irlandzki	gaelicki	mański
	ar	war	war	ar	air	er
1 l. poj.	arnaf	warnav	warnon	orm	orm	orrym
2 l. poj.	arnat	warnas	warnout	ort	ort	ort
3 l. poj. m.	arno	warnodho	warnañ	air	air	er
3 l. poj. ż.	arni	warnedhi	warni	uirthi	oirre	urree
1 l. mn.	arnom	warnan	warnomp	orainn	oirnn	orrin
2 l. mn.	arnoch	warnowgh	warnoc'h	oraibh	oirbh	erriu
3 l. mn.	arnynt	warnedha	warno/warne	orthu	orra	orroo

W językach celtyckich oprócz licznych różnic pomiędzy dialektami (zob. np. O'Rahilly 1932 na temat języków goidelskich), występuje także silne zróżnicowanie pomiędzy wariantami literackimi a kolokwialnymi (zob. Ó Siadhail 1989 na temat irlandzkiego, MacAulay 1993b na temat gaelickiego i King 1993 na temat walijskiego). Podane powyżej formy walijskie należą do wariantu literackiego (zob. Williams 1980, Thomas 1993a, Thorne 1993), bardziej kolokwialne odpowiedniki to, dla **gan**: *gen i*, *gen ti*, *ganddo fe*, *ganddi hi*, *ganddon ni*, *gennyf chi*, *ganddyn nhw*; a dla **ar**: *arna i*, *arnat ti*, *arno fe*, *arni hi*, *arnon ni*, *arnoch chi*, *arnyn nhw*, zob. King (1993).

Oprócz znaczenia podstawowego (choć bardzo zróżnicowanego) wszystkie przyimki mają także liczne znaczenia przenośne oraz użycia idiomatyczne (omówione poniżej, sekcje 2.3, 2.4), a także służą do budowania różnych konstrukcji gramatycznych, m.in. wyrażających posiadanie (sekcja 3). Jak już zauważył van Hamel (1912), w składni języka irlandzkiego przyimki pełnią znacznie ważniejszą rolę niż w innych językach⁵, a według Harrisa (1993) irlandzkie konstrukcje przyimkowe używane są

⁵ A.G. van Hamel (1912), 'On Anglo-Irish Syntax', *Englische Studien* 45, cyt. za Filppula (1999: 218).

do wyrażenia treści typowych dla czasowników, przymiotników i przysłówków⁶. Wpływ irlandzkich konstrukcji przyimkowych widoczny jest również w ich rozposzechnionym użyciu w irlandzkiej odmianie języka angielskiego⁷.

2.3. Przyimek NA

Tak jak w przypadku zestawień w tabelach 1 i 2, również poniższe przykłady występowania, ilustrujące – co należy zdecydowanie podkreślić – jedynie niektóre znaczenia omawianych przyimków, zostały zaczerpnięte z podstawowych gramatyk, słowników, a także podręczników poszczególnych języków. Tylko przy bardziej kontrowersyjnych, regionalnych lub historycznych przykładach źródło cytatu zostało dokładnie zidentyfikowane⁸:

ir. ar

ar bhád	‘na łodzi’
ar neamh	‘w niebie’
ar maidin	‘rano’
ar a seacht a chlog	‘o siódmej’
ar tosach	‘z przodu’
ar díol	‘na sprzedaż’
Tá sneachta air	‘będzie padać śnieg’ (będzie śnieg na-nim)
Chuir mé orm mo chóta	‘włożyłem na-siebie mój płaszcz’
Shocraigh sé ar imeacht (Ó Siadhail 1989: 263)	‘zdecydował się na wyjście’

gael. air

air an loch	‘na jeziorze’
còig mìle an ear air Inbhir Nis	‘pięć mil na wschód od Inverness’
turas air choigrich	‘podróż za granicę’
air leith shuil	‘jednooki’ (na pół oka)
air an là, air an oidhche (Calder 1923: 292)	‘dnem i nocą’ (na dzień, na noc)
Tha còta snog oirre	‘ona ma ładny płaszcz (na-sobie)’
Tha an leabhar air a’ bhòrd	‘książka jest na stole’
Greas ort!	‘pośpiesz się’ (pośpiech na-ciebie, por. ang. <i>hurry up</i>)

⁶ Zob. też Ó Corráin (1997, 2001) na temat irlandzkich konstrukcji przyimkowych przejmujących funkcje różnych innych predykatów.

⁷ Zob. dokładne omówienie tego zagadnienia i liczne przykłady w monografii Filppuli (1999). Podobne przykłady użycia wyrażań przyimkowych występują także w regionalnej odmianie języka angielskiego z Wyspy Man (pod wpływem form mańskich), zob. Moore (1924) i Broderick (1999).

⁸ Zob. dokładną typologię w słowniku Ó Dónailla (1977: 55–57). W tłumaczeniach przykładów podane zostały w nawiasach wersje dosłowne, pokazujące kolejność występowania poszczególnych elementów i podkreślające przyimkowy charakter omawianych konstrukcji.

w. **ar**

ar fwrdd y gegin	‘na stole kuchennym’
edrych ar	‘patrzeć na’
gwrando ar	‘słuchać (kogoś)’
ar agar	‘otwarty’ (na oścież)
ar unwaith	‘natychmiast’
ar waith	‘pieszo’

br. **war**

war an daol	‘na stole’
war ar maez	‘na wsi’

Irlandzki przyimek *ar* i gaelicki *air* często występują z rzeczownikami abstrakcyjnymi oznaczającymi uczucia, odczucia lub emocje⁹:

ir.

Tá áthas orm	‘jestem zadowolony’ (jest zadowolenie na-mnie)
Tá amhras orm	‘wątpię/mam wątpliwości’ (jest wątpliwość na-mnie)
Tá eagla uirthi	‘ona się boi’ (jest strach na-niej)
Tá codladh ar Mháire	‘Maria jest śpiąca’ (jest senność na Marii)
Tá tart orm	‘chce mi się pić, mam pragnienie’ (jest pragnienie na-mnie)
Cad atá air?	‘co mu jest?’ (co jest na-nim)

Niektóre z powyższych przykładów dotyczą negatywnych stanów, nieprzyjemnych uczuć, choroby, itd. Wyraźnie o związku przyimka *air* z opisem chorób lub kłopotów pisze w najnowszym słowniku języka gaelickiego Colin Mark (2004: 22), potwierdzają to następujące przykłady¹⁰:

gael.

Tha an dèideadh orm	‘boli mnie ząb’ (jest ból zęba na-mnie)
Tha cnatan orm	‘mam katar’ (jest katar na-mnie)
Tha an t-eagal oirre	‘ona się boi’ (jest strach na-niej)
Dè tha ceàrr ort?	‘co z tobą?’ (co jest złego na-tobie)

Również walijski przyimek *ar* występuje z rzeczownikami wyrażającymi strach, głód, pragnienie, ból, brak, negatywne odczucia, a także z nazwami chorób i dolegliwości (King 1993: 235–236; Thorne 1993: 398; Williams 1980: 133)¹¹:

w.

Nid oes ofn arnaf	‘nie boję się’ (nie jest strach na-mnie)
-------------------	--

⁹ Zob. dokładne omówienie tych konstrukcji w języku irlandzkim w: Ó Corráin (1997, 2001).

¹⁰ Zob. też listę irlandzkich rzeczowników współwystępujących z *ar* w gramatyce *Christian Brothers* (1980: 137). Użycie analogicznych form poświadczane jest także w celtyckich odmianach języka angielskiego, zob. np. ir. ang. *The climate is a fright on you* albo *The nerves went on him* (Filppula 1999: 220–221) oraz mański ang. *It's forgotten at me* (Broderick 1999: 161).

¹¹ Analogiczne konstrukcje w języku bretońskim wykorzystują przyimek *gant* ‘przy’: *Me a zo gant an droug-dant* ‘boli mnie ząb’ (ja jestem przy bólu zęba).

Cywilydd arnat	‘wstydz się’ (wstyd na-ciebie)
Roedd y ddannoedd arni	‘bolał ją ząb’ (był ból zęba na-niej)
Mae annwyd arnaf	‘jestem przeziębiony’ (jest przeziębienie na-mnie)
Mae hiraeth arnaf	‘tęsknię’ (jest tęsknota na-mnie)

2.4. Przyimek PRZY

Podobnie zróżnicowane występowanie i zastosowanie ma irlandzki przyimek *ag*, gaelicki *aig* i walijski *gan*:

ir. **ag**

ag an teach / ag baile	‘w domu’ (por. ang. <i>in the house / at home</i>)
ag barr an staighre	‘u szczytu schodów’
Tá sé ag an doras	‘on jest przy drzwiach’ (jest on przy drzwiach)
ag an Aifreann	‘na Mszy’
Tá mo chroí briste aici	‘ona złamała mi serce’
(jest moje serce złamane u-niej; por. ang. <i>she has my heart broken</i>)	

gael. **aig**

aig an tigh / aig baile	‘w domu’
aig an dorus	‘przy drzwiach’
aig seachd uairean	‘o siódmej’

w. **gan**

prynu gan	‘kupować od’
cael gan	‘otrzymać od’
Mae’n ddrwg gennyf	‘przykro mi’ (jest źle przy-mnie)
Dysgwch ganddi	‘ucz się od-niej’
Mae’n dda gennyf eich gweld	‘cieszę się że cię widzę’ (jest dobry przy-mnie twój widok)

br. **gant**

gant e vamm	‘z mamą’
-------------	----------

Irlandzki przyimek *ag* używany jest również w połączeniu z formą osobową czasownika *bí* (*tá* w czasie teraźniejszym) i rzeczownikami odsłownymi do budowania czasów ciągłych oraz z imiesłowami czasu przeszłego, np.:

ir.

Tá sí ag ól	‘ona (teraz) pije’ (jest ona przy picciu)
Tá tú ag obair	‘ty pracujesz’ (jesteś ty przy pracy/pracowaniu)
Tá an obair déanta agam	‘wykonałem pracę’ (jest praca zrobiona u-mnie)

gael.

Tha mi ’g imeachd	‘idę’ (jestem przy chodzeniu)
-------------------	-------------------------------

MacAulay (1993b: 205) zauważa, że przyimek *ag/aig* występuje zazwyczaj w „dynamicznych kontekstach werbalnych”, por. poniższą ‘dynamiczną’ konstrukcję (w j. gaelickim i irlandzkim) i jej ‘statyczny’ odpowiednik (w j. irlandzkim):

- gael. Tha Iain a'cadal 'Jan (teraz) zasypia' (jest Jan przy zasypianiu)
 ir. Tá Iain ag codladh
 ir. Tá Iain ina chodladh 'Jan śpi' (jest Jan w-jego spaniu)

Ciekawe są konstrukcje, w których występują formy osobowe obydwu omawianych tu przyimków, np.¹²:

- ir. Tá tinneas cinn orm agat 'przyprawiasz mnie o ból głowy'
 (jest ból głowy na-mnie u-ciebie)
 Tá meas agam air. 'szanuję go' (jest szacunek u-mnie na-nim)
 Tá airgead agam ort. 'jesteś mi winien pieniądze'
 (są pieniądze u-mnie na-tobie)
 Tá ceist agam ort 'mam pytanie do ciebie'
 (jest pytanie u-mnie na-tobie)
 Tá aithne agam ar Eibhlín 'znam Eileen' (jest znajomość u-mnie na E.)
 lub: Tá aithne ag Eibhlín orm (jest znajomość u E. na-mnie)

Ó Siadhail (1989: 265) porównując użycie irlandzkich przyimków *ar* i *ag* zauważa, że idiomy z *ag* są 'mniej bierne' (*less passive*), zwłaszcza gdy występuje po nich kolejna fraza przyimkowa:

- ir. Bhí eagla orm 'bałem się' (był strach na-mnie)
 Tá eagla agam roimis na fir 'boję się tych ludzi'
 (jest strach u-mnie przed ci ludzie)
 Tá éad orm 'jestem zazdrosny' (jest zazdrość na-mnie)
 Beidh éad agam leat 'będę zazdrosny o ciebie' (będzie zazdrość u-mnie z-tobą)

Powyższe użycie przyimka *ag* charakterystyczne jest również dla wyrażen oznaczających posiadanie, głównego tematu następnej części niniejszych rozważań.

3. Przyimkowe konstrukcje posesywne

Jak już wspomniano we wstępie, języki celtyckie nie posiadają pojedynczego czasownika o znaczeniu 'mieć'. Jak zauważa Ó Corráin (1997: 92), posiadanie jest stanem raczej niż czynnością i z tego względu nie jest wyrażane w języku irlandzkim poprzez odrębny czasownik. Języki irlandzki, szkocki gaelicki i mański stosują do wyrażenia posiadania *verbum substantivum*, czyli w języku irlandzkim czasownik *bí* 'być' (*tá* w czasie teraźniejszym; *an bhfuil* forma pytajna), oraz odpowiednią formę osobową przyimka *ag*, np.:

- ir. Tá airgead agam 'mam pieniądze' (są pieniądze u-mnie)
 Tá teach ag Seán i gConamara 'Jan ma dom w Conemarze'
 (jest dom u Jana ...)

¹² Zob. więcej przykładów tego typu w gramatyce *Christian Brothers* (1980: 134–138).

An bhfuil carr nua aige?	‘Czy on ma nowy samochód?’ (jest samochód nowy u-niego)
Tá beirt mhac aige	‘on ma dwóch synów’ (jest dwóch synów u-niego)
Bhí sos fada againn	‘mieliśmy długą przerwę’ (była przerwa długa u-nas)

gael.

Tha airgead agam	‘mam pieniądze’ (są pieniądze u-mnie)
Tha taigh aig Seumas.	‘Jakub ma dom’ (jest dom u Jakuba)
Dad a tha agad (Calder 1923: 256)	‘cokolwiek masz’ (cokolwiek jest u-ciebie)

m. Ta argid aym	‘mam pieniądze’ (są pieniądze u-mnie)
Ta cabbyl ec Juan	‘Jan ma konia’ (jest koń u Jana)

Połączenie czasownika *bí* z odpowiednią formą przyimka *ag* używane jest także w zwrotach wyrażających przenośne znaczenie posiadania, np.¹³:

ir. Bíodh ciall agat	‘bądź rozsądny’ (niech będzie rozsądek u-ciebie)
Tá an tsláinte aige	‘on ma zdrowie’ (jest zdrowie u-niego)
Tá go leor le déanamh agm	‘mam dużo do zrobienia’ (jest dużo z robienie u-mnie)
Tá grá aici air	‘ona go kocha’ (jest miłość u-niej na-nim)

Wyrażenia z przyimkiem *ag* używane są także z odpowiednimi rzeczownikami jako realizacje czasownika ‘wiedzieć/znać/umieć’, również w zwrotach typu ‘znać język’¹⁴:

ir. Tá a fhios agam	‘wiem’ (mam wiedzę < jest tego wiedza u-mnie)
Tá snámh agam	‘umiem pływać’ (jest pływanie u-mnie)
Tá Gaeilge agat	‘ty znasz irlandzki’ (jest irlandzki u-ciebie)

Podobne konstrukcje występują także w języku gaelickim i mańskim:

gael.

Tha Gàidhlig gu leòr aige	‘on dobrze zna gaelicki’ (jest gaelicki dużo u-niego)
Tha fhios agam air sin	‘wiem o tym’ (jest wiedza u-mnie przy tym)

m. Ta fys aym	‘(ja) wiem’ (jest wiedza u-mnie)
T’eh jarrodit aym	‘zapomniałem’ (jest zapomniane u-mnie)

Do innych sposobów wyrażania posiadania w języku irlandzkim i gaelickim należą konstrukcje ze spójką *is* (*copula*) i jeszcze innym przyimkiem – *le* ‘z’, np.:

¹³ Przykłady ze słownika Ó Dónailla (1977: 10–11), tamże szczegółowa klasyfikacja. Zob. też Ó Corráin (1997, 2001).

¹⁴ Wg Ó Siadhaila (1989: 266) przykłady te stanowią kolejny dowód na bardziej ‘aktywny’ charakter wyrażen z przyimkiem *ag*.

ir. Is le Seán an teach	‘Jan posiada dom’ (jest z Janem dom)
Ba le Dónall an madra	‘Donald miał psa’ (był z D. pies)
Cé leis é?	‘czyje to jest’ (czyje z-nim to (jest))
Ní liom an t-airgead	‘te pieniądze nie są moje’ (nie-są ze-mną te pieniądze)

Możliwe są też następujące konstrukcje dzierżawcze¹⁵:

gael.

an cù aig Calum	‘pies Caluma’ (pies u Caluma)
lub: an cù aig Calum	‘pies Caluma’ (pies z Calumem)

Różnice pomiędzy powyższymi konstrukcjami MacAulay (1993b: 182) tłumaczy w sposób następujący: gaelickie wyrażenia z *aig* odpowiadają angielskiemu *in the possession of* (‘w posiadaniu’), natomiast wyrażenia z *le* mają znaczenie *belonging to* (‘należące do’).

W konstrukcjach wyrażających posiadanie współczesny język walijski używa czasownika *bod* (‘być’), który w czasie teraźniejszym przyjmuje w 3 os. l. poj. formę *mae*, i przyimka *gan* ‘przy/u’ (w dialekcie północnowalijskim) lub *gyda* ‘z’ (w południowowalijskim). Poniższe przykłady pochodzą z gramatyki Thorne’a (1993: 403):

w. Mae car gwyn ganddi	‘ona ma biały samochód’ (jest samochód biały u-niej)
Mae digon o arian gan ei thad	‘jej ojciec ma mnóstwo pieniędzy’ (jest mnóstwo pieniędzy u jej ojca)

Pomiędzy dialektami walijskimi mogą w tych konstrukcjach występować różnice w szyku słów, a także różnice w mutacjach spółgłoskowych, zob. King (1993: 320):

płn.w.	Mae arian gan i	‘mam pieniądze’ (są pieniądze u/przy-mnie)
płd.w.	Mae arian gyda fi	‘mam pieniądze’ (są pieniądze ze-mną)
płn.w.	Mae gan John gar	‘Jan ma samochód’ (jest u Jana samochód)
płd.w.	Mae car gyda John	‘Jan ma samochód’ (jest samochód z Janem)

Kolejne przykłady tej konstrukcji pochodzą z walijskiego języka literackiego (Williams 1980: 135):

w. Mae gan y gwr hwn ddau fab	‘ten człowiek ma dwóch synów’ (jest przy człowieku tym dwóch synów)
Aur ac arian nid oes geenyf	‘nie mam złota ani srebra’ (złoto i srebro nie jest przy-mnie)

Na tle walijskiego i irlandzkiego, język bretoński (oraz, w nieco mniejszym stopniu, kornicki) wyróżnia się posiadaniem zleksykalizowanej formy czasownikowej

¹⁵ Wyrażenia takie występują oprócz typowej konstrukcji dzierżawczej, np. *cù Chaluim* ‘pies Caluma’.

o znaczeniu ‘mieć’ *endevoud*. Ten czasownik jest nieregularny i składa się z dwóch części: odpowiedniej formy czasownika *bez’añ* ‘być’, poprzedzonej elementem wyrażającym osobę, czyli zależną formą zaimka osobowego. W czasie teraźniejszym czasownik przybiera postać *eus* ‘jest’ (Hemon 1995: 51):

br.	am eus ‘ja mam’	hon eus ‘my mamy’
	ac’h eus ‘ty masz’	hoc’h eus ‘wy macie’
	en deus ‘on ma’	o deus ‘oni mają’
	he deus ‘ona ma’	

Dosłowne tłumaczenie powyższych form, ‘(u) mnie/ciebie jest’, itd., wskazuje na ich przyimkowo-zaimkowe pochodzenie. Czasownik *endevoud* nie posiada odpowiadającego mu rzeczownika odsłownego, wykorzystuje w tej funkcji formę *kaout*, czyli czasownik o znaczeniu ‘znaleźć’¹⁶.

Podobną formę z wykorzystaniem czasownika *bos* ‘być’ z infigowanym zaimkiem w celowniku stosował również kornicki, np.¹⁷:

k.	Ny’m bes whane	‘nie pożądam’ (nie-mnie jest żądza)
----	----------------	-------------------------------------

To złożenie traktowane jest jako zleksykalizowany czasownik przechodni o znaczeniu ‘mieć’ także w rekonstruowanym współczesnym kornickim (Brown 1992: 131):

k.	y’m beus ‘ja mam’	y’gan beus ‘my mamy’
	y’th eus ‘ty masz’	y’gas beus ‘wy macie’
	y’n jeves ‘on ma’	y’s teves ‘oni mają’
	y’s teves ‘ona ma’	

Takie konstrukcje z infigowanym zaimkiem osobowym były charakterystyczne dla języków celtyckich na wcześniejszym etapie rozwoju.

4. Uwagi historyczne

Na wcześniejszym etapie rozwoju język staroirlandzki używał dla określenia posiadania odpowiedniej formy czasownika ‘być’ z infigowanym zaimkiem w celowniku, np.¹⁸:

st.ir.	ro-sm-bia lóg (Lewis i Pedersen 1974: 196)
	‘będą mieli nagrodę’ (będzie im nagroda)
	ro-t-bia (Thurneysen 1975: 255)

¹⁶ Zob. Hemon (1975: 212–219) na temat rozwoju historycznego i wariantów tej formy, oraz Desbordes (1983: 63–64) i Press (1986: 139–140) na temat współczesnych ograniczeń w używaniu tej konstrukcji (np. nie może występować w pozycji początkowej zdania).

¹⁷ Przykład za Thomas (1993b: 350). Zob. omówienie i formy historyczne w Lewis i Pedersen (1974: 210–211).

¹⁸ Jest to postać zależna zaimka, zob. Lewis i Pedersen (1974: 196–197). Zob. Ó Corráin (1997) na temat rozwoju form posesywnych w języku irlandzkim.

‘będziesz miał’ (będzie tobie, por. łac. *erit tibi*)

Podobnego przykładu na użycie zaimka w celowniku dodanego do czasownika ‘być’ dla wyrażenia posiadania dostarcza gramatyka języka średniowalijskiego, średniobretońskiego oraz kornickiego:

- śr.w. chwirydd a’**m** bu (Evans 1964: 57) ‘miałem siostry’ (siostry mnie były)
 ac y’**m** oed y eireu, ac y’**m** oed i ietheu (Evans 1964: 57)
 ‘i miałem słowa i miałem języki’ (i mnie były słowa, i mnie były języki)
 car a’**m** oedd ny’**m** oes (Morris-Jones 1913: 279)
 ‘miałem przyjaciela, ale już nie mam’ (przyjaciół był mnie, nie jest mnie)
am bo (Strachan 1909: 37) ‘niech mam’ (niech mnie będzie)
- śr.br. Crist **haz**-uez trugarez ouzimp (Lewis i Pedersen 1974: 214)
 ‘Chryste, zmiłuj się nad nami’ (Chryste, miej zmiłowanie nad nami)
 < Chryste, będzie Tobie zmiłowanie przy-nas)
- k. gallos a-**m** bues (Lewis i Pedersen 1974: 210)
 ‘mam władzę’ (władza/potęga mnie jest)

Tego typu formy przetrwały w języku bretońskim i kornickim, gdzie traktowane są jako czasowniki dwuargumentowe (zob. powyżej). Już jednak w tym samym okresie przeważała w walijskim konstrukcja, typowa dla współczesnego języka, wykorzystująca czasownik ‘być’ i odpowiednią formę przyimka *can*, *gan* ‘z/u’:

- śr.w. naw cant oed **genhyf** inheu (Evans 1964: 190)
 ‘miałem dziewięciuset’ (dziewięciuset było ze mną/u mnie)

5. Zakończenie

Według Schmidta (1993: 69) i MacAulay’a (1993a: 6) brak syntetycznej konstrukcji czasownikowej o znaczeniu ‘mieć/posiadać’ należy traktować jako archaizm języków celtyckich. Z kolei MacEoin (1993: 142), zwraca uwagę na zachowawczy charakter irlandzkiego, który mimo piętnastu wieków kontaktów z innymi językami nie wprowadził, ani nie zapożyczył czasownika o tym znaczeniu. Jak twierdzi Bednarczuk (1988: 655), w językach celtyckich „czasownik posesywny ‘mieć’ jest wyrażany analitycznie (‘przy/u/do mnie jest’)”; należy jednak zauważyć, że nie jest to typowa konstrukcja analityczna, w perspektywie diachronicznej można nawet mówić o pewnym przesunięciu w kierunku syntetyczności (z wykorzystaniem przyimków)¹⁹. Wykorzystanie w tym celu przyimków może wiązać się z dużą łączliwością (a także wymiennieścią) tych form w nowożytnych językach celtyckich.

¹⁹ Na marginesie tych rozważań warto zwrócić uwagę na proces ‘rozkładu’ (dekompozycji) przyimków zaimkowych zachodzący, pod wpływem języka angielskiego, w końcowej fazie języka mańskiego (*Late Manx*), zob. Broderick (1999: 134–135).

Symbole i skróty:

- * forma rekonstruowana
- > forma przeszła w ...
- < forma pochodzi od ...
- ang. – angielski;
- br. – bretoński;
- gael. – gaelicki;
- ir. – irlandzki;
- k. – kornicki;
- łac. – łacina
- m. – mański;
- płd.w. – południowa odmiana j. walijskiego;
- płn.w. – północna odmiana j. walijskiego;
- st.br. – starobretoński;
- st.ir. – staroirlandzki;
- st.w. – starowalijski;
- śr.w. – średniowalijski;
- śr.br. – średniobretoński;
- w. – walijski.

Summary

One of the characteristic features of Celtic languages is the absence of a singular verbal form with the meaning 'to have'. The principal way of expressing possession is through phrases with prepositions (especially Irish *ag*, Scottish Gaelic *ag* 'at', Welsh *gan*, Breton *gant* 'at; with'). Pronominal prepositions (also known as conjugated prepositions or prepositional pronouns), another distinctive feature of Celtic languages, consist of a preposition and a suffixed pronoun, or rather a pronominal personal ending. Thus the Irish and Welsh equivalents of the English sentence 'I have money' are *Tá airgead agam* or *Mae arian gen i*, respectively, both literally meaning 'is money at/with me'. The paper discusses the properties of pronominal prepositions in modern Celtic languages and comments on some historical developments leading to this formation.

Bibliografia

- Ball, Martin J., red. (1993): *The Celtic Languages*, London and New York: Routledge.
- Bammesberger, Alfred (1983): *A Handbook of Irish. An Outline of Modern Irish Grammar*, Heidelberg: Carl Winter.
- Bednarczuk, Leszek (1988): Języki celtyckie. – [w:] Leszek Bednarczuk (red.): *Języki indoeuropejskie*. Tom II; Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 645–731.
- Broderick, George (1999): *Language Death in the Isle of Man*. – Tübingen: Max Niemeyer.
- Brown, Wella (1992): *A Grammar of Modern Cornish* (wydanie drugie). – Saltash: Cornish Language Board.

- Calder, George (1923): *A Gaelic Grammar*. – Glasgow: Maclaren (przedruk 1980: Glasgow: Gairm).
- Christian Brothers (1980): *New Irish Grammar*. – Dublin: Fallons.
- Dinneen, Patrick S. (1927 [1979]): *Foclóir Gaedhilge agus Béarla: An Irish-English Dictionary*. – Dublin: Irish Texts Society.
- Desbordes, Yann (1983): *Petite Grammaire du Breton Moderne*. – Lesneven Mouladurion: Hor Yezh.
- Doyle Aidan, Gussmann Edmund (1991): *An Ghaeilge, Podręcznik do nauki języka irlandzkiego*. – Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Evans, D. Simon (1964): *A Grammar of Middle Welsh*. – Dublin: Dublin Institute for Advanced Studies.
- Falileyev, Alexander (2000): *Etymological Glossary of Old Welsh*. – Tübingen: Max Niemeyer Verlag.
- Filppula, Markku (1999): *The Grammar of Irish English. Language in Hibernian Style*. – London and New York: Routledge.
- George, Ken (1993a): Cornish. – [w:] Martin J. Ball (red.), *The Celtic Languages*, London and New York: Routledge, 410–468.
- George, Ken (1993b): *Gerlyvyr Kernewek Kemmyn*. – Callington: The Cornish Language Board.
- Gramadach na Gaeilge agus Litriú na Gaeige. An Caighdeán Oifigiúil* (1979): Baile Átha Cliath (wydanie szóste).
- Harris, John (1993): *The Grammar of Irish English*. – [w:] James Milroy, Leslie Milroy (red.): *Real English: The Grammar of English Dialects in the British Isles*; London: Longman, 139–186.
- Hemon, Roparz (1975): *A Historical Morphology and Syntax of Breton*. – Dublin: Dublin Institute for Advanced Studies.
- Hemon, Roparz (1995): *Breton Grammar* [redakcja i tłumaczenie dziewiątego wydania francuskiego Michael Everson]. – Dublin: Everson Gunn Teoranta.
- Holmer, Nils (1962): *The Gaelic of Kintyre*. – Dublin: Dublin Institute for Advanced Studies.
- King, George (1993): *Modern Welsh. A Comprehensive Grammar*. – London and New York: Routledge.
- Kneen, John Joseph (1931): *Grammar of the Manx Language*. – Oxford: Oxford University Press.
- Lewis Henry, Pedersen Holger (1974): *A Concise Comparative Celtic Grammar* (wydanie trzecie). – Göttingen: Vandenhoeck and Ruprecht.
- MacAulay, Donald (1993a): The Celtic languages: An overview – [w:] Donald MacAulay (red.), *The Celtic Languages*; Cambridge: Cambridge University Press, 1–8.
- MacAulay, Donald (1993b): The Scottish Gaelic language. – [w:] Donald MacAulay (red.), *The Celtic Languages*. – Cambridge: Cambridge University Press, 137–248.
- Mac Congáil, Nollaig (2004): *Irish Grammar Book*. – Indreabhán: Cló Iar-Chonnachta.
- Mac Eoin, Gearóid (1993): Irish. – [w:] Martin J. Ball (red.), *The Celtic Languages* London and New York: Routledge, 101–144.
- Mark, Colin (2004): *The Gaelic-English Dictionary*. – London and New York: Routledge.
- Moore, Arthur William (1924): *A Vocabulary of the Anglo-Manx Dialect*. – London: Oxford University Press.
- Morris-Jones, John (1913): *A Welsh Grammar – Historical and Comparative*. – Oxford: Oxford University Press.

- Ó Corráin, Ailbhe (1997): Spatial perception and the development of grammatical structures in Irish. – [w:] Folke Josephson (red.), *Celts and Vikings. Proceedings of the Fourth Symposium of Societas Celtologica Nordica* Göteborg: Göteborg Universitet, 89–101.
- Ó Corráin, Ailbhe (2001): Aspects of voice in the grammatical structure of Irish. – [w:] Brian Ó Catháin i Ruairí Ó hUiginn (red.), *Béalra. Aistí ar Theangeolaíocht na Gaeilge*, Maigh Nuad: An Sagart, 98–122.
- Ó Dochartaigh, Cathair (1993): The Irish language. – [w:] Donald MacAulay (red.), *The Celtic Languages*. – Cambridge: Cambridge University Press, 11–99.
- Ó Dónaill, Niall (1977): *Foclóir Gaeilge-Béarla*. – Dublin: Irish Government Stationary Office.
- O’Rahilly, Thomas F. (1932): *Irish Dialects Past and Present*. – Dublin: Browne and Nolan.
- Ó Siadhail, Míchéal (1989): *Modern Irish: Grammatical Structure and Dialect Variations*. – Cambridge: Cambridge University Press.
- Press, J. Iain (1986): *Grammar of Modern Breton*. – Berlin: Mouton de Gruyter.
- Russell, Paul (1995): *An Introduction to the Celtic Languages*. – London and New York: Longman.
- Schmidt, Karl Horst (1993): Insular Celtic P- and Q-Celtic. – [w:] Martin J. Ball (red.), *The Celtic Languages*; London and New York: Routledge, 64–98.
- Stephens, Janig (1993): Breton. – [w:] Martin J. Ball (red.), *The Celtic Languages*. – London and New York: Routledge, 349–409.
- Strachan, John (1909): *An Introduction to Early Welsh*. – Manchester: University Press.
- Ternes, Elmar (1993): The Breton language. – [w:] Donald MacAulay (red.), *The Celtic Languages*. – Cambridge: Cambridge University Press, 371–452.
- Thomas, Alan R. (1993a): The Welsh language. – [w:] Donald MacAulay (red.), *The Celtic Languages*. – Cambridge: Cambridge University Press, 251–345.
- Thomas, Alan R. (1993b): The Cornish language. – [w:] Donald MacAulay (red.): *The Celtic Languages*. – Cambridge: Cambridge University Press, 346–370.
- Thorne, David (1993): *A Comprehensive Welsh Grammar*. – Oxford: Blackwell.
- Thurneysen, Rudolf (1975): *A Grammar of Old Irish* (wydanie czwarte). – Dublin: Dublin Institute for Advanced Studies.
- Wikarjak, Jan (1978): *Gramatyka opisowa języka łacińskiego*. – Warszawa: PWN.
- Williams, Stephen (1980): *A Welsh Grammar*. – Cardiff: University of Wales Press.

WITOLD MAŃCZAK
Kraków

Nieregularny rozwój fonetyczny spowodowany frekwencją

Teoria nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją jest bardzo prosta. Składają się na nią dwie przesłanki i jeden wniosek. Przesłanką pierwszą jest fakt odkryty w latach trzydziestych przez amerykańskiego lingwistę Zipfa, który spostrzegł, że „jeśli chodzi o głoski, pierwiastki, afiksy, wyrazy lub wyrażenia, im bardziej jakikolwiek element językowy jest fonetycznie złożony, tym rzadziej występuje”. Nic łatwiejszego jak się przekonać o słuszności spostrzeżenia Zipfa. Wystarczy z jakiegokolwiek tekstu wypisać jakieś występujące w nim elementy, np. wyrazy, by się upewnić, że na ogół im częściej wyraz występuje w tekście, tym jest krótszy, i na odwrót, im wyraz rzadziej się w tekście pojawia, tym na ogół jest dłuższy. Druga przesłanka jest równie prosta jak pierwsza i jest oczywista dla każdego, kto ma najbardziej elementarną znajomość gramatyki historycznej jakiegokolwiek języka. Brzmi ona następująco: w języku zmienia się wszystko, w tym także długość i częstość użycia wyrazów. By się przekonać o tym, że na skutek regularnego rozwoju fonetycznego długość słów podlega różnym zmianom, wystarczy parę na chybił trafił wybranych wyrazów prasłowiańskich zestawzić z ich polskimi odpowiednikami:

- **vъ* (2 głoski) > *w* (1 głoska) – zmniejszenie o 50%;
- **šъvъcъ* (6) > stpol. *szwiec* (4) – zmniejszenie o 33%;
- **domъ* (4) > *dom* (3) – zmniejszenie o 25%;
- **voda* (4) > *woda* (4) – stan bez zmian;
- **gręda* (5) > *grzęda* [gżenda] (6) – powiększenie o 20%.

Podobnym zmianom ulega frekwencja wyrazów. Niejeden wyraz niegdyś o bardzo częstym użyciu, np. *kasztelan*, *kmieć*, *tur*, dziś występuje niemal wyłącznie w powieściach historycznych, podczas gdy inne stare wyrazy, np. *kolej*, *dworzec*, *wycieczka*, są używane obecnie bez porównania częściej niż niegdyś.

Między tymi dwiema przesłankami zachodzi sprzeczność. Z jednej strony gramatyka historyczna uczy, że w każdym języku frekwencja poszczególnych słów może się zmieniać i że ponadto w każdym języku zachodzi regularny rozwój fonetyczny,

który sprawia, że długość poszczególnych wyrazów ulega nierównomiernym zmianom, zaś z drugiej strony Zipf twierdził, że we wszystkich językach świata i we wszystkich okresach ich dziejów stosunek między długością a frekwencją jest stały, a mianowicie, wszędzie i zawsze wyrazy, im są częściej używane, tym są krótsze, i na odwrót, im są rzadziej używane, tym są dłuższe. Jak pogodzić ze sobą te dwie przesłanki, z których każda, rozpatrywana sama w sobie, jest prawdziwa? Otóż pogodzić je można ze sobą tylko w jeden sposób, a mianowicie, wyciągając logiczny wniosek, że skoro z jednej strony zawsze i wszędzie między długością a frekwencją wyrazów zachodzi odkryta przez Zipfa proporcja, a z drugiej strony mają miejsce zmiany długości i frekwencji słów, które te zmiany naruszają tę proporcję, to widocznie zachodzą procesy kompensacyjne, które te zaburzenia usuwają. Odkryta przez Zipfa stała proporcja między długością a frekwencją wyrazów może być naruszona w dwojaki sposób: albo słowo staje się w stosunku do swej frekwencji za krótkie, albo za długie. Jeśli wyraz z takiego czy innego powodu stanie się za krótki, ulega wydłużeniu, wiadomo zaś, że rozwój analogiczny w dużej mierze polega na wydłużeniach; np. psłów. acc. sing. **mōžь* liczył dwie sylaby. Na skutek regularnego rozwoju fonetycznego skrócił się w polskim do jednej sylaby, do formy *mąż*, która do dziś przetrwała w skostniałym wyrażeniu *wyjść za mąż*. W miejsce tej widocznie za krótkiej formy acc. sing. *mąż* pojawiła się analogiczna forma 2-sylabowa *męža*. Psłów. gen. plur. **mōžь* miał również dwie zgłoski, a na skutek regularnego rozwoju fonetycznego skrócił się w polskim też do jednej sylaby, a forma ta, widocznie odczuwana jako zbyt krótka, została wydłużona: jak wiadomo, w gen. plur. używamy formy *mężów*. Od przykładów na tego rodzaju analogiczne wydłużenia w każdej gramatyce historycznej roi się.

Cóż zaś się dzieje, gdy wyraz z takiego czy innego powodu stanie się zbyt długi w stosunku do swej frekwencji? Oczywiście, musi ulec skróceniu, i na tym właśnie polega nieregularny rozwój fonetyczny spowodowany częstością użycia. Oto przykład. Łaciński wyraz *sanctus* 'święty' był w starożytnym Rzymie rzadko używany, natomiast zapanowanie w krajach romańskich chrześcijaństwa sprawiło, że w językach romańskich kontynuanty łac. *sanctus* są w bez porównania częstszym użyciu. Wzrost frekwencji tego wyrazu spowodował w większości języków romańskich jego nieregularne skrócenie, np. we włoskim i hiszpańskim regularne *santo* skróciło się do *san*, por. wł. *San Pietro* czy hiszp. *San Sebastián*, zaś w portugalskim prawidłowe *santo* uległo redukcji do *são*, por. *São Paulo*. Fr. *saint* 'święty' przedostało się do angielskiego, gdzie też doznało nieregularnego skrócenia, por. *St. [snt] Paul*. W większości krajów słowiańskich wyraz 'święty' nie jest tak często używany, jak w krajach romańskich, ponieważ na większości terytorium słowiańskiego nie istnieje zwyczaj tworzenia nazw miejscowości od imienia patrona parafii, jak to się dzieje w większości krajów romańskich, gdzie od nazw geograficznych typu hiszp. *San Sebastián* roi się. Jednak w Dalmacji, gdzie tego rodzaju nazwy występują, chorw. *sveti* 'święty' ulega redukcji, por. nazwy geograficzne typu *Supetar* czy *Sutivan*. Sławiści twierdzą, że w nazwach takich jak *Sutivan* czy *Supetar* pierwszy element pochodzi nie od chorw. *sveti*, ale od łac. *sanctus*. Temu naiwnemu objaśnieniu zadają kłam bułgarskie nazwy miejscowe typu *Stogo Nikola* czy *Stugu Marka*, w których pierwszy element

też uległ redukcji, jakkolwiek jego słowiańskość nie może ulegać żadnej wątpliwości (Mańczak 2003).

Zagadnieniu nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją poświęciłem trzy monografie traktujące o tym zjawisku w językach romańskich, słowiańskich i germańskich oraz mnóstwo artykułów, jednak nie wywoływały one zainteresowania. Jako ciekawostkę mogę przytoczyć fakt, że swego czasu zapytałem F. Sławskiego, czemu on w swym słowniku etymologicznym języka polskiego nie uwzględnił nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją. Odpowiedział mi, że gdybym ja miał rację, to by już dawno ktoś na to wpadł, a skoro przede mną nikt na to nie wpadł, to z tego wynika, że nie mam racji (Mańczak 1977: 311). W tym stanie rzeczy w referacie wygłoszonym na zjeździe PTJ bez mała 20 lat temu zwróciłem uwagę na to, że aby rozstrzygnąć, czy teoria nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją jest prawdziwa czy błędna, należy ją sprawdzić (Mańczak 1988). Jej sprawdzenie jest łatwe i nie zajmie więcej niż kilka dni, jeśli się je przeprowadzi na materiale języka, którego gramatykę historyczną dobrze się zna. Należy wykonać następujące czynności.

1) Podzielić jakkolwiek listę frekwencyjną wyrazów na kilka części i obliczyć, jaki procent w każdej z nich stanowią słowa o nieregularnych redukcjach. Jeśli na początku listy odsetek tych wyrazów okaże się wyższy niż na jej końcu, będzie to potwierdzeniem teorii.

2) Z jakiegokolwiek tekstu wypisać dublety w rodzaju *mu/jemu*, *swe/swoje* czy *jak/jako*. Jeśli się okaże, że postaci zredukowane występują na ogół częściej od postaci pełnych, będzie to potwierdzeniem teorii. Oczywiście za teorią będzie przemawiał nie tylko wypadek, gdy *jak* będzie występowało np. 5 razy, a *jako* 1 raz, ale i wypadek, gdy *jak* będzie zaświadczone np. 7 razy, a *jako* ani razu.

3) Z jakiegokolwiek tekstu wypisać wszystkie słowa o postaci zredukowanej, a następnie wyrazy o postaci pełnej, należące do paradygmatów lub rodzin wyrazów o postaci zredukowanej. Jeśli się okaże, że formy zredukowane typu *księcia*, *księciu* są na ogół częstsze od należących do tego samego paradygmatu fleksyjnego form pełnych typu *książęta*, *książąt*, będzie to potwierdzeniem teorii. Jeśli się okaże, że formy zredukowane typu *brat*, *wczoraj* są na ogół zaświadczone częściej od należących do tych samych rodzin wyrazów form pełnych typu *braterski*, *braterstwo* czy *wieczór*, *wieczera*, będzie to też potwierdzeniem teorii.

4) Z jakiegokolwiek gramatyki historycznej lub jej części wypisać a) wszystkie słowa o nieregularnych redukcjach oraz b) wszystkie wyrazy z asymilacjami, dysymilacjami czy metatezami oraz wyrazy ekspresywne i hiperpoprawne, a następnie zbadać, czy prawdą jest, że słowa spod a) mają na ogół paralele w innych językach (por. pol. *mówić* < *mołwić*, ang. *says*, *said*, fr. *parler* czy wł. *parlare* < *parabolare*), gdyż wyrazy najczęściej używane są we wszystkich językach mniej więcej te same, natomiast słowa spod b) (np. pol. *drzwi* z metatezą) takich paralel nie mają.

5) Zbadać, czy prawdą jest, że z dwu form o podobnym nieregularnym rozwoju fonetycznym spowodowanym frekwencją forma częściej używana występuje na ogół na większym obszarze niż forma rzadziej używana. Np. różnica między ang. *speak* a niem. *sprechen* jest paralelna do różnicy między ang. *speech* a niem. *Sprache*, ale

zaglądając do słownika etymologicznego Klugego można się przekonać, że był okres w dziejach języków germańskich, gdy obszar, na którym zachodził zanik *r* w częściej używanym czasowniku, był większy od obszaru, na którym zachodził nieregularny zanik *r* w rzadziej używanym rzeczowniku. Ze względu na szczupłość danych zawartych w atlasach gwarowych punkt ten może nastęrczać trudności przy sprawdzaniu.

Istnieje jeszcze szósty sposób weryfikacji teorii nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją, ale zanim go przedstawię, konieczna jest dygresja. Swego czasu zacząłem zestawiać dane z pewnego słownika a tergo języka angielskiego z danymi ze słownika frekwencyjnego tegoż języka, co pozwoliło mi ustalić następujące fakty:

W angielskim jest kilkanaście 1-zgłoskowych wyrazów na *-ave*, np. *save*, wśród których jest tylko jeden, którego wymowa jest zredukowana, a mianowicie *have*, przy czym *have* jest najczęstszym słowem na *-ave*.

Jest kilkanaście 1-sylabowych słabych czasowników na *-ay*, np. *play*, wśród których jest tylko jeden, którego formy wykazują redukcje, a mianowicie *say* (*says*, *said*), przy czym *say* jest najczęstszym czasownikiem na *-ay*.

Jest kilka słów na *-ayer*, np. *layer*, wśród których jest tylko jedno, którego wymowa jest zredukowana, a mianowicie *prayer*, przy czym *prayer* jest najczęstszym wyrazem na *-ayer*.

Jest kilkanaście 1-sylabowych słów na *-een*, np. *seen*, wśród których jest tylko jedno, którego wymowa może być zredukowana, a mianowicie *been*, przy czym *been* jest najczęstszym wyrazem na *-een*.

Jest kilkadziesiąt 1-sylabowych słów na *-f*, np. *if*, wśród których jest tylko jedno, w którym końcowa spółgłoska uległa nieregularnemu udźwięczeniu, a mianowicie *of*, przy czym *of* jest najczęstszym wyrazem na *-f*.

Jest kilkadziesiąt wyrazów na *-ill*, np. *still*, wśród których jest tylko jeden, którego wymowa może ulec redukcji, a mianowicie *will*, przy czym *will* jest najczęstszym wyrazem na *-ill*.

W słowniku a tergo Lehnerta figuruje bez mała 700 derywatów na *-iness*, np. *happiness*, wśród których jest tylko jeden, który doznał redukcji, a mianowicie *business*, który jest najczęstszym wyrazem na *-iness*.

Jednak można rozpatrywać nie tylko słowa o określonym wygłosie, lecz także wyrazy o identycznym nagłosie. Oto garść przykładów.

W angielskim jest kilka złożeń zawierających w pierwszym członie nieakcentowane *al-*, np. *already*, wśród których jest tylko jedno, którego samogłoska uległa redukcji do [ə], a mianowicie *alone*, przy czym *alone* jest najczęstszym złożeniem z *al-*.

Jest kilkadziesiąt praeteritów na *be-*, np. *believed*, wśród których było tylko jedno, w którym prefiks niegdyś nieregularnie zanikał, a mianowicie *began* > *gan*, przy czym *began* było najczęstszą formą na *be-*.

Jest ponad 2000 wyrazów pochodzenia germańskiego na *h-*, wśród których jest tylko jeden, który w oficjalnej pisowni postradał nagłosowe *h*, a mianowicie *it*, przy czym *it* jest używane częściej od wszystkich słów z zachowanym *h-*.

Jest kilkadziesiąt wyrazów na *sw-*, np. *sweet*. W staroangielskim było ich nieco więcej, gdyż także dzisiejsze wyrazy *so*, *such*, *sister* i *sword* zawierały w nagłosie *sw*.

Otóż na uwagę zasługuje, że wśród kilkudziesięciu wyrazów, które dziś lub niegdyś zaczynały się od *sw-*, z punktu widzenia frekwencji *so* zajmuje dziś pierwsze miejsce, *such* drugie, *sister* czwarte, a *sword* dziewiętnaste, przy czym nie ulega wątpliwości, że *sword* za dawnych czasów było używane częściej niż obecnie.

Wśród słów na *th-* większość zachowała prawidłową wymowę bezdźwięczną, np. *think*, mniejszość zaś wykazuje nieregularne udźwięcznienie, np. *that*. Biorąc pod uwagę wszystkie wyrazy na *th-*, ustaliłem, że średnia frekwencja wyrazu wykazującego nieregularne udźwięcznienie wynosi bez mała 9000, podczas gdy przeciętna częstość użycia słowa, które zachowało prawidłową wymowę bezdźwięczną, wynosi niecałe 300.

Ktoś pragnący sprawdzić teorię nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją mógłby przeprowadzić podobne obliczenia na innym języku.

Jednak lata mijały, a nikt spośród 700 członków Polskiego Towarzystwa Językoznawczego nie kwapił się do tego, by poświęcić parę dni na sprawdzenie mojej koncepcji. Wówczas zacząłem się osobiście zwracać do poszczególnych językoznawców, ale i to nie odnosiło skutku. Szczególnie dziwne było to, że odmawiali także badacze stosujący statystykę w językoznawstwie, a mianowicie I. Sambor (do której się zwracałem kilkakrotnie), K. Skowronek oraz A. Pawłowski.

A tymczasem w Niemczech ukazała się książka, której autorka, jedynie minimalnie się powołując na mnie, twierdzi, że na dobrą sprawę to ona dokonała odkrycia nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją (Mańczak 2000). Jeszcze dalej się posunęli Amerykanie Bybee i Hopper, którzy mówiąc o nieregularnym rozwoju fonetycznym spowodowanym frekwencją, mego nazwiska w ogóle nie wymieniają (Mańczak 2004).

Kończąc, pragnę nadmienić, że gdyby ktoś wreszcie zechciał poświęcić kilka dni na sprawdzenie koncepcji, o której mowa, byłoby to z pożytkiem dla językoznawstwa, gdyż tu nie chodzi o jakąś błahostkę, ale o zjawisko, które występuje we wszystkich językach świata i we wszystkich okresach ich historii.

Bibliografia

- Mańczak, Witold (1977): *Słowiańska fonetyka historyczna a frekwencja*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- (1988): „O nieregularnym rozwoju fonetycznym spowodowanym frekwencją”, *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 61. 105–111.
 - (2000): Rec. D. Nübling, Prinzipien der Irregularisierung. *Folia Linguistica Historica* 21. 265–271.
 - (2003): „Nieregularny rozwój fonetyczny spowodowany frekwencją na przykładzie chorwackich toponimów typu *Supetar*”. *Metodologia badań onomastycznych*. 332–337.
 - (2004): Rec. J. Bybee and P. Hopper, Frequency and the Emergence of Linguistic Structure. *Folia Linguistica Historica* 25. 299–302.

CYNTHIA M. VAKARELIYSKA
Eugene, Oregon

**Zróżnicowanie tożsamości językowej i kulturowej niemieckojęzycznej
mniejszości ewangelicko-augsburskiej zamieszkującej tereny byłego zaboru
rosyjskiego w Polsce w XIX i XX wieku**

1. Wstęp

Niniejsza analiza przedstawia kilka wstępnych wniosków socjolingwistycznych, dotyczących niemieckojęzycznej mniejszości narodowej zamieszkującej były tereny dwóch sąsiadujących ze sobą w XIX wieku obszarów zaboru rosyjskiego: Mazowsza (obecnie północno-wschodnia Polska) i Suwalszczyzny (obecnie znajdującej się w głównej mierze na terenie południowo-wschodniej Litwy)¹. Ci obywatele rosyjscy, często okreśłani mianem ‘rosyjskich Niemców’ lub ‘niemieckich kolonistów’ byli przede wszystkim rzemieślnikami, którzy wraz z rodzinami osiedlali się na obrzeżach rosyjskiego imperium pod koniec XVIII i na początku XIX wieku na zaproszenie Katarzyny II i Pawła I. W przeciwieństwie do Kłajpedy na terenie północno-zachodniej Litwy, Suwalszczyzna i Mazowsze nigdy nie były częścią Prus, jak również nie posiadały przedtem ludności pochodzenia niemieckiego.

Analiza poświęcona jest głównie osadnikom ewangelickim i ich potomkom, którzy z reguły nie wyzybywali się języka niemieckiego tak szybko, jak ich ziomkowie

¹ Chciałabym podziękować Elżbiecie Das za tłumaczenie referatu wygłoszonego na XIII Międzynarodowym Zjeździe Słowistów w Lublanie, 2003, na podstawie którego ten artykuł został napisany; oraz Jelenie Konickiej i Mariuszowi Glebusowi za przekład dodatkowych części artykułu. Jestem również wdzięczna Vilmie Kaladyte, Nadeździe Morozowej, Katarzynie Dziwirek i Rogerowi Gyllinowi za poprawki i uwagi do referatu; Davidowi Haversatowi za nieocenioną pomoc w poszukiwaniu aktów metrykalnych z Suwalszczyzny w archiwach na Litwie i w Polsce, a także za dane historyczne; pracownikom Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Wilnie i Polskiego Archiwum Państwowego i jego filii w Suwałkach i w Pułtuskach. Wyrażam podziękowania potomkom Niemców rosyjskich, z którymi rozmawiałam w Makowie, Pułtuskach i Warszawie, a także na Litwie w Kalwarii, Kownie, Mariampolu, Moletach, Paswalisie i Serejach. Oczywiście, odpowiedzialność za pomyłki, błędy czy niedokładności w tym artykule spada tylko na mnie. Badania archiwalne i praca terenowa zostały przeprowadzone przy pomocy grantów udzielonych przez Fulbright Organization, the International Research and Exchanges Board oraz przez Uniwersytet Oregoński.

wyznania rzymsko-katolickiego ze względu na to, że ewangelicko-augsburska liturgia, lekcje religii i bierzmowanie przynajmniej teoretycznie wymagały znajomości języka niemieckiego w mowie i w piśmie.

Jedynie publikacje, dotyczące Niemców na Suwalszczyźnie, jakie udało mi się znaleźć, to socjologiczna praca porównawcza Heberla z 1927 roku, dotycząca grup mniejszości niemieckiej w różnych częściach Litwy, jak również dwie pozycje, będące próbą rozrachunku z I wojną światową, pióra niemieckiego pisarza Rolfa Brandta (1915, 1936) – pierwsza będąca powieścią, a druga dokumentem opartym na wspomnieniach żołnierzy armii cesarskiej, którzy niespodziewanie natknęli się na rosyjskich Niemców w rejonie Mariampola.

Motyw przewijający się u obu autorów to przekonanie Niemców z Suwalszczyzny o swojej odrębności kulturowej w stosunku do Niemców z Niemiec, czy Niemców ze wschodnich Prus; utrzymywali oni bliskie więzy sąsiedzkie i solidarnościowe z Rosjanami, Polakami, Litwinami i Żydami w swoich społecznościach i nie mieli poczucia politycznej lojalności w stosunku do Niemiec.

Dla carskiego rządu kategoria ‘niemiecki kolonista’ oznaczała więcej, niż osoby z niemieckimi nazwiskami i mówiące po niemiecku. Tabele z okresu I wojny światowej, sporządzone przez oddział konny policji (*Kalvarijskij uezd*) w celu rejestracji ‘niemieckich kolonistów’ na rozkaz gubernatora prowincji w Suwałkach, zawierają również grupy osób o typowo litewskich nazwiskach, których językiem rodzimym był litewski, lecz które figurowały w spisie jako ewangelicy augsburscy. Zacierające się granice międzyjęzykowe, wyznaniowe i etniczne znajdują również odzwierciedlenie w tabelach demograficznych Suwalszczyzny opublikowanych przez carski rząd (Volter 1901 rok), prawdopodobnie przez wydawcę o niemiecko-rosyjskich korzeniach. Wyniki spisu na poziomie lokalnym odzwierciedlają interesujące założenia lokalnych władz. W jednej z kolonii, opcja ‘Niemiec’ jest opuszczona w kategorii ‘narodowość’, a liczba mieszkańców wymienionych jako mówiących w domu po niemiecku i liczba ewangelików jest taka sama, jak liczba mieszkańców określonych jako Litwini w kategorii ‘narodowość’. W innej kolonii, kolumny z nagłówkiem ‘narodowość’ obejmują ‘Rosjan, Białorusinów, Polaków, Litwinów, Żydów i Ewangelików’.

Tożsamość kulturowa i językowa rosyjskich Niemców jest bardziej złożona, niż mogłoby sugerować jej scenariusz historyczny i sposób postrzegania przez inne grupy etniczne. Byli oni multilingwistami, żyjącymi i blisko współpracującymi z innymi grupami etnicznymi, szczególnie na Suwalszczyźnie. Wygląda na to, że w połowie XIX wieku większość rosyjskich Niemców mówiła płynnie lub prawie płynnie po polsku (który był językiem nauczaniem w szkołach państwowych) i posiadała choćby podstawową znajomość rosyjskiego. Wielu również posiadało choćby częściową znajomość nowohebrajskiego. Język polski został zastąpiony w lipcu 1868 roku przez język rosyjski, który stał się oficjalnym językiem używanym we wszystkich cywilnych dokumentach, włączając w to kościelne dokumenty metrykalne, jako że duchowni zobowiązani byli do prowadzenia rejestrów ludności w swoich parafiach. Na przełomie XX wieku większość dzieci na Suwalszczyźnie, mówiąca w domu po niemiecku i uczęszczająca do rosyjskich szkół państwowych, jednocześnie mówiła

płynnie lub prawie płynnie po polsku, po litewsku, lub w obu tych językach. Heberle (1927) zauważył, że Niemcy z Suwalszczyzny czasami mówili między sobą po polsku, po rosyjsku lub po litewsku.

Chociaż potomkowie pierwszych osadników niemieckich określali siebie mianem Niemców, dla większości z nich 'niemieckość' była i jest do tej pory pojęciem, które ma niewiele wspólnego z Niemcami jako krajem, chyba, że w sensie historycznym. Uwagi Heberle'a dotyczące braku sympatii politycznej suwalskich Niemców do Niemiec są poparte raportami carskiej policji do Gubernatora Prowincji w Suwałkach dotyczącymi członków niemieckiej społeczności, służących w oddziałach konnych (*Kalvarijskij uezd*) na Suwalszczyźnie. Z tych raportów wynika, że tylko trzy takie osoby emigrowały do Niemiec w czasie I wojny światowej.

Wypowiedzi żyjących krewnych i potomków, z którymi rozmawiałam, wskazują, że poczucie niemieckiej tożsamości w tej grupie oparte było na dwóch nierozłącznych czynnikach: niemiecki jako język używany w domu oraz w kościele i wyznanie ewangelicko-augsburskie (czy, dla mniejszości, kościół zreformowany). Istniało poczucie obowiązku wobec rodziny, aby przekazać kolejnym pokoleniom – nawet w przypadku małżeństw mieszanych – zarówno język jak i rytuał spowiedzi. W związku z powyższym żyjący krewni i potomkowie Niemców, noszących na początku XX wieku litewskie lub polskie nazwiska, a których rodzimym językiem był niemiecki, określali siebie mianem Niemców, a nie jako osoby mieszanego pochodzenia.

Większość badań dotyczących mniejszościowych grup językowych zdaje się opierać na założeniu, że członkowie tych grup mówiący językiem mniejszości w domu, identyfikują się głównie z językiem i kulturą kultywowaną w rodzinie. Jednakże z moich badań dotyczących rosyjskich Niemców zdecydowanie wynika, że członkowie zasiedziały mniejszości językowych mogą postrzegać język wyniesiony z domy, jak i język dominujący, jako równorzędne, aczkolwiek, być może, w zależności od towarzyszących okoliczności. Niniejsze opracowanie skupi się na jednym z aspektów kwestii tożsamości wielojęzykowej, poddając analizie interferencje językowe na płaszczyźnie ortograficznej i gramatycznej polskich i rosyjskich aktów metrykalnych zapisywanych przez Niemców, których rodzimym językiem był niemiecki.

Zarówno na Mazowszu, jak i na Suwalszczyźnie w okresie od 1800 do 1868 istniały pewne różnice w pisowni imion nadawanych na chrzcie dzieciom wyznania ewangelickiego i rzymskokatolickiego bez względu na pochodzenie etniczne. Z wyjątkiem takich imion, jak: *Gottlieb*, *Gottfried* czy *Sigismund* (ostatnie będące również imieniem litewskiego króla) najbardziej typowe germańskie imiona są bardzo rzadkie lub w ogóle nie spotykane w aktach metrykalnych.

Ponieważ większość rosyjskich Niemców-pastorów zapisywała polską odmianę imion w księgach parafialnych (z których jedna kopia musiała być przekazana do urzędów stanu cywilnego), zazwyczaj z zapisu nie wynika, czy dana osoba nosiła w domu lub w swojej społeczności polskie imię, czy jego niemiecki wariant: np. *Elżbieta* czy *Elsbethe*, *Franciszek* czy *Franz*, *Henryk* czy *Heinrich*. Rozbieżności pomiędzy polskimi wariantami imion w tekście aktu i niemieckimi formami w podpisie

wskazują na to, iż w księgach parafialnych wiele imion było ‘tłumaczonych’ na polski, jednakże wiele podpisów podporządkowanych jest polskiej pisowni, co z kolei sugeruje, że dla danej grupy nie istniało pojęcie ‘poprawnego’ wariantu językowego imienia.

Akty chrztu, ślubu i zgonu sporządzane są w standardowym kancelaryjnym języku polskim; każdy akt spisany jest odrębnie.

Obowiązuje oficjalna formuła tekstu, która w zasadzie niczym się nie różni od formuł używanych w aktach metrykalnych rzymsko-katolickich czy żydowskich. Z wyjątkiem norm ortograficznych dla imion niemieckich, nie zauważyłam żadnych germanizmów ani błędów gramatycznych czy ortograficznych w polskich tekstach sporządzanych przez niemiecko-języcznych pastorów i rejestratorów; błędy takie nie pojawiają się również w polskich aktach parafialnych rzymsko-katolickich, nawet w częściach ‘improvizowanych’ (np. data, godzina, wykonywany zawód, okoliczności). Na podstawie powszechnego braku błędów typowych dla osób nie będących rodzimymi użytkownikami języka nawet w częściach ‘improvizowanych’ przykładowych tekstów przytoczonych poniżej możemy wnioskować, że większość rosyjskich Niemców-pastorów i sekretarzy parafialnych na Suwalszczyźnie i Mazowszu była dwujęzyczna, albo że ich język polski był prawie rodzimy.

2. Polskie teksty (do 1868 roku)

2.1. Ortograficzne rozbieżności

Polskojęzyczne akta metrykalne napisane przez rosyjsko-niemieckich pastorów i sekretarzy parafialnych zawierają następujące niekonsekwencje ortograficzne:

- a. wymienne występowanie liter *i-y-j*: *ieden, umieią, Sereyskiewy, ale w Serejach*;
- b. *kreska* nad literą oznaczającą spółgłoskę miękką przed literą oznaczającą samogłoskę: *w mieście*
- c. brak kreski nad literą *ó*: *-owna*
- d. wymienne występowanie liter *ó* i *u*: *dwu-, dwó-*

Wszystkie te rozbieżności występują również w aktach parafii rzymsko-katolickich spisywanych przez osoby, których rodzimym językiem był polski, i są one po prostu odzwierciedleniem braku ortograficznej standardyzacji w języku polskim tego okresu. Ortograficzne i morfologiczne podejście do niemieckich imion, szczególnie do nazwisk, może rzucić trochę światła na sposób, w jaki poszczególni pastorowie decydowali o tym, czy ich parafianie, rosyjscy Niemcy, powinni być klasyfikowani w aktach cywilnych jako ‘swoi’ czy ‘obcy’. We wszystkich analizowanych tutaj księgach parafialnych usiłuje się przestrzegać zasad polskiej ortografii, ze sporadycznymi przypadkami inferencji niemieckiego w użyciu *i* zamiast *y* po twardej spółgłosce i po spółgłoskach podwojonych: np. *ksiądzem Henrykim Lange pastorem, (Julianna) Justina Szmyt*. Inne germanizmy ortograficzne zawiera-

ją spółgłoski podwójne (*Justyna Johanna Keller* (Mar. 1838 nar. 50, 52, 53)²; *Krystof Dittmann/Dyttmann* (Mar. 1838 nar. 92, 1841 nar. 62), i mieszaną polsko-niemiecką pisownię imion (*Frydrych (Mejer)* (Ser. Ref. 1868 zg. Elisaveta Semmler); *Elsbieta* (Mar. 1842 nar.)). Wyjątek stanowi konsekwentna niefonetyczna pisownia *Lowiza*, która nie odzwierciedla ani niemieckich, ani polskich zasad ortografii i jest jednolita we wszystkich dokumentach archiwalnych pochodzących z obszaru Suwalszczyzny.

Niekonsekwentna pisownia tego samego nazwiska jest typowa dla tych dokumentów; różnice występują między tekstami dotyczącymi tej samej rodziny lub osoby, między tekstem a sąsiadującym wpisem w skorowidzu imion na dany rok, a nawet w obrębie tego samego tekstu. Najczęściej spotykane typy niekonsekwentnej pisowni to: wymienne występowanie spółgłosek pojedynczych i podwojonych (np. *Semmler-Semler-Zemler*); wymienne występowanie samogłosek (np. *Kunkel – Kałkel – Konkel – Konkol*: Pułt. 1888 nar. *G. Konkel*’, ojciec *Янъ Конкель / Jan Kałell*; por. Pułt. 1890 zgon. *Jan Konkol’ /Konkol/*); różne postacie morfologiczne nazwisk panieńskich (np. z *Werdonce*, z *Werdunów*, z *domu Werdone* (Ser. Ew. 1826 nar. *Emilia Elżbieta Zemler* i 1835 nar. *Ernstyna Johanna Semmler*, Ser. Ref. 1873 m. *Schneider/Semler*). Ponadto, nie licząc kilku nazwisk o powszechnie przyjętej pisowni występującej w aktach pułtuskich, pisownia nazwisk w obrębie tekstu często różni się od pisowni podpisu pod tekstem tych osób, które były piśmienne: np. w tekście *Leopold Zemler*, natomiast podpis *Leopold Semmler* (Ser. Ew. 1826 nar. *Emilia Elżbieta Zemler*); w tekstach *Jana Tomaszewskiego*, natomiast podpisy *Johann Thomasewski*, *Jann. Tomasewski*, *Jan. Tomasewski*, *Johann. Tomaszewski* (Mar. 1844 nar. *Anna Semler*, 1830 nar. 31, 1838 nar. 72, 1839 nar. 31).

Większa w aktach protestanckich niż katolickich częstotliwość występowania słowiańskiego imienia *Bogumił*, przynajmniej w niektórych przypadkach jest prawdopodobnie spowodowana tym, że jest to polska kalka językowa imienia *Gottlieb/Gotlib*. Na przykład w akcie urodzenia z Pułtuska pod imieniem ojca widnieje *Bogumił Wermann*, natomiast w podpisie widnieje *Gottlieb Wehrman* (Pułtusk Ew.-Augs. 1852, nar. *Krystyna Wermann*). Również, przy rejestracji urodzin w katolickim akcie cywilnym w Prieniach z 1818 roku (z powodu braku tam kościoła ewangelickiego w tym czasie) występuje forma *Bogumiły* (sic) *Zemler*, lecz podpis *Gottlieb Zemler* (1818 nar.). Czasami dana osoba zapisana jest pod imieniem *Bogumił* w jednym dokumencie, a *Gotlib/Gottlieb* w drugim, co utrudnia ustalenie tożsamości, np.: Pułtusk 1855 nar. *Jan Bogumił Kunkel*, zaś 1895 zg. *Jan Gotlib Konkol’*; Pren. Ew.-Augs. 1846 zg. *Dorota Zemler*, z`ona *Bogumiła*,

² W artykule używam następujących skrótów: Mar.: Mariampolski Kościół Ewangelicko-Augsburski, Mar. Rzym.-Katol.: Mariampolski Kościół Rzymsko-Katolicki; m.: małżeństwo; nar.: narodzenie; Pren.: Prenejski Kościół Ewangelicko-Augsburski; Pułt.: Pułtusk Kościół Ewangelicko-Augsburski; Ser. Ew.: Serejski Kościół Ewangelicki; Ser. Ew.-Augs.:Serejski Ewangelicko-Augsburski Kościół; Ser. Ref.: Serejski Kościół Reformowany; Szak.: Szakejski Ewangelicko-Augsburski Kościół; zw.: zwonki. Nazwy poszczególnych aktów, imiona i nazwiska osób zostały przedstawione w pisowni oryginalnej.

zaś w akcie zgonu jej męża w 1855 roku jego imię zapisano (dop.) *Gotliba Zemler*. Istnieje również kilka, zdaje się mimowolnych, polonizmów w nazwiskach: np. w tekście *Jan Mandelski*, a podpis *Johan Mandel* (Ser. Ew. 1829 nar. Leopold Wilhelm Zemler).

2.2. Morfologiczno-syntaktyczne traktowanie nazwisk niemieckich i litewskich

Teksty te odzwierciedlają rozpiętość rejestratorskich decyzji co do morfologiczno-syntaktycznego traktowania niemieckich i litewskich nazwisk jako polskich. Akty pułtuskie zazwyczaj używają polskiej konstrukcji *z(e)* + dopełniacz liczby mnogiej z końcówką *-ów* na oznaczenie nazwiska panińskiego, jeżeli nazwisko zakończone jest na spółgłoskę: np. *Henryetty ze Sejdliców* (1855 nar. Jan Bogumił Kunkeł), *Wilhelminy z Tornów* (1862 nar. Karolina Wedmann), *Ewy z Blochów* (1844 nar. Julia Weidman). Końcówka *-ów* jest również zachowana w późniejszych polskich wtrąceniach w dokumentach pułtuskich sporządzonych w języku rosyjskim. Jednakże nie we wszystkich nazwiskach za czasów urzędowania pastora Hevelke w Pułtusku końcówka *-ów* stosowana jest konsekwentnie: *Ewy z Trejchel/Trejchal* (1854 nar. Wilhelmina Künkeł, 1856 nar. Frydryk Künkeł), obok spolonizowanej formy *z Trejchów* (1859 nar. Michał Künkeł); *Eleonory z Szmitkow* (1845 nar. Wilhelmina Ewa Weidman), *z Szmittów* (1846 nar. Karol Ludwik Weidmann), *z Schmidtów* (1850 nar. Julianna Wedmann), *ze Szusztków* (sic, 1852 nar. Gustaw Wedman), ale *ze Schmitke* (1855 nar. Henryetta Wedmann; 1856 nar. Ernestyna Wedman).

W aktach Serejskiego kościoła ewangelickiego (1826-1852) nazwiska panińskie zakończone spółgłoską pisane były w formie polskiego dopełniacza liczby mnogiej: *Maryanny z Gastnerow* (1833 nar. Wilhelm Julian Semmler), *z Gassnerów* (1836 nar. Anna Krystina Semmler, 1839 nar. Wilhelmina Fryderyka Semler; również *Katarzyny z Benderow*, Mar. Rzym.-Katol. 1856 nar. #436). Nazwiska panińskie zakończone samogłoską pisane były w formie polskiego mianownika bez przyrostka w połączeniu z frazą przyimkową *z(e) domu* (np. *z(e) domu Szmytke*). W aktach Serejskiego kościoła ewangelicko-augsburskiego (1852-75), w czasie urzędowania pastora Bergmanna (1852-1875), wszystkie nazwiska panińskie pisane były w tym ostatnim wariacie, niezależnie od zakończenia tematu: np., *Szarłota ze domu Rick* (1875 nar.), *Krystyny ze domu Lehmann* (1857 nar. 9). W aktach Serejskiego kościoła ewangelicko-reformowanego (1852-ok. 1905) używane były oba warianty: np. *Karoliny ze domu Semler* (1866 nar. Karolina Leokadia Reder), obok *ze Semmlerów* (1861 nar. Adolf Reder, 1867 zg. Gustav Reder). W aktach Marjampolskiego kościoła ewangelicko-augsburskiego używana była konsekwentnie konstrukcja *z + -ów*, niezależnie od tego, czy temat kończył się samogłoską czy spółgłoską: np. *Florentyny z Symonów* (1838 nar. Krystyna Geruqaytys), *Maryi z Arnolatów* (1838 nar. Emilia Haberzat), *Amalii z Eidelbergerów* (1839 nar. Alexej Selicz), *Fryderyki z Bodendorfów* (1840 nar. Amalia Iwanowska), *Karoliny z Gasnerów* (1844 nar. Anna Henryetta Semmler), *Julii ze de Fanisrów* (1839 nar. Witold Julian Ludwik Brzazowski).

W skorowidzach chrztów Serejskiej ewangelickiej i Mariampolskiej ewangelicko-augsburskiej parafii polski przyrostek żeński *-ówna* jest dodawany do nazwiska dziewczynki (pełne nazwiska noworodków nie pojawiają się w tekstach tych zapisów): np. *Emilia Elżbieta Zemlerówna* (Ser. Ref. 1826 nar.; por. również Pren. rzym.-katol. 1815 *Habernejerówna*). Ten sposób zapisu został porzucony w Mariampolu przy pastarze Bergemannie (1852). Być może, kontynuacja używania polskiego przyrostka *-ówna* w Serejach była związana z faktem, że większość księży reformowanych w Serejach miała nazwiska polskie albo spolonizowane litewskie (*Monkiewicz, Orłowski, Kurowski*). Ponadto akta parafii rzymsko-katolickich z tego samego okresu również nie są konsekwentne, jeżeli chodzi o dodawanie przyrostka *-ówna* do nazwisk dzieci płci żeńskiej. Dzieci nieślubne w skorowidzu chrztów Mariampolskiej parafii ewangelicko-augsburskiej otrzymują nazwisko matki w formie rzeczownika rodzaju żeńskiego w dopełniaczu liczby pojedynczej, *-ówniej*: *Grybnerownej Henryetta, Gurstatownej Amalia* (1842). W aktach ewangelicko-augsburskiego kościoła pułtuskiego i prenejskiego, jak również w aktach serejskich kościoła ewangelicko-augsburskiego i reformowanego, dzieci nieślubne otrzymują nazwisko matki bez sufiksu (np. Pren. 1889 *Juosif Gaberzat*, matka niezamężna Anna Gaberzat; podobnie Pren. rzym.-katol. 1812 nar. *Dorota Sokołowszczanka*).

Tam, gdzie nazwisko kobiece nie ma przyrostka, tylko imię odmieniane jest przez przypadki, zgodnie z zasadami pisowni języka polskiego: np. z *Panną Johanną Mauderoch* (Mar. 1838, nar. #80), ale por. odmieniane niemieckie nazwisko panięskie z *Julianną Kraufą* (Mar. 1838, nar. 70). Jednakże w tym samym roku polskie nazwisko *Justyny Ciuplewski* występuje w formie niedeklinacyjnej obok deklinacyjnej formy rosyjskiej *Чуплевскоў* (Mar. 1890 nar. #59).

Imiona męskie, z wyjątkiem zakończonych na samogłoskę, są konsekwentnie odmieniane we wszystkich aktach; należy jednak odnotować, że w aktach kościoła ewangelicko-augsburskiego w Serejach (1855-75) imiona *Otto* i *Hugo* są odmieniane poprawnie po polsku, przy czym forma imienia jest tu rozszerzona przez wrostek *-n-* (np. *Hugona Flottwell*, 1864 nar. Karol-Henryk-Eduard Flottwell). Ten sposób zapisu był później stosowany również w zapisach rosyjskich (*Ивана-Оттона Чипуль*, 1874 zg. Ivan-Otto Čipul' /Jan-Otto Czipul/). Rozbieżności w odmianie imion obcego pochodzenia są widoczne zarówno w aktach kościoła ewangelicko-augsburskiego, jak i rzymsko-katolickich: *Michała Stukajtysa, Jana Papeczkisa, Tomasza Pettera, Ludwika Rejnisa*; ale *Jakóba Zytikus, Andreja Pauzasas, Fabiana Kisel, Szymona Urban, Kazimierza Stefanowicz* (Mar. Rzym.-Katol. 1856 nar. Nos. 252, 259, 316, 315, 400, 436).

Mariampolskie akta kościoła ewangelicko-augsburskiego zazwyczaj nie odmieniają niemieckich nazwisk rodzaju męskiego, chociaż istnieją wyjątki: np. w *obecności Karola Steffen krawca, ...i Gottliba Siedeberga* (1838, nar. 50); w *obecności... Ernsta Szymyła stolarza...i Jana Tomaszewskiego* (1838, nar. 70). Natomiast rejestratorzy protestanckiego kościoła w Serejach zazwyczaj deklinują niemieckie nazwiska rodzaju męskiego. Późniejsi rejestratorzy kościoła ewangelicko-augsburskiego w Serejach nie odmieniają nazwisk rodzaju męskiego; czasami nawet pozostawiają

stawiają polskie nazwiska nieodmienione, być może myląc je z niemieckimi lub litewskimi nazwiskami: np. *Karola Damczyk, stolarza* (Ser. Ref. 1865 nar. 14).

Kwestia pokrewna występująca w aktach z rejonu Suwalszczyzny, to germanizacja i spolszczanie nazwisk litewskich. Nazwiska litewskie występujące w rodzinach posługujących się w domu od kilku pokoleń językiem niemieckim zazwyczaj występują w zgermanizowanej formie, pisanej bez przyrostka: np. *Butcherejt / Buttchereyt, Jan; Barzdat, Justina* (Mar. 1842 skorowidz chrztów). Litewskie przyrostki dodawane do nazwisk mężatek *-iene* i *-te* nie zostały zachowane w polskich (ani w rosyjskich) wpisach: nazwiska panien i mężatek występują w rodzaju męskim i nie podlegają odmianie (np. *Lowiza Dzwonajtys*, Mar. 1842 skorowidze chrztów; *Anna Maryanna Maciutajtis*, Ser. Ref. 1857 zg.#3).

Te wpisy, które dodają polskie przyrostki rodzaju żeńskiego *-ówna* i *-owa* do nazwisk pochodzenia niemieckiego, dodają je również do nazwisk litewskich z końcówkami rodzaju męskiego *-as/-is/-us* w mianowniku: np. *Elsbieta Pakulajtysowna*, 4 lat (Mar. n. #42), *Katarzyna Andrułajtysowna*, 18 miesięcy (Mar. 1842 zg. #5). Akty zgonów z Mariampola są mniej spójne, jeżeli chodzi o dodawanie polskiego żeńskiego przyrostka do niemieckich nazwisk: np. *Ewa Lange*, 2 lat; *Barbara Reder*, 76 lat; chociaż *Emilia Cyrkmannowa*, 23 lat, *Emilia Berentowna*, 3 tygodnie. Przedstawiając litewskie nazwiska panięskie z suffiksem *-tite* (w formie męskiej *-tis*) najwcześniejsze mariampolskie teksty czasami za litewską spalatalizowaną spółgłoskę [t'] mają [ć] przed tylną samogłoską poprzedzającą polską końcówkę liczby mnogiej *-ów*: *Anny z Stanauciów* (1839 nar. Krystof Wiszniołeczki), chociaż *Karoliny z Pic(?)najtysow* (1840 nar. Karl August Jonotajtys).

2.3. Podpisy

Podpisy stron na aktach nasuwają parę uwag dotyczących zamiennie stosowanych pojęć i pisowni nazw własnych. Niektóre osoby konsekwentnie używają w podpisie niemieckiej wersji swojego imienia i nazwiska, bez względu na to, w jakiej formie pojawiło się ono w tekście dokumentu: np. w tekście *Karol Major / Mejer*, ale regularne podpisane *Carl Meier* (Mar. akta 1850-yx godov); regularny podpis *Gottlieb Semmler* (Pren. akta 1840-yx let). Inni posługują się wyłącznie polskim wariantem imienia i nazwiska: np. *August Zemler* (Pren. akta 1850-yx godov), zmieniające się na *Semler* w 1863 (nar. Albert Zemler); hybryda *Frydrych Ryk* (odpowiadające niemieckiemu *Friedrich Reich*, Ser. Ref. akta 1880-yx godov). Inni zaś jeszcze używają niemieckiego wariantu imienia, ale polskiego wariantu nazwiska: np. *Bogumił Droeß* (Ser. Ew. 1830-ye gody).

Ponieważ osoby piśmienne bądź na lekcjach religii w szkółce niedzielnej, bądź przed bierzmowaniem (w niektórych miejscowościach również w szkołach podstawowych) uczyły się podpisywać imieniem i nazwiskiem po niemiecku i po polsku (jeżeli uczęszczały do szkoły państwowej przed 1868 rokiem), można założyć, że ich podpisy odzwierciedlają osobiste preferencje dotyczące używania 'polskich' lub 'niemieckich' form imion i nazwisk dla potrzeb urzędowych. Jednakże w wielu przypadkach istnieje znaczna rozbieżność ortograficzna w podpisach jednej i tej samej osoby, często odzwierciedlająca różnice w niemieckim i polskim systemie ortogra-

ficznym: np. *Leopold Semmler* (1826, Ser. Ew. nar. 17, 1837 nar. 32), *Leopold Semler* (1826 nar. Emilia Elżbieta Zemler), *Leopold Semler* (1832 nar. 4, 1841 nar.10), *Leopold Zemler* (1829 nar. 7).

Niekonsekwencje ortograficzne w tekstach wraz z rozbieżnościami w pisowni podpisów wskazują na brak koncepcji „poprawnego” czy „ustalonego” podpisu identyfikującego daną osobę. Naprzemiennie stosowana w niemieckich i polskich wariantach imion i pisowni nazwisk w podpisach sugeruje, iż Niemcy zamieszkujący tereny zaboru rosyjskiego nie mieli jednej ustalonej wersji językowej swojego imienia czy nazwiska, lecz określali siebie poprzez ‘niemieckie’, ‘polskie’, lub, po 1868 roku, ‘rosyjskie’ imiona i nazwiska, w zależności od okoliczności.

3. Teksty rosyjskie

3.1. Błędy w standardowej formule tekstowej

Błędy charakterystyczne dla osób nie będących rodowitymi użytkownikami języka występują w tekstach rosyjskich na dwóch płaszczyznach: w standardowej formule dokumentu urzędowego stosowanej w całym zaborze rosyjskim, jak również w częściach do wypełnienia. Powszechne gramatyczne i stylistyczne błędy sformalizowane w standardowym rosyjskim tekście wskazują na to, że rosyjska formuła jest oficjalnym tłumaczeniem, niemalże słowo w słowo, tekstów dokumentów w języku polskim, przetłumaczonych przez rodzimego użytkownika języka polskiego, posiadającego mniejszą niż rodzima zdolność władania językiem rosyjskim. Takie same błędy w standardowej formule urzędowej występują w aktach kościelnych rzymskokatolickich, które były wiernie kopiowane przez następne pokolenia rejestratorów kościelnych aż do 1917 roku. Błędy w formie standardowej pojawiają się na następujących poziomach:

- a. dziwne formy leksykalne:
 - i. *religioznyj brak* (pol. *religijne małżeństwo*; zamiast ros. *cerkovnoe brakosočėtanie*)
 - ii. *po naočnom udostovorenii* (pol. *przekonaniu się naocznie*; zamiast ros. *posle (ličnogo) udostoverenija, po (ličnom) udostoverenii*)
- b. nienaturalna składnia: *nami tol'ko (podpisan)* (pol. *przez nas tylko* zamiast ros. *tol'ko nami*)
- c. brak związku zgody między krótką formą imiesłowu biernego przeszłego liczby pojedynczej rodzaju nijakiego a podmiotem: *zaključeno religioznyj brak* (pol. *zawarto religijne małżeństwo*).

3.2. Traktowanie imion

Podobnie jak w polskich tekstach, rejestrujący w języku rosyjskim zazwyczaj nie posługiwali się dobrze rozwiniętym systemem zasad ortograficznych przy dokonywaniu transliteracji obcych imion pisanych cyrylicą; w najlepszym przypadku zasady ortografii rosyjskiej, które zachowują znamiona systematyczności, są narażone na

silną inferencję języka polskiego i niemieckiego. Tak jak w polskich aktach, rozbieżności w pisowni nazwiska występują w obrębie tego samego tekstu:

- a. dziecko *Сузанна Ведманнь*, ojciec *Готлиб Ведмань* (*Gottlieb Wedmann*), matka chrzestna *Вильгельмина Ведмань* (Pułtusk nar. 1875)
- b. Por. narodzenie w 1873 jej siostry *Ефрозина Ведмань*, ten sam ojciec zapisany teraz *Богумиль Ведманнь* (*Водумит Wedmann*)
- c. dziecko *Генрихъ Рейнгольць*, ojciec *Карл Райнгольць* (Pułtusk nar. 1887)
- d. dziecko *Юстина Ферхо*, matka (dor.) *Анны Люизы урожденной Эренгольць*, chrzestni *Людвик с Доротой Эренгольць* (Pułtusk nar. 1887)

Niektóre imiona nadawane na chrzcie nie posiadają znormalizowanej rosyjskiej formy występującej w aktach: dziecko *Евфрозина* (*Eufrozyna*) *Ведмань* (Pułt. nar. 1873), matki chrzestne *Ефрозина Клейнфельдъ* (Pułt. nar. Ferdinand Konstantin Rejngol'c) i *Эуфрозина Нигейнсфельдъ* (Pułt. 1869 nar. Kristjan Edmund Rejngol'dt).

Większości imion świętych i biblijnych występujących w aktach, sporządzonych w języku polskim przed 1868 rokiem, w tłumaczeniu nadano rosyjskie odpowiedniki: np. *Михаиль*, *Юлий*, *Елизавета*, *Екатерина*. Najważniejszym wyjątkiem, charakterystycznym dla Pułtuska, jest unikanie rosyjskiego odpowiednika *Ivan* dla imienia *Johann / Jan*, zazwyczaj zastępuje się je polską formą *Янь* pisaną za pomocą cyrylicy (por. w tekstach serejskich, regularnie *Иванъ*). Akta parafialne ewangelickie z obszaru Suwalszczyzny nie odzwierciedlają takiej samej niechęci w stosunku do rosyjskiego odpowiednika i tłumaczą imię *Jan* na *Иванъ* zarówno w obrębie tekstów, jak i w podpisach samych pastorów. W pułtuskich aktach można znaleźć kilka innych, nierosyjskich wariantów imienia 'Jan', co wskazuje na pragnienie nie tyle zachowania polskiego wariantu imienia *Jan*, co uniknięcia rosyjskiego odpowiednika *Иванъ*:

- a. sporadycznie w tekście *Joann* (1871 nar. Xristofor Ferho, ojcie *Joаннь*; przez pastora Wernica, 1871-1884)
- b. w tekście świadek *Гогана* (sic!) *Осовскаго*, natomiast podpis *Johan Ososki* (1884 m. Šul'c / Guze); ale por. w tekście ten sam świadek *Яна Оссовскаго*, natomiast podpis *Jan Ososki* (1884 nar. Gelena Konkel')
- c. tylko raz w aktach: w tekście świadek *Иванъ Гренке* – zmarły *Янь Ведмань* (Jan Wedman, 1884)

W okresie piastowania funkcji pastora przez Wernica w aktach pułtuskich zazwyczaj stosowano alfabet cyrylicki w pisowni polskich wariantów niektórych imion: np. *Юлиушь* (Juljusz) (sic!), *Крыштофа* (oba przykłady Pułt. 1872, nar. Ju. Vedmann); zazwyczaj *Кристина* zamiast pol. *Krystyna* (Pułt. 1870 nar. *Кристина Ферхо*, ale por. *Христины урожденной Плонась* (1882 w. Vedman / Šviderskaja). Tak w mazowieckich, jak i w suwalskich parafiach ewangelickich regularnie mamy (pol.) *Паулина*, a nie *Павлина* (chociaż *Августъ*

zamiast *August*). Imiona, które zostały niedawno przyswojone językowi rosyjskiemu, występują albo jako rosyjskie odpowiedniki, albo też jako niemieckie lub polskie formy pisane cyrylicą: *Людговикъ* – przez pastorów Biedermanna i Dymowskiego (np. Pułt. 1871 nar. Ernest Ljudovik Ferxo), ale *Людвикъ* (*Ludwik*) – przez pastora Wernica (np. Pułt. 1872 nar. Ernestina Ferxo).

W wypadku, gdy rosyjski wariant imienia jest fonologicznie bardziej zbliżony do niemieckiego, występuje on zazwyczaj bez polskiego ‘tłumaczenia’: np. *Фридрихъ*, *Мартинъ*. Tam, gdzie rosyjski wariant nie odpowiada ani niemieckiemu, ani polskiemu wariantowi, polski wariant jest czasami podawany w nawiasach, szczególnie w aktach z Pułtuska: np. Pułt. 1889 nar. *Иосифъ* (*Józef*) *Ферхо*; por. 1870 Pułt. nar. *Иосиф* *Кункель*; ale w Serejach i Mariampolu: *Осип* (np. Serej. Ref. 1877 nar. Osip Greger, 1882 nar. Osip Gabersat) bez polskiego odpowiednika. W księgach parafialnych kościoła ewangelicko-augsburskiego w Prenach występuje połączone podwójne polsko-rosyjskie imię *Семень Матейушъ* (1883, nar. S. M. Gaberzat).

Podczas gdy wtrącenia z alfabetu łacińskiego zazwyczaj odtwarzają polską wersję imienia i polski wariant ortograficzny nazwiska, za czasów urzędowania pastora Biedermanna w Pułtusku (do końca 1871), niemieckie nazwiska są podawane w oryginalnej pisowni, z wyjątkiem nazwisk panieńskich: np. *Карль Рейнгольцъ* (*Karol Reinholtz*), *Евы урожденной Бетке* (*Ewy z Bedków*) (obie 1873 nar. Ferdinand Konstantin Rejngol’c). Podobną tendencję można zauważyć w aktach kościoła reformowanego w Serejach, widoczną nawet w podpisach: np. *Marianna z Semlerow Schneider* (Serej. Ref. 1873 m. SΠnejder/Semler; por. standardowy niem. *Semmler*, pol. *Zemler*).

Nazwiska, w przeciwieństwie do imion, zazwyczaj są transliterowane z polskich wariantów ortograficznych na cyrylicę, bez względu na pochodzenie tych nazwisk: np. *Карль Майер* (*Karol Majer*) (Mar. 1868 zg. 1), *Фридрихъ Мейер* (*Frydrych Mejer*) (Serej. Ref. 1869 zg. 39). Zapisy te mogły być oparte na wpisach do dowodów osobistych, które zostały w tym czasie wprowadzone do użytku. Jednakże zdarza się, że zapisy cyrylicą są bezpośrednią transliteracją z niemieckiej ortografii: np. *Карла Пфейфера* (*Karola Pfeiffer*) (Serej. Ref. 1877 nar. Julij Gazenbain). Wyłączne użycie języka polskiego we wtrąceniach nie zaskakuje, ponieważ jedna kopia ksiąg metrykalnych była przesyłana do urzędu stanu cywilnego.

3.3. Morfologiczno-syntaktyczne traktowanie nazwisk niemieckich i litewskich

Polskie wtrącenia nie odtwarzają jedynie mianownikowej formy imion i nazwisk, lecz zachowują zgodność przypadków z rosyjskim tekstem: np. (*Karola i Anny z Trumpfów*) (Serej. Ref. 1868 zg. Julianna Paulina Rinke); *между Каролемъ Шнейдеромъ...и Марианною урожденной Семлеръ* (*Marianną Semler*) (1873 Serej. Ref. m.).

Zdaje się to potwierdzać fakt, że dla większości pastorów i rejestratorów kościelnych język polski był na tyle ‘rodzimy’, że pozwalał im na przejście z rosyjskiego z podświadomą morfologiczno-syntaktyczną poprawnością. Akta są zróżnicowane,

jeżeli chodzi o deklinację nazwisk rodzaju męskiego, traktowanych jako ‘swoje’ wobec ‘obcych’ z perspektywy języka rosyjskiego. Podobnie jak wcześniej w polskich aktach, w aktach pułtuskich i serejskich rejestratorzy kościoła ewangelicko-augsburskiego męskie i żeńskie niemieckie nazwiska błędnie (jeśli chodzi o nazwiska męskie) pozostawiają zazwyczaj w języku rosyjskim w formie nieodmienionej, jednocześnie poddając deklinacji polskie nazwiska: np. *сынъ Готлиба Конколь* (Pułt. 1895 zg. Jan Gotlib Konkol’), ale (*Яна*) *Конкеля* (Pułt. 1896 zg. Marijanna Konkel’)³.

Jakkolwiek w aktach serejskiego kościoła reformowanego zazwyczaj można znaleźć więcej błędów po rosyjsku, aniżeli w aktach pułtuskich, akta serejskie zawsze stosują deklinację męskich niemieckich i litewskich nazwisk w języku rosyjskim. Występuje brak deklinacji polskiego nazwiska w serejskich aktach ewangelicko-augsburskich: np. *Ивана-Оттона Чипуль* (1874 zg. Ivan-Otto СПипул’ /Jan-Otto Czypul/). Akta mariampolskie są niekonsekwentne w stosowaniu rosyjskiej i polskiej deklinacji w odniesieniu do niemieckich nazwisk męskich.

3.4. Inne błędy ortograficzne.

Można zauważyć następujące błędy ortograficzne w zapisach rosyjskich, wskazujące na interferencję języka polskiego:

- próby oddania polskiej pisowni *rz* w toponimach: np. *Пржемарово* (Pułt. 1875 nar. Suzanna Vedmann).
- opuszczanie miękkich znaków: np. *Вильгелмъ* (Serej. Ref. 1868 zg. 22).
- nadmierne użycie litery *ы* za polskie *y*, szczególnie widoczne w litewskich nazwiskach (*-тысь*).
- mieszanie *и* i *й*, przy jednoczesnym niekonsekwentnym użyciu liter *i – y – j* w omawianych powyżej polskich wtrąceniach: (i) *на Святой Крещениѣ, въ присутствіи* (Serej. Ew.-Augs. 1869 nar. Marijanna Kučinskaja); (ii) dop. I. mn. *препятствіи* (Serej. Ref. 1873 m. Schneider/Semler).
- niekonsekwentne użycie samogłosek przednich zamiast tylnych: (i) *вчеряшняго, четирехъ* (zamiast *-ашняго, -ырехъ*; Serej. Ref. 1868 zg. Elisaveta Semler); (ii) *тысяча* (zamiast *тысяча*, Serej. Ref. 1868 zg. Julianna Paulina Rinke); (iii) *крестними* (zamiast *крестными*, Serej. Ref. 1869 nar. Marijanna Kučinskaja)

Jakkolwiek błędy w odmianie przez przypadki rzadko występują w rosyjskich aktach, mylne zamienne stosowanie liter *и* i *й* może wskazywać na błędną odmianę przez przypadki. Spółgłoska [j] na początku wyrazu w położeniu przed samogłoską jest niekonsekwentnie pisana jako łaćski *j* (*Юля, Иоаннъ, Юліанна*), albo też pisana jest cyrylicą (*Июля, Юліанна*). Na końcu wyrazu czasem [j] jest pisane

³ Użycie rosyjskiego dopełniacza (*Яна*) *Конкеля* nasuwa pytanie, czy to, jakże często występujące nazwisko *Kunkel*, przez dekady zapisywane w łaćskiej ortografii najczęściej jako *Konkel*, nie mogło być postrzegane w tym czasie przez rejestratora jako polskie, lub przynajmniej jako ‘swojskie’ z perspektywy języka polskiego, w odróżnieniu od innych nazwisk niemieckich? Warto w związku z tym pytaniem zauważyć, że w 2001 roku w warszawskiej książce telefonicznej figurowało aż 15 Konkolów.

jako *u*, czasem zaś jako *ŭ*. W mariampolskich aktach [o] po spółgłosce miękkiej jest pisane jako *yo* (a nie jako *e* lub *ě*): *Льотисъ* (1900 w skorowidzu zgonów); por. w Prenach: *Науёкъ* (1883 nar. 10), ale *Науіокъ* (1900 m. 3). Twarde znaki w położeniu po literach spółgłoskowych są we wszystkich parafiach często pomijane po przedrostku: *предявилъ, обявляя, обявляющимъ* (zob. załączone w aneksie teksty). Niemieckie *ie* transliterowane jest zwykle jako cyryliczne *e* (a nie przez fonetycznie bliższe *u*): np. w tekście *Келлеръ*, ale podpisy dwóch świadków *Kieller* (Serej. Ref. 1872 nar. Emma Čipul', 1872 nar. Emma-Paulina Keller).

W aktach Serejskiego ewangelicko-augsburskiego kościoła, pastor Ratke, którego nazwisko pojawia się na krótko w 1871 roku, w nazwiskach pisanych cyrylicą stosuje dla oznaczenia spółgłosek podwójnych tyldę (zgodnie z niemieckim obyczajem ortograficznym): *Каролина Гопъ* /Hopp/ (1872 nar. 6). W transliteracji niemieckie *ü* pisane jest literą *u*: *Генриета Гринъ* (Serej. Ref. 1872 zg.).

4. Błędy w 'improvizujących' częściach tekstów

4.1. Liczebniki oraz określenia czasu

Jęśli pominąć ortograficzne nieprawidłowości w pisowni nazw własnych, błędy ortograficzne wynikające z interferencji językowej, charakterystyczne dla nierodzimych użytkowników języka, w 'improvizowanych' częściach tekstów są polonizmami, nie germanizmami. Błędy pojawiają się regularnie w okresie rusyfikacji języka do początków XX wieku. Zwłaszcza rosyjskie liczebniki stwarzają duże trudności ortograficzne, leksykalne i gramatyczne. Mieszanie dźwięcznych i bezdźwięcznych spółgłosek oraz wyrazów złożonych i grup składniowych jest częste: np. *возмаго* (sic!, zamiast *восьмаго*) (Szak. 1878 m. Kassulat/Zass); *тысяча восемь сотъ пятьдесятъ семаго* (zamiast *седьмаго*) *года, тысяча восемь сотъ пятьдесятъ третаго* (zamiast *третьяго*) *года* (oba Szak. 1875, m. Pol'milov/Pux). Do polonizmów leksykalnych należą *двадцать друкго* (zamiast *второго*; Szak. 1878 m. Kassulat/Zass), *тридцати осьми л^{тм}тъ* (za *восьми*, Serej. Ew.-Augs. 1871 nar. Anna Marijanna Gucajtis), *осьмнадцати л^{тм}тъ* (Serej. Ew.-Augs. 1873 w. Keller/Znajkus). Błędy w odmianie przez przypadki pojawiają się od czasu do czasu: np. *восемь сотъ пятидесятъ третьяго года* (zamiast *пятьдесятъ*, Szak. 1878 m. Kassulat/Zass).

Częstym błędem w użyciu liczebników jest kalka leksykalno-gramatyczna z języka polskiego, stosowana w przypadku rosyjskiego liczebnika mianownikowego *odin* 'jeden', występująca jako końcowy komponent złożonego liczebnika głównego w przypadku dopełniacza, pisanego z *let* (forma dopełniacza liczby mnogiej; w języku polskim *lat*, w konstrukcji biernikowej *jeden rok mający*), zamiast *года* w dopełniaczu, liczby pojedynczej: np. *двадцати одинъ л^{тм}тъ* (zamiast *одного года*, Pułt. 1872 b. Ernestina Ferxo). W Pułtusku, polonizm ten powtarzany jest do lat 1890. Innym polonizmem, występującym rzadziej, jest kalka *им^{тм}ющий X л^{тм}тъ* (w polskim *X lat mający*): np. *им^{тм}ющая л^{тм}тъ семдесятъ* (sic!, za-

miast *семьдесятъ*) zamiast pol. *X lat mający* (1869 Serej. Ref. zg. Elisaveta Semler). Interesujące jest nieświadome unikanie języka polskiego: we frazie *имеющая одинъ годъ* (sic!: kontaminacja pol. *lat* zamiast *rok* i ros. *годъ*; Serej. Ref. 1868 zg. Julianna Paulina Rinke); we frazie *тридцати бывши л^{тм}ть* (Pułt. 1896 zg. Marijanna Konkol') pojawia się forma imiesłowu uprzedniego. W liczebnikach pod wpływem języka polskiego zdarza się zastępowanie biernika przez dopełniacz: *хозяинъ живущий тамже шестдесятъ* (sic!) *одинъ л^{тм}ть отъ роду* (zamiast *шестидесяти*, Pułt. 1893 zg. Franc Guze); *л^{тм}ть пятьдесятъ* (Serej. Ref. 1868 zg. Elisaveta Semler); *дв^{тм} нед^{тм}ли и трехъ дней- отъ роду* (Pułt. 1889 zg. Karl/Karol Vedman).

Wyrażenia dotyczące określania czasu zawierają zarówno błędy gramatyczne, jak i leksykalne. Najczęstym i najbardziej konsekwentnym błędem jest używanie narzędnika zamiast dopełniacza w wyrażeniach 'rano', 'po południu', itd., po podaniu konkretnej godziny: np. *въ дв^{тм}надцать часовъ ночью* (zamiast *ночи* Pułt. 1875 nar. Suzanna Vedmann); *въ шесть часовъ в^{тм}черомъ* (zamiast *вечера*, Pułt. 1871 nar. Marjanna Vedmann); *въ десять часовъ утромъ* (zamiast *утра*, Serej. Ref. 1868 zg. Julianna Paulina Rinke); *въ семь* (sic!, *ь* zamiast *в*) *часовъ съ утра* (zamiast *Ø утра*, Serej. Ew.-Augs. 1869 nar. Marijanna Kučinskaja).

Akta serejskiego kościoła reformowanego często podają godzinę w formie odliczebnikowego przyimka złożonego: np. *въ десятомъ часу утра* (zamiast *въ десять часовъ...*, Serej. Ref. 1868 zg. Elizaveta Semler). Por. też *въ первый часъ пополудни* (zamiast *въ Ø часъ...*, Szak. 1878 w. Kasulat/Zass), i *въ одинъ часъ* (zamiast *въ Ø часъ...*, Pułt. 1869 nar. Danel' Ferxo). Leksykalne błędy w wyrażeniach dotyczących określania czasu polegają głównie na niewłaściwym użyciu rosyjskich wyrazów 'północ', 'południe' itp.: *въ дв^{тм}надцать часовъ въ полудни* (zamiast *въ полдень*, Pułt. 1883, nar. Karolina Wedman); *въ первомъ часу по полночи* (sic!, zamiast *въ часъ ночи*, Pułt. 1868 nar. Jan Rejngol'tc); *въ три часа посл^{тм} об^{тм}да* (zamiast *по полудни*, Pułt. 1888 nar. Genrix Konkel')

4.2. Inne polonizmy gramatyczne

Ponadto poświadczono są następujące błędy gramatyczne, nie użycia dotyczące liczebników lub określeń czasu:

- a. Brak związku zgody w krótkiej formie orzecznika przymiotnikowego rodzaju nijakiego (prawdopodobnie skutek posługiwania się gotowymi formułami):
 - i. *родившийся н^{тм}известно* (zamiast *н^{тм}известнаго м^{тм}ста рождения*; Pułt. 1892 zg. Samuil Vedman)
 - ii. *имени неизв^{тм}стно* (zamiast *н^{тм}известнаго имени*; Serej. Ref. 1905 zg. Ljudvig Kizling)
 - iii. *урожденной неизв^{тм}стно* (pol. *z domu niewiadomo*, zamiast *н^{тм}известныхъ по именамъ родителей*; Pren. 1899 zg. Karolina Zempler);
- b. Imiesłów bierny tworzony od czasownika nieprzechodniego *опоздать* – 'spóźniać się': *при святомъ крещении...опозданномъ по причин^{тм} занятия*

- отца* (pol. ‘opóźniony’, zamiast *задержанномъ* lub *опоздавшемъ*, 1872 nar. Ernestina Ferxo);
- c. Imiesłów bierny tworzony od rzeczownika złożonego lub czasownika nieprzechodniego: *Акты бракосочетанныхъ* (pol. *małżonków*, zamiast *новобрачныхъ*, Szak. 1877; por. *бракомъ сочетавшихся* (prawosławne akta wileńskie); *присутственнымъ* (zamiast *присутствующимъ*, Mar. 1867 m. Aibadvek/Paul);
- d. Przyimek *ч(е)р™зъ* + biernik agensa w konstrukcji biernej zamiast rosyjskiego narzędnika: np. *чр™зъ нихъ подписанъ* (zamiast ros. *подписанъ ими*, Serej. Ref. 1869 zg. Elisaveta Semler);
- e. Brak związku zgody:
- i. *Карла Газе тридцати трехъ л™ть и Иоанна Ивановскаго сорока четырехъ л™ть обоихъ* (sic!, zamiast *обоихъ*) *хозяева* – mianownik (zamiast dopełniacza l. mn. *хозяевъ*; Serej. Ew.-Augs. 1869 nar. Marijanna Kučinskaja)
 - ii. *поименованой* (zamiast mianownika l. mn. *-ные*, Serej. Ref. 1869 nar. Marijanna Kučinskaja)
 - iii. *фердинандомъ Аибадовекимъ* (zamiast narzędnika *-омъ*, Mar. 1867 m. Aibadvek/Paul’)
 - iv. Biernik zamiast dopełniacza negacji: *не заключили брачный договоръ* (ibid.)
 - v. *Евангелическо* (zamiast: dop. *-аго*) *вероиспов™данія* (Szak. 1878 w. Kasulat/Zass)
- f. Sporadyczne formy morfologiczne polskich przypadków:
- i. *-ет* zamiast rosyjskiej końcówki narzędnika l. mn. *-от*: *Яковемъ Вицке* (Pułt. 1888 m. Witzke/Ossovskaja), *вдовцемъ* (Mar. 1867 m. Aibadvek/Paul’)
 - ii. *-и* zamiast końcówki miejscownika l. p. *-е* (*-™*; *въ Смкоцку*, Pułt. 1871 nar. Paulina Ferxau);
- g. Błędy w użyciu tzw. *e* ruchomego: np. *винокуреца* (zamiast *винокурца* (Serej. Ref. 1873 m. Avgust Schneider/ Marianna Semler);
- h. Błędy składniowe:
- i. *Актъ сей объявляющимъ* (sic!, zamiast *объявл-*) *прочитанъ как они не пишутъ нами только подписанъ* (częste; por. polską formułę: *zaś oni pisać nieumeją, i ..*; zamiast ros. *поскольку они не умеютъ писать, и...*)
 - ii. *...прочитанъ ибо* (sic!) *не пишутъ нами подписанъ* (Mar. 1867 m. Aibadvek/Paul’; por.: pol. *akt ten stawajęcym niepiśmiennym przeczytany i przez nas tylko został podpisanym*, Mar. rzym.-katol. 1856, nar. 435).
 - iii. *Фридериха Якобъ...въ Гайстрахъ и Ивана Кондрать...въ Дегуцяхъ жительствоющихъ* (Mar. 1867 m. Aibadvek/Paul’; por. pol. *Jan Pestynika...lat trzydzieci pięć tudzież Mateusza Letuwichia(?)...lat trzydzieści sześć mających*, Mar. rzym.- katol. 1856 nar. 435)

iv на Святой Крещений (sic!) сего числа совершенномъ (pol. *na Chrzcie świętym dziś odbyłym*; zamiast *при Святомъ Крещении...*, Serej. Ew.-Augs. 1869 nar. Marijanna Kučinskaja).

4.3. Polonizmy leksykalne.

Najczęściej w zapisach metrykalnych spotykane są następujące polonizmy leksykalne:

- a. imiesłów *умершій* (pol. *zmarły*) zamiast przymiotnika *покойный* (Mar. 1867 m. Aibadovek/Paul’)
- b. *дитя* zamiast *ребенокъ* / *младенець* (pol. *dziecię*); cel. *Дитяти* (pol. *dziecięciu*), Serej. Ew.-Augs. 1869 nar. Marijanna Kučinskaja)
- c. *объявляющий* zamiast *извѣщающий*, *ставящий въ извѣстность*, albo *оповѣщающий*: *Актъ сей объявляющимъ прочитанъ нами и ими подписанъ* (Serej. Ew.-Augs. 1874 zg. Paulina Natalija Keler)
- d. *име* zamiast *имя* (Serej. Ew.-Augs. 1869 nar. Marijanna Kučinskaja)
- e. *парафия* albo *церковь* (pol. *kościół*), zamiast ros. nazwy kościoła protestanckiego *кирха*:
 - i. *зкрстыана пры кошіе Евангеличко-Реформованым Серејским* (Serej. Ref. 1856 nar. 18)
 - ii. *Серејской Евангеличко-Реформатској Церкви* (Serej. Ref. 1873 m. Schneider/Semler).
- f. *księdz* jako na określenie pastora protestanckiego: *Ксенджъ Иванъ Румпельъ, Пасторъ* (Serej. Ref. 1868 zg. Julianna Paulina Rinke; ros. *ксенджъ*, oznaczające księdza kościoła rzymsko-katolickiego, w aktach policji guberni suwalskiej XIX-XX w.)

4.4. Improwizacje w sytuacjach nietypowych

Narodziny nieślubnych dzieci i inne okoliczności specjalne stwarzają nie lada wyzwanie dla rejestratorów:

- a. Nieuzgodnienie rodzajów: *какавое дитя выше упомянутый* (Pułt. 1887 nar. Martin /Marcin/ Vedman).
- b. Imiesłów bierny *незамуженная* zamiast przymiotnika *незамужная*: *незамуженной Лавизы Розень, служанки* (Pułt. *ibid.*, może przez analogię do niemieckiego *unverheiratet?*).
- c. krótka forma przymiotnika *незамужна* w użyciu atrybutywnym (pol. *niezameżna*, zamiast *незамужная*): *Явился (sic!) Вильгельмина Рейнгольдъ, поденищица, незамужна* (Pułt. 1869 nar. Gottlib Rejnol’d)

W kopii aktu urodzenia, w miejsce *нельзя* lub *невозможно* + bezokolicznik czasownika dokonanego, występuje polska bezosobowa konstrukcja *nie można* + bezokolicznik czasownika niedokonanego: *Яковъ Гес* (Hess) ... *просиль списокъ?* [zapis częściowo nieczytelny] *акта признания его сына Ивана, котораго актъ не можна находить* (Serej. Ew.-Augs. 1872 nar. Ivan Ges/Hess). Szczegółne kłopoty w uzgodnieniu rodzajów leksemów powodują narodziny

bliźniąt: *младенца женского пола, второе изъ двойней* – [r. ż.?] (zamiast r. m. *второго изъ двойни*, Pułtusk 1869 nar. Genrietta Ferxo. Występująca tu forma r. n. *второе* może być albo polonizmem (*dziecię*), albo też germanizmem (niem. *das Kind*).

5. Podpisy

Zróżnicowanie w podpisach osób piśmiennych w okresie istnienia zaboru rosyjskiego może rzucić dodatkowe światło na wybory i preferencje językowe. Podczas gdy starsze osoby, które prawdopodobnie nie nauczyły się pisać po rosyjsku, podpisują się imieniem i nazwiskiem po polsku lub po niemiecku, podpisy młodszych osób pojawiają się albo w jednym z tych języków, albo po rosyjsku. Szczególnie interesujący wybór języka zauważyć można w podpisie kilkunastoletniej dziewczyny w Kalwarii na Suwalszczyźnie w niemieckojęzycznym małym katechizmie Lutra i księdze opowieści biblijnych: *Отылья Землеръ* 1898 r. Chociaż obie książki używane były na prowadzonych po niemiecku lekcjach religii i podczas przygotowania do komunii (udzielanej w języku niemieckim), dziewczyna zapisała swoje imię i nazwisko oraz rok (1898 r.) po rosyjsku. Ponadto jej podpis cyrylicą jest transkrypcją polskiego wariantu niemieckiego imienia *Ottilie*: tj. *Otylja*, chociaż bliższym ortograficznie niemieckiemu jest rosyjski wariant tego imienia *Отилия*; polska forma imienia w podpisie pojawia się wbrew temu, że od lat 30-ych rosyjski był językiem wykładowym w szkołach państwowych.

6. Wnioski

Wstępne dane wskazują, że przynajmniej najbardziej wykształceni rosyjscy Niemcy z zaboru rosyjskiego na Mazowszu i Suwalszczyźnie przez cały wiek XIX byli dwujęzyczni, posługując się polskim jako drugim językiem. Dowodem na to jest fakt, że nawet w początkach XX wieku ich pisany rosyjski podlegał regularnym interferencjom języka polskiego, nie zaś niemieckiego. Wymienne stosowanie przez wiele osób niemieckiej, polskiej i rosyjskiej postaci podpisów, a także niekonsekwencje w używaniu formy imion chrzestnych wskazują także na to, że ci Niemcy rosyjscy nie mieli pojęcia ustalonej formy imienia (niekoniecznie niemieckiej), czy też ustalonego podpisu. Identyfikowali oni siebie za pomocą niemieckich, polskich lub rosyjskich imion i nazwisk, często w zależności od sytuacji. Elastyczność wariantów językowych imion i ortograficznych systemów podpisów sugeruje, że członkowie tej grupy do pewnego stopnia utożsamiali się z językiem polskim jako językiem dominującym, ci zaś, którzy uczęszczali do rosyjskich szkół państwowych, identyfikowali się również z językiem rosyjskim.

Summary

The article is a sociolinguistic study of the long-standing German-speaking Lutheran minorities in two adjacent provinces of the 19th-century Russian Empire (Mazowsze, in present-day Poland and Suwalszczyzna, in present-day southwestern Lithuania). Based on archival and field research, the study examines how members of this ethnoconfessional minority and their descendants perceived their own language, cultural, and ethnic identity over the 200+ years that they lived, as Russian citizens, in a community with multiple dominant languages (Polish, Russian, and sometimes Lithuanian).

The study focuses on the Lutheran settlers and their descendants, who tended not to lose the language as quickly as their Roman Catholic counterparts, as the Lutheran liturgy, Sunday School lessons, and Confirmation training all required an ability to read and speak German. There are indications, however, that the cultural and language self-identification of the Lutheran Russian Germans was more complex than the historical scenario suggests. The most striking factor is their multilingualism: by the mid-19th century, most Russian Germans were native-level speakers of Polish, and many were trilingual in Lithuanian. Many had at least an elementary knowledge of Yiddish, and after 1868, when Russian replaced Polish as the state language, those who went to school learned to read and write in Russian. Comparing data from both before and after 1868 on language choice, language interference between Russian and Polish, and individual naming and signature practices, the article draws the conclusion that most German-speaking Lutherans in Mazowsze and Suwalszczyzna identified themselves linguistically and culturally not only with German, but also, to a significant extent, with Polish and, to a lesser extent, with Russian.

Wykorzystane źródła rękopiśmienne

Lietuvos Valstybinis Istorinis Archyvas F. 1014, 1218, 1236, 1467.
 Archiwum Państwowe w Suwałkach CS2514-2560
 Archiwum Państwowe w Pułtusk.

Bibliografia

- Brandt, Rolf (1936): *Abschied von Mariampol*. – Berlin.
 Brandt, Rolf (1915): *Fünf Monate an der Ostfront*. – Berlin.
 Heberle, Rudolf (1927): *Die Deutschen in Litauen*. – Stuttgart.
 Vakareliyska, Cynthia M. (2003): Multiple Language and Cultural Self-Identities of the German-Speaking Lutheran Minorities in „Russian Poland” (Mazowsze and Suwałki Provinces) in the 19th-20th Centuries. [in:] A. Timberlake, ed., *American Contributions to the Thirteenth International Congress of Slavists, Ljubljana, August 15–21, 2003. Volume I: Linguistics*. – Bloomington, Ind.: Slavica 2003: 195–215.
 Vakareliyska, Cynthia M. (w przygotowaniu a): Imperial Russian Police Files on the WWI Forced Relocation of Russian Germans in Suwałkskaja Gubernja.

Vakareliyska, Cynthia M. (w przygotowaniu b): Multiple Language, Cultural, and Ethnic Self-Identities: Russian Germans in Mazowsze and Suwałkija in the 19th-20th Centuries. Vol'ter, E. A., ed. (1901): *Spiski naseleennyx mest Suvalkskoj gubernii, kak material dlja istoriko-etnograficheskoj geografii kraja*. – Sankt-Peterburg.

Aneks

Polskie i rosyjskie teksty

Serej. Ew., 1826 nar. Emilia Elz'bieta Zemler.

Działo się w Mieście Sereiach dnia trzeciego Grudnia Tysiąc Ośmset Dwódziesiątego Szóstego roku. Ogodzinie Dwanastey wpołudnie– Stawił się Leopold Zemler Maystor Kunsztu Tkaczowskiego z Serey lat liczący Trzydzieście pięć, w Obecności Fryderyka Ryka Kowala lat Trzydzieście – tudziesz Jana Herra Tokarza lat Dwadzieście pięć mających; w Sereiach zamieszkałych, i okazał nam dziecie płci z'eńskiej, Urodzone tu w Sereiach dnia pierwszego biez'a_cego miesiąca y roku Ogodzinie Szóstej rano – z Jego Małżonki Elżbiety z Werdonce lat Dwadzieście Ośm mającey; Dziecięciu temu na Chrzcie Świętym odbyłym w dniu dzisiejszym nadane zostały jmiona Emilia Elżbieta – a Rodzicami iego Chrzestnymi byli wyżey wspomniony Fryderyk Ryk i Henryetta Kilowa – Akt ten stawiającemu i Swiadkom przeczytany przezemnie Urzędnika y Leopolda Zemlera podpisany został Swiadkowie zaś pisać nie umeią.

Jako Swiadek [podpis] Leopold Sem'ler [podpis] Stanisław Monkiewicz Pastor Gminy

Ewangelickiey Sereyskiey.

Pulsk Ew.-Augs., 1855 nar. Jan BogumiłKunkel

Dział się w Pułtusk, dnia czternastego czerwca tysiąc ośmset pięćdziesiątego roku, o godzinie jedenastey z rana. Stawił się Bogumił Kunkel, karzmarz w Lubielu zamieszkały, lat dwadzieścia siedem mający, w obesności świadków Michała Strelan gospodarza z Nurów lat dwadzieścia ośm i Fryderyka Sejdlic wyrobnika z Maryanowa lat dwadzieścia dwa mającego. Okazał dziecę płci męskiej urodzone w Lubielu dnia wczorajszego, o godzinie piątój z raną z małżonki jego Henryetty ze Sejdliców lat trzydzieści mającój – Dziecięciu temu na chrzcie świętym dziś odbyłym, nadano imiona Jan Bogumił a rodzicami chrzestnymi byli wymienieni Michał Strelan i Rozyna Schiller. – Akt ten stawiającemu i świadkom pisać nieumejącym przeczytany został.

[podpis] Ks. __ [nieczytelne]

[podpis] Bergemann, Pastor

Puotusk Ew.-Augs., 1895 zg. Jan Gotlib Konkol'.

Явился Андрей Гузе сорока пяти л^{тм}ть и Янъ Маркварть тридцати девяти л^{тм}ть отъ роду оба хозяева въ Уляскахъ и объявили, что сегодняшняго числа въ три часа утромъ умеръ въ Маков^{тм} Янъ Конколь /Konkol/, работникъ живущий въ Маков^{тм} сынъ Готлиба Конколь и его жены Генриеты урожденной Зендлеръ, родившийся въ Нурахъ, сорока одного года отъ роду оставивъ посл^{тм} себя вдов^{тм}вшую жену Каролину урожденную Ведманъ. По удостов^{тм}рениии о кончин^{тм} Яна Готлиба Конколя, актъ сей объявляющимъ прочитанъ и по ихъ неграмотности нами только подписанъ.

[podpis] Пасторъ А. Дымовский

Serej. Ew.-Augs., 1869 nar. Marijanna Kučinskaja.

Состоялось въ город^{тм} Серeahъ дня девятнадцатаго / тридцать перваго января тысяча восьмсотъ шестьдесятяго девятаго года въ два часа по полудни. Явился Фридерикъ Кучинский хозяинъ въ Мылостанахъ жительствоующий сорока л^{тм}ть въ присутствий Карла Газе тридцати трехъ л^{тм}ть и Жоанна Ивановскаго сорока четырехъ л^{тм}ть обойхъ хозяева [sic] в Сайлумахъ жительствоующихъ и предъявилъ намъ дитя женскаго пола объявляя [sic] что оно родилось въ Милостанахъ дня шестнадцатаго, двадцать восьмаго текущаго месяца и года въ семь [sic] часов с утра, отъ законной его жены Дороты урожденной Кильманнъ сорока летъ. Дитяти этому на Святой Крещений сего числа совершенномъ дано име Марианна, крестними же его родителями были выше поименованной Карл Гозе и Елисавета Ивановска Актъ сей объявляющимъ прочитанъ как они не пишутъ нами только подписанъ.

[podpis] Кс. ____ [nieczytelne]

Bergemann Pastor

Serej. Ref., 1869 zg. Elisaveta Semmler.

Состоялось въ город^{тм} Серeahъ двадцать седмаго Октябрия/восьмаго Ноября тысяча восьмсотъ шестьдесятъ девятаго года в десятомъ часу утра. Явился Эдвардъ Снейкусь /Edward Snejkus/ пекаръ л^{тм}ть пятьдесятъ, и Фридрихъ Мейеръ /Frydrych Mejer/ столяръ, л^{тм}ть тридцать шесть, оба здесь в Серeahъ жительствоующие, и объявили что вчерашняго числа текущаго года, въ восьмомъ часу вечера умерла Елисавета Семмлеръ /Elzbieta Semmler/ урожденная Вердоний, вдова по Леопольд^{тм}ть пятьдесятъ, и Фридрихъ Мейеръ /Frydrych Mejer/ столяръ, л^{тм}ть тридцать шесть, оба здесь в Серeahъ, оба здесь в Серeahъ жительствоующие, и объявили что вчерашняго числа текущаго года, въ восьмомъ часу вечера умерла Елисавета Семмлеръ /Elzbieta Semmler/ урожденная Вердоний, вдова по Леопольд^{тм} Семмлеръ, ткача зд^{тм}сь в Серeahъ жительствоующаго, им^{тм}ющая л^{тм}ть семдесятъ, оставивъ посл^{тм}

себя сына и четырех дочерей. По достовореніи о кончин[™] Елисаветы Семмлеръ Актъ сей явившимся прочитанъ и чрезъ нихъ подписанъ.

[podpis] Ксенджъ Иванъ Румпель, Пасторъ

[podpisy] Eduart Sneykus
Фридрикъ Меиеръ

Serej. Ref. 1905 zg. Ljudvig Kizling.

Состоялось въ посад[™] Сепе[™] [*sic, zamiast* Сепеяхъ] двадцатаго января (второго февраля) тысяча девятьсотъ пятого года въ два часа дня. Явились лично: Адамъ Андрукайтисъ (Adam Andrukaytis) шоссейный сторожъ, жительствующій въ Гервянахъ сорока одного года отъ роду и Готлибъ Гиршъ землевлад[™]лецъ жительствующій въ Гервянахъ тридцати двухъ л[™]тъ отъ роду и объявили, что восемнадцатаго (тридцать перваго) января текущаго года въ восемь часовъ вечера умеръ въ Лейпунахъ Сейнскаго у[™]зда тамъ же жительствовавшій, родившійся въ Сувалкахъ Людвигъ Кизлингъ (Ludwyk Kizling) вдовець, бывшій шорникъ сынъ уже покойныхъ супруговъ Кизлинга (Kizling) имени неизв[™]стно, и его законной жены Каролины, урожденной неизв[™]стно (Karoliny z domu niewiadomo) семидесяти л[™]тъ отъ роду, оставивъ посл[™] себя трехъ сыновей и одну дочь. По наочномъ удостов[™]реніи о кончин[™] Людвига Кизлинга, актъ сей присутствовавшимъ прочитанъ, а зат[™]мъ нами и ими подписанъ.

[podpisy] А. Андрукайтисъ
Готлибъ Гиршъ

[podpis] Пасторъ Фридрихъ Елень
Администраторъ.

DANUTA STANULEWICZ
Gdańsk

Zróżnicowanie regionalne prototypowych odniesień sześciu podstawowych nazw barw w języku polskim (*biały, czarny, czerwony, zielony, żółty, niebieski*) – na tle porównawczym wybranych języków słowiańskich i germańskich

1. Wprowadzenie

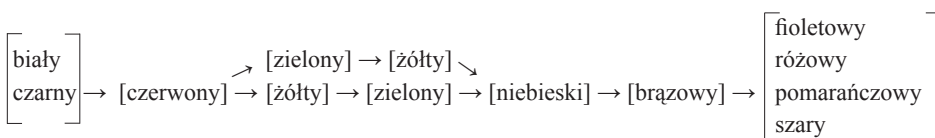
Celem tego artykułu jest przedstawienie badań nad prototypowymi odniesieniami nazw barw w różnych regionach Polski (Trójmiasto, Dolny Śląsk, Lubelszczyzna oraz Łódź i okolice). Badań dokonano za pomocą ankiety, w której jednym z zadań było podanie skojarzeń z jedenastoma barwami podstawowymi (*biały, czarny, czerwony, zielony, żółty, niebieski, brązowy, fioletowy, pomarańczowy, różowy i szary*) (zob. rys. 1).

1. Z czym kojarzą Ci się następujące kolory?

Kolor	Skojarzenia
biały	
czarny	
czerwony	
zielony	
żółty	
niebieski	
brązowy	
szary	
fioletowy	
pomarańczowy	
różowy	

Rys. 1. Fragment ankiety dotyczący skojarzeń z barwami

Ankiety wypełniło 400 respondentów – po 100 osób zamieszkujących każdy z wymienionych regionów. Celem ankiety było zbadanie, czy miejsce zamieszkania może mieć wpływ na podawane, jako skojarzenia, prototypowe odniesienia. Wyniki pokazują, że różnice dotyczą głównie skojarzeń z terminem *niebieski*. W artykule tym ograniczę się do przedstawienia wyników ankiety dotyczących pierwszych sześciu barw (*biały, czarny, czerwony, zielony, żółty i niebieski*)¹. Są to tak zwane prymarne podstawowe nazwy barw w szeregu ewolucyjnym zaproponowanym przez Brenta Berlina i Paula Kaya (1969) (zob. rys. 2).



Rys. 2. Ewolucja podstawowych barw według Brenta Berlina i Paula Kaya (1969: 4)

Przy badaniach pilotażowych, przeprowadzonych w latach dziewięćdziesiątych XX wieku w Gdańsku i Lublinie², okazało się, że po odrzuceniu skojarzeń abstrakcyjnych, wynikających między innymi z wpływu kultury (np. *biały* – *niewinność*, *czerwony* – *miłość*, *zielony* – *nadzieja*, *żółty* – *zdrada*), najliczniejsze odpowiedzi, dotyczące konkretów, stanowią odniesienia prototypowe.

Wracając do ankiety, respondentom nie stawiano żadnych ograniczeń – mogli podawać dowolną liczbę skojarzeń, konkretnych bądź abstrakcyjnych. Ankiety wypełnili głównie studenci uniwersytetów i kolegiów w Lublinie, Wrocławiu, Łodzi i Gdańsku, w wieku od 19 do 35 lat, z przewagą dwudziestokilkulatków, obojga płci³. Pod uwagę zostały wzięte odpowiedzi osób pochodzących z danego regionu i tam obecnie mieszkających⁴. Ankiety przeprowadziły wśród swoich studentów następujące osoby (oprócz autorki tego artykułu): Bożena Matuszczyk (Katolicki Uniwersytet Lubelski) i Adam Głaz (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin); Alina Kwiatkowska, Jerzy Jarniewicz i Jarosław Płuciennik (Uniwersytet Łódzki); Anna Cisko, Piotr Czajka i Andrzej Skrzypiec (Uniwersytet Wrocławski), oraz Izabela Ber-

¹ Skojarzenia z pozostałymi pięcioma barwami (*brązowy, szary, fioletowy, pomarańczowy i różowy*) zostaną omówione w osobnym artykule.

² Ankiety w badaniach pilotażowych przeprowadziły następujące osoby: Olga Sokołowska, Andżelika Górnik, Tomasz Nowosielski i autorka tego artykułu (w Gdańsku), oraz Bożena Matuszczyk, Agnieszka Karolczuk i Natalia Sosnowska (w Lublinie). Badaniami objęto 300 osób: 200 w Trójmieście i 100 w Lublinie. Wyniki ankiety dotyczące słowa *niebieski* omówione zostały w artykule pt. „Is the Polish term for blue a typical basic colour term?” (Stanulewicz 2002).

³ W Trójmieście ankietę wypełniło 50 kobiet i 50 mężczyzn, natomiast w innych regionach kobiety stanowiły od 60 do 82 procent. Zob. także punkt 3.6.

⁴ Ankiety wypełnione przez studentów niepochodzących z danych regionów nie zostały tu uwzględnione (zostaną z pewnością wykorzystane w dalszych analizach).

ger, Magdalena Jaszczewska, Ewa Modrzejewska, Tomasz Nowosielski, Olga Sokółowska, Anna Uniszewska i Bronisława Zielonka (Uniwersytet Gdański)⁵.

2. Prototypowe odniesienia nazw barw w wybranych językach słowiańskich i germańskich

Przyjrzyjmy się teraz prototypowym odniesieniom sześciu interesujących nas nazw barw w trzech językach słowiańskich (polski, czeski, rosyjski) oraz dwóch językach germańskich (angielski, szwedzki) w ujęciu Krystyny Waszakowej (2000).

Według Krystyny Waszakowej (2000: 23), dla bieli podstawowymi odniesieniami w językach europejskich są dzień i śnieg, dla czerni zaś noc i węgiel, przy czym należy rozróżnić biel i czerń kwantytatywną, które nie odnoszą się do barwy, tylko do stopnia jasności, od bieli i czerni kwalitatywnej, odnoszących się do barwy (zob. też Tokarski 1995). Dla czerwieni odniesieniami prototypowymi są krew i ogień. Słowa nazywające barwę zieloną mają swój prototyp w żywych roślinach, słowa zaś nazywające barwę żółtą – w słońcu i zamierającej przyrodzie. Prototypami słów odnoszących się do barwy niebieskiej w omawianych językach słowiańskich jest niebo, w angielskim i szwedzkim – niebo i woda. Krystyna Waszakowa pozyskała dane od badaczy – rodzimych użytkowników danych języków, którzy ustalili prototypy, analizując łączliwość podstawowych nazw barw z różnymi klasami obiektów (Waszakowa 2000: 25). Przywołać też tu można zbieżne poglądy Anny Wierzbickiej (1999 [1996]: 446):

[...] język „widzenia” zakorzeniony jest w ludzkim doświadczeniu, podstawowym punktem odniesienia jest uniwersalny rytm „jasności” dnia i „ciemności” nocy oraz główne, wizualnie wyraziste, aspekty ludzkiego środowiska naturalnego: niebo, słońce, roślinność, ogień, morze, naga ziemia i ziemia pokryta śniegiem.

Tabela 1, zawierająca zestawienie nazw barw oraz omówionych powyżej ich prototypowych odniesień, została opracowana na podstawie zestawienia zaproponowanego przez Krystynę Waszakową (2000: 23-24)⁶.

⁵ Wymienionym powyżej badaczom składam najserdeczniejsze podziękowania za niezwykle cenną pomoc przy zbieraniu danych. Jestem również bardzo wdzięczna językoznawcom, którzy przeprowadzili ankietę w regionach niewziętych pod uwagę w tym artykule – Annie Zbierskiej-Sawali (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), Kazimierzowi Sroce (Akademia Polonijna w Częstochowie) i Bogusławowi Bierwiaczkowi (Uniwersytet Śląski). Należy tu zaznaczyć, że ankiety te zostaną wykorzystane w dalszych badaniach.

⁶ Oprócz ujętych w prezentowanej tutaj tabeli pięciu języków, Krystyna Waszakowa uwzględniła jeszcze dwa: ukraiński i wietnamski, a także pozostałe pięć barw.

Tabela 1

Język polski	Język czeski	Język rosyjski	Język angielski	Język szwedzki
biały kwant. – dzień kwalit. – śnieg	bílý śnieg, dzień?	белый śnieg	white dzień	vit kwant. – dzień, jasność kwalit. – śnieg
czarny kwant. – noc kwalit. – noc	černý noc, węgiel, włosy, oczy	черный noc, węgiel?	black noc	svart noc?
czzerwony krew (świeża, jasna), ogień (żarzące się węgle)	červený krew	красный krew	red krew, ogień	röd świeża krew, ogień
zielony żywe rośliny (ich części)	zelený żywe rośliny (ich części)	зеленый żywe, soczyste rośliny (ich części)	green żywe rośliny (ich części)	grön żywe rośliny (ich części)
żółty słońce, jesienna, zamierająca przyroda	žlutý słońce?	желтый zwiędła, nie- soczysta trawa (liście)	yellow słońce	gul słońce
niebieski niebo	modrý czyste, bez- chmurne niebo	голубой niebo синий niebo	blue niebo, woda (mórz, jezior, rzek)	blå niebo, woda (mórz, jezior, rzek)

3. Wyniki ankiety – skojarzenia z kolorami

Powróćmy do ankiety przedstawionej w punkcie 1 niniejszego artykułu. Poniżej omówione są tylko wyniki dotyczące skojarzeń konkretnych, przy uwzględnieniu jednak skojarzeń metonimicznych z danymi odniesieniami prototypowymi. Przy omawianiu wyników związanych z poszczególnymi barwami odnoszę się także do zaproponowanych przez Krystynę Waszakową (2000) prototypowych odniesień barw w języku polskim, a także w wybranych językach europejskich, przedstawionych powyżej w tabeli 1.

Wyniki ankiety przedstawione są w tabelach, które nie uwzględniają wszystkich odpowiedzi, a tylko te, które chociaż w jednym z czterech regionów przekroczyły próg 5 procent (tzn. co najmniej 5 procent ankietowanych wpisało dane skojarzenie). Tabele a (tj. 2a, 3a, 4a, 5a, 6a, 7a) zawierają dziesięć kolumn, które należy interpretować następująco:

- kolumna 1: skojarzenie (uogólnienie odpowiedzi-skojarzeń przedstawionych w kolumnie 2)
- kolumna 2: podana odpowiedź-skojarzenie
- połączone kolumny 1 i 2: odpowiedź niewymagająca uogólnienia
- kolumny 3, 5, 7, 9: liczba odpowiedzi (która jest zarazem odsetkiem osób podających skojarzenie)
- kolumny 4, 6, 8, 10: podsumowanie liczby odpowiedzi dla uogólnionego skojarzenia (liczba ta już nie jest odsetkiem osób podających skojarzenie, ponieważ respondenci często wpisywali synonimy)
- połączone kolumny 3 i 4, 5 i 6, 7 i 8, 9 i 10: liczba odpowiedzi w przypadku połączonych kolumn 1 i 2 (która jest również odsetkiem osób podających skojarzenie)

Tabele b (tj. 2b, 3b, 4b, 5b, 6b, 7b) podają odsetek skojarzeń z kolumny 1 oraz połączonych kolumn 1 i 2 (z tabel a) w odniesieniu do całkowitej liczby skojarzeń z daną barwą.

3.1. Skojarzenia z bielą

Pytani o skojarzenia z bielą, respondenci podawali głównie *śnieg*, zaś na drugim miejscu plasuje się *mleko* (zob. tabele 2a i 2b).

Tabela 2a

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Skojarzenia		Lublin		Wrocław		Łódź		Trójmiasto	
śnieg	<i>śnieg</i>	42	51	47	56	35	41	36	44
	<i>zima</i>	5		6		5		6	
	<i>zimno / itp.</i>	4		3		1		2	
<i>mleko</i>		4		8		8		7	

Tabela 2b

Region	Lublin	Wrocław	Łódź	Trójmiasto
Liczba podanych skojarzeń (100 %)	175	193	168	158
śnieg	29 %	29 %	24 %	28 %
mleko	2 %	4 %	5 %	4 %

Jak pokazano w tabeli 1, Krystyna Waszakowa podaje dwa odniesienia dla bieli kwantytatywnej i kwalitatywnej w języku polskim: odpowiednio *dzień* i *śnieg*. O ile *śnieg* jest najczęstszą odpowiedzią w ankietach, o tyle *dzień* nie pojawia się wcale. Można przypuszczać, że osoby wypełniające ankietę w ogóle nie pomyślały o bieli niewyraźniającej barwy, chociaż może tu zastanawiać pewna asymetria, bowiem przy barwie czarnej wśród skojarzeń pojawia się *noc* i – co ciekawe – *ciemność* (zob. tabela 3a).

3.2. Skojarzenia z czernią

Jeżeli chodzi o czerń, respondenci w czterech regionach byli niemal idealnie zgodni, podając skojarzenie *noc*. Stosunkowo często także padały odpowiedzi *węgiel* i *smoła* (zob. tabele 3a i 3b), może zatem za prototyp czerni kwalitatywnej należałoby uznać również te substancje, tym bardziej, że w dwóch innych językach słowiańskich, branych pod uwagę w tym artykule (czeskim i rosyjskim), węgiel jest uważany za prototyp słów odnoszących się do czerni.

Tabela 3a

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Skojarzenia		Lublin		Wrocław		Łódź		Trójmiasto	
noc	<i>noc</i>	17	23	17	21	18	21	15	21
	<i>ciemność</i>	6		4		3		6	
węgiel	<i>węgiel</i>	9	10	6	15	10	17	13	14
	<i>sadza / itp.</i>	1		9		7		1	
<i>smoła</i>		3		4		6		7	
<i>kot</i>		3		7		6		8	

Tabela 3b

Region	Lublin	Wrocław	Łódź	Trójmiasto
Liczba podanych skojarzeń (100 %)	176	174	167	145
noc	13 %	12 %	13 %	13 %
węgiel	6 %	9 %	10 %	10 %
smoła	2 %	3 %	4 %	5 %
kot	2 %	4 %	4 %	6 %

3.3. Skojarzenia z czerwienią

Odpowiedzi dotyczące czerwieni uzyskane w ankiecie zgadzają się z wynikami wcześniejszych ustaleń dotyczącymi nie tylko języka polskiego (Waszakowa 2000, por. tabela 1): respondenci podają *kwiaty* i *ogień* na dwóch pierwszych miejscach. Na trzecim miejscu znalazły się kwiaty o czerwonej barwie płatków: *róża* i *mak* (zob. tabele 4a i 4b).

Tabela 4a

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Skojarzenia		Lublin		Wrocław		Łódź		Trójmiasto	
Kwiaty	<i>kwiaty</i>	26	37	28	37	35	43	32	46
	<i>ogień</i>	10		7		6		13	

	<i>usta / itp.</i>	1		2		2		1	
ogień	<i>ogień</i>	18	30	8	19	14	20	8	13
	<i>plomień / itp.</i>	2		6		2		3	
	<i>ciepło / gorąco / itp.</i>	10		5		4		2	
czerwone kwiaty	<i>róża</i>	11	13	4	8	8	13	6	8
	<i>mak</i>	2		4		4		2	
	<i>kwiat</i>	0		0		1		0	

Tabela 4b

Region	Lublin	Wrocław	Łódź	Trójmiasto
Liczba podanych skojarzeń (100 %)	167	182	170	159
krew	22 %	20 %	25 %	29 %
ogień	18 %	10 %	12 %	8 %
czerwone kwiaty	8 %	4 %	8 %	5 %

3.4. Skojarzenia z zieleńią

Podobnie jak u Krystyny Waszakowej, respondenci kojarzą zieleń przede wszystkim z roślinnością, głównym odniesieniem jest *trawa* (zob. tabele 5a i 5b). Jak można zauważyć, jest to najsilniej odczuwane skojarzenie z prototypem wśród wszystkich tu omawianych barw.

Tabela 5a

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Skojarzenia		Lublin		Wrocław		Łódź		Trójmiasto	
roślinność	<i>trawa</i>	30	103	37	101	38	99	51	100
	<i>liść / drzewo / itp.</i>	14		9		15		20	
	<i>las / łąka / park / itp.</i>	21		23		13		7	
	<i>natura / przyroda</i>	18		15		13		7	
	<i>wiosna / lato</i>	20		17		20		15	

Tabela 5b

Region	Lublin	Wrocław	Łódź	Trójmiasto
Liczba podanych skojarzeń (100 %)	176	182	159	155
roślinność	59 %	55 %	62 %	65 %

3.5. Skojarzenia z żółtym

Kolor żółty kojarzony jest głównie ze słońcem, natomiast nie potwierdza się podane przez Krystynę Waszakową skojarzenie z zamierającą przyrodą jesienną – być może częściowo z powodu stosunkowo młodego wieku respondentów. Z badań wynika, że jesień kojarzy się respondentom głównie z brązem, a także z szarością. Na marginesie można zauważyć, że pory roku niemal automatycznie kojarzą się z wyglądem krajobrazu: zima jest biała, wiosna zielona, lato żółte (właśnie przez skojarzenie ze słońcem, chociaż dla niektórych respondentów bywa zielone), jesień brązowa (tzn. złota polska jesień, bo późna jesień kojarzy się z szarością).

Wracając do skojarzeń z żółtym, na drugim miejscu znajdują się kwiaty o żółtych płatkach, konkretnie *słoneczniki*, *żonkile* i *kaczeńce*; zaś na trzecim miejscu *piasek* (zob. tabele 6a i 6b). Zaznacza się przy tym skojarzeniu wpływ środowiska geograficznego, bowiem mieszkańcy Trójmiasta częściej podają tę odpowiedź niż mieszkańcy pozostałych trzech regionów.

Tabela 6a

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Skojarzenia		Lublin		Wrocław		Łódź		Trójmiasto	
słońce	<i>słońce</i>	58	84	45	67	52	76	50	70
	<i>ciepło / gorąco / itp.</i>	16		10		14		9	
	<i>światło</i>	2		4		3		4	
	<i>lato / wakacje</i>	8		8		7		7	
żółte kwiaty	<i>słonecznik</i>	3	9	6	17	5	17	5	8
	<i>żonkil / kaczeniec / itp.</i>	6		11		12		3	
piasek	<i>piasek</i>	1	3	2	6	0	3	7	13
	<i>plaża</i>	1		4		3		6	
	<i>pustynia</i>	1		0		0		0	

Tabela 6b

Region	Lublin	Wrocław	Łódź	Trójmiasto
Liczba podanych skojarzeń (100 %)	149	157	157	128
słońce	56 %	43 %	48 %	55 %
żółte kwiaty	6 %	11 %	11 %	6 %
piasek	2 %	4 %	2 %	10 %

3.6. Skojarzenia z niebieskim

W wypadku koloru niebieskiego, w języku polskim oczywistym skojarzeniem jest *niebo*, chociażby ze względu na pochodzenie przymiotnika *niebieski* (zob. Brückner 1927: 359). Jak pokazują tabele 7a i 7b, na drugim miejscu znajduje się woda (odpowiedzi *morze*, *woda*, *ocean*, *rzeka*) – przy tym skojarzeniu widać wyraźnie wpływ

środowiska geograficznego, ponieważ skojarzenie to występuje dwa razy częściej na Wybrzeżu niż w południowej i centralnej Polsce⁷. Oczywistym wytłumaczeniem tych wyników ankiety jest bliskość Morza Bałtyckiego.

Tabela 7a

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Skojarzenia		Lublin		Wrocław		Łódź		Trójmiasto	
<i>niebo</i>		56		67		67		56	
woda	<i>morze</i>	12	19	13	20	10	20	27	40
	<i>woda</i>	5		5		10		13	
	<i>ocean</i>	1		2		0		0	
	<i>rzeka</i>	1		0		0		0	

Tabela 7b

Region	Lublin	Wrocław	Łódź	Trójmiasto
Liczba podanych skojarzeń (100 %)	141	167	150	156
<i>niebo</i>	40 %	40 %	45 %	36 %
<i>woda</i>	13 %	12 %	13 %	26 %

Jak już wspomniano w przypisie 3, ankietę w Trójmieście wypełniły równe co do liczby grupy kobiet i mężczyzn, natomiast w innych regionach kobiety stanowiły 60-82 procent badanych osób. W Trójmieście skojarzenia z wodą znacznie częściej podawały kobiety, zaś w innych regionach nie ujawniły się większe różnice między płciami.

Wracając do prototypów, Anna Wierzbicka (1999 [1996]), Ryszard Tokarski (1995) i Krystyna Waszakowa (2000) wyrażają tę samą opinię, że *niebo* jest w języku polskim prototypowym odniesieniem dla barwy niebieskiej. Anna Wierzbicka (1999: 426 [1996: 309-310]) utrzymuje, że angielski termin *blue* od polskiego *niebieski* różnią punkty odniesienia: w polskim jest to *niebo*, zaś w angielskim *niebo* i *woda*, gdzie *niebo* odpowiada za jaśniejszy, zaś *woda* za ciemniejszy odcień niebieskiego. Rozważając propozycję Anny Wierzbickiej, Ryszard Tokarski twierdzi, że nie ma potrzeby wprowadzania drugiej referencji prototypowej – wody:

Semantyczny i formalny związek barwy *niebieskiej* i *nieba* pozostaje w zgodzie z perceptualną względną niezmiennością koloru nieboskłonu. Można wprawdzie mówić o niewielkich modyfikacjach jego barwy w zależności od pory dnia, pory roku czy geograficznego punktu obserwacji [...], lecz dopuszczalne warianty odcieni nie zakłócają w sposób

⁷ We wspomnianych badaniach pilotażowych, różnica ta jest jeszcze głębsza: w Trójmieście 42 procent ankietowanych osób podało skojarzenia z wodą (co stanowiło również 26 procent odpowiedzi dotyczących barwy niebieskiej), natomiast w Lublinie tylko 13 procent respondentów uwzględniło wodę przy wypełnianiu ankiety (9 procent odpowiedzi) (Stanulewicz 2002: 421-422).

zasadniczy postrzegania barwy nieba jako ogniskowego wzorca koloru *niebieskiego* czy *błękitnego*. Inaczej jest z wodą. Kolor powierzchni wody [...] jest zdecydowanie odmienny w zależności od pory dnia, środowiska, odbijających się w niej obiektów [...] (Tokarski 1995: 137)

Z opinią tą można polemizować. Po pierwsze, kolor nieba jako prototyp barwy niebieskiej jest barwą czystego pogodnego nieba, a nie każdy dzień w Polsce jest słoneczny. Niebo często przybiera barwy, których nie nazwiemy odcieniami niebieskiego, tylko raczej odcieniami szarości. Po drugie, jeżeli chodzi o kolor powierzchni morza, w dzień słoneczny przybiera ona barwę niebieską, o odcieniu ciemniejszym niż niebo (choć nie zawsze, czasami bowiem różnicę ledwie można zauważyć); natomiast w dzień pochmurny morze bywa równie szare jak niebo. Kolor powierzchni wody, widzianej z pewnej odległości, zależy od tych samych czynników, od których zależy kolor nieba (aczkolwiek nie bezpośrednio). Ponadto, wyniki ankiety, szczególnie w Trójmieście, wyraźnie wskazują na dwa prototypy barwy niebieskiej – niebo i wodę (bardziej konkretnie – morze). Liczba podanych odpowiedzi związanych z wodą nie odbiega od liczby odpowiedzi dotyczących prototypów innych barw. Warto w tym miejscu zauważyć, że liczba skojarzeń barwy niebieskiej z wodą w Trójmieście jest porównywalna z liczbą skojarzeń czerwieni z krwią i bieli ze śniegiem we wszystkich czterech regionach.

Można uznać, że w dawnej Polsce prototypem barwy niebieskiej było niebo, ponieważ niewielu Polaków mieszkało nad morzem. Uwarunkowania geograficzne się zmieniły, a wraz z nimi prototyp barwy niebieskiej, szczególnie dla mieszkańców Pomorza. Oczywiście w regionach położonych daleko od morza (np. na Lubelszczyźnie, czy też nawet w Łodzi), dla wielu osób niebo może być tym jedynym prototypem barwy niebieskiej.

Można byłoby się również zastanawiać, jaki wpływ na postrzeganie barwy niebieskiej na Pomorzu ma język kaszubski, w którym *mòdri* ‘niebieski’ jest wyraźnie kojarzony z wodą – Kaszuby to *mòdrô krôjna* ‘niebieska kraina’, gdzie przymiotnik *mòdrô* odnosi się nie do koloru nieba, a do koloru wody – jezior i morza.

Odnosząc się do prototypowych odniesień słów na określenie barwy niebieskiej w innych językach, łatwo zauważyć, że w polszczyźnie użytkowników zamieszkujących wybrzeże Morza Bałtyckiego *niebieski* jest podobny do ekwiwalentów w językach angielskim i szwedzkim, których użytkownicy od wieków są silnie związani z morzem. Natomiast w języku mieszkańców środkowej i południowej Polski prototyp słowa *niebieski* jest taki sam, jak w wypadku czeskiego słowa *modrý* oraz rosyjskich słów *голубой* i *синий*.

4. Podsumowanie i perspektywy

W tabeli 8 przedstawione są prototypowe odniesienia barw, zasugerowane przez wyniki ankiety. Należy też tu zaznaczyć, że tabela 8 nie uwzględnia podziału bieli i czerni na kwantytatywną i kwalitatywną, jako że respondenci wyraźnie ich nie rozgraniczają lub ignorują – świadomie lub nieświadomie – szczególnie biel kwantytatywną.

Można oczywiście zastanawiać się, co kwalifikuje dane skojarzenie do uznania je jako prototyp: sztywny próg procentowy czy też wysokie miejsce (pierwsze lub drugie) w rankingu mimo niskiego wyniku procentowego (np. noc i węgiel + smoła; ogień), duże różnice między pierwszym a drugim (bądź drugim a trzecim) miejscem w rankingu (niebo i woda w trzech regionach oprócz Trójmiasta), małe różnice między pierwszym a drugim miejscem w rankingu (niebo i woda w Trójmieście), stosunkowo wysoki wynik procentowy (woda w Trójmieście), itp. W tabeli 8 starałam się wyważyć wszystkie te kryteria, przy założeniu, że określenie sztywnego progu procentowego spowodowałoby poważne komplikacje. Po pierwsze, problemem byłoby ustalenie jego wysokości. Po drugie, mogłoby się okazać, że przy ustaleniu np. 15 procentowego progu nie można byłoby uznać żadnego skojarzenia za prototypowe odniesienie słowa *czarny*.

Tabela 8

Barwa	Prototypowe odniesienia			
	Lublin	Wrocław	Łódź	Trójmiasto
<i>biały</i>	śnieg			
<i>czarny</i>	noc, ?węgiel + smoła			
<i>czerwony</i>	krew, ogień			
<i>zielony</i>	roślinność			
<i>żółty</i>	słońce			
<i>niebieski</i>	niebo			niebo, woda

Wyniki tych badań warto zestawić z wynikami badań dotyczącymi języka polskiego oraz czterech innych interesujących tu nas języków, przedstawionymi przez Krystynę Waszakową (2000). Tabela 9 zawiera takie zestawienie, ponownie z pominięciem podziału bieli i czerni na kwantytatywną i kwalitatywną.

Tabela 9

Barwa	Prototyp	Język polski (wyniki ankiety)		Język polski (Waszakowa 2000)	Język czeski	Język rosyjski	Język angielski	Język szwedzki
		Lublin Wrocław Łódź	Trój- miasto					
<i>biały</i>	śnieg	+	+	+	+	+		+
	dzień			+	?+		+	+
	jasność							+
<i>czarny</i>	noc	+	+	+	+	+	+	?+
	węgiel	?+	?+		+	?+		

	włosy				+			
	oczy				+			
<i>czerwony</i>	krew	+	+	+	+	+	+	+
	ogień	+	+	+			+	+
<i>zielony</i>	roślinność	+	+	+	+	+	+	+
<i>żółty</i>	słońce	+	+	+	?+		+	+
	zamie- rająca przyroda			+		+		
<i>niebieski</i>	niebo	+	+	+	+	+	+	+
	woda		+				+	+

Jak pokazuje powyższe zestawienie, jeden prototyp wykazuje swoją bezdyskusyjną obecność we wszystkich pięciu omawianych językach – jest nim roślinność dla nazw barwy zielonej. Dosyć silnym prototypem dla czerni, występującym prawdopodobnie w tych wszystkich przypadkach, jest noc. Również krew jest prototypowym odniesieniem dla czerwieni we wszystkich tych językach, jednak w polskim, angielskim i szwedzkim dzieli tę funkcję z ogniem. Także niebo dla nazw barwy niebieskiej jest wszechobecnym prototypem, jednak w wypadku angielskiego, szwedzkiego oraz – jak wykazują wyniki ankiety – polszczyzny używanej nad Bałtykiem, nie jest jedynym prototypowym odniesieniem, bowiem drugim prototypem jest woda.

W tym miejscu należałoby również kilka słów poświęcić kierunkom dalszych badań, które mogą, po pierwsze, objąć swym zasięgiem więcej regionów Polski, a także więcej języków europejskich, z uwzględnieniem regionów. Bardzo ciekawe byłoby sprawdzenie, czy, na przykład, mieszkańcy Mazur kojarzą barwę niebieską z jeziorami. Po drugie, badania można byłoby przeprowadzić na większej, bardziej reprezentatywnej grupie respondentów, bowiem w badaniach tu opisanych brały udział osoby wykształcone (studenci), w wieku 19 – 35 lat. Po trzecie, warto byłoby też sprawdzić, czy odniesienia prototypowe słów nazywających barwę niebieską (niebo i woda), a także barwę żółtą (słońce), mogą mieć związek z właściwościami klimatu danego regionu, takimi jak liczba dni słonecznych i pochmurnych w roku.

W podsumowaniu warto też zwrócić uwagę na przydatność badań ankietowych, które nie tylko potwierdziły trafność spostrzeżeń Anny Wierzbickiej dotyczących języka „widzenia” oraz trafność ustaleń prototypów nazw barw uzyskanych przez Krystynę Waszakową poprzez analizę łączliwości tych nazw z innymi słowami, lecz również pomogły w uchwyceniu różnic regionalnych wypływających z odmiennych cech środowiska naturalnego.

Summary

The aim of this paper is to present the results of a questionnaire the purpose of which was to investigate whether the primary basic colour terms in Polish (i.e. the equivalents of English *white, black, red, green, yellow* and *blue*) have the same reference-points in four regions of Poland. It appears that the reference-points are different for *niebieski* 'blue': in Central and Southern Poland it is associated mainly with the sky, whereas the inhabitants of Northern Poland associate it with the sky and water, just like speakers of English and Swedish. The vicinity of the Baltic Sea is undoubtedly the factor which influences this treatment of *niebieski* by the inhabitants of Northern Poland.

Bibliografia

- Berlin, Brent, Paul Kay (1969): *Basic Color Terms: Their Universality and Evolution*. – Berkeley: University of California Press.
- Brückner, Aleksander (1927): *Słownik etymologiczny języka polskiego*. – Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza.
- Stanulewicz, Danuta (2002): Is the Polish term for blue a typical basic colour term? – [w:] Barbara Lewandowska-Tomaszczyk, Kamila Turewicz (red.): *Cognitive Linguistics Today*. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 417–433.
- Tokarski, Ryszard (1995): *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*. – Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej [wydanie drugie rozszerzone 2004].
- Waszakowa, Krystyna (2000): Podstawowe nazwy barw i ich prototypowe odniesienia. Metodologia opisu porównawczego. – [w:] Renata Grzegorzczkowska, Krystyna Waszakowa (red.). *Studia z semantyki porównawczej. Nazwy barw, nazwy wymiarów, predykaty mentalne*. Część I. – Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 17–28.
- Wierzbicka, Anna (1996): *Semantics: Primes and Universals*. – Oxford, New York: Oxford University Press.
- Wierzbicka, Anna (1999): Znaczenie nazw kolorów i uniwersalia widzenia. Tłum. Ryszard Tokarski. – [w:] Anna Wierzbicka: *Język – umysł – kultura*. Wybór prac pod redakcją Jerzego Bartmińskiego. – Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 405–449.

ALEKSANDER KIKLEWICZ
Olsztyn

Eugenio Coseriu, *Der Physei-Thesei-Streit. Sechs Beiträge zur Geschichte der Sprachphilosophie*. Hrsg. von R. Meisterfeld. Tübingen: Gunter Narr Verlag, 2004. 212 S.

Książka wybitnego językoznawcy, znanego z fundamentalnych badań w zakresie językoznawstwa ogólnego i romańskiego, Eugenio Coseriu (1921–2002) stanowi zbiór opublikowanych przez autora w latach 60.–90. XX w. artykułów o ogólnej tematyce teoretyczno-lingwistycznej i składa się z sześciu rozdziałów: 1. L'arbitraire du signe. Zur Spätgeschichte eines aristotelischen Begriffes (s. 1–36); 2. Die sprachphilosophische Thematik bei Platon (s. 37–62; u podstaw tego rozdziału leży wcześniej niepublikowany referat, wygłoszony przez autora na jednym z seminariów nt. filozofii Platona w latach 70.); 3. „τό ἐν σημαίνειν”. Bedeutung und Bezeichnung bei Aristoteles (s. 63–72); 4. Naturbild und Sprache (s. 73–98); 5. Die Sprache zwischen φύσει und θέσει (s. 99–118); 6. Der φύσει-θέσει-Streit (s. 119–162). Książka opatrzona jest poza tym w kilka registrów informacyjnych: indeks tematyczny (s. 163–201); indeks tekstów antycznych (s. 202–205) oraz indeks nazwisk (s. 206–212). Recenzowana praca zasadniczo uzupełnia szereg poprzednich publikacji autora w zakresie językoznawstwa teoretycznego, z których najbardziej znana i znacząca to: *Geschichte der Sprachphilosophie. Von den Anfängen bis Rousseau*. Neu bearbeitet und erweitert von Jörn Albrecht. Mit einer Vor-Bemerkung von Jürgen Trabant. Tübingen 2003.

We wstępie redaktor tomu R. Meisterfeld zwraca uwagę na to, że choć wszystkie publikowane teksty łączy ze sobą zagadnienie istoty języka z punktu widzenia historii filozofii, to jednak są one tematycznie dość zróżnicowane, głównie za sprawą tego, że powstały w różnych latach i w różnych okresach myślowych autora. Ponieważ kolejność rozdziałów w książce dokładnie odpowiada kolejności ich powstania i publikowania, czytelnik ma możliwość śledzić ewolucję teoretycznych poglądów autora.

W części pierwszej omawiana jest historia zagadnienia arbitralnej vs. niearbitralnej istoty znaku. Za prekursora współczesnej teorii arbitralności znaków nominatywnych w językach naturalnych uważa się F. de Saussure'a, choć elementy koncepcji

arbitralności znaleźć można w pracach takich badaczy, jak: J. N. Madvig czy W. D. Whitney, a w szczególności w pracy M. Bréala z 1897 roku *Essai de sémantique*. Coseriu pisze, że stosowanie przymiotnika *arbitralny* ‘niemotywowany, dowolny’ w definicjach i opisach języka było wręcz typowym zjawiskiem w literaturze logicznej i filozoficznej poczynając od XVI w. Autor sporządził chronologiczną listę podobnych użyć przymiotnika *arbitralny* w języku łacińskim, angielskim, francuskim i niemieckim:

Hobbes 1655, 1658	Berkeley 1733	Lessing 1766, 1769
Schottel 1663	Breitinger 1740	F. Nicolai 1775
Nicole 1671	C. Falconet 1745	D. Stewart 1792, 1793
Locke 1690	Condillac 1746	Fichte 1795
J. Ray 1692	Harris 1751	Hegel 1830
Leibniz 1703	Turgot 1751	Th. Jouffroy 1841
Wolf 1719, 1730		

Historia zagadnienia sięga jednak jeszcze dalej, a mianowicie czasów antycznych. W pracy *De Interpretatione* (rozdział 16a 19) Arystoteles zdefiniował nazwę (imię) jako dźwięk połączony ze znaczeniem (κατά συνθήκην), który w odróżnieniu od sygnałów zwierząt jest fizycznie niemotywowanym symbolem. Takie ujęcie znaku językowego Coseriu traktuje jako fenomenologiczne, funkcjonalne oraz panchroniczne – historia znaku (zarówno historia formy, jak i historia treści) z punktu widzenia jego istoty nie wchodzi w rachubę.

Opozycji pojęć: φύσει–κατά συνθήκην, poświęcano sporo uwagi w średniowiecznej retoryce oraz scholastyce, a także w późniejszej filozofii, która wyraźnie kontynuowała Arystotelesowską, konwencjonalną koncepcję znaku. E. Coseriu w sposób bardzo wnikliwy i szczegółowy analizuje poszczególne dewiacje oraz etapy tego nurtu filozofii języka, w szczególności u takich badaczy jak J. Locke, Condillac, J. Ch. Wolf i in.).

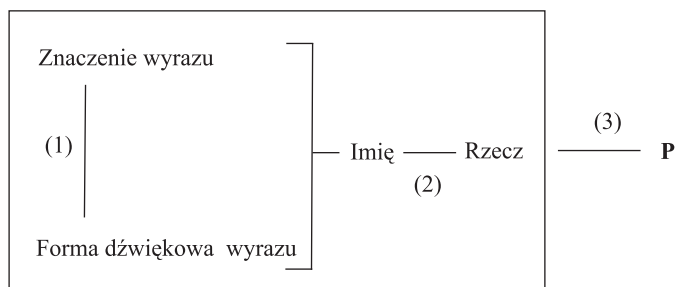
Zainteresowanie się problematyką arbitralności znaku przez językoznawców daje się odczuć w XIX w., głównie za sprawą badań J. N. Madviga oraz W. D. Whitneya (Coseriu pisze o wpływie Whitneya oraz angielskiego empiryzmu na rosyjską szkołę filozofii języka – takich badaczy jak J. N. Baudouin de Courtenay, F. F. Fortunatov i in.).

W rozdziale drugim Coseriu omawia zagadnienia filozofii języka Platona (najbardziej interesujący z tego punktu widzenia jest *Kratylos*), podkreślając, że aczkolwiek programowe tezy jego teorii z dzisiejszego punktu widzenia są nie do przyjęcia, to jednak budzą zainteresowanie współczesnych badaczy jako charakterystyczny dla tradycji antycznej (a dający się dostrzec także w późniejszych okresach, np. w filozofii Tomasza z Akwinu) sposób rozwiązywania związanych z językiem problemów metodologicznych – właśnie Platon zainicjował refleksję nad podstawowymi zagadnieniami teorii języka, na których ukształtowała się cała antyczna tradycja filozofii języka. Coseriu podkreśla dwie najważniejsze tezy koncepcji Platona: 1) tezę o tożsamości form językowych, znaczeń i desygnatów (rzeczy), czyli innymi słowy – o ontologicznie motywowanej istocie znaków, oraz 2) tezę o tożsamości znaczenia

wyrazów i znaczenia zdań. W tym drugim przypadku nie chodzi o tożsamość między znaczeniem i użyciem, jak by to mógł ująć zwolennik współczesnej pragmaty – chodzi o zagadnienie logiczno-semantyczne, a mianowicie o to, że zgodnie z poglądem Platona (jak również całej formacji „physei”) kryterium prawdy/fałszu da się zastosować nie tylko do zdań jako nosicieli sądów, ale także do wyrazów jako nosicieli pojęć, a z fizykalnego punktu widzenia – odpowiedników rzeczy w języku. Podobnie jak zdanie zawiera – dokładny lub niedokładny – opis stanu rzeczy, słowo zawiera opis przedmiotu (s. 102 i n.).

Arystoteles, jak dowodzi autor w kolejnych rozdziałach, odrzucił referencyjne kryterium określenia znaczenia wyrazów – według niego znaczenie stanowi nie akt nominacji, ale – możliwość nominacji, zakodowany w znaku program odniesienia określonej nazwy do określonego, skądinąd nieskończonego zbioru desygnatów. Arystoteles ściśle rozgraniczał pojęcia: znaczenie (*Bedeutung*) – oznaczenie (*Bezeichnung*) – znaczenie prawdziwościowe (*Wahrheitswert*). Na semantykę języka, która według Arystotelesa nie sprowadza się tylko do nominacji rzeczy, składają się trzy relacje:

1. forma dźwiękowa wyrazu – znaczenie wyrazu
 2. imię (czyli forma dźwiękowa wyrazu + znaczenie wyrazu) – rzecz (przedmiot)
 3. [imię przedmiotu jako] podmiot – predykat,
- co Coseriu ujmuje w następujący sposób:



Pierwsza relacja jest określana w sposób intencjonalny, tzn. w danym aspekcie znaki nie są ani prawdziwe, ani fałszywe. Arystoteles podkreślał, że wszystkie twierdzenia o korelacjach między formą dźwiękową a rzeczą są bezpodstawne ze względu na to, iż formą dźwiękową bezpośrednio wskazuje nie na rzecz, ale na pojęcie (*πάθημα της ψυχης*). W drugiej relacji uczestniczy nazwa (dźwięk + znaczenie) i rzecz, ale w tym przypadku także nie zachodzi związek motywacji fizykalnej ani nie może być zastosowane kryterium „prawda/fałsz” – chodzi jedynie o *κατα συνθήκην*, czyli o historyczną (a także kulturową) motywację nazwy. Dopiero w wypadku trzeciej relacji, tzn. subiekt – predykat, czyli w przypadku wyrażen zdaniowych, zawierających sądy, pojawia się możliwość zastosowania kryterium prawdziwościowego (Arystoteles pisał, że za pomocą zdań dokonujemy syntezy i analizy rzeczywistości). Coseriu pokazuje, że ogólna tendencja późniejszych refleksji lingwistyczno-filozo-

ficznych polega na dystansowaniu się wobec historycznej (genetycznej) interpretacji znaku – poczynając od średniowiecza w filozofii języka wyraźnie dominuje ujęcie funkcjonalistyczne – teorię physei odrzuca się na korzyść teorii thesei. Jednym z czynników tego procesu, jak uważa Coseriu, było odkrycie nowych kultur i nowych języków, a więc przekonanie się, że relacja między formą a znaczeniem znaku jest pluralistyczna oraz indeterministyczna.

Zjawisko fizycznej motywacji znaków językowych, choć uznaje się je za marginalne, jednak pozostaje w kręgu obiektów badawczych – chodzi o onomatopęję oraz o kompozycyjny, motywowany charakter formy wyrazów typu *Kaufmann*, w odróżnieniu od formy wyrazów nie pochodnych typu *kaufen*, *Mann*, na co w XVI w. zwrócił uwagę portugalski gramatyk Fernão de Oliveira.

Współczesne refleksje nad „physei/thesei” powiązane są w szczególności z problematyką „naturalności”, tzn. z rozgraniczeniem kategorii języka, opartych na rzeczywistości fizycznej, i takich, które wywodzą się z charakterystycznej dla danej wspólnoty językowej kultury zachowań społecznych. Tak więc nominacje przedmiotowe (typu *drzewo* czy *woda*) w większym stopniu mają charakter „naturalny” niż nominacje deiktyczne (typu *ten*) lub kwantyfikujące (typu *każde drzewo*). Coseriu podkreśla związek problematyki „physei/thesei” ze współczesną problematyką językowego obrazu świata (s. 115 i n.).

WITOLD MAŃCZAK
Kraków

Zagadnienie praojczyzny Słowian w encyklopediach PWN

W *Nowej encyklopedii powszechnej PWN* znalazł się artykuł L.A. Tyszkiewicza pt. *Słowianie* (t. V, 1996, s. 899–901) traktujący m.in. o praojczyźnie Słowian. Autor, powołując się na poglądy ponad 20 autorów, zreferował różne poglądy na kolebkę Słowian, nie rozstrzygając, który z nich jest trafny. Wkrótce potem doszło jednak w Redakcji encyklopedii do zmiany opinii na ten temat, na skutek czego w t. VII ukazał się artykuł W. Wróblewskiego pt. *Słowianie. Archeologia* (1999, s. 657–658), w którym autor przedstawił pogląd K. Godłowskiego oraz zwolenników jego koncepcji jako jedyny słuszny.

Decyzja Redakcji encyklopedii była dla mnie niezrozumiała, gdyż zasadniczym błędem Godłowskiego oraz zwolenników jego koncepcji jest niezdawanie sobie sprawy z tego, że pojęcie słowiańskości jest pojęciem nie archeologicznym, ale językowym. Jedyną cechą, jaka jest właściwa wszystkim Słowianom i która ich zarazem różni od wszystkich innych ludzi na ziemi, jest nie kultura materialna czy typ antropologiczny, ale język. Wśród obecnie żyjących Słowian jedni mieszkają w pałacach, inni w domach czynszowych, jeszcze inni w chatach wiejskich, a są i tacy, którzy są bezdomni, jednak wszyscy są Słowianami, gdyż mówią po słowiańsku. W V w. po Chr. różnice tego rodzaju były mniejsze, ale niewiadomo, czy ówczesnym Słowianom była właściwa jedna kultura materialna czy więcej niż jedna. Nie wiemy, czy kultura właściwa Słowianom ich tylko charakteryzowała, czy jeszcze jakiś inny lud czy inne ludy. W tym stanie rzeczy nie można ignorować danych językowych, jak to czynią zwolennicy koncepcji Godłowskiego.

Według Wróblewskiego „w ostatnich latach coraz mocniejszą pozycję zdobywa hipoteza allochtonistyczna. Jej pierwszym wyrazicielem był etnograf K. Moszyński”. Otóż Moszyński lokalizował praojczyznę Słowian nad Dnieprem, gdyż nazwy buka, jaworu, modrzewia, brzekini, cisu i świerka uważał za niesłowiańskie. By wykazać kruchość tego rozumowania, wystarczy zestawić łacińskie nazwy tych drzew z francuskimi:

buk	<i>fagus</i>	<i>hêtre</i> (germ.)
jawor	<i>acer</i>	<i>platane</i> (gr.)
modrzew	<i>larix</i>	<i>mélèze</i> (celt. lub przedindoeur.)
cis	<i>taxus</i>	<i>if</i> (celt.)
świerk	<i>picea</i>	<i>sapin</i> (celt.)

Pominałem brzekinię, ponieważ nie znam jej nazwy ani łacińskiej, ani francuskiej (nazwy tej nie znalazłem również u Podbielkowskiego 1966). Jak z tego wynika, Francuzi nazywają buk, jawor, modrzew, cis i świerk nazwami niełacińskiego pochodzenia, choć wiadomo, że Rzymianie, którzy 2000 lat temu podbili Galię, drzewa te znali. W tym stanie rzeczy, przyjmując nawet za Moszyńskim, że wszystkie te nazwy drzew są niesłowiańskiego pochodzenia (co pewne nie jest), nie można na tej podstawie wnioskować, że drzewa te w praojczyźnie Słowian nie rosły. Zresztą tak się ma rzecz nie tylko z zapożyczonymi nazwami drzew, ale z zapożyczeniami w ogóle. Np. słowo *taniec* jest pochodzenia niemieckiego, ale z tego nie wynika, jakoby nasi przodkowie nauczyli się tańczyć dopiero od Niemców. W rzeczywistości tańczyć umieli i przedtem, ale tańczenie nazywali płaśaniem. Pokój nazywał się po łacinie *pax*, a wojna *bellum*. Łac. *pax* zachowało się do dziś we wszystkich językach romańskich (por. fr. *paix*, wł. *pace* itd.), natomiast łac. *bellum* nie przetrwało w żadnym języku romańskim (Rumuni używają wyrazu słowiańskiego pochodzenia *război*, podczas gdy reszta ludności romańskiej posługuje się słowem germańskiego pochodzenia w rodzaju fr. *guerre*). Czyżby z tego miało wynikać, że Rzymianie byli pacyfistami, którym obce było pojęcie wojny? Wprost przeciwnie, wiadomo, że Rzymianie byli jednym z najbardziej wojowniczych ludów starożytności (Mańczak 1981: 73).

Zdaniem Wróblewskiego „nie można wykazać jakichkolwiek związków między kulturą przeworską (łączoną z ludami germańskimi [...]) a początkowymi fazami kultury Słowian”, a poza tym „na ziemiach polskich między schyłkiem kultury przeworskiej a najstarszymi stanowiskami Słowian (pocz. VI w. n.e.) istniała przerwa chronologiczna, wynosząca ok. pół stulecia”. Wniosek z tego, że według autora, Słowianie przenikający w dorzecze Wisły i Odry osiedlali się w bezludnym kraju. W związku z tym należy zwrócić uwagę na fakt, że nazwy rzek polskich rozpadają się na dwie kategorie: 1) nazwy zrozumiałe dla Polaka, takie jak *Bystrzyca*, *Białucha* czy *Prądnik*, które są stosunkowo świeżej daty, oraz 2) nazwy dla Polaka niezrozumiałe, takie jak *Wisła*, *Odra*, *Raba*, *Soła*, *San*, *Nysa*, *Nida*, *Bug*, *Drwęca* itd., które powstały w zamierzchłej przeszłości, na setki czy nawet tysiące lat przed VI w. po Chr. Tymczasem w VI w. nie było jeszcze atlasów geograficznych, nie mówiąc już o tym, że ówczesni Słowianie byli analfabetami. W tym stanie rzeczy nasuwa się pytanie, w jaki sposób Słowianie, którzy się mieli pojawić w bezludnej krainie, poznali nazwy rzek używane w dorzeczu Odry i Wisły przed ich przybyciem.

Aby móc zaakceptować tezę Godłowskiego, że Słowianie pojawili się w dorzeczu Wisły i Odry dopiero w połowie pierwszego tysiąclecia, trzeba by przyjąć, że wśród Słowian osiedlających się w bezludnym kraju znalazł się genialny jasnowidz, który odgadł nazwy wielu rzek polskich, jakie powstały przed VI w., i, mało tego, zdołał

nakłonić swych ziomków do tego, żeby tych właśnie nazw używali. Ale czy to jest możliwe? Niestety, na to równie zasadnicze jak kłopotliwe pytanie żaden spośród zwolenników koncepcji Godłowskiego nie zechciał odpowiedzieć. Osobiście nie sądzę, żeby to było możliwe, i dlatego uważam pogląd Godłowskiego za błędny.

Dalej czytamy, że „przełom V i VI w. n.e. to okres dynamicznej ekspansji Słowian, którzy przesuwali się na zachód aż po linię Łaby, a na południu przekraczali Dunaj, docierając na Bałkany (krótkotrwałe ślady osadnictwa Słowian są znane nawet z Peloponezu)”. Do artykułu dodana jest mapa zatytułowana *Wczesna faza Słowiańszczyzny*, z której wynika m.in., że z dorzecza Dniepru Słowianie dotarli do Grecji poprzez położone nad Morzem Czarnym części dzisiejszej Rumunii i Bułgarii. Moim zdaniem, przedhistoryczne migracje Słowian nie były aż tak błyskawiczne, a ponadto szły zupełnie innymi szlakami. Zacząć trzeba od tego, że wśród języków świata języki romańskie zajmują wyjątkową i uprzywilejowaną pozycję w tym sensie, że 1) język praromański, tzn. łacina, jest znany, podczas gdy wszystkie inne prajęzyki, np. język prasłowiański, pragermański itd., nie są zaświadczone, ale jedynie rekonstruowane przez lingwistów; 2) praojczyzna ludów romańskich jest znana, podczas gdy na temat wszystkich innych praojczyzn istnieją tylko hipotezy. Ponadto opracowałem nową klasyfikację języków romańskich, opartą na podobieństwach leksykalnych w paralelnych tekstach, która wykazała, że z grubsza zachodzi związek między liczbą podobieństw słownikowych, jakie poszczególne języki romańskie wykazują w stosunku do pozostałych języków romańskich, a chronologią podbojów rzymskich:

Język	Liczba podobieństw słownikowych	Początek podboju
włoski	7498	Italia 396 r. przed Chr.
portugalski	7159	Hiszpania 226 r. przed Chr.
hiszpański	7114	
kataloński	6985	
francuski	6851	Galia (125) 58 r. przed Chr.
prowansalski	6560	
romanche	6318	Recja 15 r. przed Chr.
sardyński	5333	Sardynia 237 r. przed Chr.
rumuński	3564	Dacja 101 r. po Chr.

Im wcześniej jakaś prowincja została podbita, tym na ogół jej język lub języki doznały gruntowniejszej romanizacji; im wcześniej jakaś prowincja została zdobyta, tym więcej czasu mieli jej mieszkańcy, żeby się dobrze nauczyć po łacinie, i tym się tłumaczy fakt, że spośród wszystkich języków romańskich dzisiejszy język włoski jest tym, który się najmniej oddalił od łaciny. Stwierdzenie to ma kapitalne znaczenie dla zagadnienia przedhistorycznych migracji Słowian. Otóż policzyłem, ile nawiązań do pozostałych języków słowiańskich mają języki zachodnio-, wschodnio- i po-

łudniowosłowiańskie, i okazało się, że średnie arytmetyczne dla tych języków przedstawiają się następująco:

języki zachodniosłowiańskie	3500
języki wschodniosłowiańskie	3265
języki południowosłowiańskie	3154

Z tego wniosek, że pod względem leksykalnym najbardziej archaiczne są języki zachodniosłowiańskie, mniej archaiczne są języki wschodniosłowiańskie, a najmniej archaiczne języki południowosłowiańskie. Wynika z tego, że praojczyzna Słowian leżała na obszarze zachodniej Słowiańszczyzny, a ekspansja na wschód poprzedziła migrację na południe.

Z dalszych obliczeń wynikało, że Słowiańszczyzna zachodnia, jaka się jawi na początku doby historycznej, była rezultatem migracji ludności z praojczyzny Słowian w dorzeczu Odry i Wisły najpierw na obszar czesko-słowacki, potem górnołużycki, następnie dolnołużycki, a w końcu na terytorium rozpościerające się od środkowej i dolnej Łaby po dolną Wisłę.

Jeśli chodzi o południową Słowiańszczyznę, migracja wywodząca się z zachodniej Słowiańszczyzny odbywała się najpierw w kierunku obszaru słoweńskiego, potem serbochorwackiego, a w końcu macedońsko-bułgarskiego. Forma zapożyczeń słowiańskich w grece i rumuńskim wskazuje na to, że Słowianie pojawili się wcześniej w Grecji niż w Rumunii. Ponadto stare zapożyczenia słowiańskie w języku rumuńskim mają odpowiedniki tylko w bułgarskim i serbochorwackim. Gdyby dzisiejszy obszar macedońsko-bułgarski został zasiedlony przez przybyszy ze wschodniej Słowiańszczyzny (jak to sugeruje Wróblewski), należałoby wśród starych zapożyczeń słowiańskich w rumuńskim oczekiwać jakichś śladów wpływów wschodniosłowiańskich, tymczasem śladów takich zupełnie brak. Ponadto trzeba podkreślić, że postać fonetyczna najstarszych zapożyczeń słowiańskich w rumuńskim wskazuje na to, że pojawienie się Słowian na obszarze rumuńskim należy wiązać z ekspansją pierwszego państwa bułgarskiego na terytorium dzisiejszej Rumunii w VIII, a zwłaszcza IX w. (Mańczak 1987 i 1997).

Oto, co napisałem w r. 2000 na temat zagadnienia praojczyzny Słowian w jednej z encyklopedii PWN.

Moja argumentacja była tak prosta, że miałem nadzieję, iż Wróblewskiego przekonam. Jednak się zawiodłem: Wróblewski (2001) opublikował artykuł, z którego wynika, że moje poglądy spotkały się z jego strony z całkowitą dezaprobatą. W artykule tym najbardziej zdumiewające jest nie to, co autor w nim napisał, ale to, że najważniejsze sprawy przemilczał. Z artykułu nie można się dowiedzieć, w jaki sposób, jego zdaniem, Słowianie osiedlający się w bezludnym dorzeczu Odry i Wisły poznawali nazwy rzek używane na tym terytorium przed ich przybyciem. Z artykułu nie można się także dowiedzieć, czy zdaniem autora było rzeczą możliwą, żeby wśród owych Słowian znalazł się genialny jasnovidz, który odgadł nazwy wielu rzek używane w dorzeczu Odry i Wisły przed przybyciem tam Słowian, oraz żeby on zdołał nakłonić swych rodaków do tego, żeby akurat tych nazw używali. Tak więc na dobrą sprawę, artykuł autora nie jest odpowiedzią na mój artykuł z r. 2000. W rzeczywistości autor usiłował jedynie stworzyć pozory, jakoby na moje zarzuty odpowiadał.

Oto próbka. Wróblewski napisał:

[W. Mańczak] trwa [...] w błogiej nieświadomości, że nazwy gatunkowe są szerszym pojęciem niż nazwy podgatunków. Tak jest na przykład z niepokojącą go brzekinią [...], która jest jednym z podgatunków jarzębiny.

W rzeczywistości napisałem tylko, że jeśli chodzi o brzekinię, której nazwę Mo-szyński uznał za niesłowiańską i przytaczał jako jedną z form mających przemawiać za praojczyzną Słowian nad Dnieprem, to nie znam jej nazwy ani łacińskiej, ani francuskiej i że jej nazwy nie znalazłem także w słowniku Podbielkowskiego. Ale czyż z tego wolno wysnuwać wnioski, że ja żyję „w błogiej nieświadomości, że nazwy gatunkowe są szerszym pojęciem niż nazwy podgatunków”? Czyż to nie jest kręta-ctwo? Jeśli kto ciekaw, to niech zajrzy do mego artykułu z r. 2005, w którym szcze-gółowo ustosunkowuję się do innych podobnych zarzutów Wróblewskiego.

A tymczasem się ukazały trzy dalsze encyklopedie PWN, przy czym w *Nowej encyklopedii powszechnej PWN* (t. 7, Warszawa 2004, s. 596–598) oraz w *Encyklopedii Gazety Wyborczej* (zawierającej hasła encyklopedyczne opracowane przez Wydawnictwo Naukowe PWN, bez miejsca i daty wydania) przedrukowany został wyżej wymieniony artykuł *Słowianie* pióra L.A. Tyszkiewicza.

Natomiast w *Wielkiej encyklopedii PWN* (t. 25, Warszawa 2004, s. 240–243) pod hasłem *Słowianie* najpierw jest artykuł Z. Kurnatowskiej, która – podobnie jak wcześniej Tyszkiewicz – przedstawia różne poglądy na praojczyznę Słowian, ale nie rozstrzyga, który z nich jest prawdziwy. Potem następuje artykuł W. Wróblewskiego, który się różni od jego artykułu zamieszczonego w *Nowej encyklopedii powszechnej* (t. VII, 1999, s. 657–658) tym, że nie mówi już wyłącznie o koncepcji Godłowskiego, ale wspomina o fakcie, że „w archeologii istnieją 2 przeciwstawne hipotezy dotyczące etnogenezy S[łowian]. Pierwsza z nich, tzw. autochtonistyczna (J. Kostrzewski, K. Jażdżewski, W. Hensel i L. Leciejewicz) zakładała, że początki S[łowian] należy wiązać z okresem występowania kultury łużyckiej”, po czym przedstawionych jest parę szczegółów dotyczących hipotezy autochtonistycznej.

Później Wróblewski referuje koncepcję Godłowskiego i powtarza, że według Godłowskiego

nie można wykazać jakichkolwiek związków pomiędzy kulturą przeworską (którą łączy on z ludami germańskimi) a początkowymi fazami kultury S[łowian]. Na ziemiach pol. między schyłkiem kultury przeworskiej a najstarszymi stanowiskami S[łowian] (pocz. VI w. n.e.) istniała przerwa chronologiczna, wynosząca ok. pół wieku.

Ponieważ Wróblewski słowem nie wspomina o moim argumencie obalającym ten pogląd, powtórzę, że gdyby było prawdą, że Słowianie zaczęli się z początkiem VI w. osiedlać w bezludnym dorzeczu Wisły i Odry, to wszystkie nazwy polskich rzek byłyby zrozumiałe dla Polaka, tzn. byłyby nazwami typu *Bystrzyca*, *Białucha* czy *Prądnik*. Natomiast fakt, że w dorzeczu Odry i Wisły roi się od nazw niezrozumiałych dla Polaka, a więc nazw typu *Wisła*, *Odra*, *Raba*, *Sola* itd. (według najnowszego szacunku nazw powstałych przed VI w. jest w Polsce ok. 190, zob. Babik 2001), dowodzi ponad wszelką wątpliwość ciągłości zaludnienia w dorzeczu Odry i Wisły.

A oto konkluzja mego artykułu. Najlepiej by było, gdyby encyklopedie PWN informowały o tym, że praojczyzna Słowian leżała w dorzeczu Odry i Wisły. Jednak przeciwko informacji, że poglądy badaczy na temat kolebki Słowian są podzielone, nie można protestować, gdyż to też jest prawdą. Natomiast użytkownik encyklopedii PWN nie powinien się z niej dowiadywać, jakoby Słowianie pojawili się w dorzeczu Odry i Wisły w jakiś czas po opuszczeniu tego obszaru przez Germanów, gdyż to jest nieprawda. Jest niemożliwe, żeby wśród Słowian osiedlających się w bezludnym kraju znalazł się jasnowidz, który by odgadł nazwy 190 rzek polskich, jakie powstały przed VI w., i, mało tego, zdołał nakłonić swych rodaków do tego, żeby tych właśnie nazw używali. Twierdzenie, jakoby Słowianie się pojawili w dorzeczu Odry i Wisły w pół wieku po opuszczeniu tego terytorium przez Germanów, jest sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem.

Bibliografia

- Babik, Zbigniew (2001): *Najstarsza warstwa nazewnictwa na ziemiach polskich w granicach wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny*. – Kraków: Universitas.
- Mańczak, Witold (1981): *Praojczyzna Słowian*. – Wrocław: Ossolineum.
- (1987): „*Miracle de la Roumanie* a przedhistoryczne migracje Słowian”. – *Die slawischen Sprachen* 13. 55–59.
- (1997): „Przedhistoryczne migracje Słowian”. – *Trudy VI Meždunarodnogo Kongressa slawjanskoj archeologii, t. III, Ėtnogenez i ėtnokul'turnye kontakty slavjan*. – Moskwa, 198–205.
- (2000): „Zagadnienie praojczyzny Słowian w encyklopedii PWN”. – *Archeologia Polski* 45, 110–113.
- (2005): „Czy w V w. dorzecze Odry i Wisły było bezludne?”. – *Polonica* 24–25. 323–328.
- Podbielkowski, Zbigniew (1966) *Słownik roślin użytkowych polski, łaciński, angielski, francuski, niemiecki, rosyjski*, 2 wyd. – Warszawa: Państw. Wyd. Rolnicze i Leśne.
- Wróblewski, Wojciech (2001): „O Słowianach i archeologii raz jeszcze”. – *Archeologia Polski* 46, 142–146.

JANINA OZGA
Kraków

**Polska bibliografia językoznawstwa ogólnego i indoeuropejskiego
oraz języków nieindoeuropejskich za rok 2004 z uzupełnieniami za
lata poprzednie**

W bibliografii zarejestrowano prace opublikowane przez autorów polskich w kraju i za granicą oraz prace autorów obcych, które ukazały się w Polsce. W dziale „Językoznawstwo indoeuropejskie” pominięto publikacje z zakresu polonistyki i slawistyki, które znajdują się w kolejnych tomach Bibliografii językoznawstwa slawistycznego wydawanej przez Instytut Slawistyki PAN oraz Towarzystwo Naukowe w Warszawie.

I. JĘZYKOZNAWSTWO OGÓLNE I DZIEDZINY POKREWNE

1. Zagadnienia ogólne i metodologiczne

- BAŃCZEROWSKI Jerzy: Prądy aksjomatyzacyjne w językoznawstwie. – SNP 6, 2004, 15-72.
- BILUT-HOMPLEWICZ Zofia: Linguistik des ausgehenden und des neuen Jahrhunderts – Tendenzen und Entwicklungsperspektiven. – SGR 2, 2004, 99-111.
- GOZDAWA-GOŁĘBIEWSKI Romuald: Do adults have access to universal grammar? Reassessing the generative account. – LP 46, 2004, 7-20.
- GROSS Gaston: La linguistique peut-elle être une science expérimentale? – SNP 6, 2004, 131-146.
- KURYŁOWICZ JERZY: The young Kuryłowicz – a collection of articles. (Tłum. Alex Holvoet) – *Analecta Indoeuropaea Cracoviensia* 5, 2004, s. 103.
- LACHUR Czesław: Zarys językoznawstwa ogólnego. – Opole: Wyd. UO, 2004, s. 320.
- MAŃCZYK Augustyn: Zur bewußtseinsbildenden Sprachkommunikation. – SIGL 5, 2003, 153-157.
- MIGOŃ Krzysztof: Marzenia o powszechnym języku. Wprowadzenie do interlingwistyki. – W: AWD, 263-274.

- MORCINIEC Norbert: Das sprachliche Zeichen unilateral oder bilateral? – W: TPF, 275-283.
- PERLIN Jacek: Metodologia językoznawstwa diachronicznego. – Warszawa: Dialog, 2004, s. 342.
- PENG Fred C.C.: A brief history of linguistics: what went wrong? – LP 46, 2004, 45-72.
- TAMBOVTSEV Yuri: Phonostatistical distance totals as an indicator of compactness of language taxons: a typologo-metrical approach. – LP 46, 2004, 145-172.
- TWOREK Artur: O potrzebie polikonfrontatywnych badań językoznawczych. – W: WuW, 253-260.
- WACEWICZ Sławomir: Aspects of the cognitive preconditions for the phylogenetic development of language. – AUNC English Studies 13, 2004, 61-73.
- WAŚIK Zdzisław, YNGVE, Victor H. (red.): Hard-science linguistics. – London–New York: Continuum, 2004, s. 382.
- WIERZBICKA Anna: Polish and universal grammar. – SPL 1, 2004, 9-28.
- WIERZCHOŃ Piotr: Gramatyka diakrytologiczna. – Poznań: Wyd. UAM 2004, s. 336.
- WOJDAK Piotr: Czy językoznawstwo rozwija się falsyfikacjonistycznie? – Studia językoznawcze (Szczecin) 3, 387-396.
- WOJNAR Stanisław: Zur Frage des Strukturalismus: Ferdinand de Saussure vs. die Prager Schule, die Kopenhagener Glossematik und die amerikanischen Deskriptivisten. ‘Meister’ und seine Nachfolger. – SGR 2, 2004, 204-211.
- ZABORIUK Olena, ŻABORIUK Irina: The essence and mechanism of interaction between thought and language. – LD 8, 2004, 293-302.
- ZAUCHA Joanna: Sposoby delimitacji jednostek języka a teza o dwuklasowości systemu językowego. – W: SSJK, 296-304.

2. Semiotyka, filozofia języka, logika

- ABRISZEWSKA Daria: Semiotics of the door. – SNP 6, 2004, 3-14.
- CIECIERSKI Tadeusz: O hipotezie Bar-Hillela. – StudSem 25, 2004, 201-212.
- DOLIWA Katarzyna: The role of language in the philosophical system of Thomas Hobbes. – SLGR 6, 2003, 39-50.
- DUDZIŃSKI Łukasz: Wertverstehen und Wertübertragung im Rahmen der relativierten Sprache. – SGR 2, 2004, 145-154.
- DUSZKIN Maksym: Określenia liczbowe: nazwy zbiorów vs nazwy jednostek. – PF 49, 2004, 131-138.
- JERMOŁOWICZ Renata: On the project of a universal language in the framework of the 17th century philosophy. – SLGR 6, 2003, 51-61.
- KOPANIA Jerzy: Methodological description of brain death definition. – SLGR 6, 2003, 101-106.
- KRAWCZYK Paulina: Part-whole relationship – philosophical and linguistic approach; problems with division. – W: SSJK, 105-110.

- LEŚNIEWSKI Norbert: How to regain the unity of “logos”, “pathos” and “ethos”? – LaC 13, 2004, 27-35.
- MUSZYŃSKI Zbysław: Język a umysł rozszerzony. – Log 33, 2004, 9-24.
- MUSZYŃSKI Zbysław: Punkt widzenia a relatywizm. – W: PWJK, 33-46.
- OLEKSY Mateusz: Użycie znaku i jego interpretacja: semiotyka Peirce’a w kontekście “krytyki modelu przedstawienia”. – StudSem 25, 2004, 273-289.
- OMYŁA Mieczysław: Possible worlds in the language of non-Fregean logic. – SLGR 6, 2003, 7-16.
- PIETRYGA Anna: Formalna zasada sprzeczności w logice i języku naturalnym. – StudSem 25, 2004, 125-136.
- PUZYŃNINA Jadwiga: Problemy wartościowania w języku i tekście. – Etno 16, 2004, 179-190.
- ROTTER Krzysztof: Problem niejasności językowych w drugiej filozofii Wittgensteina i gramatyce krytycznej Schächtera. – StudSem 25, 2004, 291-322.
- SUROWIK Dariusz: Tense logics and Aristotelian argument about determinism. – SLGR 6, 2003, 17-30.
- SZUBKA Tadeusz: Najnowsze poglądy Michaela Dummetta na język i prawdę. – StudSem 25, 2004, 143-163.
- SZYMANIK Jakub: Problemy z formą logiczną. – StudSem 25, 2004, 187-200.
- ŚWIĘCZKOWSKA Halina: Semiotyka określoności. – Białystok: Wyd. UwB, 2004, s. 140.
- TALASIEWICZ Mieszko: Własność i znaczenie. – StudSem 25, 2004, 168-185.
- WANDSCHNEIDER Dieter: Language and thinking. – LaC 13, 2004, 3-12.
- WĄSIK Zdzisław: Zadania semiotyki w badaniach językoznawczych. – W: AWD, 391-406.
- WIECZOREK Urszula: O niewyraźności w języku. Mistyka języka. – W: SLDW, 311-318.
- ŻYWCZYŃSKI Przemysław: Buddhism and meaning: comparative assessment of Buddhist views on cognition, meaning and language. – Toruń: Wyd. UMK, 2004, s. 275.

3. Językoznawstwo kognitywne

- ALBI APARICIO Miguel: Los modificadores verbales: concepto y clasificación desde un modelo revisado de valencia lógico-semántica. – SRP 31, 2004, 121-127.
- BĄCZKOWSKA Anna: Cognitive grammar, pedagogical grammar and English prepositions. – LB 1, 2004, 17-29.
- BIERWIACZONEK Bogusław: A few remarks on the hypothesis of intracategorical projection. – W: PoL, 33-42.
- CICHMIŃSKA Monika: Construal, background knowledge and lyrics interpretation. – W: HPPE, 131-140.
- DUESKAU Suzanne: Metafora v kognitivnoj lingvistike: ot stilističeskovo prijoma k universal’nomu kognitivnomu fenomenu. – W: SSJK, 54-59.

- FERET Andrzej S.: Tendenzaussagen zum deutschen und polnischen Partizip: zur Anwendung von Prinzipien der kognitiven Linguistik auf grammatische Untersuchungen. – PG 2, 2004, 9-22.
- FOJT Tomasz: The epistemic role of metaphor – an example of a metaphorical reinterpretation of the concept of organism. – AUNC English Studies 13, 2004, 3-9.
- GŁAZ Adam: Textual evidence of conceptual structure. – W: PoL, 69-80.
- GŁAZ Adam: Wielość punktów widzenia – następstwo czy równoczesność? – W: PWTd, 73-86.
- GRZEGORCZYKOWA Renata: Idee kognitywizmu jako podstawa badań porównawczych w zakresie semantyki. – Etno 16, 2004, 75-84.
- GUDAWIĆIUS Aloizas: Aksiologičeskaja cennost' metafory – Etno 16, 2004, 191-200.
- KARDELA Henryk: Semasiology and onomasiology in cognitive morphology. An A/D asymmetry account. – W: PoL, 109-122.
- KARDELA Henryk, KĘDRA-KARDELA Anna: Punkt widzenia w tekście literackim. Kognitywna analiza narratologiczna utworu Adama Zagajewskiego *W cudzym pięknie*. – W: PWTd, 55-72.
- KIKLEVIĆ Aleksandr K.: Kognitivnaja teoria metafory: napravlenija issledovanij. – Acta Neophilologica 6, 2004, 91-99.
- KIKLEWICZ Aleksander: Znaczenie i konceptualizacja w semantyce kognitywnej. – PJ 6, 2004, 41-58.
- KIZIUKIEWICZ Alina: Procesy słowotwórcze w świetle lingwistyki kognitywnej. – LD 8, 2004, 67-70.
- KOMOROWSKA Ewa: Językowa paleta barw stanów psychologicznych człowieka. – ANS 2, 2004, 125-134.
- KOSECKI Krzysztof: On some principles determining the selection of metonymic vehicles in literary metonymies related to sex. – RiL 2, 2004, 117-126.
- KOSECKI Krzysztof: On the concepts of metonymic chains. – W: LH, 82-92.
- KOSECKI Krzysztof: Przystępstwo zabójstwa w polskim kodeksie karnym jako kognitywna kategoria radialna. – Zeszyty Naukowe PWSZ we Włocławku. Rozprawy Humanistyczne 2, 2004, 253-260.
- LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK Barbara: Bilingual competence and translation in a cognitive framework. – W: FLEISCHMANN Eberhard i in. (red.): Translationskompetenz: Tagungsberichte der LICTRA (Leipzig International Conference on Translation Studies) 4-6.10.2001. – Tübingen: Stauffenburg, 2004, 135-148.
- LIBURA Agnieszka: Punkt widzenia w koncepcji Gilles'a Fauconniera. – W: PWTd, 97-112.
- MAJER-BARANOWSKA Urszula: Dwie koncepcje profilowania pojęć w językoznawstwie. – Etno 16, 2004, 85-110.
- NASIADKA Przemysław: The conduit metaphor in modern poetry. – KNf 51/1, 2004, 57-68.
- PAJDZIŃSKA Anna, TOKARSKI Ryszard: Profilowanie a gra znaczeniowa w tekście artystycznym. – W: PWTd, 27-40.

- PODHORODECKA Joanna: Evaluative metaphor in the language of the press. – W: LH, 93-107.
- PORWISZ Grażyna: Metonymi i samspel med metaphor. – W: FS, 79-94.
- PRZYBYLSKA Renata: Schematy wyobrażeniowe jako narzędzie analizy semantycznej. – W: SLDW, 195-206.
- SKRZYPCZAK Waldemar: Autonomous parameters of image structuring in linguistic conceptualization and coding. – AUNC English Studies 13, 2004, 27-45.
- SŁOŃ Anna: Can a word be impersonal? – W: PoL, 229-244.
- SUCHOSTAWSKA Laura: Metaphorical conceptualizations of gathering and giving information. – AW 42, 2004, 173-185.
- SZWEDEK Aleksander: Are structural metaphors structural? – LB 1, 2004, 167-179.
- SZWEDEK Aleksander: Metafora pojęciowa w językoznawstwie kognitywnym. – W: Kognitywistyka i media w edukacji, 2003, 81-98.
- SZWEDEK Aleksander: *Objectification* in metaphorical processes – some philosophical issues. – LP 46, 2004, 121-130.
- SZWEDEK Aleksander: Reizm Kotarbińskiego a współczesna teoria metafory. – Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Tow. Naukowego, 2004, 347-354.
- ŚWIĄTEK Jerzy: Inherent axiology in ontological metaphors, image schemas and conceptual blends in advertising. – W: WITALISZ Władysław (red.): Papers on Language, Culture and Literature. – Krosno: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, 2004, 85-104.
- TABAKOWSKA Elżbieta: O językowych wyznacznikach punktu widzenia. – W: PWJK, 47-64.
- TABAKOWSKA Elżbieta: Kognitywizm po polsku – wczoraj i dziś. [Międzykulturowe konteksty kognitywizmu]. – Kraków: Universitas, 2004, s. 32.
- WASZAKOWA Krystyna: Punkt widzenia konceptualizatora jako kategoria kognitywnego opisu derywatów słowotwórczych. – W: PWJK, 197-208.
- WENGOREK-DOLECKA Klaudia: Metaphor, irony and cognition. The question of mental representation of figurative language. – W: PoL, 321-330.

4. Semantyka. Składnia semantyczna. Pragmatyka

- ADAMSKA Irmina: *Oczywiście* ‘of course’ and *rzeczywiście* ‘indeed’ – two different types of evidential markers in Polish: a relevance-theoretical account. – W: PoL, 9-22.
- AWDIEJEW Aleksy: Gramatyka interakcji werbalnej. – Kraków: Wyd. UJ, 2004, s. 168.
- AWDIEJEW Aleksy: Kategoria obserwatora jako kategoria gramatyczna. – W: PWJK, 103-112.
- AWDIEJEW Aleksy: Systemowe środki perswazji. – W: MwJ, 71-80.
- AWDIEJEW Aleksy, HABRAJSKA Grażyna: Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej. Tom 1. – Łask: LEXEM, 2004, s. 332.

- BERDYCHOWSKA Zofia: Exklamative Ausdrucksmittel als Repräsentation der Personaldeixis? – W: Krause Maxi, Ruge Nikolaus (red.): Das war echt spitze! Zur Exklamation im heutigen Deutsch. – Tübingen: Stauffenburg, 2004, 151-165.
- BERDYCHOWSKA Zofia: Personaldeixis und ihre Kategorien. – W: PPG, 435-448.
- BILBIJA Snezana: Pragmatic analysis of some of the billboard messages (communicated to the citizens of Sarajevo by the international community in Bosnia-Herzegovina). – RiL 2, 2004, 163-172.
- BILUT-HOMPLEWICZ Zofia: Zum Problem der sprachlichen Norm aus pragmatischer und kontrastiver Perspektive. – W: LIPCZUK Ryszard, NERLICKI Krzysztof, WESTPHAL Werner (red.): Kommunikation für Europa. Sprachkontakte – Sprachkultur – Sprachenlernen. – Szczecin: Oficyna In Plus, 2004, 47-56.
- BOGUCKI Łukasz, The constraint of relevance in subtitling. – Jostrans 1, 2004, www.jostrans.org
- BOGUSŁAWSKI Andrzej: Referencja przed egzystencją. Uwagi o zaimkowym fundamencie. – W: SLDW, 53-66.
- BOGUSŁAWSKI Andrzej: Remarks on quotative ‘saying’. – SPL 1, 2004, 29-46.
- BRDAR Mario, BRDAR-SZABÓ Rita: The metaphonymic basis of metacommunicative conditionals. – RiL 2, 2004, 99-115.
- BRONIKOWSKA Renata: „Twardy“ i „sztywny“ – określenia obiektu, który trudno odkształcić. – W: SSJK, 27-32.
- CHRZANOWSKA-KLUCZEWSKA Elżbieta: Language games: pro and against. – Kraków: Universitas, 2004, s. 219.
- CAP Piotr: The pragmatic construal of scientific discourse: the case of medical persuasion. – RiL 2, 2004, 65-79.
- CZAJKA Piotr: Face-threatening acts and forms of their redress in textbooks on the basis of Polish textbooks of linguistics. – W: HPPE, 141-162.
- CZECHOWSKI Wiesław: Zakłócenia w językowej komunikacji jako problem badawczy. – LB 1, 2004, 48-65.
- DANIELEWICZOWA Magdalena: Krzyżowanie się punktów widzenia jako kategoria organizująca znaczenie leksykalne (na przykładzie czasowników epistemicznych). – W: PWJK, 185-196.
- DĄBROWSKA Anna: Kilka słów o eufemizmach. – W: AWD, 79-84.
- DERLATKA Kamila: Kłamstwo jako akt mowy. – W: SSJK, 49-53.
- DURAJ-NOWOSIELSKA Izabela: Czasowniki nazywające czynności mowy i ich nieagentywne odpowiedniki. Wstęp do analizy semantycznej z perspektywy opozycji agentywności i kauzatywności. Cz. I. – PF 49, 2004, 109-130.
- DYBALSKA Renata, KĘPA-FIGURA Danuta, NOWAK Paweł: Przemoc w językach mediów? Analiza semantyczna i pragmatyczna audycji radiowych. – Kielce: Wyd. UMCS, 2004, s. 234.
- GÓRSKI Tomasz P.: Retoryka manipulacji w dyskursie reklamowym. – W: SSJK, 90-97.
- GROCHOWSKI Maciej: Succession and sequence. Semantic relations. – SPL 1, 2004, 61-81.

- GRZEGORCZYKOWA Renata: Punkt widzenia nadawcy w znaczeniach leksemów. – W: PWJK, 161-176.
- HABRAJSKA Grażyna: Kategoria obserwatora w komunikacyjnej analizie i interpretacji tekstu. – W: PWJK, 113-128.
- KAMIŃSKA-SZMAJ Irena: Propaganda, perswazja, manipulacja – próba uporządkowania pojęć. – W: MwJ, 13-28.
- van HECKE Tine: Unfolding the perlocutionary. – RiL 2, 2004, 49-63.
- JANOSCHKA Anja: “Click here”: the persuasive function of banner advertisements. – RiL 2, 2004, 147-161.
- JASZCZOŁT Katarzyna M.: Prolegomena to default semantics. – RiL 2, 2004, 7-31.
- KASPERKIEWICZ Maria: Is Jackendoff’s conceptual semantics an attempt to find the appropriate ‘middle ground’? – Zeszyty Naukowe PWSZ we Włocławku. Rozprawy Humanistyczne 2, 2004, 233-243.
- KŁOSIŃSKA Katarzyna: Rola procesów nominacyjnych w tworzeniu opozycji „my” / „oni” w języku polityki po 1989 roku. – W: MwJ, 115-122.
- KOLANOWSKI Jerzy: Użycie presupozycji jako werbalnego środka wywierania wpływu w procesie komunikacji. – StudSem 25, 2004, 337-362.
- KOPYTKO Roman: The affective context in non-Cartesian pragmatics: A theoretical grounding. – Journal of Pragmatics 3, 2004, 521-548.
- KOPYTOWSKA Monika: “Are we informed or manipulated?”: the analysis of explicit and implicit meanings in newspaper reports on terrorist attacks in the U.S. – RiL 2, 2004, 173-191.
- KOZICKA-BORYSOWSKA Żaneta: „– Przepraszam, która godzina?” Czyli o innej funkcji przepraszania w ujęciu pragmatycznym. – W: SSJK, 98-104.
- KRYK-KASTOVSKY Barbara, KASTOVSKY Dieter: The semantics-pragmatics interface: Introduction. Section I. – W: Bode, Christoph, Domsch, Sebastian, Sauer Hans (red.): Anglistentag 2003 München. Proceedings. – Trier: Wissenschaftlicher Verlag Trier, 2004, 3-120.
- KRZYŻANOWSKI Piotr: Manipulacja w języku. Manipulacja w tekście. – W: MwJ, 277-282.
- KRZYŻANOWSKI Piotr, NOWAK Paweł (red.): Manipulacja w języku. – Lublin: Wyd. UMCS, 2004, s. 282.
- KUDRA Barbara, KUDRA Andrzej: Między manipulacją a perswazją (o funkcjonowaniu antropimów w tekście prasowym). – W: MwJ, 91-100.
- LACHUR Czesław: Problemy semantičeskovo analiza (4). Konstrukcji, oboznačujuščije točnoe vremja – data. – LS 25, 2004, 51-55.
- LANGACKER Ronald W.: Semantyka językoznawcza. [tłum. Adam Głaz]. – Etno 16, 2004, 20-74.
- LASKOWSKA Elżbieta: Emotywizacja jako środek perswazji. – W: MwJ, 81-90.
- LASKOWSKA Elżbieta: Uczucia w języku. – APSL 2, 2004, 213-221.
- LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK Barbara: Conceptual blending and discourse functions – the case of „no nie” „oh, no”. – RiL 2, 2004, 33-47.

- LEWICKI Andrzej Maria: Nagłówki w formie ustalonych związków wyrazowych jako narzędzie manipulacji. – W: MwJ, 101-114.
- LUBAŚ Władysław: Szczególna rola nazw własnych w funkcji perswazyjnej. – APSL 2, 2004, 253-258.
- ŁOZOWSKI Przemysław, KRUK Tomasz: The so-called homonymic clash as a special case of polysemy. – W: PoL, 141-152.
- MACIUSZAK Kinga, NASALSKI Ignacy: Can a flaming sword be cold? Cutting weapon as a conceptual and linguistic predicament. – SEC 9, 2004, 77-102.
- MARCZYK Krzysztof: Polityka i reklama w ujęciu pragmatywnym. – APSL 2, 2004, 271-281.
- MEHLBERG Martin: La identificación de las unidades léxicas integrantes de las medioestructuras semánticas de los verbos. – SRP 31, 2004, 369-375.
- MELDNER Agata: Some uses of ambiguity and vagueness in the language of elections. – RiL 2, 2004, 194-205.
- MIODUSZEWSKA Ewa: On the limits of free enrichment: a voice in the discussion. – W: PoL, 161-168.
- MIRECKI Paweł: Communication failures and their definition in relevance theory. – W: PoL, 169-174.
- NOWAK Paweł: Parafrazowanie – narzędzie manipulacji i perswazji. – W: MwJ, 137-150.
- OZGA Krzysztof: „Lekarz leczy chorego” – kilka uwag metodologicznych na temat niesemantyczności standardów semantycznych w gramatyce komunikacyjnej. – W: SSJK, 166-171.
- PADUCHEVA Elena V.: The genitive subject of the verb *быть*. – SPL 1, 2004, 47-60.
- PEISERT Maria: Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii. – Wrocław: Wyd. UW, 2004, s. 296.
- PIOTROWSKI Jan: *Angels and devils in hell*. Troubles with axiological semantics. – LP 46, 2004, 73-82.
- PRZYBYŁA Olga Krystyna: Akty mowy w języku nauczycieli. – Katowice: Wyd. UŚ, 2004, s. 152.
- PRZYBYŁSKA Renata: Kategoria punktu widzenia w badaniach nad relacjami przestrzennymi w języku. – W: PWJK, 149-160.
- ROJEK, Tomasz: Pragmatisches Wissen und grammatische Regelsysteme. – W: SHIK, 70-75.
- ROLA Agnieszka: Co i jak może nam się jawić. Analiza zmian semantycznych czasownika „jawić się” we współczesnej polszczyźnie. – W: SSJK, 212-219.
- RUDKIEWICZ Katarzyna: From separability to integrity. Ontological and semantic interpretations of part and whole. – W: SSJK, 220-225.
- RYBARKIEWICZ Dorota: Pragmatic approach to metaphor: semantics and pragmatics – overlooked distinctions. – RiL 2, 2004, 81-98.
- RZEPKOWSKA Anna: Punkt widzenia i punkt obserwatora jako środki perswazji. – W: PWJK, 139-148.
- SKIBIŃSKA Elżbieta: *Ty* w natarciu? Ewolucja użycia zaimka *ty* w języku polskim (na przykładzie kilku modeli tekstów). – W: WuW, 237-245.

- SOLSKA Agnieszka: Metarepresentation in interpreting irony. – W: PoL, 245-252.
- STANISŁAWSKA Annetta, STAROWA Żanna: Lingvogrammatičeskij aspekt effektivnosti kommunikacii. – LD 8, 2004, 215-220.
- SUCHENEK Renata: Semantyka czasowników widzenia i patrzenia. – LB 1, 2004, 159-166.
- ŚWIĘCICKA Małgorzata: Akty mowy w fikcyjnej komunikacji dydaktycznej. – APSL 2, 2004, 503-513.
- TABAKOWSKA Elżbieta: Gołe fakty i naga prawda o synonimii. – W: SLDW, 291-302.
- TABAKOWSKA Elżbieta: Those notorious Polish reflexive pronouns: a plea for Middle Voice. – Glossos 4, 2004, s. 18. – <http://www.seelrc.org/glossos/issues/4>
- TOKARSKI Ryszard: Manipulacja to zniewalanie. A cóż począć z „urodzonymi w niewoli”? – W: MwJ, 61-70.
- TUTAK Kinga: Problemy związane z opisem modalności epistemicznej jako zjawiska językowego. – W: SLDW, 303-310.
- VORDERWÜLBECKE Klaus: Sprachliche Höflichkeit und Zumutbarkeit. – W: WuW, 271-281.
- WARCHAŁA Jacek: Horyzonty manipulacji: perswazja, manipulacja, interpretacja. – W: MwJ, 41-60.
- WIECZOREK Urszula: Persuasive strategies in the language of politics. – W: PoL, 331-340.
- WŁODARCZYK Matylda: Reported speech analysis in a historical pragmatic perspective: in search of a database. – W: KRYGIER Marcin, SIKORSKA Liliana (red.): For the love of Inglis lede. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 2004, 77-96.
- WŁODARCZYK-GOLKA Matylda: A costly compromise? – The ‘bad’ data problem in historical pragmatics. – W: HPPE, 75-110.
- ZABOROWSKI Robert: Uczucie jako kategoria językowa. – StudSem 25, 2004, 363-377.
- ZAJĄC Małgorzata: Logical form in minimalism and in the relevance framework: why they cannot be the same in view of Robyn Carston’s analysis of ‘I’ve eaten’ and other examples. – W: PoL, 361-367.
- ŻYDEK-BEDNARCZUK Urszula: Zmiany w zachowaniach komunikacyjnych a problem strategii i manipulacji. – W: MwJ, 29-40.

5. Leksykologia i leksykografia

- ADAMSKA-SAŁACIAK Arleta: Lexical and semantic borrowing in a bilingual dictionary. – W: WILLIAMS Geoffrey, VESSIER Sandra (red.): Proceedings of the Eleventh EURALEX International Congress, Lorient: EURALEX, 2004, 443-450.
- BAŃKO Mirosław: Popularne słowniki w popularnej prasie. Przyczynek do społecznego obrazu słownika. – PF 49, 2004, 7-26.
- BŁACHUT Edyta: Typen von Modifikationen formelhafter Wendungen. – W: TPF, 31-44.

- CIEŚLICKA Anna: Lexical-level representation of morphologically complex words: effects of priming Polish compound words with stem- or compound-related associates. – SAP 40, 2004, 225-244.
- CIRKO Lesław: Kosenamen – eine Erscheinung jenseits der linguistischen Beschreibung. – W: WuW, 28-37.
- COX H.L.: Wellerismen in de “*Gemeene Duytsche Spreekwoorden: Adagia oft Prouerbia ghenoeint*” (Kamper Spreekwoorden) naar de uitgave van Warnersen anno 1550. – W: TPF, 65-82.
- DZIEMIANKO Anna: Verb syntax in monolingual English learners’ dictionaries: A study of user-friendliness. – W: WILLIAMS Geoffrey, VESSIER Sandra (red.): Proceedings of the Eleventh EURALEX International Congress, Lorient: EURALEX, 2004, 683-692.
- FERET, Andrzej S. Was soll eine Grammatik leisten können? Zur Operationalität eines Lexikonmodells. – W: SHIK, 20-28.
- FRĄCZEK Agnieszka: „Dokładny słownik języka polskiego i niemieckiego“ (1897-1908) na tle słowników współczesnych. – STNiem 28, 2004, 881-893.
- GRIGOWICZ Anna: Parties du corps et approche orientée objets. – Neo 16, 2004, 20-41.
- HILDEBRANDT Reiner: Zum rheinfränkischen Wortschatz der Hildegard von Bingen. – W: WuW, 84-91.
- KAUFMAN Stefan: Le microsystème notionnel du tourisme et sa description terminographique. – RW 51, 2004, 49-74.
- KOSEK Iwona: O funkcji wykrzyknikowej wyrażen frazeologicznych. – PJ 6, 2004, 59-66.
- KUCZYŃSKI Marek: Transfuzja semantyczna jednostek leksykalnych a rola mediów. – W: AWD, 161-182.
- KWAPIEŃ Ewelina: Kręgi tematyczne słownictwa politycznego i społecznego. – PF 49, 2004, 259-282.
- LEW Robert: How do Polish learners of English rate bilingual and monolingual dictionaries? – W: WILLIAMS Geoffrey, VESSIER Sandra (red.): Proceedings of the Eleventh EURALEX International Congress, Lorient: EURALEX, 2004, 697-706.
- LEW Robert: Which dictionary for whom? Receptive use of bilingual, monolingual and semi-bilingual dictionaries by Polish learners of English. – Poznań: Motivex, 2004, s. 217.
- LEWICKI Andrzej M. (red.): Problemy frazeologii europejskiej 6. – Lublin: Norbertinum, 2004, s. 101.
- LIPCZUK Ryszard: Zum Problem der Äquivalente in zweisprachigen Wörterbüchern. – STNiem 28, 2004, 833-842.
- LIPIŃSKA Magdalena: *Souvent proverbe varie* ou les variantes proverbiales. – KNf 51/1, 2004, 21-26.
- MAJDAK Magdalena: Kwalifikatory jako narzędzie opisu słowa w największych powojennych słownikach języka polskiego. – PF 49, 2004, 283-316.

- MICHALUK Barbara: Champs des recherches linguistiques en France et en Pologne – (dictionnaires de) psychologie et de psychiatrie. – SRLT 4, 2004, 45-51.
- MIEDER Wolfgang: Antisprichwörter und kein Ende. Von sprachlichen Eintagsfliegen zu neuen Sprichwörtern. – W: TPF, 247-262.
- MOOIJAART Marijke: De letter als lemma. – W: TPF, 263-274.
- PIEKARSKA Dorota: Frazeologizmy kak reprezentanty nacional'noj kul'tury. – W: SSJK, 179-183.
- PIIRAINEN Elisabeth: Er poliert seinen Heiligenschein. Zu Idiomen des semantischen Feldes 'Frömmigkeit'. – W: TPF, 329-342.
- PRĘDOTA Stanisław: Die erste mehrsprachige Sprichwörterammlung mit einem niederländischen Teil. – W: BARNA Gábor, STEMLER Ágnes, VOIGT Vilmos (red.): „Igniculi Sapientiae“. János-Baranyai-Decsi-Festschrift. – Budapest: Országos Széchényi Könyvtár. Osiris Kiadó, 2004, 164-174.
- PRĘDOTA Stanisław: Dziesięciojęzyczne *Gazophylacium* (1691) Krzysztofa Warmera. – W: AWD, 281-288.
- PRĘDOTA Stanisław: Mehrsprachige Wörterbücher des 16-18. Jahrhunderts mit einem niederländischen und polnischen Teil. – W: PPG, 333-342.
- PRĘDOTA Stanisław: Zum *Hexaglosson dictionarium* von Piotr Elert. – W: WuW, 194-198.
- SMOLEŃ-WAWRZUSISZYN Magdalena: O semantycznej ekwiwalencji przysłów. – RH 51, z. 6, 2003, 187-198.
- SUŁKOWSKA Monika: Traitement contrastif des sequences figées (SF) et problème de leur équivalence interlinguale. – Neo 16, 2004, 189-200.
- SZPILA Grzegorz: Phraseology in a literary text: forms and functions. – W: LH, 30-40.
- ŚMIGIELSKA Beata: Approche orientée objets et hiérarchie linguistique de concepts. Questions d'application. – Neo 16, 2004, 106-126.
- ŚMIGIELSKA Beata, GRIGOWICZ Anna: Description lexicographique fondée sur la modification conceptuelle: conception "modifié – modifieur". – Neo 16, 2004, 42-51.
- THEISSEN Siegfried: Nog een Noord-Zuid verschil? Een vergelijkend corpusonderzoek van een tachtigtal het /de-substantieven in Van Dale, de ANS en de Woordenlijst. – W: TPF, 439-447.
- ŻŁOBIŃSKA-NOWAK Aleksandra: L'approche orientée objets dans *l'espace*. – Neo 16, 2004, 149-173.

6. Fonetyka i fonologia

- BLOCH-ROZMEJ Anna: The vocals system of German: a government approach. – W: PoL, 51-60.
- CISZEWSKI Tomasz: Transkrypcja fonetyczna. Mity i uprzedzenia. – ZNK 1, 2004, 28-34.
- GÓRKA Józef: Prosodische Funktionen in der lautsprachlichen Kommunikation. – W: PPG, 407-422.

- GUSSMANN Edmund: Polish front vowels or Baudouin de Courtenay *redivivus*. – SPL 1, 2004, 103-130.
- GUSSMANN Edmund: The irrelevance of phonetics. – Corpus 3, 2004, 125-152.
- JASKUŁA Krzysztof: Segment identity and Irish lenition. – W: PoL, 99-108.
- KRAKOWIAK Kazimierz: Rola eurytmii mowy w komunikowaniu się. – APSL 2, 2004, 191-198.
- MILEWSKI Stanisław: Mowa dorosłych kierowana do niemowląt: studium fonostastycznie-fonotaktyczne. – Gdańsk: Wyd. UG, s. 341.
- OSOWICKA-KONDRATOWCZ Magdalena: Asymilacje spółgłosek zębowych i dźwiękowych do palatalnych w pozycji przed palatalnymi. – PJ 6, 2004, 103-118.
- POLAŃSKI Edward: Błędy językowe w formie fonicznej. – APSL 2, 2004, 389-396.
- POSPIESZYŃSKA Magdalena: Prosodic features and FL comprehension. – W: PoL, 195-202.
- SOBKOWIAK Włodzimierz: Phonetically controlled definitions? – W: WILLIAMS Geoffrey, VESSIER Sandra (red.): Proceedings of the Eleventh EURALEX International Congress, Lorient: EURALEX, 2004, 911-916.
- SOBKOWIAK Włodzimierz: Phonetic Difficulty Index. – ZNK 1, 2004, 102-107.
- SOBKOWIAK Włodzimierz: Phonetic keywords in EFL dictionaries revisited: MED. – W: Campoy M.C., Safont P. (red.): Computer-mediated lexicography in the foreign language learning context. – Castello: Publicacions de la Universitat Jaume I, 2004, 123-132.
- SZPYRA-KOZŁOWSKA Jolanta: Identity and non-identity effects in Polish truncated augmentatives. – SPL 1, 2004, 131-152.
- WANIEK-KLIMCZAK Ewa: Phonetic universals as predictors of success in second language speech. – ZNK 1, 2004, 151-162.
- ŻYGIS Marzena: Dlaczego polskie sybilanty *ś* i *ź* są retrofleksami? – Log 33, 2004, 119-131.

7. Gramatyka: morfologia i składnia. Semantyka kategorii gramatycznych

- BŁASZCZAK Joanna: The riddle of „X was not at Y” constructions in Polish. – PSiCL 39, 2004, 11-28.
- BONDARUK Anna: PRO and control in English, Irish and Polish – a minimalist approach. – Lublin: Wyd. KUL, 2004, s. 422.
- BUŁAT Ewa: Reflexive verbs as null object licensors in Polish. Similarities between the reflexive *się* and small *pro*. – PSiCL 39, 2004, 29-38.
- CETNAROWSKA Bożena: The scale of pronominal strength in Polish: an OT analysis of unstressed and weak pronouns. – PSiCL 39, 2004, 39-58.
- DELBECQUE Nicole: Acerca del perfil agentivo de las pasivas. – SRP 31, 2004, 225-237.
- DRÓZDŹ-ŁUSZCZYK Katarzyna: Uwagi o konstrukcjach elektywnych. – PF 49, 2004, 95-108.

- GARCÍA-PAGE Mario: Locuciones verbales o locuciones adverbiales. – SRP 31, 2004, 267-276.
- JAMROZIK Elżbieta : L'apparente semplicità del collegamento paratattico. – W: MeA, 171-176.
- KIKLEWICZ Aleksander: Podstawy składni funkcjonalnej. – Olsztyn: Wyd. UWM, 2004, s. 297.
- KLIMEK Dorota, ROZWADOWSKA Bożena: From Psych adjectives to Psych verbs. – PsiCL 39, 2004, 59-72.
- KSIĄŻEK-BRYŁOWA Władysława: Fleksja w strukturze języka jako przedmiot badań językoznawczych. – RH 51, z. 6, 2003, 31-51.
- LUBAŃSKA Maja: Wh-scope marking in Polish. – PsiCL 39, 2004, 73-88.
- MOSS Michael: Expanding *agree*. – PsiCL 39, 2004, 89-102.
- NARUSZEWICZ-DUCHLIŃSKA Alina: Akronimy internetowe – wstępny zarys problematyki. – PJ 6, 2004, 75-83.
- NOWIKOW Wiaczesław: Sobre el status grammatical del aspecto y sus relaciones con las propiedades temporales y accionales. – SRP 31, 2004, 407-415.
- NYKIEL Joanna: The saving slide to dynamism: ellipsis caught up in its otherness. – SAP 40, 2004, 181-192.
- PAWLAK Aneta: Acerca de los predicados uni- y bimodocionales (sobre las relaciones entre la estructura valencial y la Aktionsart). – SRP 31, 2004, 417-422.
- PILARSKI Anna: Zur Subjektauslassung auf der Ebene der thematischen Relationen. – KNf 51/1, 2004, 27-42.
- PRZEPIÓRKOWSKI Adam: On case transmission in Polish control and raising constructions. – PsiCL 39, 2004, 103-124.
- ROJEK Tomasz: Subkategorisierung und Valenz. – W: PPG, 477-486.
- ROJEK Tomasz: Zur Kombinierbarkeit von Wörtern in der Dependenzgrammatik und der GB-Theorie. – PG 2, 2004, 85-92.
- ROZWADOWSKA Bożena: Wybrane problemy współczesnej aspektologii. – W: WuW, 208-217.
- ROZWADOWSKA Bożena, WILLIM Ewa: The role of accusative/partitive alternation in aspectual composition in Polish. – PsiCL 39, 2004, 125-142.
- RUDNICKA-MOSIĄDZ Ewa: The role of the perfective aspect in the interpretation of NPs. – PsiCL 39, 2004, 143-154.
- TAJSNER Przemysław: Object Shift and movement in the phonological component in the DBP framework. – PsiCL 39, 2004, 155-174.
- TRYZNA Marta: Alternating Psych-Verbs as verbs of change of state. – W: PoL, 309-320.
- UNISZEWSKA Anna: The relevance of the logical notion of ordered pairs in analysis of the linguistic processes involved in the formation of strings NP-Cop-AP. – W: SLSL, 134-144.
- VETULANI Grażyna: Le rôle du verbe dans le réseau derivationnel des prédicats nominaux. – SRP 31, 2004, 459-467.
- WIERZBICKA Mariola: Thematische Proto-Rollen als Kasuszuweisungsmechanismus – ein synchroner Ansatz. – SGR 2, 2004, 112-123.

- WILK-RACIEŃSKA Joanna: "Verdes ideas sin color no pueden dormir furiosamente": restricciones que los conceptos [predicados] imponen sobre sus argumentos. – SRP 31, 2004, 469-475.
- WITKOŚ Jacek: Movement rules! Foundations of the GB syntax of the English language. – Poznań: Wyd. Poznańskie, s. 291.
- WITKOŚ Jacek: Raising expletives. – PSiCL 39, 2004, 175-198.
- WITKOŚ Jacek: Reviewing phases: on some concepts and consequences of phase-based minimalism. – PSiCL 39, 2004, 197-251.
- WOLANIN Hubert: Arystoteles o rodzaju gramatycznym wyrazów. – Scripta Classica 1, 2004, 52-66.
- ZELDOWICZ Gennadij: On Polish instrumental. – SPL 1, 2004, 81-96.
- ŻMIGRODZKI Piotr: Słownik semantyczno-syntaktyczny czasowników posiłkowych – założenia wstępne. – LB 1, 2004, 187-202.

8. Stylistyka

- CHRZANOWSKA-KLUCZEWSKA Elżbieta: Figurative meanings in possible world semantics: towards a possible world stylistics. – W: LH, 41-57.
- CHRZANOWSKA-KLUCZEWSKA Elżbieta: Microtropes, macrotropes, metatropes. – Arbeiten aus Anglistik und Amerikanistik 29/1, 2004, 65-80.
- GRAFF Agnieszka: Refusing to smell the roses: American feminism as a rhetorical practice. – Styl 13, 2004, 155-169.
- JAKUBOWSKA-CICHONŃ Joanna: L'incomplétude dans *Moderato Cantabile* de Marguerite Duras – aspects linguistiques. – RW 51, 2004, 179-192.
- KLUBA Agnieszka: Męski i kobiecy „światoogląd” – style konwersacyjne a płęć. – W: PWJK, 261-276.
- KUDRA Andrzej: Językowe wyznaczniki obserwatora w tekście literackim (na przykładzie *Granicz* Zofii Nałkowskiej. – W: PWJK, 129-138.
- KURZOWA Zofia: Uwagi o języku Romualdy Baudouin de Courtenay na podstawie świadectwa jej męża Jana. – APSL 2, 2004, 199-212.
- Piotr: *Our Credo* Johnson and Johnson's mission statement or a company religious prayer? – LS 25, 2004, 117-134.
- MARKIEWICZ Monika: Selected synecdochic mechanisms in prose. – Styl 13, 2004, 277-294.
- NAGY László Kálmán: Manipulowanie odbiorem i odbiorcą na przykładzie emigracyjnej prozy o tematyce łagrowej. – W: MwJ, 243-260.
- NOVACHUK Natalia: General characteristics of the functional style of scientific and technical literature. – LD 8, 2004, 119-126.
- PŁUCIENNIK Jarosław: Literackie i językowe punkty widzenia a empatyczne naśladowanie w tekście literackim. – W: PWTD, 203-218.
- RUSZKOWSKI Marek: Wskaźnik nominalności jako element stylistycznej charakterystyki tekstu. – Styl 13, 2004, 341-348.

SZTACHELSKA Jolanta, MACIEJEWSKI Janusz, DĄBROWICZ Elżbieta (red.):
Teatr wymowy. Formy i przemiany retoryki użytkowej. – Białystok: Wyd. UwB,
2004, s. 492.

TUTAK Kinga: Leksykalne nieczasownikowe wykładniki modalności epistemicznej
w autobiografiach. – Kraków: Księgarnia Akademicka, 2003, s. 167.

9. Język i technologia. Językoznawstwo matematyczne, statystyczne i komputerowe

JASIŃSKI Arkadiusz Marek: Sprachtechnologie – ein Anwendungsgebiet der Com-
puterlinguistik und der künstlichen Intelligenz. – STNiem 28, 2004, 975-985.

NOWAK Tomasz: Algorytmizacja gramatyki i ortografii – teoria oraz jej wykorzy-
stanie w praktyce. – RHJ 52, z. 6, 2004, 140-180.

PEŹNIK Piotr, UZAR Rafał, LEVIN Eric: Developing relational databases for cor-
pus linguistics. – W: LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK Barbara (red.): Practi-
cal Application in Language and Computers PALC. – Frankfurt am Main : Peter
Lang, 2003, 93-104.

SKIBICKI Marcin : Automatyczne przetwarzanie języków naturalnych. – SRLT 4,
2004, 87-108.

10. Psycholingwistyka. Neurolingwistyka. Język dziecka

APELTAUER Ernst: Zur Entwicklung von Oralität, Literalität und Medienkompe-
tenz bei zweisprachig aufwachsenden Kindern im Vorschulalter. – W: SLSL, 147-
166.

BAKUŁA Kordian: W stanach dalekich od równowagi: mowa i punkty widzenia.
– W: PWTD, 341-361.

BŁASZCZYK-SZABAT Agnieszka: The primacy of aspect hypothesis in the acqui-
sition of L2 Polish tense-aspect system. – OrbisLing 26, 2004, 311-320.

BOGUSŁAWSKA-TAFELSKA Marta: Intuition in the psycholinguistic paradigm.
An approach toward a confirmation of the strategy of intuition as a cognitive
mechanism. – SNP 6, 2004, 109-118.

BOROWIEC Helena: Kolektywność w kategoryzacji językowej sześciolatków. –
Log 33, 2004, 43-54.

CAP Piotr: Functional and psycholinguistic constituents of the discourse of persua-
sion. With some implications for translation. – W: Filologiczni Studii 1(25), 2004,
236-248.

DĘBSKI Antoni: Interlinguale Interferenz aus psycholinguistischer Sicht. – W:
SHIK, 44-57.

DZIURDA-MULTAN Amelia: Dziecięce strategie tworzenia nazw. – Log 33, 2004,
73-108.

EYNAUD Joseph: L'inglese di Malta. Tra *code-switching* e *code-mixing*. – W: MeA,
135-142.

- FABISZAK Małgorzata: Globalization in the Kindergarten. – W: DUSZAK Anna, OKULSKA Urszula (red.): Speaking from the margin. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 2004, 213-223.
- GATKOWSKA Izabela: Udział języka w świadomości. Zarys problematyki. – W: SSJK, 64-68.
- GORBACZ-PAZERA Jolanta: Parę uwag na temat słownika umysłowego. – LD 8, 2004, 37-42.
- ILUK Jan: Probleme und Widersprüche bilingualer Bildungsgänge. – W: PPG, 363-376.
- JAGLIŃSKA-CZOCHRA Anna: Measuring the size of vocabulary knowledge in SLA: review of procedures. – W: PoL, 89-98.
- JAROSZEWSKA Anna: Neuropsychologiczne aspekty nabywania/uczenia się języka w młodszym wieku szkolnym a hipoteza wieku krytycznego. – OrbisLing 26, 2004, 287-302.
- KAMIŃSKA Barbara: Samogłoski nosowe w wymowie dzieci w wieku przedszkolnym. – Lublin: Wyd. UMCS, 2004, s. 156.
- KANIA Józef Tadeusz: Mowa dziecka w literaturze. – Log 33, 2004, 109-118.
- LÓPEZ GONZÁLEZ Antonio María; Discurso egocéntrico frente a discurso cooperativo: hombres, mujeres y verbos. – SRP 31, 2004, 343-352.
- MAMET CIESZYŃSKA Jagoda: Dwukulturowość, dwujęzyczność – przekleństwo czy bogactwo? – Log 33, 2004, 25-42.
- MECNER Paweł, MAZURKIEWICZ-SOKOŁOWSKA Jolanta: Aspekty psycholingwistyki – strategie parsera. – W: WuW, 154-158.
- RACZYŃSKA Aleksandra: Le parler bilingue à l'exemple des étudiants et des professeurs de L'Institut d'Etudes Romanes de Varsovie. – KNf 51/1, 2004, 69-82.
- REJAKOWA BOŻENA: Myślę, czuję i chcę tego, co każe moda (O perswazyjności tekstów o modzie). – W: MwJ, 161-174.
- SKLEMA-LITWIN Irina: Charakter mówcy a właściwości głosu. – W: SSJK, 234-238.
- SZCZODROWSKI Marian: Fremdsprachliche Fähigkeiten und ihre möglichen Leistungen. – W: SLSL, 97-108.
- WYRWAS Katarzyna: Uwagi o kobiecym i męskim sposobie opowiadania. – Styl 13, 2004, 97-113.
- ZIELIŃSKA Dorota: The implications of brain studies for modeling language. Part one: experiments on brain injured subjects. – LS 25, 2004, 7-16.
- ZIELIŃSKA Dorota: The implications of brain studies for modeling language. Part two: non-invasive techniques of brain mapping. – LS 25, 2004, 17-30.

11. Patologia mowy

- BUTKIEWICZ Anna: Dyslexia – a life-long difficulty. – W: SLSL, 218-229.
- HERZYK Anna: Neuropsychologiczna analiza zaburzeń emocjonalnych u pacjentów z uszkodzeniami mózgu. – Log 33, 2004, 133-157.

- KRAKOWIAK Kazimiera: Rola sylaby w procesie opanowywania języka dźwiękowego przez dziecko niesłyszące. – *Log*, 2004, 191-204.
- MECNER Paweł, MAZURKIEWICZ-SOKOŁOWSKA Jolanta: Die „Trace-Deletion- Hypothesis” in der Aphasieforschung. Defizite und Aspekte der Therapie. – W: RUOHO Kari (red.): Die PISA-STUDIE. Eine Herausforderung zur pädagogischen Prophylaxe. University of Joensuu. *Bulletins of the Faculty of Education* No. 91. – Joensuu: University of Joensuu, 2004, 107-118.
- MICHALIK Mirosław: O językoznawczą metodę w badaniach nad dyzartrią (na przykładzie pacjentów z mózgowym porażeniem dziecięcym). – *APSL* 2, 2004, 297-306.
- MIRECKA Urszula: Metafora jako jedna z form oddziaływania nie wprost w hipnoterapii. – *Log* 33, 2004, 55-72.
- PANASIUK Jolanta: Kompetencja językowa a kompetencja metajęzykowa w afazji. – *Log* 33, 2004, 171-190.
- SOLTYS-CHMIELOWICZ Anna: O niejasnościach i niespójnościach terminów nazywających wady wymowy. – *Log* 33, 2004, 205-212.
- WOŹNIAK Tomasz: Teoria narracji w perspektywie opisu zaburzeń mowy. – *Log* 33, 2004, 157-170.

12. Socjolingwistyka

- BARTOSZEWICZ Iwona: Status słów sztandarowych w języku polityki. – W: TPF, 15-30.
- BRZOZOWSKA Dorota: Creating gender in texts: a study in two testimonies. – *Styl* 13, 2004, 207-220.
- DĄBROWSKA Marta: Język płci – prawda czy mit? – *Alma Mater* 60, 2004, 19-23.
- DYTMAN Agnieszka: Hasła pierwszomajowe a manipulacja odbiorcą. – W: *MwJ*, 151-160.
- HAĆCIA Agata: Pleonazmy i tautologie w świadomości (młodych) Polaków. – *RHJ* 52, z.6, 2004, 3-37.
- JIMENEZ CATAÑO Rafael, GARCÍA MARTÍNEZ Isabel: Separating vs. uniting distance in Chicano speech. – *AW* 42, 2004, 101-110.
- KARWATOWSKA Małgorzata: Dwa światy w gazetkach szkolnych – manipulacja czy perswazja? – W: *MwJ*, 175-186.
- KASPERCZAK Małgorzata: Język kobiet – język mężczyzn. Podobieństwa i różnice. – *RHJ* 52, z. 6, 2004, 39-75.
- KIEŁKIEWICZ-JANOWIAK Agnieszka, PAWELCZYK Joanna: Globalization and customer service communication at Polish call centres. – W: DUSZAK Anna, OKULSKA Urszula (red.): *Speaking from the margin*. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 2004, 225-238.
- KITA Małgorzata: Czy można nie manipulować? O audiowizualnej retoryce w dyskursie politycznym. – W: *MwJ*, 199-211.
- KITA Małgorzata: Mówienie o miłości a płęć. – *Styl* 13, 2004, 127-154.

- KŁOCH Zbigniew: Punkt widzenia i ideologia: o relacjach prasowych na temat ataku na World Trade Center. – W: PWTD, 171-186.
- MAJEROWSKI Adam: Ukształtowanie leksykalne komunikatu reklamowego a pleć odbiorcy. – RHJ 52, z. 6, 2004, 77-110.
- MALINOWSKA Ewa (red.): Język, prawo, społeczeństwo. – Opole: Wyd. UO, 2004, s. 206.
- MICHALEWSKI Kazimierz: Telewizyjna manipulacja zespolona. – W: MwJ, 187-198.
- NIEWIARA Aleksandra: Przez punkty widzenia do świata subkultur młodzieżowych. – W: PWJK, 225-244.
- OLEJNIK Katarzyna: Co wydarzyło się w Jugosławii w marcu 1999 roku? – językowy obraz konfliktu serbsko-albańskiego w tekstach prasy codziennej. – W: MwJ, 123-136.
- PIETRASZKIEWICZ Teresa: Kilka uwag o gwarze studenckiej studentów filologów. – W: SSJK, 336-339.
- POPRAWA Marcin: Kilka uwag na temat terminu „dyskurs publiczny”. – SL 23, 2004, 61-73.
- PSTYGA Michał: Z obserwacji nad socjolektem internautów. – W: SSJK, 190-195.
- RZESZUTKO Małgorzata: Bazy doświadczeniowe i perspektywy oglądu uczestników rozprawy sądowej. – W: PWTD, 187-202.
- SOKOLYNSKAYA Helena, GOROSHKO Olena: Linguistic aspects of synchronous chat discourse. – Styl 13, 2004, 315-328.
- STĘPNIAK Klemens: Międzynarodowa komunikacja językowa narkomanów w świetle psycholingwistycznej i socjolingwistycznej analizy polskiej gwary narkomańskiej. – SIGL 5, 2003, 159-162.
- ŚWIĄTEK Jerzy: On some functions of visual images in creating persuasive force of metaphorical language in advertising discourse. – W: GRAUR Evelina, MAC-SINIUC Cornelia, DIACONESCU Alexandru (red.): Messages, Sages and Ages: Proceedings of the 1st International Conference on British and American Studies Suceava University. – Suceava: Editura Universităţii Suceava, 2004, 482-497.
- TOMCZAK Agnieszka: Czy istnieje socjolekt komputerowców? – SL 23, 2004, 145-157.
- TOMICZEK Eugeniusz: Miedzy dumą a skromnością, czyli o niektórych samookreśleniach w języku. Casus dla socjolingwisty. – W: TPF, 447-452.
- TRYSIŃSKA Magdalena: Sposób formułowania odpowiedzi przez polityków w dialogach prowadzonych w TVP. – W: MwJ, 2004, 221-232.
- WALCZYŃSKI Marcin: Niegdyś gorsze, dzisiaj interesujące... Próba charakteryzacji *pidginów* i *kreoli*. – W: AWD, 377-390.
- WYSOCZAŃSKI Włodzimierz: Generalne odniesienia między państwem a językiem. – Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza 11 (31), 2004, 227-250.
- ZARĘBINA Maria: Obraz nauczyciela akademickiego w wypowiedziach studenckich. – W: SLDW, 341-347.

ZĄSKO-ZIELIŃSKA Monika: *Sekta czy nowy ruch religijny: zderzenie poglądów, zderzenie punktów widzenia*. – W: PWJK, 245-260.

13. Lingwistyka kulturowa. Komunikacja międzykulturowa

- BARWIŃSKA Monika: Sposoby określania tożsamości (na podstawie współczesnych tekstów publicystycznych). – W: SLDW, 41-52.
- BERDYCHOWSKA Zofia: Zum Verhältnis von Kulturspezifik und Grammatik im Personenbezug. – W: SHIK, 220-241. 230-241.
- BIŃCZYCKA Iwona: Pomiar kompetencji kulturowej uczniów na podstawie analizy lingwoedukacyjnej dyskursów tematycznych o cierpieniu. – APSL 2, 2004, 19-33.
- BRZOZOWSKA Dorota: Germans in Polish and Poles in German jokes. – LS 25, 2004, 159-166.
- CHŁOPICKI Władysław: Are there cultural prototypes of humorous short stories? – W: GRAUR Evelina, MACSINIUC Cornelia, DIACONESCU Alexandru (red.): Messages, Sages and Ages: Proceedings of the 1st International Conference on British and American Studies Suceava University. – Suceava: Editura Universităţii Suceava, 2004, 241-244.
- CHRUSZCZEWSKI Piotr P.: Wybrane językowo-etniczne wyznaczniki tożsamości Amerykanina. – W: AWD, 39-58.
- CISŁO Anna: The Victorian stereotype of an Irishman. – W: WĄSIK Zdzisław, YNGVE Victor H. (red.): Hard-science linguistics. – London–New York: Continuum, 2004, 259-268.
- DILLER Hans-Jürgen: „Cultural” vs. “historical” explanation: the case of the English emotion lexicon. – W: LH, 15-29.
- GERDES Mechthild: “ So sehe ich dich, so sehe ich mich. So erlebe ich dich und mich...” Sensibilisierungsübungen zur Interkulturellen Kommunikation in der Lehrerfortbildung für Deutsch als Fremdsprache. – W: SLSL, 346-360.
- GŁOWIŃSKI Michał: Patriotic discourse versus nationalist discourse. – SPL 1, 2004, 97-102.
- GODLEWSKI Grzegorz, MENCWEL Andrzej, SULIMA Roch: Antropologia słowa: zagadnienia i wybór tekstów. – Warszawa: Wyd. UW, 2003, s. 670.
- GRUCZA Franciszek: Integration – Wort und Phänomen. – W: WuW, 513-524.
- JUDIN Aleksiej W.: Rozumienie terminu *obraz świata i model świata* w semiotyce i lingwistyce rosyjskiej. – Etno 16, 2004, 315-324.
- KELZ Heinrich P.: Nationalität und Sprache. Sprachkontakte am Beispiel der Philippen und der Aufbau einer nationalen Identität durch Sprachpolitik und Sprachplanung. – KNf 51/1, 2004, 3-13.
- KOMOROWSKA Ewa: Barwy naszego życia, czyli język w świecie kolorów. – W: JANASZEK Krystyna, GAWARKIEWICZ (red.): Glottodydaktyczne i kulturowe aspekty komunikacji językowej. – Szczecin: Wyd. Naukowe US, 2004, 87-95.
- KUREK Halina: Punkt widzenia w językowym obrazie świata społeczności wiejskiej. – W: PWJK, 209-225.

- KUŹNIAK Marek: W aspekcie dyskursu metateoretycznego: 'nienaukowość' językoznawstwa kognitywnego w perspektywie metodologii badań lingwistycznych w XX w. Krótka charakterystyka. – AWD, 183-190.
- LEONOWICZ Rafał: Zarys francuskiej teorii dyskursu. – AWD, 191-205.
- LIPCZUK Ryszard: Der Fremdwortpurismus in Deutschland und Polen an der Jahrtausendwende. – W: BRAČIČ Stojan et al. (red.): Linguistische Studien im europäischen Jahr der Sprachen. Akten des 36. Linguistischen Kolloquiums in Ljubljana 2001. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 2004, 371-378.
- LIPCZUK Ryszard: Über einige Gegner des Fremdwortpurismus. – W: LIPCZUK Ryszard, NERLICKI Krzysztof, WESTPHAL Werner (red.): Kommunikation für Europa. Sprachkontakte – Sprachkultur – Sprachenlernen. – Szczecin: Oficyna In Plus, 2004, 67-72.
- MAJERCZYK Maria: Kobieta – ptak – dusza w archaicznym obrazie świata. – Etno 16, 2004, 287-304.
- MALISZEWSKI Bartłomiej: Wzorce postępowania utrwalone w metaforach somatycznych. – W: SSJK, 134-138.
- NOWOSAD-BAKALARCYK Marta: Męski i żeński punkt widzenia w językowym obrazie świata. – W: PWJK, 277-292.
- PFEIFFER Waldemar: Interkulturowa glottopedagogika – nowa dyscyplina naukowa? Uwagi do dyskusji. – W: SLSL, 71-84.
- PIEKARCZYK Dorota: Kwiaty we współczesnym językowym obrazie świata. – Lublin: Wyd. UMCS, 2004, s. 241.
- PIIRAINEN Ilpo Tapani: Die sprachliche Situation in Oppeln/Opole um 1700. Ein Beitrag zur Sprach- und Kulturgeschichte Schlesiens. – W: TPF, 343-356.
- PSTRUSIŃSKA Jadwiga: O tajnych językach Afganistanu i ich użytkownikach. – Kraków: Księgarnia Akademicka, 2004, s. 166.
- RIABOVA Marina: Jazyk i kul'tura v kontekste razvitija ličnosti. – W: SSJK, 208-211.
- ROLEK Bogusława: Zur Analyse der Zusammenfassungen. – SGR 2, 2004, 228-248.
- RÓŻYŁO Anna: Językowy obraz świata, poetycka wizja świata a punkt widzenia. – W: PWTD, 41-54.
- SEKULSKI Birgit: Biernation oder Schnapstrinker?: einige Bemerkungen zu einem deutschen Stereotyp. T. 1. – STNiem 27, 2004, 645-652.
- SERWICKA-KAPAŁA Anna: Obraz świata w łacińskich nazwach roślin leczniczych. – LD 8, 2004, 187-192.
- SIP Kamila E.: Szczęście Polaka z perspektywy skryptów językowo-kulturowych. – W: AWD, 319-332.
- STELMASZUK Anna, GORBACZ-PAZERA Jolanta: Aspekt interkulturowy w odbiorze tekstów naukowych i popularno-naukowych. – LD 8, 2004, 227-234.
- TOLSTAJA Świetlana M.: Znaczenie symboliczne a punkt widzenia: motywacja znaczeń symbolicznych (kulturowych). – W: PWJK, 177-185.
- WAŚIK Elżbieta: Describing Frisian communities in terms of human linguistics. – W: HSL, 214-224.

- WĄSIK Elżbieta, WĄSIK Zdzisław: 'Ecological grammar' of communicative linkages: Between bioinvasion and cultural transmission in the globalized world. – W: DUSZAK Anna, OKULSKA Urszula (red.): Speaking from the margin. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 2004, 133-144.
- WĄSIK Zdzisław, YNGVE Victor H.: Coping with cultural differences. – W: HSL, 326-331.
- WĄSIK Zdzisław, YNGVE Victor H.: The riches of the New World – W: HSL, 321-326.
- WYSOCZAŃSKI Włodzimierz: „Skon” – profile językowe w uwarunkowaniach religijnych i kulturowo-społecznych. – W: KOLBUSZEWSKI Jacek (red.): Problemy współczesnej tanatologii. Medycyna – antropologia kultury – humanistyka. T. VIII. – Wrocław; Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, 2004, 555-567.
- ZAWADZKA Elżbieta: Selbst- und Fremdbilder – nur ein fremdsprachendidaktisches Problem? – SLSL, 331-345.
- ŻUK Grzegorz: Polacy – gospodarze czy goście w europejskim domu? Dwa punkty widzenia w polskim dyskursie publicznym. – W: PWTD, 147-158.

14. Lingwistyka tekstu. Analiza dyskursu

- BARTMIŃSKI Jerzy, NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA Stanisława, SZADURA Joanna (red.): Akty i gatunki mowy. – Lublin: Wyd. UMCS, 2004, s. 358.
- BARTMIŃSKI Jerzy, NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA Stanisława: Dynamika kategorii punktu widzenia w języku, tekście i dyskursie. – W: PWJK, 321-358.
- BERDYCHOWSKA Zofia: Ein Satz über den Diskurs. – W: GRUCZA Franciszek, SCHWENK Hans-Jörg, OLPIŃSKA Magdalena (red.): Konstrukte und Realität in der Sprach-, Literatur- und Kulturwissenschaft sowie in der Geschichtsforschung und Sozialwissenschaft. Materialien der Jahrestagung des Verbandes Polnischer Germanisten. – Poznań/Warszawa: Euro-Edukacja, 2004, 23-25.
- BIARDZKA Elżbieta: Le “Monde” du *déjà dit*. Typographie au service de l'hétérogénéité énonciative dans la presse. – RW 51, 2004, 23-32.
- BILUT-HOMPLEWICZ Zofia: Zur Evolution der Textlinguistik – Tendenzen und Perspektiven. – W: BILUT-HOMPLEWICZ Zofia, TĘCZA Zygmunt (red.): Sprache leben und lieben. Festschrift für Zdzisław Wawrzyniak zum 60. Geburtstag. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 2004, 67-78.
- BOGDANOWSKA Monika: Komentarz i komentowanie: zagadnienia konstrukcji tekstu. – Katowice: Wyd. UŚ, 2003, s. 168.
- GAJEWSKA Urszula: Metatekstemy w języku nauk ścisłych. – Rzeszów: Wyd. UR, 2004, 264.
- CAP Piotr: Remarks on the analysis of the language of the law. – W: HPPE, 111-130.
- CHŁOPICKI Władysław: Humor w opowiadaniach – wyzwanie dla językoznawcy. – W: AWD, 15-38.
- CHRUSZCZEWSKI Piotr P. (red.): Aspekty współczesnych dyskursów. – Kraków: Tertium, 2004, s. 441.

- GŁOWIŃSKI Michał (red.): Narratologia. – Gdańsk: Słowo/Obraz terytoria, 2004, s. 302.
- GRZMIL-TYLUTKI Halina : Les ouvriers de la onzième heure. – MeA, 153-158.
- GRZMIL-TYLUTKI Halina: Prière – procédure ou dialogue? – RC 4, 2004, 227-235.
- HABRAJSKA Grażyna: Komunikacyjna analiza i interpretacja tekstu. – Łódź: Wyd. UŁ, 2004, s. 265.
- HETS M.G.: Essay about the essay. – LD 8, 2004, 51-54.
- JANASZEK Krystyna : Dyskurs jako jednostka komunikacyjna i centralna kategoria dydaktyczna. – ANS 1, 2003, 225-234.
- JUSZCZYK Andrzej: Historia intymna, czyli kategoria punktu widzenia w dyskursie o przeszłości. – W: PWTD, 289-306.
- KLESZCZOWA Krystyna: O wyrazie *rozmowa* słów kilka. – W: PRL, 11-15.
- KRIEGER Jolanta: Der Forschungsansatz und eigene Konzeption einer modernen textlinguistischen Untersuchung der Textsorte Comic. – PG 2, 2004, 45-69.
- KRZANOWSKA Agnieszka: Slogany reklamowe i ich warianty językowe. – ANS 2, 2004, 135-145.
- KURYŁO Elżbieta: Próba definicji ROZMOWY na podstawie użyc w tekstach współczesnych wyrazu *rozmowa* i jego wariantów stylistycznych. – W: PRL, 16-34.
- KWARCIŃSKI Wojciech: Recipient design of statutes and judgements. – SAP 40, 2004, 209-224.
- LABOCHA Janina: Teksty pisane przeznaczone do wygłoszenia. – W: SLDW, 157-162.
- LASKOWSKA Elżbieta: Dyskurs parlamentarny w ujęciu komunikacyjnym. – Bydgoszcz: Wyd. Akademii Bydgoskiej, 2004, s. 221.
- LORENTE CASAFONT Mercè: Construcciones verbales en el discurso de la genómica: tipología verbal y discurso científico. – SRP 31, 2004, 353-359.
- ŁEBKOWSKA Anna: Pojęcie *focus* w narratologii – problemy i inspiracje. – W: PWTD, 219-238.
- ŁUGOWSKA Jolanta: Punkt widzenia w strukturze komunikatu literackiego (przeznaczonego dla młodego odbiorcy). – W: PWTD, 9-27.
- MASAITIENE Dalia: Discourse strategies on TV talk shows. – W: LH, 231-240.
- MIKOŁAJCZUK Agnieszka: Punkt(y) widzenia w reportażu. Od etymologii nazwy do tworzywa gatunku. – W: PWTD, 113-126.
- NOWAK Paweł: Konwencjonalny i konwersacyjny punkt widzenia w audycjach radiowych. – W: PWTD, 159-170.
- OKUSZKO Anna: Quelques remarques sur la langue de la reclame. – W: SSJK, 161-165.
- OLSZEWSKA Danuta: Über „das Persönliche“ in wissenschaftlichen Texten. – STNiem 27, 2004, 693-705.
- OSTASZEWSKA Danuta (red.): Gatunki mowy i ich ewolucja, T. 2: Tekst a gatunek. – Katowice: Wyd. UŚ, 2004, s. 448.

- PIEKOT Tomasz: Prywatny i publiczny punkt widzenia w dyskursie wiadomości dziennikarskich. – W: PWTD, 127-146.
- PIĘTKOWA Romualda: ...*jeśli będziemy ze sobą rozmawiać*... O aksjologicznym wymiarze rozmowy myśli kilka. – W: PRL, 202-212.
- PRZYBYŁA OLGA: Struktura językowa rozmowy szkolnej. – APSL 2, 2004, 397-406.
- REIHER Ruth: „Ich bitte Sie, diesen Brief als Eingabe zu betrachten”. Zur Textsorte *Eingabe*. – W: WuW, 199-207.
- ROSZKOWSKA Joanna: Metaphor as an organizing factor of women’s magazines metaphor-based text series – a view from relevance theory perspective. – W: PoL, 203-210.
- RYSZKIEWICZ Mirosław: Perswazja bez manipulacji. Retoryka mowy ezopowej w powieści (perspektywy badawcze). – W: MwJ, 261-277.
- SIERADZKA-MRUK Agnieszka: Połączenia wyrazowe o charakterze tranzycji w kazaniach dla dorosłych i dla dzieci. – W: SLDW, 233-250.
- STOLARSKI Łukasz: Proces odbudowy poziomu formy cytowanej. – W: AWD, 358-377.
- SULLIVAN William J.: Participant realization in English narrative. – W: PoL, 273-280.
- SZCZĘSNA Ewa: Znak tekstowy w dyskursie kultury. – W: PWTD, 323-340.
- SZELUGA Adam: Sprachliche vs literarische Kommunikation im Text und seinen Strukturen – ein Beitrag zur Erforschung der Intertextualität. – STNiem 27, 2004, 653-664.
- SZYMCZAK Katarzyna: Rola intertekstualności w mediach. – W: SSJK, 257-262.
- TARAS Bożena: *Słowo do słowa, robi się rozmowa*, czyli kilka spostrzeżeń na temat rozmowy. – W: PRL, 35-46.
- TYMIAKIN Leszek: Kompozycja uczniowskiego tekstu argumentacyjnego. – Annales UMCS, Sectio FF Philologiae 22, 2004, 147-159.
- WARSOWICZ MONIKA: Jak rozmawiają właściciele zwierząt w poczekalni weterynaryjnej. – W: PRL, 113-120.
- WAWRZYNIAK Zdzisław: Textwissenschaft als Transdisziplin. – W: PPG, 325-332.
- WERETIUK Oksana: Zmiana form czasowo-osobowych a perspektywa narracyjna w sztuce opowiadania. – W: PWTD, 87-96.
- WOJTAK Maria: Gatunki prasowe. – Lublin: Wyd. UMCS, 2004, s. 329.
- WOŹNIAKIEWICZ-DZIADOSZ Maria: Tekst literacki jako widowisko komunikacji zmanipulowanej. – W: MwJ, 233-242.
- ZEKIN-KOMPANOWSKA Anna: Dyskurs polityczny we Francji i w Polsce: historia wyodrębniania się gatunku i przykłady. – SRLT 4, 2004, 147-160.
- ZINKEN Jörg: Punkt widzenia jako kategoria w porównawczym badaniu dyskursów publicznych. – W: PWJK, 65-78.

15. Teoria i praktyka przekładu

- BALUK-ULEWICZOWA Teresa: Incommunicandum: absolute boundaries to translation. – W: LH, 241-252.
- BALUK-ULEWICZOWA Teresa: Values in the visual arts and untranslatability. Powerless pastors-faithful and wolves in sheep's clothing. – W: PN, 101-108.
- BAK Paweł: Das Problem intertextueller Bezüge in der Übersetzung am Beispiel der Metaphern in der Dichtung Wisława Szymborskas in der Übersetzung von Karl Dedecius. – SGR 2, 2004, 32-48.
- BERDYCHOWSKA Zofia: *Man* im Spiel: Zur Rolle des Personalwortes man und seiner polnischen Übersetzungsäquivalente im Textaufbau. – W: BILUT-HOMPLEWICZ Zofia, TEĆZA Zygmunt (red.): Sprache leben und lieben. Festschrift für Zdzisław Wawrzyniak zum 60. Geburtstag. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 2004, 53-66.
- BEREZOWSKI Leszek: Skąd się biorą polskie tytuły amerykańskich filmów? – W: PN, 313-323.
- BERING Katarzyna: La thématique des locutions phraséologiques dans les traductions franco-polonaises. – W: SSJK, 22-26.
- BESEMERES Maria: Kiedy punkt widzenia zmienia się wraz z językiem: Ewy Hoffman *Stracone w tłumaczeniu*. – W: PWJK, 293-308.
- BOGACKI Krzysztof: Ambiguïté, polysémie et jeux de mots en traduction automatique. – W: MeA, 61-68.
- BOGUCKI Łukasz: The pragmatics of screen translating. “The Lord of the Rings: the Fellowship of the Ring” as a case in point. – RiL 2, 2004, 127-136.
- CETERA Anna: Niefortunnie o fortunie, nieopatrnie o opatrności. Przekład a sfera pojęć religijnych w sztukach Williama Shakespeare'a. – W: PN, 123-133.
- CHOJNACKI Hieronim: Tłumacz wychodzi z ukrycia, czyli o dwóch polskich przekładach *Pojęcia lęku* Sorena Kierkegaarda. – W: PN, 325-334.
- CHROBAK Marzena: Pierwsi tłumacze Nowego Świata w źródłach. – *Ameryka Łacińska* 3-4, 2003, 13-26.
- DĄMBSKA-PROKOP Urszula: Dwom panom służyć? – Przekład jednego zdania Chateaubrianda. – W: SLDW, 77-84.
- FRANȚIU Luminița: Referential processes in translating legal and administrative texts. – W: LH, 253-264.
- GARCARZ Michał: Tłumaczenie – zmaganie z tekstem. Analiza technologii przekładu filmowego w oparciu o dwa tłumaczenia filmu *Wieczna miłość*. – W: AWD, 85-114.
- GARCARZ Michał, GÓRSKI Tomasz P.: Universalism of translation techniques and their application to formal and literary texts. – AW 42, 2004, 145-156.
- GASZYŃSKA-MAGIERA Małgorzata: Jak przekładać strategie pisarskie? Tryb jako element strategii narracyjnej w *Kronice zapowiedzianej śmierci* Gabriela Garcii Márqueza. – W: PN, 173-181.
- GÓRNIKIEWICZ Joanna: L'attitude de l'interprète face aux unités linguistiques nouvelles (emprunts et néologismes). – W : MeA, 147-152.

- GÓRSKI Tomasz P.: Przekład kongenialny – la belle infidèle? – W: AWD, 115-136.
- GRZEGORCZYK Grzegorz: Humor, dyskurs, translacja. W jaki sposób obcość przejawia się w tłumaczeniu tekstów humorystycznych. – W: PN, 77-89.
- HERMAN Jan, KREMER Nathalie, ŚWIĄTKOWSKA Marcela (red.): Traduire l'émotion. Les cahiers des paralittératures 8. – Liège: Editions du Céfal, 2004, s. 238.
- HEYDEL Magda: Poetyka jako semantyka. – W: PN, 241-252.
- KOKOT Joanna: Przekład a przestrzeń intertekstualna. Wiersze w polskich przekładach *Alice's Adventures in Wonderland* Lewisa Carrolla. – W: PN, 273-284.
- KOMARNICKA Anna Maria: Słownik na biurku tłumacza. – SPP 16, 2004, 181-193.
- KORZENIOWSKA Aniela: The challenge of the non-standard and the notion of untranslatability in reference to three Scottish writers: Tom Leonard, James Kelman, and William McIlvanney. – W: PN, 93-100.
- KOŹBIAŁ Jan (red.) Recepcja, transfer, przekład. Tom 2: Czytając przekłady. – Warszawa: Wyd. UW, 2004, s. 238.
- KOŹBIAŁ Jan: Zur quantitativen Übersetzungsforschung. – W: PPG, 343-352.
- KRAJEWSKA Monika, CHOMIK Milena: Granice przekładalności, czyli o grze słów kilka – na materiale języka polskiego i rosyjskiego. – W: PN, 109-120.
- KRAWCZYK-ŁASKARZEWSKA Anna: Degrees of domestication – Bridget Jones in Polish translations. – W: PN, 303-310.
- KROPIWIEC Urszula, FILIPOWICZ-RUDEK Maria, KONIECZNA-TWARDZIKOWA Jadwiga: Między oryginałem a przekładem 9: Czy istnieją szkoły przekładu w Polsce? – Kraków: Księgarnia Akademicka, 2004, s. 206.
- KRYSZTOFIAK Maria, KASZYŃSKI Stefan H.: O sposobach tłumaczenia aforyzmów. – W: WuW, 382-389.
- KUBIŃSKA Olga, KUBIŃSKI Wojciech: Osobliwy przypadek dwóch polskich przekładów *A Clockwork Orange* Anthony Burgessa: wycieczka w kulturowe „uinnienie”. – W: PN, 67-76.
- KUCZYŃSKI Krzysztof A.: Między komercją a estetyką. O tłumaczeniu tytułów beletrystycznych w kontekście języka niemieckiego i polskiego. – W: WuW, 390-409.
- KUJAWSKA-LIS Ewa: What is in the name or what is lost when Dickensian names are translocated. – Acta Neophilologica 6, 2004, 57-68.
- KWIECIŃSKI Piotr: Between conventional exoticism and impenetrable alterity. A tentative descriptive framework. – W: PN, 29-42.
- LAPPO Irina: Zmiana punktu widzenia w procesie przekładu tekstu dramatycznego. – W: PWJK, 309-320.
- LIPIŃSKI Krzysztof: Mity przekładoznawstwa. – Kraków: Egis, 2004, s. 155.
- LOOBY Robert: Translating 'Mrozkomowa' and 'nowomowa'. – W: PN, 263-269.
- ŁACINA Jerzy: Specyfika komputerowego tłumaczenia tekstów religijnych na przykładzie Koranu. – SNP 6, 2004, 153-172.

- MAŁGORZEWICZ Anna: Kognitiv-strategisches Modell der Sprachverarbeitung beim Dolmetschen und seine didaktischen Konsequenzen. – W: WuW, 145-153.
- MAŁGORZEWICZ Anna: Prozessuale Aspekte des Konsekutiv- und Simultandolmetschens. – GW 126, 2004, 129-142.
- MARCHEWKA Anna: Refleksje nad przekładem Herodota Seweryna Hammera w świetle językoznawstwa kognitywnego. – SPP 16, 2004, 27-37.
- MATUSZCZYK Bożena: O tłumaczeniu miejsc trudnych Pisma świętego na przykładzie hebraizmów. – W: PN, 135-144.
- MOLSKA Agnieszka: Brain jogging, or the neurocognitive approach to the early stages of interpreter training. – W: LH, 265-187.
- PAPROCKA Natalia: Version polonaise des contracts Tempus – un exemple des textes hybrides ou une mauvaise traduction? – RC 4, 2004, 236-242.
- PAWELEC Andrzej: Is blending more powerful than equivalence? – Perspectives: Studies in Translatology 11/4, 2003, 315-318.
- PAWŁOWSKI Adam: A quantitative approach in translation studies – comparison of rhythmical patterns in Polish and Russian. – SPL 1, 2004, 153-164.
- PISARSKA Alicja: Metaphor and other tropes as translation problems: a linguistic perspective. – W: Frank, A.P et al. (red.): International encyclopedia of translation studies. – Berlin – New York: Walter de Gruyter, 520-527.
- PLOOM Ülar: Verso una teoria operativa di traduzione. – W: MeA, 285-290.
- POLAŃSKA Justyna: Ay! Nie znaczy aj! – czyli wykrzykniki jako problem przekładowy. – W: PN, 203-213.
- PSTYGA Alicja: Jednostki frazematyczne w dyskursie publicystycznym: intertekst i ekwiwalencja w przekładzie. – W: PN, 191-201.
- PTASZYŃSKI Marcin: On the (un)translatability of jokes. – Perspectives: Studies in Translatology 12/3, 2004, 176-193.
- SIERADZKA Małgorzata: Theoretisch fundierte Übersetzung. – SGR 2, 2004, 21-31.
- SIKORSKI Janusz: Metasprachliche Stilkomponente und Invarianzbestimmung in translationstheoretischer Sicht (anhand von M. Walsers „Halbzeit“). – STNiem 28, 2004, 857-879.
- SIKORSKI Janusz: O potrzebie fonetyki dla tłumaczy. – ZNK 1, 2004, 94-101.
- SKWARA Marta: Między Dzikim Zachodem a Zachodnimi Ziemiami Odzyskanymi – o pewnym przekładzie *Pioneers! O Pioneers!* Walta Whitmana. – W: PN, 285-301.
- SOKOŁOWSKA Olga: Tłumaczenie zdrobnień i spieszceń. – W: PN, 215-225.
- SROKA Kazimierz A.: ‘Jesus’, ‘Christ’ and ‘Messiah’ in biblical texts. – W: PN, 145-169.
- STANULEWICZ Danuta: Tłumaczenie nazw kolorów na język polski. – W: PN, 227-238.
- STOLARSKI ŁUKASZ: Selected Shakespeare’s metaphors in translation. – AW 42, 2004, 157-172.
- STRÓŻYŃSKI Tomasz: Dialektyka obcości i swojskości w przekładach Boya. – W: PN, 57-65.

- SZCZEŚNIAK Krystyna, SZEUCOVA Asana: Przekład tekstów o wartościach dialektologicznych – na podstawie tłumaczenia artykułów Elizy Orzeszkowej na język białoruski. – W: PN, 183-190.
- SZUBERT Rafał: „Mit Worten lässt sich trefflich streiten ...“. – W: TPF, 409-422.
- SZUTKOWSKI Tomasz: O kategorii bezekwivalentności v sovremennoj translologii. – W: SSJK, 251-256.
- ŚWIĄTKOWSKA Marcela: Traduire l'émotion dans la perspective linguistique. – W: HERMAN Jan, KREMER Nathalie, ŚWIĄTKOWSKA Marcela (red.): Traduire l'émotion. Les cahiers des paralittératures 8. – Liège: Editions du Céfal, 2004, 231-236.
- TABAKOWSKA Elżbieta: Punkt widzenia w przekładzie narracji. – W: PN, 17-27.
- THOMAS Izabella: Vers un modèle d'interprétation et de désambiguïsation sémantique des adjectifs dans des groupes nominaux (appliqué à la traduction automatique franco-polonaise. – Neo 16, 2004, 127-148.
- UZAR Rafał: A toolbox for translation quality assessment. – W: LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK Barbara (red.): Practical Application in Language and Computers PALC. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 2003, 153-162.
- WARD Jean, MALCOLM David: On translating Andrzej Szuba's poetry. – W: PN, 253-262.
- WIĘCŁAWSKI Paweł: Sight translation in learning/teaching interpretation. – W: PoL, 341-348.
- WILLE Lucyna: Neue alte Wege in den Theorien künstlerischer Übersetzung. – SGR 2, 2004, 9-21.
- WOLANIN Hubert: Metajęzyk w Hermeneutykach Arystotelesa z perspektywy tłumacza. – SPP 16, 2004, 47-60.
- WOŹNIAK Monika: Da *Józek a Jusek* oppure di alcuni grattacapi fonetici che presenta la traduzione dei domini polacchi. – W: MeA, 389-394.
- WÓJCIK-LEESE Elżbieta: Personal discipline – dyscyplina zaimków. – W: SENK-TAS Renata and PIASECKI Bohdan (red.): Babel. Eksperyment translatorski. – Warszawa: UW, 2004, 77-83.
- ZAZULA Piotr: Reconstructing deconstruction: The translator's ordeal. – W: PN, 43-53.
- ŻMUDZKI Jerzy: Blattdolmetschen als eine bekannte und verkannte Sondersorte der Translation. – W: PPG, 353-362.
- ŻMUDZKI Jerzy: Translationsaufgabe als Kommunikationsaufgabe – Etablierung eines Kategorie-Begriffs. – W: WuW, 320-332.

16. Geografia lingwistyczna. Dialektologia

- KOBYLIŃSKA Józefa: Sposoby wyrażania relacji czasowych w gwarze. – W: SLDW, 93-114.
- SKJEKKELAND Martin: The survival of a dialect through 400 years – an example from Southern Norway. – SNP 6, 2004, 187-198.

17. Onomastyka

- CZACHOROWSKA Magdalena, PAJĄKOWSKA-KENSIK Maria: Nazwy mówią.
– Bydgoszcz: Wyd. UKW, 2004 s. 232.
- DEBUS Friedhelm: Funktionen literarischer Namen. – *Onom* 48, 2003, 5-15.
- GRAF Magdalena: Czas, przestrzeń i nazwy: nowe ujęcie problemu funkcji lokalizacyjnej nazewnictwa literackiego. – *Onom* 48, 2003, 17-27.
- KRŠKO Jaromír: K problematike skupinových antroponým. – *PJ* 6, 2004, 67-74.
- ŁOBODZIŃSKA Romana, PEISERT Maria: Antroponimia ekspresywna w Internecie. – *W: MwJ*, 211-220.
- MAGDA-CZEKAJ Małgorzata: Imiona a nazwy roślin: onimizacja i apelatywizacja. – *Onom* 48, 2003, 209-223.
- MOLCHANOVA Olga, GOLDMAN Adriana: Proper naming and cognition. – *ANS* 2, 2004, 153-167.
- MROZEK Robert (red.): Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej. – Katowice: Wyd. UŚ, 2004, s. 260.
- ODALOŠ Pavol: Priezviská v kontexte histórie a súčasnosti (sociálna, teritoriálna a etnická determinácia). – *PJ* 6, 2004, 85-92.
- RUTKOWSKI Mariusz: Nazwy na sprzedaż: o nazewnictwie na usługach marketingu. – *Onom* 48, 2003, 239-254.
- SIUDZIŃSKA Natalia: Problemy z fleksją nazw miejscowości rodzaju żeńskiego. – *PF* 49, 2004, 477-484.
- SOWA Wojciech: Namenkundliches aus der Zips. – *Österreichische Namenforschung* 31, 2003, 61-71.
- TOMCZAK Justyna: Onomastyka w tłumaczeniu angielskiej literatury dla dzieci na przykładzie utworów L. Carrolla i A.A. Milne'a. – *PF* 49, 2004, 485-492.
- WANIAKOWA Jadwiga: Onimizacja i transonimizacja w nazewnictwie astronomicznym. – *Onom* 48, 2003, 225-238.
- WEBER Heinrich: Kurzformen als Eigennamen. – *W: WuW*, 282-289.

18. Językoznawstwo kontrastywne

a) Zagadnienia ogólne

- KĄTNY Andrzej: Kontrastive Grammatik und Kontaktlinguistik. – *W: SLSL*, 124-133.

b) *Studia angielsko-polskie*

- BĄCZKOWSKA Anna: *In* versus *na*: krótkie stadium porównawcze. – *JOWS* 1, 2004, 11-14.
- GOLDMAN Adriana: Percepcja dźwięków samogłoskowych RP wśród studentów pierwszego roku filologii angielskiej. – *W: SSJK*, 80-84.
- GONET Wiktor, PIETRON Grzegorz: The Polish tongue in the English ear. – *ZNK* 1, 2004, 56-65.

- KIZEWETER Magdalena: English and Polish taboo vocabulary connected with the human body and its functions in English-Polish dictionaries. – W: PoL, 123-132.
- KUŹNIAK Marek: A note on similarities and differences in the semantics of some Polish verbs of volition from the perspective of some selected Polish-English as well as Polish monolingual dictionaries. – AW 42, 2004, 145-156.
- LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK Barbara, DZIWIWIREK Katarzyna, McENERY Anthony: Polsko-angielska gramatyka kontrastywna konstrukcji złożonych oparta na językowym materiale korpusowym – projekt badawczy. – W: DĄBROWSKA Anna (red.): Wrocławska dyskusja o języku polskim jako obcym. – Wrocław: Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, 2004, 221-228.
- ŁYDA Andrzej: On causal connectives in English-Polish simultaneous and consecutive interpreting. – LS 25, 2004, 103-116.
- MAŃCZAK-WOHLFELD Elżbieta: Does the spread of English constitute a threat to Polish – W: DUSZAK Anna, OKULSKA Urszula (red.): Speaking from the margin. *Global English* from European perspective. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 2004, 177 – 182.
- MAŃCZAK-WOHLFELD Elżbieta: Fonetyka zapożyczeń angielskich w polszczyźnie XXI wieku. – Poradnik Językowy 3, 2004, 3-7.
- SCHWARTZ Geoff: Voice quality in students' production of the English tense/lax contrast. – ZNK 1, 2004, 75-79.
- SCHWARTZ Geoff, GŁOGOWSKA Małgorzata: Acoustic tools for students' production of English long (tense) vowels. – ZNK 1, 2004, 80-85.
- STASIAK Sławomir, SZPYRA-KOZŁOWSKA Jolanta: Comprehension of RP and GA by intermediate Polish learners. – ZNK 1, 2004, 108-115.
- SZPIŁA Grzegorz: Frazeologia angielsko-polska w wielkim słowniku angielsko-polskim PWN. – Poradnik Językowy 3, 2004, 8-23.
- SZYMANEK Bogdan: Morphophonological markers of “partial” lexical polysemy/homonymy in English and Polish. – W: PoL, 281-292.
- ŚWIĘCIŃSKI Radosław: Articulatory setting in Polish and its implications for teaching English pronunciation to Poles. – ZNK 1, 2004, 141-150.
- TURŁAJ Olga: Contrastive analysis of English and Polish utterance prosody with regard to foreign language teaching. – LD 8, 2004, 277-286.
- WITALISZ Alicja: Ewolucja znaczeń wyrazów na przykładzie wybranych anglosemantyzmów w języku polskim. – BG 11, 2004, 75-84.
- ZABAWA Marcin: The use of unassimilated loans of English origin in Polish press advertisements. – LS 25, 2004, 135-146.

c) Studia niemiecko-polskie

- BILUT-HOMPLEWICZ Zofia: Textsortenspezifiek als Desiderat in der deutsch-polnischen und polnisch-deutscher kontrastiven Linguistik. – W: HERWIG Rolf (red.) (2004): Sprache und die modernen Medien. Akten des 31. Linguistischen Kolloquiums in Jena 2002. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 2004, 387-395.
- CZARNECKI Tomasz: Rückentlehnungen im deutsch-polnischen Sprachkontakt. – W: WuW, 38-43.

- CZOCHRALSKI Jan: Über sprachliche Mittel der Beteuerung im Deutschen und Polnischen. Ein Versuch. – W: WuW, 44-46.
- FERET Andrzej S.: Was ist Partizip? – Eine typologisch angelegte deutsch-polnische Problemstellung. – W: PPG, 449-460.
- FRĄCZEK Agnieszka, LIPCZUK Ryszard: Słowniki polsko-niemieckie i niemiecko-polskie. Historia i teraźniejszość. – Wołczkowo: Oficyna In Plus, 2004, s.231.
- FRĄCZEK Agnieszka J.: Zur Erfassung von Sprichwörtern in den zweisprachigen deutsch-polnischen und polnisch-deutschen Wörterbüchern. – W: PPG, 377-394.
- GONDEK Anna: Ethnonyme in der deutschen und polnischen Phraseologie. – W: WuW, 66-76.
- GONDEK Anna, SZCZEK Joanna: Phraseologie im Dienste der Euphemisierung am Beispiel der deutschen und polnischen Phraseologismen zum 'Alkohol Trinken'. – GW 126, 2004, 101-114.
- GLĄDYSZ Marek: Kollokationsfelder und Kollokationspotentiale von *brechen/(z)łamać* – LS 25, 2004, 147-158.
- HAJDUK Jan: Das Lexem "Hund" als Element der Kategorie TIERE: eine Vergleichsanalyse des deutschen und polnischen Kategorie-Feldes. – KNF 51/3, 2004, 263-271.
- KĄTNY Andrzej: Probleme der deutsch-polnischen Phraseologie im Lichte ihrer Wörterbücher. – W: TPF, 179-195.
- KĄTNY Andrzej: Zu den deutschen Lehnwörtern im Stadtdialekt von Posen. – W: WuW, 104-110.
- KĄTNY Andrzej: Zu den deutschen Lehnwörtern in ausgewählten Varietäten des Polnischen, – W: BRAČIČ Stojan et al. (red.): Linguistische Studien im europäischen Jahr der Sprachen. Akten des 36. Linguistischen Kolloquiums in Ljubljana 2001. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 2004, 311-317.
- KĄTNY Andrzej: Zum Forschungsstand im Bereich der Deutsch-polnischen kontrastiven Linguistik. – W: PPG, 313-323.
- KĄTNY Andrzej: Zum perfektiven Aspekt im Polnischen aus kontrastiver Sicht. – W: BILUT-HOMPLEWICZ Zofia, TEĆCZA Zygmunt (red.): Sprache leben und lieben. Festschrift für Zdzisław Wawrzyniak zum 60. Geburtstag. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 2004, 177-183.
- GONDEK Anna: *Jabol* und *Magenwärmer*, *oliwa* und *Volleule* – Bezeichnungen für alkoholische Getränke und Personen, die Alkohol trinken. Eine konfrontative Studie. – W: TPF, 111-120.
- LASKOWSKI Marek: Familienfeste als Trier der Kulturgeschichte im Lichte deutscher und polnischer Phraseologismen und Parömien. – GW 126, 2004, 115-128.
- LIPCZUK Ryszard: Pronominale Formen in deutsch-polnischen Wörterbüchern. – W: WuW, 136-144.
- PRĘDOTA Stanisław: Über *Polnische deutsch erklärte Sprichwörter*. LEHMBERG Maik (red.): Sprache, Sprechen, Sprichwörter. Festschrift für Dieter Stellmacher zum 65. Geburtstag. – Wiesbaden: Franz Steiner Verlag 2004, 405-416.

- SIKORSKA Małgorzata: Phonetisch-Phonematisch gesteuerte Wortschatzprogression für Deutsch Lernende mit Polnisch als Muttersprache: Möglichkeiten und Grenzen. – Lublin: Wyd. TN KUL, 2003, s. 226.
- SZCZĘK Joanna, WYSOCZAŃSKI Włodzimierz: Das Sprachliche Weltbild am Beispiel der deutschen und polnischen Wie-Vergleiche mit Tierbezeichnungen im Komponentenbestand. – SL 23, 2004, 87-143.
- VOGELGESANG-DONCER Agnieszka: Zu Besetzungsmöglichkeiten der Vorfelds im Deutschen und der Erststelle im Polnischen. Versuch einer konfrontativen Analyse der Stellungsphänomene im einfacher Satz. – W: PPG, 487-510.

d) *Studia francusko-polskie*

- SKIBIŃSKA Elżbieta: Traduire en polonaise on dans sa spécificité delermienne: une tâche impossible? – RW 51, 2004, 83-100.
- UCHEREK Witold: La construction à+adjective+coupe+de dans la traduction polonaise. – RW 51, 2004, 119-137.
- ZARĘBA Leon: Szkice z frazeologii porównawczej francusko-polskiej i polsko-francuskiej. – Kraków, Księgarnia Akademicka, 2004, s. 246.

19. Inne studia kontrastywne. Stosunki międzyjęzykowe.

Studia porównawcze

- ARTICO Davide: Lessico di origine germanica nell'italiano medievale. – RW 51, 2004, 9-22.
- BESZTERDA Ingeborga, SYPNICKI Józef: Alcune considerazioni inerenti alla natura dei composti in francese ed in italiano. – W: MeA, 41-48.
- BIKIĆ-CARIĆ Gorana: L'aspect verbal en français et en croate. – SRP 31, 2004, 167-174.
- CZAPIGA Artur: Z badań nad metaforami zwierzęcymi w języku polskim, rosyjskim i angielskim. – W: SSJK, 33-38.
- DZIEDZIC Halina: Dywagacje łacińsko-włoskie. – JOWS 4, 2004, 11-13.
- FONTAŃSKI Henryk, CZERWIŃSKI Piotr (red.): Język rosyjski w konfrontacji z językami Europy w aspekcie lingwokulturoznawczym. – Katowice: Wyd. UŚ, 2004, s. 426.
- GOGOL Anna: Les diminutifs nominaux en français et en italien. – W: SSJK, 75-79.
- de GRAAF Tjeerd: De taal der mennonieten en hun relatie met Polen, Rusland en Nederland. – W: TPF, 121-138.
- HAARMANN Harald: Language, economy and prestige in the context of Baltic-Fennic contacts. – SIGL 5, 2003, 87-102.
- HRNČÍŘOVÁ Zdenka: Somatische fraseologische uitdrukkingen in het Nederlands en het Tsjechisch. – W: TPF, 151-158.
- HÜNING Matthias: Over woorden en woordgroepen: A + N-verbindingen in het Nederlands en in het Duits. – W: TPF, 159-172.
- JAROSZ Józef: Z badań konfrontatywnych nad przysłowiami pochodzenia łacińskiego w języku duńskim i polskim. – SL 23, 2004, 17-27.

- JAZOWY-JARMUŁ Monika: Om översättningsmöjligheter av svensk definitivnominalfras till polska. – W: FS, 33-48.
- JĘDRUSIAK Małgorzata: Kilka uwag o zależności czasu – aspekt w językach hiszpańskim i polskim. – W: MeA, 177-182.
- KLIMAJ-GOCZOŁOWA Zofia: Mądrość przewodniczką żywota. Analiza porównawcza polskich i niderlandzkich przysłów ze słowem *głowa*. – W: TPF, 197-226.
- MAJEWSKA Ewa: Lokale Präpositionen im Deutschen und Niederländischen. – STNiem 28, 2004, 915-925.
- MAJEWSKA Ewa: Rolle der Patennamen in der deutschen, niederländischen und flämischen Namengebung im 19. Jahrhundert. – STNiem 28, 2004, 927-931.
- MAŁECKA Monika: Relazioni tempo-aspettuali nell'ambito delle perifrasi passive in italiano e polacco. – W: MeA, 225-230.
- NÉMETH Michał: Kilka uwag o metodologii badań hungaryzmów w języku polskim. – W: SSJK, 156-160.
- NÉMETH Michał: Some disputable Slavic etymologies in Crimean-Karaim. – SEC 9, 2004, 111-118.
- PACZOLAY Gyula: The First Dated Hungarian and Polish Proverb „Peel the lime tree until it peels”. „Addig hántsd a hársat, míg hámlik” – „Kiedy się łyka drą, wtenczas je drzyj”. – W: TPF, 319-328.
- PÂRLOG Hortensia: Old words and new meanings: recent anglicisms in Romanian. – W: LH, 124-139.
- PERLIN Jacek: El presente en function del futuro en polaco y en español. – SRP 31, 2004, 433-436.
- PIEGZIK Wioletta: Rola i znaczenie greckich oraz łacińskich prefiksów w wybranych językach indoeuropejskich. – JOWS 4, 2004, 5-10.
- PORAWSKA Joanna: Ślady Rumunów w polskiej frazeologii. – W: LEWICKI Andrzej M. (red.): Problemy frazeologii europejskiej 6. – Lublin: Norbertinum, 2004, 21-32.
- PORAWSKA Joanna: Dies dominica – duminică – niedziela. Dzień Pański w języku rumuńskim i polskim. – W: Relacje polsko-rumuńskie. Materiały z sympozjum. – Suceava: Ed. Związek Polaków w Rumunii, 2004, 246-258.
- PYTEL-PANDEY Danuta: Pronominalne bezdystansowe formy adresatywne języka rosyjskiego i niemieckiego. – W: ŁUCZKÓW Iwona, SOKOŁOWSKI Jan (red.): Wyraz i zdanie w językach słowiańskich 4, Opis, konfrontacja, przekład. [Slavica Wratislaviensia 127]. – Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2004, 225-231.
- SALVERDA Reimer: A hundred years of explaining the Dutch language to speakers of English, from Hoogvliet's *Elements* (1908) to the present. – W: TPF, 357-382.
- SKOMMER Grzegorz: Noen tanker om norsk-polsk og polsk-norsk ordboksarbeid. – FSP 8, 2004, 181-188.
- SOWA Wojciech: Zu den deutschen-slavisch-ungarischen Sprachkontakten in der Zipsund im Tatra Gebirge. – W: ANREITER Peter i in. (red.): Artes et Scientiae. Festschrift für Ralf-Peter Ritter. – Wien: Editions Präsens, 2004, 461-479.

- STACHOWSKI Kamil: A Siberian word for 'pipe' and its possible Indo-European cognates. – SEC 9, 2004, 125-132.
- STACHOWSKI Stanisław: Türkische Lehnwörter im kurdischen Wörterbuch von P. Maurizio Garzoni (1787). – SEC 9, 2004, 143-158.
- STALA Ewa: Wyrazy południowoamerykańskie w języku polskim. – *Studia Iberystyczne* 3, 2004, 257-281.
- STAWNICKA Jadwiga: Aktionsarten im Russischen und deren Wiedergabemöglichkeiten im Deutschen. – *KNf* 51/1, 2004, 43-56.
- STEFJAŃSKI Witold : Arabizmy w języku hiszpańskim i portugalskim. – *SRLT* 4, 2004, 121-129.
- TEODOROWICZ-HELLMAN Ewa: Lingwistyczno-kulturowe stadium porównawcze obrazu chłopca w polskiej i szwedzkiej paremiologii. – *APSL* 2, 2004, 515-531.
- TWOREK Artur: Das Kompensationsprinzip als artikulatorische Voraussetzung für die Artikulation der Diphthonge im Deutschen und im Niederländischen. – *W: TPF*, 453-466.
- VAŇKOVÁ Lenka: Der deutsch-tschechische Sprachkontakt in Vergangenheit und Gegenwart. – *W: WuW*, 261-270.
- WEINRICH Heinrich: Deutsch in Linguafrencaland. – *W: WUW*, 290-295.
- WEISE Karin: Rečevoj akt izvinenija v portugal'skom i nemeckom jazykach. – *W: SSJK*, 276-283.
- WIDŁAK Stanisław: Alcuni termini montanari polacchi della zona dei Carpazi. – *W: MARCATO Gianna (red.): I dialetti e la Montana*. – Padova: Unipress, 2004, 331-336.
- WIDŁAK Stanisław: Vocaboli italiani nella terminologia marittima e nautica polacca. – *W: CALE M i in. (red.): I mari di Niccolò Tommaseo e altri mari*. – Zagreb: FF Press, 2004, 541-549.
- WILCZAK Joanna: Linguistic means of expressing part-whole relationship in Latin, Polish and English. – *W: SSJK*, 283-286.
- ZBOROWSKI Piotr: Einige Bemerkungen zur Semantik der Sprechhandlung DANKEN im Schwedischen, Polnischen, Deutschen und anderen Sprachen. – *FSP* 8, 2004, 155-168.
- ZIELONKA Bronisława: Aktionsart or aspect? – *FSP* 8, 2004, 169-180.

20. Językoznawstwo stosowane. Glottodydaktyka.

- ARABSKI Janusz (red.): *Pragmatics and language learning*. – Kraków: Universitas, 2004, 246.
- BARAN Małgorzata: Field independence as a predictor of success in foreign language pronunciation acquisition and learning. – *ZNK* 1, 2004, 11-19.
- BĄCZKOWSKA Anna: Rule-based probabilistic learning and the teaching of English prepositions: a cognitive corpus-based approach. – *SNP* 6, 2004, 89-108.
- BERDYCHOWSKA Zofia: Was erwarten wir von der Grammatikvermittlung im Germanistikstudium? – *W: SHIK*, 9-19.

- BŁASZCZYK-SZABAT Agnieszka; L2 syntax transfer in L3 learning. – W: PoL, 43-50.
- BOGACKA Anna: On the perception of English high vowels by Polish learners of English. – *CamLing 2004: Proceedings of the University of Cambridge Second Postgraduate Conference in Language Research* – Cambridge: Institute of Language Research, 2004, 43-50.
- BUKOWSKI Dariusz: On the training of metacognitive and socio-affective strategies – some implications for teaching and learning English phonetics. – *ZNK 1*, 2004, 20-27.
- CHROMIEC Elżbieta: Glottodydaktyka wobec problemu międzykulturowości. – *OrbisLing 26*, 2004, 321-328.
- CIEPIELEWSKA Luiza: Zu ausgewählten unterrichtsbeeinflussenden Faktoren. *SNP 6*, 2004, 119-130.
- CIEŚLICKA Anna: On processing figurative language: Towards a model of idiom comprehension in foreign language learners. – Poznań: Motivex, s. 340.
- CIEŚLICKA Anna, SINGLETON David: Metaphorical competence and the L2 learner. – W: HENRIKSEN Birgit, HAASTRUP Kirsten. (red.): *Angles on the English-speaking world 5*. – Copenhagen: University of Copenhagen, 2004, 77-91.
- DROŹDZIAŁ-SZELEST Krystyna: Strategie uczenia się języka obcego: badania a rzeczywistość edukacyjna. – W: PAWLAK, Mirosław (red.): *Autonomia w nauce języka obcego*. – Poznań: Wydział Pedagogiczno-Artystyczny UAM, 2004, 31-43.
- FLORCZAK Jacek: Apprendre la langue ou sur la langue?: exemple des techniques linguistiques de formation de la compétence syntaxique du français. – *RC 4*, 2004, 200-216.
- GABRYŚ-BARKER Danuta: The role of language awareness in multilingual language learning. – *IS 25*, 2004, 87-102.
- GONERKO-FREJ Anna: Nauczanie języków obcych a studia nad kulturą. – W: *SSJK*, 305-310.
- GONET Wiktor: Seven deadly sins in teaching English phonetics. – *ZNK 1*, 2004, 44-55.
- GOŹDŹ-ROSZKOWSKI Stanisław: Multi-word lexical units in legal genres – the pedagogic perspective. – W: LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK Barbara (red.): *Practical applications in language and computers*. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 2003, 401-413.
- HIRSCHFELD Ursula: Aussprache training am Computer: Anforderungen, Möglichkeiten, Grenzen. – W: *SLSL*, 318-328.
- HYCNAR Anna: Sprachwerbtheorien in der Unterrichtspraxis – Lehrbücher als Inputquelle. – *SGR 2*, 2004, 259-272.
- JAROSZ Katarzyna: Uwagi ogólne o wprowadzaniu słownictwa specjalistycznego. – *JOWS 1*, 2004, 33-37.
- KANTOR-NOGA Małgorzata: Jak uczyć się uczyć? – *BG 11*, 2004, 133-146.
- KAŹMIERCZAK Iwona: Rola języka ojczystego w nauczaniu gramatyki języka obcego na przykładzie włoskiego rodzajnika. – W: *MeA*, 183-186.

- KĘDZIA-KLEBEKO Beata: Dialogue avec le texte. Les exercices de reecrire en classe de langue étrangère. – W: SSJK, 326-330.
- KUBIAK Bogusław: Rozumienie i zrozumiałość tekstów fachowych. – JOWS 3, 2004, 28-36.
- LEWICKA Grażyna: Zu einigen Problemen der Glottodidaktik aus der Perspektive der konstruktivistisch-systemischen Kognitionstheorie. – KNf 51/3, 2004, 257-262.
- MARCHLIK Paulina: Some insights into the lexical approach to foreign language teaching. – W: PoL, 153-160.
- MARCHWICA Barbara: Zur Anwendbarkeit der Valenztheorie in der didaktischen Grammatik. – W: PPG, 461-476.
- MIATLIUK Hanna, BOGACKI Krzysztof, KOMOROWSKA Hanna (red.): Problemy lingwistyki i nauczania języków obcych. – Białystok: Wyd. UwB, 2003, s. 482.
- MIATLIUK Hanna, THOMAS Patricia, KOMOROWSKA Hanna, GRINEV Sergei (red.): Linguistic research and language teaching (extracts from M.A. papers). – Białystok: Wyd. Uniw. Biał., 2004, s. 154.
- MICHALIK Urszula: Potrzeba i problemy związane z nauczaniem języków obcych w dobie globalizacji – perspektywa kulturowa i glottodydaktyczna. – BG 11, 2004, 155-168.
- MICHOŃSKA-STADNIK Anna: Wpływ najnowszych badań psychologicznych i językoznawczych na współczesną dydaktykę języków obcych. – W: WuW, 159-170.
- MICZKA Ewa: Un modèle cognitif de structures discursives – son application à l'enseignement/l'apprentissage de langues étrangères. – Neo 16, 2004, 52-62.
- MYCZKO Kazimiera: Bewusster Umgang mit Grammatik im Fremdsprachunterricht. – W: WuW, 181-187.
- MYCZKO Kazimiera: Kognition und Wortschatzarbeit im Fremdsprachenunterricht. – W: SLSL, 291-302.
- NIJAKOWSKA Joanna: Teaching English as a foreign language to Polish dyslexic students. – W: JOHNSON M. (red.): The dividends from research to policy and practice – the 6th BDA International Conference – Manchester Metropolitan University, wydanie na CD-Romie.
- NIŻEGORODCEW Anna: What can relevance theory tell EFL teachers. – W: LH, 141-153.
- PAWLAK Mirosław: On the effectiveness of options in grammar teaching: translating theory and research into classroom practice. – SAP 40, 2004, 269-288.
- PAWLAK Mirosław: The role of error correction in teaching pronunciation. – ZNK 1, 2004, 66-74.
- PAWLAK Mirosław: Turn-taking mechanisms in the language classroom: a distortion or an inevitable outcome of pedagogic discourse? – W: PoL, 175-184.
- PIEGZIK Wioletta: O roli i znaczeniu funkcji fatycznej w procesie nauki języków obcych. – JOWS 2, 2004, 9-14.

- POŁOK Krzysztof: Miejsce tła kulturowego w całościowym przekazie informacji językowej podczas lekcji. – JOWS 4, 2004, 14-20.
- SIEK-PISKOZUB Teresa: Social constructivism in foreign language education. – AUNC English Studies 13, 2004, 11-25.
- STANULEWICZ Danuta: Językoznawstwo kognitywne a nauczanie języków obcych. – JOWS 1, 2004, 5-11.
- SZCZEPANIAK Ewa: The practice of translation in ESP teaching. – LD 8, 2004, 251-254.
- SZCZODROWSKI Marian: Fremdsprachlicher Dekodierungsvorgang und seine Lernwirkungen und Nachwirkungen. – STNiem 27, 2004, 628-637.
- SZCZODROWSKI Marian: Mehrkanalige Steuerung im fremdsprachlichen Kommunikationsprozess. – W: WuW, 246-252.
- SZPYRA-KOZŁOWSKA Jolanta: Jaki model wymowy angielskiej? – dyskusji ciąg dalszy. – ZNK 1, 2004, 116-123.
- SZYMANIUK Dorota: Dlaczego należy uczyć wymowy języka angielskiego. – LD 8, 2004, 255-258.
- ŚWIERCZYŃSKA Anna: Text organization awareness and its role in teaching reading to Polish students of English. – W: HPPE, 163-185.
- TARANTOWICZ-GASIEWICZ Monika: Linguistic computer tutors and learner autonomy. – SAP 40, 2004, 289-298.
- WREMBEL Magdalena: Phonological “know that” or “know how” ? – in pursuit of determinants of second language pronunciation attainments. – ZNK 1, 2004, 163-170.
- ZAWADZKA Elzbieta: Nonverbales Verhalten in der Lehrarbeit. – W: WuW, 305-311.

II. JĘZYKOZNAWSTWO INDOEUROPEJSKIE

1. Zagadnienia ogólne

- DANKA Ignacy Ryszard: Pochodzenie indoeuropejskich spółgłosek labiowelarnych. – SIGL 5, 2003, 39-49.
- KOWALSKI Andrzej Piotr: Geneza kultury indoeuropejskiej w perspektywie etnologii. – SIGL 5, 2003, 5-18.
- MAŃCZAK Witold: Encore un argument contre la théorie des laryngales. – LP 46, 2004, 41-44.
- MAŃCZAK Witold: L’habitat primitif des Indo-Européens. – SIGL 5, 2003, 19-25.
- ROSZAK Tamara: I nomi indoeuropei per i colori : una prova della stratificazione semantica del colore „bianco”. – SIGL 5, 2003, 71-76.
- SHIELDS Kenneth Jr.: Comments about the Hittite suffix *-ant-*. – LP 46, 2004, 83-88.
- SHIMOMIYA Tadao: The interrogative *Quis* and its reply *hic-iste-ille* in deixis. – LP 46, 2004, 89-94.

STACHOWSKI Marek: The origin of the European word for sabre. – SEC 9, 2004, 133-141.

WITCZAK Krzysztof Tomasz: Etyma indoeuropaea (1-4). – SIGL 5, 2003, 77-86.

WITCZAK Krzysztof Tomasz: 'Nit' in Indo-European. – SIGL 5, 2003, 107-110.

2. Języki indo-irańskie

GAWROŃSKI Andrzej: Podręcznik sanskrytu. – Warszawa: Dialog, 2004, s. 310.

IGIELSKI Zbigniew: Gurbani. Sakralny język sikhizmu. – Warszawa: Dialog, 2004, s. 88.

JUREWICZ Joanna: Język tajemny rytuału jako próba definiowania pojęć w starożytnych tekstach indyjskich (brahmany). – StudSem 25, 2004, 213-227.

MACIUSZAK Kinga: Persian vocabulary of the 18th century in the Tsarina Catherine's Dictionary. – FO 39, 2003, 159-176.

MILEWSKA Iwona: Dzieje poznawania sanskrytu przez Europejczyków. I. Najstarsza europejska gramatyka sanskrytu. – BG 11, 2004, 93-102.

MEJER Marek: Sankryt. – Warszawa: Dialog, 2004, s. 208 [wyd. 2 popr.].

PISOWICZ Andrzej: The possible influence of Kurdish dialects on colloquial Persian (the definiteness suffix -é). – FO 39, 2003, 177-180.

RZEPKA Marcin: Some remarks on Christian terminology in Kurdish. – FO 39, 2003, 181-186.

SKALMOWSKI Wojciech: Studies in Iranian linguistics and philology. – Kraków: Wyd. UJ, 2004, s. 336.

SULICH Małgorzata: Koncepcja karak w „Asztadhjaji” Paniniego. – Studia Indologiczne 11, 2004, 118-134.

3. Języki tocharskie

RIKOV Georgi T.: On Tocharian A „kam”, B „kene” ‘melody, tone’. – SIGL 5, 2003, 69-70.

4. Język grecki

BLAŽEK Václav: Studies in Greek etymology. – SIGL 5, 2003, 121-140.

BZINKOWSKI Michał: Uwagi na temat dialektów języka nowogreckiego. – BG 11, 2004, 115-122.

DANKA Ignacy Ryszard: New solutions in Greek etymology. – SIGL 5, 2003, 141-151. POPOWSKI Remigiusz: Semantyka greckich morfemów strony biernej. – Collectanea Philologica 5, 2003, 93-91.

SOWA Wojciech, RITTER Ralf-Peter: Greek-Armenian isoglosses and the Ancient Greek dialects. – Studies in Greek Linguistics 24, 2004, 645-656.

ŚNIEŻEWSKA Ewa: Grecy nad Morzem Czarnym i Azowskim – wokół historii ich języka. – BG 11, 2004, 103-114.

WOLANIN Hubert: Fleksja w gramatyce starożytnej Grecji. – Kraków: Księgarnia Akademicka, 2004, s. 313.

5. Język łaciński

GÓRSKA Małgorzata: Walencja łacińskich rzeczowników odczasownikowych i odprzymiotnikowych na podstawie *Mów* Cyserona. Wraz ze słownikiem walencyjnym. – Lublin: Wyd. KUL, 2004, s. 366.

6. Języki romańskie

a) Zagadnienia ogólne

de BOER Minne G.: Intorno alla creazione di un termine grammaticale : il condizionale. – W: MeA, 53-61.

MAŃCZAK Witold: Certaines formes de l'impératif en italien et en sarde. – W : MeA, 231-234.

WITCZAK Krzysztof Tomasz: Romańska nazwa śliza (**locca*) w indoeuropejskiej perspektywie. – SRLT 4, 2004, 131-137.

WITCZAK Krzysztof Tomasz: Rozważania nad genezą dwu słów iberoromańskich określających choroby skóry („sarna” i „caspá”). – SRLT 4, 2004, 139-145.

b) Język francuski

BAZENGA Aline: Aspects de l'interface syntaxe/sémantique: le cas des verbes à complexité. – SRP 31, 2004, 155-165.

BOCHNAKOWA Anna: Un détail sur le numéral *quatre-vingts*. – W : MeA, 49-52.

CIESIELKA Joanna: Il concetto d'umiltà nel linguaggio di Santa Teresa di Gesù Bambino. – SRP 31, 2004, 183-196.

CISZEWSKA Ewa: Futur antérieur – temps du futur ou temps du passé? – Neo 16, 2004, 174-188.

CISZEWSKA Ewa: L'inchoatif et les moyens de son expression en français. – Neo 16, 2004, 7-19.

FLORCZAK Jacek: De l'enseignement des effets de sens de certains temps français. – SRP 31, 2004, 247-257.

GRABOWSKA Monika: Quelques remarques sur la place des pronoms de la troisième personne dans l'interaction verbale. – RW 51, 2004, 33-48.

MICHALUK Barbara : Analiza semantyczna terminu „homosexuel” i określeń mu pokrewnych w języku francuskim. – SRLT 4, 2004, 53-65.

NKOLLO Mikołaj: Les verbes français à préfixe *co-*. – Neo 16, 2004, 63-88.

NOWAKOWSKA Małgorzata: Les adjectifs de relation employés attributivement. – Kraków: Wyd. AP, 2004, s. 298.

PETITPAS Thierry: Origine, diversité, forme et fonction des pseudo-suffixes dans l'argot français. – RC 4, 2004, 243-253.

SIKORA Edmund: Prédicats français à seme de Cause incorporé. – W: WuW, 230-236.

- SKIBICKI Marcin: Elocution dans la publicité française contemporaine : cas de figures de sens. – SRLT 4, 2004, 109-120.
- TSYBOVA Irina A.: Sur les problèmes de la synthèse derivationale en français. – ANS 1, 2003, 205-211.
- TYLUS Piotr: Note sur l'ancien adjectif "souldre". – RC 4, 2004, 280-281.

c) *Inne języki romańskie*

- ÁVILA Raúl: Lo que hacen los niños: verbos y grado escolar. – SRP 31, 2004, 129-146.
- AVOLIO Francesco: I dialetti italo-romanzi tra passato e futuro. Qualche considerazione in margine ad alcuni recenti contributi. – W: MeA, 25-34.
- BARAN Marek: La modalidad relegada o la función prototípica recalcada?: acerca de la oposición pretérito perfecto/ pretérito indefinido/ pretérito imperfecto de indicativo en los métodos de ELE. – SRP 31, 2004, 147-154.
- BELLOSTA von COLBE Valeriano: L'avertif en portugais. – RC 4, 2004, 163-176.
- BUSTOS-PLAZA Alberto: La naturaleza del verbo de las colocaciones verbonominales con 'dar'. – SRP 31, 2004, 175-181.
- CALAFORA Guillem: L'enforcement conflictivista en la lingüística catalana. – RC 4, 2004, 177-189.
- CUARTERO OTAL Juan: Un modelo cognitivo para la clasificación de los complementos directos afectados en español. – SRP 31, 2004, 197-204.
- CYCHNERSKI Tomasz: Les traits balkaniques du subjonctif roumain. – SRP 31, 2004, 205-213.
- CYNARSKA-CHOMICKA Barbara : La cucina friulana – i nomi dei piatti. – W: MeA, 99-102.
- DANLER Paul: "Why deverbal nouns rather than finite verbs?": a semantic-pragmatic case-study in Spanish and Portuguese. – SRP 31, 2004, 215-224.
- DARDANO Maurizio: Appunti sulla testualità e la sintassi del *Tristano Veneto*. – W: MeA, 111-120.
- DĄMBSKA-PROKOP Urszula: Accidenti! – W: MeA, 121-128.
- FERNÁNDEZ JÓDAR Raúl: El sistema verbal de la interlengua de los aprendices polacos de español. – SRP 31, 2004, 311-319.
- GAŁKOWSKI Artur: Niektóre własności ortofonii włoskiej w doskonaleniu wymowy języka włoskiego jako obcego. – ZNK 1, 2004, 37-43.
- GARCÍA MEDALL Joaquín: Los verbos prefijados cultos (español, portugués, catalán) o el fracaso de la morfología. – SRP 31, 2004, 259-265.
- GINEBRA I SERABOU Jordi: La expansion sintáctica del verbo en catalán: propuesta de sistematización. – SRP 31, 2004, 277-285.
- GUPTON Timothy: Estructuras auxiliares en contacto: *tener + el acuerdo* (in)variable del participio en el español de Asturias occidental. – SRP 31, 2004, 287-294.
- HLIBOWICKA-WĘGLARZ Barbara: As perífrases verbais em português: algumas incompatibilidades semânticas na construção de um valor aspectual. – SRP 31, 2004, 295-302.

- JANSEN Silke: La polisemia verbal – intento de explicación con la ayuda de los verbos de movimiento. – SRP 31, 2004, 303-310.
- LINDE-USIEKNIEWICZ Jadwiga: El verbo de las oraciones escindidas: implicaciones teóricas. – SRP 31, 2004, 321-327.
- LISYOVÁ Olga: El problema de definición de la perífrasis verbal en español: dudas y contradicciones. – SRP 31, 2004, 329-342.
- LUQUET Gilles: Los imperfectos de subjuntivo y la reestructuración del sistema verbal español a finales del siglo de oro. – SRP 31, 2004, 361-368.
- MARCATO Gianna: Il repertorio linguistico italiano nella stampa cattolica del veneto tra fine '800 e inizio '900. – W: MeA, 235-240.
- MIKOŁAJCZAK Sylwia: As propriedades do verbo e a inversao. – SRP 31, 2004, 377-384.
- MORIMOTO Yuko: Aproximación semántica a la gramática de “ponerse” y “quedarse”. – SRP 31, 2004, 385-392.
- PAWLIK Janusz: El atributo o el complemento predicativo? – SRP 31, 2004, 423-431.
- PFISTER Max: Noterelle etimologiche: *calanca* ‘posto protetto’, *calo* ‘insenatura marina’, *scalo* ‘porto’. – W: MeA, 269-280.
- PIECHNIK Iwona: Les mots finno-ougriens dans les langues romanes occidentales. – RC 4, 2004, 254-266.
- POLI Diego: Il “valacco” nella linguistica italiana dei primi decenni dell’ottocento. – W: MeA, 291-294.
- PRYMAK Sergio Leonel: El presente de subjuntivo en algunas cláusulas subordinadas en el español de Argentina. – SRP 31, 2004, 437-441.
- ROSZAK Tamara: Analiza językowa hymnu św. Franciszka z Asyżu „Il Canticum delle creature”. – *Collectanea Philologica* 6, 2003, 211-217.
- SALAMON Marta: Aspectos léxico-semánticos de los verbos prestados del inglés. – SRP 31, 2004, 443-449.
- SĂLIȘTEANU CRISTEA Oana: Il lessico italiano tra neostandard e substandard. – W: MeA, 301-306.
- SALWA Piotr: Nughe. – W: MeA, 307-312.
- SOSNOWSKI Roman: Lettere di cambio, assegni e mandate di riscossione – alcuni aspetti storici e linguistici. – RC 4, 2004, 267-275.
- STALA Ewa: Tango – breve reséna de las etimologías posibles. – RC 4, 2004, 276-279.
- SZĄLEK Jerzy: Algunas observaciones sobre la variabilidad del componente verbal en unidades fraseológicas españolas. – SRP 31, 2004, 451-457.
- TERIĆ Gordana: La relativizzazione possessiva nell’italiano antico e moderno. – W: MeA, 371-374.
- WIDŁAK Stanisław: I primi manuali della lingua italiana in Polonia. – W: LAMBERTI Maria P., BIZZONI Franca (red.): *Italia: literatura, pensamiento y sociedad*. – Mexico: UNAM, 2004, 247-263.

- WIDŁAK Stanisław: Le prime grammatiche dell'italiano per Polacchi nel contesto centroeuropeo. – W: BASTIAENSEN Michel i in. (red.): *Lingue e letterature in contatto*. T. I. – Firenze: F. Cessati, 2004, 89-97.
- WILK-RACIEŃSKA Joanna: El tiempo interior. Una aproximación al aspecto en español. – Katowice: Wyd. UŚ, 2004, s. 276.
- WILK-RACIEŃSKA Joanna: La riqueza de una lengua – diferencias semánticas entre las construcciones con tres verbos aspectuales españoles. – *Neo* 16, 2004, 89-105.

7. Języki celtyckie

- BLOCH-TROJNAR Maria: Verbal nouns in modern Irish. A case of derivation relevant to syntax? – W: *PoL*, 61-68.
- BUCZEK-ZAWIŁA Anita: Akcent prozodyczny i melodyczny a specjalny status ostatniej sylaby w walijskim. – *RH* 51, z. 6, 2003, 17-26.
- HEINZ Sabine: Auf der Suche nach Walisisch... – *What's New: Das Englisch-Magazin* Spring/Summer 2004, 3-5.
- HEINZ Sabine: The diminutive in the Modern Welsh language. – *Celtic Forum* 4/5, 2004, 10-17.
- HEINZ Sabine: Zur Objektivierung der Übersetzung von Eigennamen in der walisischen Gegenwartsprosa. – W: Wigger, Arndt (red.): *Transceltica – Übersetzung keltischer Literatur in mitteleuropäische Sprachen*. – Aachen: Shaker Verlag, 2004, 43-9.
- OLSZANIEC Grażyna: Les traditions des systèmes de numération en Europe et les noms de nombre en Breton. – *SRLT* 4, 2004, 67-73.

8. Języki germańskie

a) Język angielski

- ADAMCZYK Elżbieta: Grammatical change in Old English strong verbs: early traces of elimination. – *SAP* 40, 2004, 15-54.
- ANDERSON John: No less than four notes on *less*. – *SAP* 40, 2004, 55-74.
- BALAĞA Monika: From the actual to the virtual. On the semantics of the preposition 'on'. – W: *PoL*, 23-32.
- BEREZOWSKI Leszek: What's unreal about the perfect infinitive? – *AW* 42, 2004, 89-100.
- BILYNSKY Michael: Binary correlations of Middle English one-root deverbal coinages in the *OED* textual prototypes. – *SAP* 40, 2004, 135-152.
- BUGAJ Joanna: 'for ye vrangus haldyn of thre bollis of beire fra hyre': Nominal plurals in south-western Middle Scots. – *Linguistica e Filologia* 19, 2004, 53-74.
- BUGAJ Joanna: Middle Scots as an emerging standard and why it did not make it. – *Scottish Language* 23, 2004, 19-34.

- BUGAJ Joanna: Middle Scots inflectional system in the south-west of Scotland. *Studies in English medieval language and literature*. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 2004, s. 189.
- CHAMONIKOLASOVÁ Jana: Gradation of meaning in an English sentence. – *AW* 42, 2004, 111-118.
- CISZEK Ewa: On some French elements in Early Middle English word derivation. – *SAP* 40, 2004, 111-120.
- CRESPO GARCÍA Begoña, MOSKOWICH-SPIEGEL FANDIÑO Isabel: Enlarging the lexicon: the field of technology and administration from 1150 to 1500. – *SAP* 40, 2004, 163-180.
- DĄBROWSKA Marta: English and its impact on electronic media communication. – *W: SM*, 261-275.
- DUSZAK Anna, OKULSKA Urszula (red.): *Speaking from the margin. Global English from European perspective*. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 2004, s. 293.
- DYLEWSKI Radosław: An examination of selected vowels and consonants as reflected in the occasional spellings in *Salem Witchcraft Papers*. – *W: HPPE*, 15-30.
- DYLEWSKI Radosław: The *n*-less versus *-n* past participle forms of certain ablaut verbs in seventeenth and early eighteenth century American and British English. – *SAP* 40, 2004, 193-208.
- DYLEWSKI Radosław, CAP Piotr (red.): *History and present-day pragmatics of the English language*. – Łódź: Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna, 2004, s. 185.
- FISIAK Jacek: An outline history of English [Korean edition with annotations]. – Seoul: Thaeaksa, 2004, s. 223.
- FISIAK Jacek: Some remarks on Middle English word geography. – *Poetica* 62, 2004, 1-15.
- GOZDAWA-GOŁĘBIEWSKI Romuald: Pedagogical grammar, Occham's razor and other objects of wonder. – *LS* 25, 2004, 73-86.
- GRYGIEL Marcin: Semantic changes within the domain *BOY* in panchronic perspective. – *SAP* 40, 2004, 153-162.
- GUZ Wojciech: Suppletive relational adjectives in English. – *W: PoL*, 81-88.
- JAKUBOWSKI Piotr: Reflexive pronouns in Late Middle English romances: *Sir Perceval of Galles* and *The Sultan of Babylon*. – *W: HPPE*, 61-74.
- KACZMAREK ŁUKASZ: The distribution of axiological parameter in selected English modals. – *LB* 1, 2004, 77-82.
- KAHLAS-TARKKA Leena: A "two-way relationship in English" revisited: on reciprocal expressions in early English, with a digression into Modern English uses. – *SAP* 40, 2004, 121-134.
- KAMIŃSKA Patrycja: Selected approaches to classifying phrasal verbs. – *ANS* 2, 2004, 231-238.
- KIDA Ireneusz: The beginnings of SOV-to-SVO change in English seen in the light of the changing Indo-European word order: from pre-Proto-Indo-European to Old English. – *LS* 25, 2004, 31-50.

- KRYGIER Marcin: *Heargas þēoda*: in search of the **u*. – W: HPPE, 7-14.
- KUDRNAČOVÁ NADĚŽDA: On trembling and quivering. – AW 42, 2004, 131-144.
- LEŚNIEWSKA Justyna, WITALISZ Ewa (red.): The legacy of history. English and American studies and the significance of the past. Vol. 2. Language and culture. – Kraków: Wyd. UJ, s. 508.
- LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK Barbara: Gramatyka angielska na autentycznych materiałach językowych. – Łódź: Wyd. WSSM, 2004, s. 116.
- MAŃCZAK-WOHLFELD Elżbieta: Język angielski na przełomie stuleci. – W: SLDW, 163-168.
- MOLENCKI Rafał: On the demise of the subjunctive mood in English. – W: HPPE, 49-60.
- NOVACHUK Natalia: Narečije kak čast' reči. Principy klassifikacii narečij anglijskovo jazyka. – LD 8, 2004, 119-126.
- PLUSZCZYK Adam: Linguistic discrimination in African American English. – LS 25, 2004, 57-72.
- ROZUMKO Agata: The historical development of countable, uncountable, and collective nouns in English. An outline. – W: PoL, 211-218.
- SKIRECKI Tomasz: Towards a chronology of Amerindian loanwords in American English. – W: HPPE, 31-48.
- STASZEWSKI Michał: *Good* – a content word or a function word? – W: PoL, 253-262.
- STEVICK Robert: Graphotactics of the Old English “Alexander’s Letter to Aristotle”. – SAP 40, 2004, 3-14.
- STRUGIELSKA Ariadna: A semasio-onomasiological structure of English prepositions. – W: PoL, 263-272.
- SZYMANOWSKA Izabela, ŚPIEWAK Grzegorz: Naked verbs, constructional guises – construction grammar in the description of the English tense system. – AUNC English Studies 13, 2004, 47-59.
- ŚCIBIOR-GAJEWSKA Anna: The meanings of *like*. – W: LH, 108-123.
- THABIT SAEED Aziz: Some pragmatic considerations in the positioning of *if*-clause in conditional sentences. – SAP 40, 2004, 245-256.
- TOKARCZYK Monika: The categorical constituent structure of parenthetical phrases in Late Middle English. – W: PoL, 299-308.
- TRISTRAM Hildegard: Diglossia in Anglo-Saxon England or what was spoken Old English like? – SAP 40, 2004, 87-110.
- VIERECK Wolfgang: Towards an atlas of English surnames. – SNP 6, 2004, 231-259.
- WELNA Jerzy: Middle English *ē*-raising: a prelude to the Great Vowel Shift. – SAP 40, 2004, 75-86.
- WIDAWSKI Maciej: Zapożyczenia z jidysz w slangu amerykańskim. – W: AWD, 407-430.
- WILLIM, Ewa, PAPUZIŃSKI Adam: Views on the syntax of the ’s marker in English. – W: LH, 58-81.

- WITCZAK-PLISIECKA Iwona, GOŹDŹ-ROSZKOWSKI Stanisław: Pragmatic aspects of English legal texts with some guidelines for translation. – RiL 2, 2004, 137-146.
- WÓJCIK Jerzy: On syncope in Old English weak verbs. – W: PoL, 349-360.
- YAGI Sane M., FAREH Shehdeh: Parallel conjunctive relations in EFL. – SAP 40, 2004, 257-268.

b) Język niemiecki

- ADAMOWICZ S.V.: *Deutsches Wortschatz-Lexikon* kak material dlja provedenija issledovanija kategorii aproksimacii v nemeckom jazyke. – LD 8, 2004, 9-16.
- BARAŃSKI Arkadiusz: Phraseologismen in deutschsprachigen Pressetexten. – GW 126, 2004, 93-100.
- BIADUŃ-GRABAREK Hanna: Das Bild der Ereignisse des Jahres 1989 in Polen im Organ des ZK der SED *Neues Deutschland* als Beispiel der Sprachmanipulation: eine semantisch-pragmatische Studie. – Gdańsk: Wyd. UG, 2004, s. 568. 2004.
- BILUT-HOMPLEWICZ Zofia: Offene Sprache – offene Linguistik. Einige Gedanken zu Normen, Gebrauch und Wandel der deutschen Sprache aus der Sicht der Germanistikausbildung in Polen. – W: BRAČIČ Stojan et al. (red.): Linguistische Studien im europäischen Jahr der Sprachen. Akten des 36. Linguistischen Kolloquiums in Ljubljana 2001. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 2004, 89-98.
- BOGACKI Jarosław: Kontinuanten der mittelhochdeutschen Stammsilbenvokale *â* und *a* in der Zunftsatzung der Patschkauer Schuster von 1494. – PG 2, 2004, 37-44.
- CZYŻEWSKA Marta: Deutsch angesichts des Sprachwandels: über „panta rhei“ in der Sprache. – STNiem 28, 2004, 909-914.
- CZYŻEWSKA Marta: „Key account manager, new-media-conceptioner“ – ist ein Lexikon bei der Jobsuche notwendig?: über englische Berufsbezeichnungen in deutschen Stellenanzeigen. – STNiem 28, 2004, 895-907.
- DARSKI Józef: Die deutsche Grammatik in Theorie und Didaktik. – W: PPG, 299-312.
- FÜGL Ulrike: Vermittlungsstrategien von Fachsprache im Fernsehen. Exemplarisch gezeigt an der medizinischen Sendung *Die Sprechstunde*. – PG 2, 2004, 93-105.
- GRIMBERG Martin: Die Duden-Grammatik und ihr Verhältnis zur Gegenwartssprache. – W: WuW, 77-83.
- KELZ Heinrich P.: Im Spannungsfeld zwischen Norm und Realität: die deutsche Standardlautung und ihre Bedeutung für die lautsprachliche Kommunikation. – W: WuW, 111-118.
- KOSSOWSKA Agnieszka: Anapher-Katapher-Switching am Beispiel der Pronomina, Determinative und Adverbien. – SL 23, 2004, 29-48.
- KUCHARSKA-DREIß Elżbieta: Nettiquette oder Etikette im Netz. – W: WuW, 119-127.
- MADEJ Jadwiga: Formen des Schimpfens. – SGR 2, 2004, 176-192.
- MILLER Dorota: Sprachbereicherung oder Sprachverfall? Stellungnahmen der Linguisten in der Anglizismusdebatte. – SGR 2, 2004, 155-166.

- NOWOSAD Magdalena: Die Modalität in der Sportberichterstattung. – SL 23, 2004, 49-59.
- NYCZ Krzysztof: Zu Anglizismen in den deutschen Börsenberichten. – SGR 2, 2004, 167-175.
- OLSZEWSKA Danuta: Zwischen Routine und Flexibilität: über quellenbezogene Texthandlungen in der Wissenschaftssprache und ihre metatextuellen Repräsentationen. T. 1. – STNiem 28, 2004, 933-943.
- PELKA Daniela: Zum Vokalismus der Sprache der deutschen Minderheit in Oberschlesien. – PG 2, 2004, 23-36.
- PLAWSKI Maciej: Zu Wortbildungsstrukturen des Deutschen im nominalen Bereich, dargestellt am Beispiel der impliziten Ableitung. – STNiem 27, 2004, 665-676.
- PRĘDOTA Stanisław: Morphologische Mittel bei der Bildung deutscher Antisprichwörter. – W: BILUT-HOMPLEWICZ Zofia, TĘCZA Zygmunt (red.): Sprache leben und lieben. Festschrift für Zdzisław Wawrzyniak zum 60. Geburtstag. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 2004, 205-213.
- RATH Reiner: Die politische Kurznachricht (KN) in der deutschen Tagespresse: Beschreibung einer Textsorte und der Musterhaftigkeit ihrer Exemplare. – KNf 51/3, 2004, 213-255.
- SADZIŃSKI Roman: Vom Sinn der Funktionsverbgefüge. – W: WuW, 218-224.
- SIMMLER Franz: Geminatio und Lautverschiebung. Methodologische und meto-
dische Überlegungen zur Auswertung ausschließlich graphischer Überlieferung. – LP 46, 2004, 95-120.
- STEBLER Max: S'Schwyzerländli isch nu chly...': Das gesprochene Wort in der heutigen Deutschschweiz – mit Seitenblick auf das Polnische. – STNiem 27, 2004, 639-644.
- SUTARZEWICZ Magdalena: Fehlertypologie in der Sprache der deutschen Minderheit im Opperlner Schlesien. – PG 2, 2004, 71-83.
- SZKOPEK Katarzyna: Zur Ermittlung der Bedeutungsbeziehungen zwischen den unmittelbaren Konstituenten von Ad-hoc-Komposita in elektronischen Kurzmeldungen. – SNP 6, 2004, 213-230.
- TARANTOWICZ Alfred: Zur Schwa-Epenthese im Standarddeutschen. – KNf 51/1, 2004, 15-20.
- VOGELGESANG-DONCER Agnieszka: Topikalisierung von Satzgliedgruppen im deutschen Satz: doppelte Vorfelddbesetzung im Deutschen. – SL 23, 2004, 159-171.
- WALIGÓRA Krystyna: Müssen wir die Metasprache ändern? Zur Erforschung der geschriebenen Sprache. – W: PPG, 423-434.
- WIERZBICKA Mariola: Kasuzuweisungsmechanismen im Deutschen unter besonderer Berücksichtigung von Wettbewerbsmodellen. – SGR 2, 2004, 212-217.
- WIKTOROWICZ Józef: Zur lexikographischen Erfassung des frühneuhochdeutschen Wortschatzes. – STNiem 27, 2004, 621-627.
- WIKTOROWICZ Józef: Zur semantischen Analyse einiger zeitrelativer Temporaladverbien in der deutschen Gegenwartssprache. – W: WuW, 296-304.
- ŻEBROWSKA Ewa: Die mehrfache Vorfelddbesetzung im mitteldeutschen Dialekt des Ermlandes. – PJ 6, 2004, 155-167.

9. Inne języki germańskie

- van BREE Cor: Problemen met het Zuid-Hollands. – W: TPF, 45-56.
- CONRADIE C. Jac: Nederlandse Zeemanstaal in Afrika Verzeild. – W: TPF, 57-64.
- CZARNECKI Przemysław: Tempus i norsk – en grammatisk og deiktisk kategori. – FSP 8, 2004, 189-204.
- ENGELBRECHT Wilken: “*Foedum esse hominem in ea lingua videri hospitem in qua natus est.*” Op- en ondergang van de ‘latinisering’ van de Nederlandse schrifttaal. – W: TPF, 93-110.
- HILIGSMANN Philippe: (Leer)woordenboeken zakelijk Nederlands onder de definitieve loep. – W: TPF, 139-150.
- JANSSENS Guy: Ontstaan, ontwikkeling en positie van de Vlaamse tussentaal. – W: TPF, 173-178.
- JANIKOWSKI Krzysztof: Zur Ökologie des Dänischen in der Hansezeit. – W: WuW, 92-103.
- KINAL Maciej: Språktabu og tabuområder i norsk. – FSP 8, 2004, 205-213.
- KLIMASZEWSKA Zofia: Metaforen in het Nederlands. – W: TPF, 227-238.
- KOWAL Iwona: Omstarter och självkorrektioner i svenska berättelser. – W: FS, 65-78.
- LECLERCQ Robert: Nominale valentie. – W: TPF, 239-246.
- NEIJT Anneke: De Nederlandse spelling in een meertalig Europa. – W: TPF, 183-294.
- NIEBAUM Hermann: „... ik heb 10 Jaren bei ü gewest in de heüinge ...“ Zur Sprache nordems- ländischer Hollandgänger-Briefe aus den Jahren 1859-1906 (1908). – W: TPF, 295-318.
- PRĘDOTA Stanisław: Die älteste niederländische Sprichwörterammlung mit Auslegungen. W: FÖLDES Csaba, WIRREER Jan (red.): Phraseologismen als Gegenstand sprach- und kulturwissenschaftlicher Forschung. – Hohengehren: Schneider Verlag, 2004, 365-376.
- RAJNIK Eugeniusz: Adjektivische Zusammenbildungen im Dänischen. – FSP 8, 2004, 137-148.
- van STERKENBURG Piet: Spelen met taal in de Nederlandse albums van Asterix. – W: TPF, 391-408.
- TAELEMAN Johan: Nominale afleidingen op -HEID en -TE (in het Nederlands) herbekeken. – W: TPF, 423-438.
- SZUBERT Andrzej: Zur Orthographie der englischen Entlehnungen im Dänischen. – FSP 8, 2004, 149-154.
- WILMOTS Jos: Nog even meegeven. – W: TPF, 467-478.

10. Języki bałtyckie

- BABIK Zdzisław: Unbeachtete samländische Glosse aus dem Anfang des 14. Jahrhunderts. – SIGL 5, 2003, 111-120.
- IGARTUA Iván: On the Indo-European thematic genitive singular and the Balto-Slavic isomorph. – SIGL 5, 2003, 51-64.

- PUHVEL Jaan: On terms for 'nit' in Baltic and Balto-Finnic. – SIGL 5, 2003, 103-106.
- SMOCZYŃSKI Wojciech: Altpreußisch *bēi, bei, be*. – Baltistica 39:1, 2004, 127-130.
- SMOCZYŃSKI Wojciech: Altpreußisch *pertrincktan*. – Baltu Filologija 13/1, 2004, 133-134.
- SMOCZYŃSKI Wojciech: Litauisch *vėzdi* als Zeugnis einer Athematischen Präsensform. – W: HYLLESTED Adam i in. (red.): Per aspera ad astericos. Festschrift für Jens Elmegård Rasmussen. – Innsbruck: Universität Innsbruck, 2004, 529-536.
- SMOCZYŃSKI Wojciech: Old Prussian *dīnkausegīsnan*. – W: BALDI Philips, DINI Pietro U. (red.): Studies in Baltic and Indo-European linguistics, 2004, 185-187.
- SMOCZYŃSKI Wojciech: Zu der futurischen Grundlage der sog. Optativformen des Altpreußischen. – W: CLACKSON James, OLSEN Birgit (red.): Indo-European word formation. – Copenhagen: Museum Tusulanum & University of Copenhagen, 2004, 335-356.
- SMOCZYŃSKI Wojciech: Zur Schreibung im apr. Enchirydion, IV: *etwiriuuns, senditmai*. – Baltistica 39:1, 141-143.

11. Języki bałkańskie

- WITCZAK Krzysztof Tomasz: Albanian *kopsht* 'garden' and its cognates. – SEC 9, 2004, 179-187.

III. JĘZYKI NIEINDOEUROPEJSKIE

- BAREJA-STARZYŃSKA Agata, MEJOR Marek: Klasyczny język tybetański. – Warszawa: Dialog, 2002, s. 192.
- BERTA Árpád, HOMOKI-NAGY Mária: Ein ungarischer rechtshistorischer Terminus türkischen Ursprungs: *barom* 'Vieh, Rind; vermögen'. – SEC 9, 2004, 9-27.
- BLÄSING Uwe: Drei mongolische Pflanzennamen in *Planeta nova ex herbario et schedis defuncti Botanici Ioannis Sievers, descriptae a P. S. Pallas*. – SEC 9, 2004, 26-65.
- CHAKER Salem: Autour de la racine en berbère : statut et forme. – FO 39, 2003, 83-94.
- CHEKAYRI Abdellah, SCHEER Tobias: The appearance of glides in Classical Arabic defective verbs. – FO 39, 2003, 7-34.
- DEMBSKA Albertyna: Klasyczny język egipski. – Warszawa: Dialog, 2004, s. 376.
- GACA Maciej: The complexity of expressing time in Naxi pictography. – LOSP 6, 2004, 121-136.
- HUSZCZA Roman, MAJEWSKI Jan, IKUSHIMA Mako: Gramatyka japońska. – Kraków, Wyd. UJ, 2004, s. 544 (T. 1), 614 (T. 2).
- IZUTSU Katsunobu: Presence of dynamic situations: a comprehensive account of Japanese *V- te-i-ru*. – LP 46, 2004, 21-40.
- JANHUNEN Juha: From Choson to Jucher: on the possibilities of ethnonymic continuity in Greater Manchuria. – SEC 9, 2004, 67-76.

- JIMÉNEZ-FERNÁNDEZ Alfredo: Acercamiento a la transitividad en el náhuatl de Tlaxcala. – SRP 31, 2004, 239-246.
- MAJEWICZ Alfred A.: Epistolary Ainu. – LOSP 6, 2004, 7-64.
- MAJTCZAK Tomasz: A note on Old Turkic *taɣlar-*. – SEC 9, 2004, 103-110.
- MOLČANOVA Olga: Preliminary remarks on vowel distribution in Turkic place-names of Mountain Altai (the Russian Federation). – ANS 1, 2003, 171-181.
- MORIN Didier: Progressivité, simultanéité, antériorité en afar-saho. – FO 39, 2003, 137-150.
- NAÏT-ZERRAD Kamal: L'expression de "hier" et "avant-hier" en berbère. – FO 39, 2003, 95-104.
- NASALSKI Ignacy: Die politische Metaphern im Arabischen. Untersuchungen zu Semiotik und Symbolik der politischen Sprache am Beispiel Ägyptens. – Wiesbaden: Harrassowitz, 2004, s. 480.
- NKOLLO Mikołaj: Inflection and derivation in verbal morphology: a borderline case from agglutinative languages. – SRP 31, 2004, 393-406.
- PAWLAK Nina: Housa outside the mother area. Plateau variety. – Warszawa: Dialog, 2002, s. 162.
- PIŁASZEWICZ Stanisław, RZEWUSKI Eugeniusz: Wstęp do afrykanistyki. – Warszawa: Wyd. UW, 2004, s. 220.
- POMORSKA Marzanna: Middle Chulym Noun Formation. – Kraków: Księgarnia Akademicka, 2004, s. 256.
- PŁONKA Arkadiusz: L'idée de langue libanaise d'après Sa'id^eAql. – Paris: Geuthner, 2004, s. 278.
- STACHOWSKI Marek: Przegląd problemów związanych z badaniem zapożyczeń w języku dołgańskim. – W: AWD, 343-357.
- TAKÁCS Gábor: Angas-Sura etymologies I. – LP 46, 2004, 131-144.
- TAKÁCS Gábor: Lexica Afroasiatica V. – SEC 9, 2004, 159-178.
- TAKÁCS Gábor: The nature and background of Angas-Sura *g^y- the lexical evidence. – FO 39, 2003, 105-122.
- TAMBOVTSEV Yuri: The typological similarity between Turkic languages based on some phonological features of consonants (2). – LOSP 6, 2004, 179-182.
- TOURNEUX Henry: Évolution phonétique et lexicale du parler des jeunes 'Kotoko' de Goulfey (Cameroun). – FO 39, 2003, 123-136.
- TU Le Dinh: Semantization of phonemes in Vietnamese. – LOSP 6, 2004, 145-160.
- TULISOW Jerzy: Krótki kurs języka mandżurskiego. – Warszawa: Dialog, 2004, s. 224.
- WU Shixiong, LIN Qingyang: What social concepts are reflected in the expressions of the concept *nüxu* 'son-in-law' in languages? – LOSP 6, 2004, 137-144.
- ZABORSKI Andrzej: Przekład i etymologia niektórych arabistycznych terminów literackich i językoznawczych. – BG 11, 2004, 85-92.
- ZABORSKI Andrzej: West Cushitic – a genetic reality. – LP 46, 2004, 173-186.

IV. RECENZJE

1. Recenzje prac z zakresu językoznawstwa ogólnego i dziedzin pokrewnych

- Arutjunova Nina D.(red.): Język o języku. – Moskwa 2000. – Rec. Irina LAPPO. – Etno 16, 2004, 337-338.
- Awdiejew Aleksy: Gramatyka interakcji werbalnej. – Kraków 2004. – Rec. Jolanta PANASIUK. – Log 33, 2004, 213-218.
- Bańko Mirosław: Z pogranicza leksykografii i językoznawstwa. – Warszawa 2001. – Rec. Aneta WYSOCKA. – Etno 16, 2004, 353-355.
- Bartosiewicz Daniel: Komunikacyjna funkcja wykładników spójności tekstu. – Warszawa 2002. – Rec. Anna STARZEC. – Styl 13, 2004, 407-413.
- Coates Jennifer: Men talk: stories in the making of masculinities. – Malden 2003. – Rec. Dorota BRZOZOWSKA. – Styl 13, 2004, 355-359.
- Chrzanowska-Kluczevska Elżbieta: Language games: pro and against. – Kraków 2004. – Rec. Dorota BRZOZOWSKA. – Styl 13, 2004, 388-391.
- Dakowska Maria: Psycholingwistyczne podstawy dydaktyki języków obcych. – Warszawa 2001. – Rec. Krystyna JANASZEK. – ANS 1, 2003, 268-278.
- Dąbska-Prokop Urszula (red.): Mała encyklopedia przekładoznawstwa. – Częstochowa 2000. – Rec. Beata RYCIELSKA. – ANS 1, 2003, 275-278.
- Długosz Kazimierz: Współczesne „europejskie“ nazwy młodzieżowe. – Szczecin 2003. – Rec. Aleksandra CIEŚLIKOWA. – Onom 48, 2003, 300-303.
- Eckert Penelope, McConnell Sally: Language and gender. – Cambridge 2003. – Rec. Joanna PAWELCZYK. – Estudios de Sociolinguística 5/2, 2004, 394-401.
- Fabb Nigel : Language and literary structure: the linguistic analysis of form in verse and narrative. – Cambridge 2002. – Rec. Piotr STALMASZCZYK. – Journal of Literary Semantics 33:1, 2004, 83-86.
- Heinemann Margot, Heinemann Wolfgang: Grundlagen der Textlinguistik: Interaktion – Text – Diskurs. – Tübingen 2002. – Rec. Józef WIKTOROWICZ. – STNiem 27, 2004, 828-831.
- Jacobson Rodolfo (red.): Codeswitching worldwide II. – Berlin–New York 2001. – Rec. Stefan WIERTLEWSKI. – LP 46, 2004, 190-193.
- Jeleń Elżbieta, Rauen Monika, Świątek Małgorzata (red.): Zmiany i rozwój języka oraz tożsamości narodowej – trendy w procesie integracji europejskiej: referaty z konferencji, Kraków, 11-13 października 2001. – Kraków 2002. – Rec. Magdalena OLPIŃSKA-MAZUREK. – STNiem 28, 2004, 785-788.
- Jurewicz Joanna: Kosmogonia Rygwedy. Myśl i metafora. – Warszawa 2001. – Rec. Jerzy BARTMIŃSKI. – Etno 16, 2004, 357-360.
- Linz Erika: Indiskrete Semantik. Kognitive Linguistik und neurowissenschaftliche Theoriebildung. – München 2002. – Rec. Paweł MECNER. – Germanistik 1/2, 2004, 83.
- Lipińska Ewa: Język ojczysty, język obcy, język drugi: wstęp do badań dwujęzyczności. – Kraków 2003. – Rec. Adam SZELUGA. – STNiem 27, 2004, 823-825.
- Malborczyk Agata S.: Zachowania językowe imigrantów arabskich w Austrii. – Warszawa 2003. – Rec. Elżbieta GORSKA. – Socjolingwistyka 18, 2004, 211-214.

- Marczewska Marzena: Drzewa w językowo-kulturowym obrazie świata. – Kielce 2002. – Rec. Katarzyna SMYK-PŁOSKA. – Etno 16, 2004, 331-336.
- Panzer Bladur: Studien zur Linguistik und Slawistik. Gesammelte Aufsätze aus vier Jahrzehnten. – Frankfurt am Main 2003. – Rec. Ryszard LIPCZUK. – W: Germanistik 3/4, 2004, 589-590.
- Płomińska Małgorzata: Farben und Sprache. – Frankfurt am Main 2003. – Rec. Ryszard LIPCZUK. – W: Germanistik 3/4, 2004, 590; Ilona KROMP. – LS 25, 2004, 173-175; Jacek SZCZEPANIAK. – STNiem 28, 2004, 1098-1101.
- Popov Dymitr: Fonostilistika na diskursa. – Šumen 2004. – Rec. Valentina AVRAMOVA. – Styl 13, 2004, 383-387.
- Szohor-Trockaja M. K.: Logopedagogičeskaja rabota pri afazii na rannem etape vosstanowlenija. – Moskwa 2002. – Rec. Tatiana SINIAWSKA-SZUJKOWSKA. – Log 33, 2004, 223-226.
- Tryon Darrell T., Charpentier Jean-Michel: Pacific pidgins and creoles – origins, growth and development. – Berlin–New York 2004. – Rec. Alfred MAJEWICZ. – LOSP 6, 2004, 188-190.
- Werlen Ivar: Sprachliche Relativität: eine problemorientierte Einführung. – Tübingen 2002. – Rec. Birgit SEKULSKI: Das Prinzip der sprachlichen Relativität – eine unendliche Geschichte? – STNiem 27, 2004, 812-817.
- Yuyan Wenzixue Bianwei Ji: [Distinguish the false in linguistics]. – Beijing 2004. Rec. Sylwia WITKOWSKA. – LOSP 6, 2004, 190-192.
- Ziegler Arne, Dürscheid Christa (red.): Kommunikationsform E-Mail. – Tübingen, 2002. – Rec. Józef WIKTOROWICZ. – STNiem 27, 2004, 832-837.

2. Recenzje prac z zakresu języków indoeuropejskich

- Aklujkar Ashok: Sanskrit. An easy introduction to an enchanting language. – Richmond 2002. – Rec. Iwona MILEWSKA. – BG 11, 2004, 181-184.
- Bammesberger Alfred, Vennemann Theo: Languages in prehistoric Europe. – Heidelberg 2003. – Rec. Witold MAŃCZAK. – LP 46, 2004, 187-170.
- Bartoszewicz Iwona, Hałub Marek, Jurasz Alina (red.): Werte und Wertungen. Sprach-, literatur- und kulturwissenschaftliche Skizzen und Stellungnahmen. Festschrift für Eugeniusz Tomiczek zum 60. Geburtstag. – Wrocław 2004. – Rec. Hans-Jörg SCHWENK. – KNf 51/1, 2004, 93-96.
- Biaduń-Grabarek Hanna: Das Bild der Ereignisse des Jahres 1989 in Polen im Organ des ZK der SED *Neues Deutschland* als Beispiel der Sprachmanipulation: eine semantisch-pragmatische Studie. – Gdańsk 2004. – Rec. Antoni DĘBSKI. – KNf 51/3, 2004, 287-290.
- Bielińska Monika: Verben des Sterbens und des Tötens. Eine semantische Untersuchung. – Frankfurt am Main 2002. – Rec. Aleksandra ŁYP-BILECKA. – LS 25, 2004, 175-178.
- Curran S. Terrie: English from Cædmon to Chaucer. – Prospect Heights 2002. – Rec. Agnieszka PYSZ. – SAP 40, 2004, 367-372.

- Cychnerski Tomasz: Fleksja werbalna w języku rumuńskim. – Poznań 1999. – Rec. Jacek PLECIŃSKI. – SRLT 4, 2004, 161-165.
- Długosz Cezary: Dicionário de polaco-português e português-polaco. – Porto 2000. – Rec. Jacek PLECIŃSKI. – SRLT 4, 2004, 167-169.
- Falileev Aleksandr I.: Drevnevallijskij jazyk. – Sankt-Petersburg 2000. – Rec. Krzysztof Tomasz WITCZAK. – SIGL 5, 2003, 173-174.
- Fischer-Jørgensen Eli: Tryk I ældre dansk. Sammensætninger og afledninger. – København 2001. – Rec. Anna GAWROŃSKA. – FSP 8, 2004, 217-220.
- Frańczek Agnieszka, Lipczuk Ryszard: Słowniki polsko-niemieckie i niemiecko-polskie. Historia i teraźniejszość. – Wołczkowo 2004. – Rec. Monika BIELIŃSKA. – KNf 51/1, 2004, 96-97.
- Gelling Margaret, Cole Ann: The landscape of placenames. – Stamford 2000. – Rec. Piotr STALMASZCZYK. – SIGL 5, 2003, 169-172. – Rec. Piotr STALMASZCZYK. – Zeitschrift für Anglistik und Amerikanistik 51/1, 2003, 69-70.
- Gładysz Marek: Lexikalische Kollokationen in deutsch-polnischer Konfrontation. – Frankfurt am Main 2003. – Rec. Małgorzata PŁOMIŃSKA. – LS 25, 2004, 167-169; – Rec. Jerzy ŻMUDZKI. – KNf 51/3, 2004, 279-280.
- Golonka Joanna: Ihre Meinung dazu oder wie denken Sie darüber?: zur Vererbung verbalen Valenzmerkmale in Nominalphrasen des Deutschen und des Polnischen. – Rec. Aleksandra ŁYP-BIELECKA. – LS 25, 2004, 178-180.
- Hogg Richard: An introduction to Old English. – Edinburgh 2002. – Rec. Marcin KRYGIER. – SAP 40, 2004, 365-367.
- Iyeiri Yoko, Connolly Margaret (red.): And gladly wolde he lerne and gladly teche. Essays on Medieval English presented to Professor Matsuji Tajima on his sixtieth birthday. – Tokyo 2002. – Rec. Marcin KRYGIER http://www.let.leidenuniv.nl/hsl_shl
- Johnson Raket: Skrivaren och språket. Skriftspråksbruk, kasus och vokaler I medeltidsbrev på svenska. – Göteborg 2003. – Rec. Dominika SKRZYPEK. – FSP 8, 2004, 215-217.
- Kątny Andrzej (red.): Deutsch-polnische Wechselbeziehungen in Sprache und Kultur. – Gdańsk 2003. – Rec. Maciej PŁAWSKI. – STNiem 28, 2004, 1080-1084.
- Kopka Sonia: „Rzucać” – co, czym, kto, kogo? Studium znaczeniowe. – Kraków 2002. – Rec. Mieczysław NASIADKA. – KNf 51/1, 2004, 86-93.
- Lexicon der romanistischen Linguistik. Bd. 7 – Tübingen 1998. – Rec. Witold STEFAŃSKI. – SRLT 4, 2004, 171-176.
- Mallory J. P., Adams D. Q.: Encyclopaedia of Indo-European culture. – London 1997. – Rec. Krzysztof Tomasz WITCZAK. – SIGL 5, 2003, 174-184.
- McClure Derrick: Doric: the dialect of North-Eastern Scotland. – Amsterdam 2002. – Rec. Piotr STALMASZCZYK. – Zeitschrift für Anglistik und Amerikanistik 51/4, 2003, 453-454.
- Meier-Brügger Michael: Indogermanische Sprachwissenschaft. 8 – Rec. Witold MAŃCZAK – LP 46, 2004, 193-197.
- Phillipson Robert: English-only Europe? Challenging language policy. – London 2003. – Rec. Bradius V. MAURUS III. – LP 46, 2004, 198-201.

- Pieciul Eliza: Literarische Personennamen in deutsch-polnischer Translation: eine kontrastive Studie aufgrund von ausgewählten Prosawerken von Thomas Mann. – Frankfurt am Main 2003. – Rec. Anna PIECZYŃSKA-SULIK. – STNiem 27, 2004, 801-802; Krystyna PISARKOWA. – Onom 48, 2003, 259-264.
- Rudolf Krzysztof F.: Słownik angielsko-polski polsko-angielski wyrazów zdradliwych. – Kraków 2003. – Rec. Grzegorz SZPILA. – KNf 51/1, 2004, 83-86.
- Schlaefler Michael: Lexikologie und Lexikographie: eine Einführung am Beispiel deutscher Wörterbücher. – Berlin 2002. – Rec. Józef WIKTOROWICZ. – STNiem 28, 2004, 1112-1115.
- Wille Lucyna: Semantische Figuren in der Übersetzung. Ein Spiel mit Wort und Werk. – Marburg 2003. – Rec. Zdzisław WAWRZYŃIAK. – SGR 2, 2004, 282-284.
- Yamamoto Tadao: Growth and system of the language of Dickens: an introduction to a Dickens lexicon. – Hiroshima 2003. – Rec. Hiroyuko ITO. – SAP 40, 2004, 351-364.
- Ylli Xhelal, Sobolev Andrej N.: Albanskij toskskij govor sela Lešnja (kraina Skarpar). – Marburg 2002. – Rec. Armin HETZER. – LP 46, 2004, 201-205.

3. Recenzje prac z zakresu języków nieindoeuropejskich

- Bugaeva Anna: Grammar and folklore texts of the Chitose dialect of Ainu. – Kyoto 2004. – Rec. Alfred MAJEWICZ. – LOSP 6, 2004, 187-188.
- Deutscher Guy: Syntactic change in Akkadian. The evolution of sentential complementation. – Guilford 2000. – Rec. Andrzej ZABORSKI. – FO 39, 2003, 211-213.
- Janhunen Juha: The Mongolic languages. – London 2003. – Rec. Marek STACHOWSKI. – FO 39, 2003, 203-210.
- Krahmalkov Charles R.: A Phoenician-Punic dictionary. – Leuven 2000. – Rec. Andrzej ZABORSKI. – FO 39, 2003, 213-215.
- Krahmalkov Charles R.: A Phoenician-Punic grammar. – Leiden 2001. – Rec. Karel JONGELING, Robert KERR. – FO 39, 2003, 193-202.
- Mankovski Paul V.: Akkadian loanwords in Biblical Hebrew. – Winona Lake 2000. – Rec. Andrzej ZABORSKI. – FO 39, 2003, 216-217.
- Mu Shihua: Kazhuoyu Yanjiu [Research on Khatso language]. – Beijing 2003. – Rec. Maciej GACA. – LOSP 6, 2004, 194-197.
- Werner Heinrich: M.A. Castrén und die Jenissejistik. Die Jenissej-Sprachen des 19. Jahrhunderts. – Wiesbaden 2003. – Rec. Marek STACHOWSKI. – FO 39, 2003, 217-220.
- Werner Heinrich: Vergleichendes Wörterbuch der Jenissej-Sprachen. Vol.1-3. – Wiesbaden 2002. – Rec. Marek STACHOWSKI. – SEC 9, 2004, 189-204.

V. TŁUMACZENIA PRAC OBCOJĘZYCZNYCH

- GUTT Ernst-August: Dystans kulturowy a przekład. [Tłum. Agnieszka POKOJSKA]. – Kraków: Universitas, 2004, s. 34. Tyt. oryg.: Modes of translation and cultural distance.
- SAUSSURE Ferdinand de: Szkice z językoznawstwa ogólnego. [Tłum. Magdalena DANIELEWICZOWA]. – Warszawa: Dialog, 2004, s. 322.

VI. HISTORIA JĘZYKOZNAWSTWA

- ALEKSANDROWICZ Tadeusz: Ten years of the Department of Classics at the University of Silesia in Katowice. – Scripta Classica 1, 2004, 9-16.
- BARTMIŃSKI Jerzy, DĄBROWSKA Anna: O konwersatorium „Język a kultura” – z okazji jubileuszu. – W: PWJK, 359-377.
- KONIUSZANIEC Gabriela: Geschichte und Problematik der Sprachwissenschaft am Institut für Germanistische Philologie in Poznań. – W: PPG, 261-270.
- KRAJEWSKI Marek: Die griechischen und lateinischen Sprachstudien an der Universität Wrocław. – Acta Universitatis Wratislaviensis: Classica Wratislaviensia 25, 2004, 79-86.
- PULLAT Raimo, SMO CZYŃSKA Magdalena (red.): Briefwechsel zwischen Jan Baudouin de Courtenay and Jooseppi J. Mikkola aus den Jahren 1898-1926. – Kraków, Wyd. PAU, 2004, s. 145.
- SMO CZYŃSKI Wojciech: The Young Kuryłowicz (Wstęp) – Analecta Indoeuropaea Cracoviensia 5, 2004, I-IV.
- ŚWIĘCZKOWSKA Halina: On “authorial” version of the history of linguistics. Remarks on the margins of interpretation of Rousseau’s theory of language. – SLGR 6, 2003, 63-77.
- WEIGT Zenon: Germanistik in Łódź und die Entwicklung der Lodzer Linguistik. – W: PPG, 271-290.
- WIKTOROWICZ Józef: Die germanistische Forschungen im Germanistischen Institut der Universität Warschau. – W: PPG, 291-298.

VII. OSOBISTE

- AWEDYK Sława: Genowefa Sadalska (1939-2002). – FSP 8, 2004, 5-8.
- BADSTÜBNER-KIZIK Camilla, ROZALOWSKA-ŻADŁO Renata, UNISZEWSKA Anna: Wielce Szanownej Pani Profesor Halinie Stasiak z okazji Jubileuszu Wir Gratulieren / Gratulujemy. – W: SLSL, 7-9.
- BAŃCZEROWSKI Jerzy: My Ainu adventure. – LO SP 6, 2004, 91-100.
- BAŃCZEROWSKI Jerzy: Profesor Genowefa Sadalska w świetle swoich prac: *In memoriam*. – SNP 6, 2004, 73-88.
- BEDNARCZUK Leszek: Pasje i obowiązki naukowe Profesor Danuty Wesołowskiej. – W: SLDW, 7-12.
- Dostojna Jubilatka Profesor Maria ZARĘBINA. – APSL 2, 2004, 5-7.

- Genowefa SADALSKA (1939-2002) – W: FS, 139.
- KIEDROŃ Stefan, KOWALSKA-SZUBERT Agata: Zum Lebenslauf von Stanisław Prędoła. – W: TPF, 11-14.
- MAJEWICZ Alfred: Kan Wada (1933-2004) – obituary.
- PRĘDOŁA Stanisław: Norbert Morciniec vel linguarum studium vitae labor. – W: Oberschlesisches Jahrbuch 18/19, 2002/2003, 171-181.
- Prof. Halina STASIAK – Wissenschaftlicher Werdegang / Sylwetka i życiorys naukowy. – W: SLSL, 10-11.
- ROSZAK Tamara: Alfred Buse jako filolog klasycystyczny i językoznawca. – *Collectanea Philologica* 7, 2003, 9-16.
- WAWRZYŃIAK Zdzisław: Att älska svenska. Überlegungen und Erinnerungen eines Einsteigers. – W: FS, 7-12.
- WROCLAŃSKI Krzysztof: Wiktor Jewgieniewicz Gusiew (1918-2002) – człowiek i uczonek. – *Etno* 16, 2004, 361-363.

VIII. KSIĘGI PAMIĄTKOWE

- BADSTÜBNER-KIZIK Camilla i in. (red.): Sprachen lehren, Sprachen lernen. Festschrift für Professor Halina Stasiak zum 70. Geburtstag. – Gdańsk: Wyd. UG, s. 364.
- BARTOSZEWICZ Iwona, HAŁUB Marek, JURASZ Alina (red.): Werte und Wertungen. Sprach-, literatur- und kulturwissenschaftliche Skizzen und Stellungnahmen. Festschrift für Eugeniusz Tomiczek zum 60. Geburtstag. – Wrocław: ATUT, 2004, s. 588.
- BILUT-HOMPLEWICZ Zofia, TĘCZA Zygmunt: Sprache leben und lieben. Festschrift für Zdzisław Wawrzyński zum 60. Geburtstag. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 2004, s. 327.
- KIEDROŃ Stefan, KOWALSKA-SZUBERT Agata (red.): Thesaurus polyglottus et flores quadrilingues. Festschrift für Prof. Stanisław Prędoła zum 60. Geburtstag. – Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2004, s. 783.
- KUREK Halina, LABOCHA Janina (red.): *Studia Linguistica Danutae Wesolowska oblata*. – Kraków: Universitas, 2004, s. 352.

IX. BIBLIOGRAFIE. NOTY BIBLIOGRAFICZNE

- MADEJOWA Maria: Bibliografia prac Profesor Danuty Wesolowskiej. – W: SLDW, 13-20. Prof. Halina STASIAK – Publikationsverzeichnis (Auswahl). – W: SLSL, 25-31. *Publicazioni di Stanisław WIDŁAK*. – W: MeA, 13-24.
- Publikationsverzeichnis von Stanisław PRĘDOŁA. – W: TPF, 765-776.
- STACHURSKI Edward: Bibliografia prac Profesor Marii Zarebiny (od roku 1995).
- STALMASZCZYK Piotr: Celtic Studies in Poland in the 20th century. A bibliography. – *Zeitschrift für Celtische Philologie* 54, 2004, 170-184.

X. WYKAZ SKRÓTÓW

- ANS Annales Philologiarum. Szczecin.
 APSL Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis: Studia Linguistica
 AUNC Acta Universitatis Nicolai Copernici. Toruń.
 AW Acta Universitatis Wratislaviensis: Anglica Wratislaviensia
 AWD CHRUSZCZEWSKI Piotr P. (red.): Aspekty współczesnych dyskur-
 sów. – Kraków: Tertium, 2004, s. 441.
 BG Biuletyn Glottodydaktyczny. Kraków.
 Etno Etnolingwistyka. Lublin: Wyd. UMCS.
 FO Folia Orientalia. Kraków: PAN.
 FS Filologiskt smörgåsbord. En jubileumsskrift från skandinavistiken i
 Kraków. – Kraków: Wyd. UJ, 2004, s. 141.
 FSP Folia Scandinavica Posnaniensia
 GW Acta Universitatis Wratislaviensis: Germanica Wratislaviensia.
 HPPE DYLEWSKI Radosław, CAP Piotr (red.): History and present-day
 pragmatics of the English language. – Łódź: Wyższa Szkoła Humani-
 styczno-Ekonomiczna, 2004, s. 185.
 HSL WĄSIK Zdzisław, YNGVE, Victor H. (red.): Hard-science linguistics.
 – London–New York: Continuum, 2004, s. 382.
 JOWS Języki Obce w Szkole. Warszawa.
 KNf Kwartalnik Neofilologiczny
 LaC Lingua ac Communitas
 LB Linguistica Bidgostiana
 LD Linguodidactica. Białystok: UwB.
 LH LEŚNIEWSKA Justyna, WITALISZ Ewa (red.): The legacy of history.
 English and American studies and the significance of the past. Vol. 2.
 Language and culture. – Kraków: Wyd. UJ, s. 508.
 Log Logopedia. Lublin: Polskie Towarzystwo Logopedyczne
 LOSP Linguistic and Oriental Studies from Poznań
 LP Lingua Posnaniensis
 LS Linguistica Silesiana
 MeA ŚWIĄTKOWSKA Marcela, SOSNOWSKI Roman, PIECHNIK Iwo-
 na (red.): Maestro e Amico: miscellanea in onore di Stanisław Widłak.
 – Kraków: Wyd. UJ, 2004, s. 398.
 MwJ KRZYŻANOWSKI Piotr, NOWAK Paweł (red.): Manipulacja w języ-
 ku. – Lublin: Wyd. UMCS, 2004, s. 282.
 Neo Neophilologica. Katowice: Wyd. UŚ.
 Onom Onomastica. Kraków.
 OrbisLing Orbis Linguarum. Wrocław.
 PF Prace Filologiczne. Warszawa: Instytut Języka Polskiego UW.
 PG Prace Germanistyczne. Opole: Wyd. UO.
 PJ Prace Językoznawcze. Olsztyn: Wyd. UWM.

- PN Kubińska Olga, Kubiński Wojciech (red.): Przekładając nieprzekładalne. T II. – Gdańsk: Wyd. UG, 2004, s. 336.
- PoL KARDELA Henryk, SULLIVAN William J., GŁAZ Adam (red.): Perspectives on language. Papers from the 11th PASE Conference. – Lublin: Wyd. UMCS, 2004, s. 367.
- PPG DEŃBSKI Antoni, LIPIŃSKI Krzysztof (red.): Perspektiven der polnischen Germanistik in Sprach- und Literaturwissenschaft. Festschrift für Olga Dobijanka-Witczakowa zum 80. Geburtstag. – Kraków: Wyd. UJ, 2004, s. 510.
- PRL GRZENIA Jan, KITA Małgorzata (red.): Porozmawiajmy o rozmowie. Lingwistyczne aspekty dialogu. – Katowice: Wyd. UŚ, 2003, s. 212.
- PSiCL Poznań Studies in Contemporary Linguistics
- PWJK BARTMIŃSKI Jerzy, NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA Stanisława, NYCZ Ryszard (red.): Punkt widzenia w języku i kulturze. – Lublin: Wyd. UMCS, 2004, s. 377.
- PWTD BARTMIŃSKI Jerzy, NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA Stanisława, NYCZ Ryszard (red.): Punkt widzenia w tekście i dyskursie. – Lublin: Wyd. UMCS, 2004, s. 361.
- RC Romanica Cracoviensia
- RHJ Roczniki Humanistyczne: Językoznawstwo. TN KUL. Lublin.
- RiL Research in Language. Łódź: Wyd. UŁ.
- SAP Studia Anglica Posnaniensia
- SEC Studia Etymologica Cracoviensia
- SGR Studia Germanica Resoviensia
- SHIK ENGEL Ulrich (red.): Sprachwissen in der Hochschulgermanistik. Interkulturelle Kommunikation. – Bonn: DAAD, 2004.
- SIGL Studia Indogermanica Lodziensia
- SL Acta Universitatis Wratislaviensis: Studia Linguistica.
- SLDW KUREK Halina, LABOCHA Janina (red.): Studia Linguistica Danutae Wesołowska oblata. – Kraków: Universitas, s. 352.
- SLGR Studies in Logic, Grammar and Rhetoric. Białystok: Wyd. UWB.
- SLSL BADSTÜBNER-KIZIK Camilla i in. (red.): Sprachen lehren, Sprachen lernen. Festschrift für Professor Halina Stasiak zum 70. Geburtstag. – Gdańsk: Wyd. UG, s. 364.
- SNP Scripta Neophilologica Posnaniensia
- SPL Studies in Polish Linguistics. Kraków: PAN.
- SPP Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae
- SRLT Studia Romanica et Linguistica Thoruniensia
- SRP Studia Romanica Posnaniensia
- SSJK KOMOROWSKA Ewa, KRZANOWSKA Agnieszka (red.): Świat Słowian w języku i kulturze 5. Językoznawstwo. – Szczecin: Zapol, 2004, s. 344.
- STNiem Studia Niemcoznawcze. Warszawa.
- Studiem Studia Semiotyczne

- Styl Stylistyka
TPF KIEDROŃ Stefan, KOWALSKA-SZUBERT Agata (red.): Thesaurus polyglottus et flores quadrilingues. Festschrift für Prof. Stanisław Prędotą zum 60. Geburtstag. – Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2004, s. 783.
- WuW BARTOSZEWICZ Iwona, HAŁUB Marek, JURASZ Alina, (red.): Werte und Wertungen. Sprach-, literatur- und kulturwissenschaftliche Skizzen und Stellungnahmen. Festschrift für Eugeniusz Tomiczek zum 60. Geburtstag. – Wrocław: ATUT, 2004, s. 588.
- ZNK Zeszyty Naukowe PWSZ w Koninie. [Zeszyt Naukowy Instytutu Neofilologii 3: Materiały z konferencji „Dydaktyka fonetyki języka obcego w Polsce”].

Sprawy administracyjne

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW POLSKIEGO TOWARZYSTWA JĘZYKOZNAWCZEGO W ROKU 2005

Walne Zgromadzenie odbyło się podczas LXIII Zjazdu PTJ w Warszawie, który miał miejsce w dniach 16-17 września 2005 r. Zgromadzeniu przewodniczyła prezes Towarzystwa prof. Elżbieta Mańczak.

Podczas Zgromadzenia wymieniono zmarłych od ostatniego zjazdu członków Towarzystwa: profesorów i doktorów: Wiesława Kotańskiego, Edwarda Klisiewicza, Teresę Gołębiowską, Jana Czochralskiego, Mariana Jurkowskiego i Pawła Sudera. Wspomnienie o Wiesławie Kotańskim wygłosił Janusz S. Bień, o Teresie Gołębiowskiej – Joanna Duska, o Edwardzie Klisiewiczu – Krystyna Data, o Janie Czochralskim – Andrzej Bogusławski, o Pawle Suderze – Alicja Nagórko, o Marianie Jurkowskim – Zygmunt Saloni. Pamięć zmarłych uczczono minutą ciszy.

Odczytano także listę członków przyjętych od poprzedniego zjazdu; są to: Beata Drabik, Anna Chudzik, Izabela Pozierak-Trybisz, Maciej Karpiński, Mirosław Trybisz, Marta Dąbrowska, Elżbieta Borysiak, Natalia Kotsyba, Renata Bura, Anna Tereskiewicz, Małgorzata Berend, Joanna Kamper-Warejko, Iwona Kaproń-Charzyńska, Joanna Kulwicka-Kamińska, Katarzyna Nowakowska, Małgorzata Urban, Alicja Żaguń, Maria Kabata, Rafał Sidorowicz, Jacek Waliński, Magdalena Zawilska, Piotr Pędzik, Agata Nalborczyk, Ewa Oronowicz-Kida.

Zarząd Towarzystwa poinformował o swej działalności w okresie od listopada 2004 do września 2005 r., a odpowiednie sprawozdania złożyli: członek Komisji Rewizyjnej dr Waligóra i skarbnik Towarzystwa mgr K. Data.

Ponieważ redaktor Biuletynu PTJ zrezygnował z pełnienia tej funkcji z dniem 15 września 2005 r., Walne Zgromadzenie wybrało w głosowaniu jawnym jego następcę. Stanowisko to powierzono prof. R. Laskowskiemu.

Następnie po krótkiej dyskusji i uwzględnieniu poprawek przyjęto nowy tekst statutu.

W związku z wygaśnięciem kadencji części członków Zarządu oraz rezygnacji z członkostwa w zarządzie prof. J. Bienia odbyły się wybory uzupełniające do Zarządu. W wyniku głosowania do Zarządu wybrano następujące osoby: dr hab. Renatę Przybylską, dr hab. Piotra Żmigrodzkiego, dr Ewę Kołodziejek.

Jako miejsce zjazdu w roku 2006 r. zarząd zaproponował Szczecin. Tematykę sformułowano następująco: „Słowotwórstwo: synchronia – diachronia – perspektywy” oraz „Kategoria rodzaju gramatycznego w języku”.

PROGRAM LXIII ZJAZDU POLSKIEGO TOWARZYSTWA JĘZYKOZNAWCZEGO

1. O nieregularnym rozwoju fonetycznym spowodowanym frekwencją (Witold Mańczak)
2. Dlaczego Polacy wymawiają Goethe jak [gete] a nie [gote]? (Jacek Perlin)
3. Automatyczna akwizycja informacji walencyjnych na podstawie Korpusu IPI PAN (Adam Przepiórkowski)
4. Narzędzia informatyczne obsługi wielkich korpusów tekstów: wyszukiwarka Holmes (Marek Świdziński, Michał Rudolf)
5. Korpus staropolski Instytutu Języka Polskiego PAN (Wacław Twardzik, Rafał L. Górski)
6. O planowanej postaci Słownika gramatycznego języka polskiego (Zygmunt Saloni, Marcin Woliński)
7. Edukacja informatyczna studentów filologii w Polsce (Grzegorz Dąbkowski)
8. Aparat pojęciowy wybranych systemów przetwarzania tekstów polskich (Janusz S. Bień)
9. Narzędzia korpusowe dla każdego (Tadeusz Piotrowski)
10. Automatyczna analiza derywacyjna i jej zastosowania (Joanna Rabiega-Wiśniewska)
11. Media elektroniczne jako forma planowania językowego na przykładzie kaszubszczyzny oraz innych języków regionalnych i mniejszościowych w Polsce i Europie (Tomasz Wicherkiewicz)
12. Wpływ sytuacji na kształt językowy audycji radiowej (Natalia Sosnowska)
13. Czy tylko podpis elektroniczny? Sygnowanie tekstu w przestrzeni wirtualnej (Igor Borkowski)
14. Internet i jego zasoby w badaniach lingwistycznych. Rekonesans. (Iwona Loewe)
15. Analiza gatunkowa encyklopedii internetowej Wikipedia (Anna Tereskiewicz)
16. (Nie)grzeczność w mediach elektronicznych (Marta Dąbrowska)
17. Słowa klucze – między semantyką a statystyką. Na podstawie słów tygodnia „Rzeczpospolitej” (Marek Łaziński)
18. Hiperteksty w leksykografii dwujęzycznej (Magdalena Kuratczyk)
19. Przymiotnik a tłumaczenie automatyczne (Miroslaw Trybisz)
20. Analiza semantyczna wybranych czasowników komunikacji w języku francuskim i polskim a tłumaczenie automatyczne (Izabela Pozierak-Trybisz)
21. Problemy metodologiczne badań nad gestami towarzyszącymi mowie (Aneta Załazińska)
22. Elektroniczne wydania dawnych słowników polskich (Włodzimierz Gruszczyński)
23. Projekt nowoczesnego, elektronicznego słownika polsko-ukraińskiego i ukraińsko-polskiego (Natalia Kotsyba, Magdalena Turska)

24. O budowie artykułu hasłowego „Słownika polszczyzny XVI w.” Ku opisowi formalnemu na potrzeby digitalizacji (Krzysztof Szafran)
25. Opis przysłówków odprzymiotnikowych oraz stopniowania przymiotników i przysłówków w *Słowniku gramatycznym języka polskiego* (Robert Wołosz)

P o k a z y:

1. Multimedialne słowniki języka polskiego PWN (Renata Dulian)
2. Korpus IPI PAN (Adam Przepiórkowski)
3. Powierzchniowe przetwarzanie składniowe na potrzeby automatycznej ekstrakcji informacji z raportów medycznych (Agnieszka Mykowiecka i Małgorzata Marciniak)
4. O planowanej postaci *Słownika gramatycznego języka polskiego* (Zygmunt Saloni, Marcin Woliński)
5. Komputerowa weryfikacja gramatyki Świdzińskiego: analizator składniowy Świ-gra (Marcin Woliński)
6. Opis przysłówków odprzymiotnikowych oraz stopniowania przymiotników i przysłówków w *Słowniku gramatycznym języka polskiego* (Robert Wołosz)

TOWARZYSTWO AUTORÓW I WYDAWCÓW
PRAC NAUKOWYCH
UNIVERSITAS

www.universitas.com.pl

REDAKCJA

ul. Sławkowska 17, 31-016 Kraków
tel./fax 012 423 26 05 / 012 423 26 14 / 012 423 26 28
red@universitas.com.pl
promocja@universitas.com.pl

DYSTRYBUCJA oraz KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA

ul. Żmujdzka 6B, 31-426 Kraków
box@universitas.com.pl
tel. 012 413 91 36 / 012 413 92 70
fax 012 413 91 25

Druk i oprawa: Drukarnia „AWA”, tel./faks (12) 634.56.74

Société Polonaise de Linguistique

Le Bulletin est l'organe de la Société. Il paraît en fascicules libres. Les articles peuvent être rédigés en polonais, anglais, français, russe ou allemand.

Comité de Rédaction

Rédacteur:

Roman Laskowski, professeur à l'Université de Cracovie

Membres:

Andrzej Bogusławski, professeur à l'Université de Varsovie,
Stanisław Karolak, professeur à l'École Normale Supérieure de Cracovie,
Ruta Nagucka, professeur à l'Université de Cracovie,
Krystyna Pisarkowa, professeur à l'Académie Polonaise des Sciences,
Aleksander Szulc, professeur à l'Université de Cracovie

Secrétaire: Krzysztof O z g a

Prière d'adresser tout ce qui concerne la Rédaction (articles, comptes rendus, livres, revues, etc.): Instytut Języka Polskiego PAN, al. Mickiewicza 31, 31-120 Kraków, Pologne

Les membres de la Société reçoivent le Bulletin contre versement d'une cotisation annuelle. Les personnes et les établissements ne faisant pas partie de la Société peuvent se procurer le Bulletin en s'adressant à Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, ul. Żmujdzka 6B, 31-426 Kraków, Pologne

Biuletyn Polskiego Towarzystwa
Językoznawczego t. 82

00323802



1927. Do r. 1938: t. I-VII. Kontynuacja od r. 1948